

Powstanie Greków (1821–1830)

w relacjach prasy polskojęzycznej (wyciąg) cz. 6

G A Z E T A K R A K O W S K A

1794-1849

*	– przypisy Gazety
[]	– uwagi i uzupełnienia ekscerptatorki
d.k.	– wedle dawnego kalendarza
b.m.	– bieżącego miesiąca
z.m.	– zeszłego miesiąca
kolor szary	– fragmenty poświęcone działaniom filhellenów
kolor niebieski	– filhelleńska działalność na ziemiach polskich i polscy filhelleni w Grecji
brak	– brak numeru
–	– brak tematyki greckiej

Adres: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa UJ / Jagiellonian Digital Library: Gazeta Krakowska

ROK 1826

STYCZEŃ 1826

1 I 1826 nr 1 (niedziela), s. 1–12

Z Londynu d. 10 Grudnia

Listy Lorda Biron do matki, które tenże P. Dallos oddał i których ogłoszeniu drukiem Lord Kanclerz przeszkadzał, wyszły teraz z pod prasy Gallignaniego w Paryżu.

Z Zante d. 12 Listopada

Ustało już oblężenie Missolungi, a Reszyd Basza¹ do Janiny odciągnął. Korpus z 4.000 Egipcyan złożony w pochodzie z Nawarino do Pyrgos² na brzegu rzeki Alpheus³ napadnięty i ze znaczną stratą odparty został. Jerzy, syn Mauromichalisa⁴, na czele 150 ludzi przybył tu z Modon⁵ i teraz kwarantannę odbywa. Chazzis Christos⁶ i drugi grecki Jenerał ciągle ieszczce znayduią się w Modon, iako brańcy woieni, lecz wkrótce wypuszczeni będą

¹ Reszyd Basza – Reşid Mehmed pasza (Kütahı), 1780–1836 (urodzony w Gruzji, ponoć syn greckiego popa), osmański dowódca wojskowy i Wielki Wezyr w latach 1829–1833.

² Pyrgos – Pírgos (Πύργος), miasteczko w Elidzie zniszczone w listopadzie 1825 przez wojska Ibrahima paszy i po raz drugi złupione w lutym 1826.

³ Alpheus – Alfios (stgr. Alfejos; Αλφειός), najdłuższa rzeka Peloponezu ze źródłami w górach Tajget; uchodzi do Morza Jońskiego.

⁴ Jerzy Mauromichalis – Jeorjos Mawromichalis (Γεώργιος Μαυρομυχάλης, 1800–1831), syn Petrobeja Mawromichalisa; późniejszy zabójca Naczelnika (Kiwernity) państwa greckiego, Joanisa Kapodistriasa.

⁵ Modon – Modon lub Metoni (Μεθώνη); port i twierdza (Κάστρο) pierwotnie z czasów bizantyńskich, przebudowana w czasach panowania Wenecjan (1206–1500). Od 1503 w rękach Turków. W 1825 wylądował tu korpus egipski Ibrahima paszy, czyniąc z twierdzy bazę dla działań na Morei. W 1828 zdobyły ją wojska francuskie generała Maison.

⁶ Chazzis Christos – Chadzichristos Dankowicz Wulgaris (Χατζηχρήστος Βούλγαρης, 1783–1856), bułgarskiego pochodzenia uczestnik powstania i polityk; po śmierci ojca i brata podczas powstania serbskiego pod Belgradem (1806), uciekł przed Osmanami i ostatecznie wstąpił na służbę Churszyda paszy, który mianował go walim Morei (1820). Po wybuchu powstania przeszedł na stronę grecką i wraz ze swoim własnym oddziałem odznaczył się m.in. w bitwie pod Derwenakia; w kwietniu 1825 dostał się do niewoli tureckiej, z której wrócił w 1828. Po powstaniu był m.in. gwardzistą króla Otona I.

na wolność; gdy familia Baszy w zamian ich, która przedwczoray na fregacie Hamilton⁷ ztąd wypłynęła, do Modon przybędzie.

Donoszą z Korfu, że Ibrahim Basza do oblężenia Nauplii przygotowania czyni: miał on iuż aż do Koryntu postąpić.

4 I 1826 nr 2 (środa), s. 13–24

Od granic Tureckich d. 1 Grudnia

Gazeta w Tryeście wychodząca donosi pod d. 6 Grudnia: słyhać tu, że Ibrahim Basza wiele Greckich rodzin, które podczas wyprawy do Mistra w niewolą woienną zagarnął, na 40 okrętach przewozowych do Egiptu wyprawić miał.

Dodatek do nr 2

Z Wiednia d. 11 Grudnia

Według listów z Tryestu odebrać tam miano na dniu 8 b.m. wiadomość, którą przywiózł nadeszły z Prewesy statek po 6ciu dniowej podróży, że flotta Kapitana Baszy⁸ dnia 25 Listopada przed Missolongi stanęła, poczem spodziewano się, iż poddanie się twierdzy wkrótce nastąpi. Rozchodziła się także pogłoska, iż znajduiąca się w Missolongi Kommissyia rządowa wschodniej Grecyi, w chwili zbliżania się floty twierdzę tę opuściła i do Zante schroniła się.

8 I 1826 nr 3 (niedziela), s. 25–36

Dodatek do nr 3

Wiadomości z Grecyi

Z Hydry d. 20 Października. – przybył tu P. d'Aufeuille, dowódca Francuzkiej fregaty, wysłany przez Vice Admirala de Rigny⁹, dla dochodzenia czyli iest prawdą, iakoby Francuzki bryg na statek palny Kanarisa¹⁰ strzelać miał; w podobnym celu wysłaną została Goeletta Królewska do Egine, gdzie się Kanaris znajduje. Pan Rigny nagania takowy postępek, mieniać go bydź obrazą neutralności, którą Rząd iego w walce obecney zachowywać przedsięwziął. Tymczasem Kapitanowie Tombazy¹¹ i Krietzi¹², którzy wyprawy Kanarisa współnikami byli, udzielili P. d'Aufeuille piśmiennego świadectwa dowodzącego, że gdy na

⁷ Hamilton – Gawen William Hamilton (1748–1838), dowódca eskadry brytyjskiej na Morzy Śródziemnym, kapitan HMS CAMBRIAN (zob. *Correspondence of Commodore Hamilton during the Greek War of Independence*, The Anglo-Hellenic League, 1930).

⁸ Kapitan Basza – Kapudan pasza; głównodowodzący siłami morskimi (admiral). W latach XII 1822–1826 był nim Koca Hüseyin Mehmed pasza (Chozrew pasza).

⁹ de Rigny – Marie Henri Daniel Gaultier, hrabia de Rigny (1782–1835), w 1823 dowódca francuskiej eskadry lewantyńskiej, zwalczającej piractwo; brał udział w bitwie pod Nawarino w 1827 r., dowodząc eskadrą francuską na okręcie LA SIRÈNE; pełnił funkcję ministra marynarki i spraw zagranicznych Francji.

¹⁰ Kanaris – Konstandinos Kanaris (Κωνσταντίνος Κανάρης, Psary ok. 1793–Ateny 1877), powstańczy admirał grecki, sześciokrotny premier Grecji; wstąpił się swoimi wyczynami na branderach, zwłaszcza spalaniem w czerwcu 1822 r. pod Chios tureckiego flagowego okrętu (kapitany), na których zginął Kapudan Pasza, Nasuhzade Ali Pasza, w zemście za masakrę ludności greckiej wyspy, oraz zuchwałą, choć nieudaną, próbą podpalenia floty egipskiej w porcie Aleksandrii w roku 1824. W nowopowstałym państwie Kanaris rozpoczął karierę polityczną: minister morskich w rządzie Kapodistriasa; minister i premier za panowania Otona I; uczestnik buntu przeciw Otonowi w 1862 r.; czterokrotny premier podczas panowania Jerzego I.

¹¹ Tombazy – Emanuil [Manolis] Tombazis (Εμμανουήλ Τομπάζης, Idra 1784–1831), kapitan szkunera TERPSYCHORA, który odznaczył się w walkach pod rozkazami Miaulisa i Kanarisa; w 1823 jako harmosta miał wszcząć powstanie na Krecie; po początkowych sukcesach musiał jednak wycofać się wobec przeważających sił korpusu turecko-egipskiego Husseina Baszy.

¹² Krietzi – Andonios Kriezis (Αντώνιος Κριεζής, 1796–1865), rodem z Idry, uczestnik wielu bitew morskich, m.in. wraz z Kanaristem próbował podpalić flotę egipską w porcie Aleksandrii. Po powstaniu pełnił funkcję m.in. ministra marynarki i dwukrotnie premiera Grecji.

przedporciu Alexandryjskiem manewrowali, wystrzały armatne słyszeli i że ich Kanaris upewniał, iż Francuzki okręt cztery razy do jego statku palnego wystrzelił.

Z Missolongi d. 1 Listopada. – Angielska fregata, pod dowództwem Kapitana Pistel, dzisaiy w porcie naszym kotwicę zarzuciła; koło południa podniosła takową i udała się ku wybrzeżu Koryntskiemu. Dowódca stanowiska naszego, który się tu od iakiegoś czasu znajduie, aby na blokadę baczenie dawał, mniemaiąc, że fregata do Patrasu udać się chciała, Kapitanowi iey okazał rozkazy rządu dotyczące się blokady, lecz go tenże uspokoił, iż bynaimniey nie ma zamiaru przestąpić takowe, lecz tylko dla większego bezpieczeństwa do zatoki zawinąć sobie życzy, co też w rzeczy samey uskutecznił.

Z Milo d. 28 Października. – Kontra-Admirał de Rigny zaniósł do rządu Greckiego zażalenie na rozboie, których się Greckie statki względem okrętów Francuzkich dopuszczaią. Rząd Grecki zaś wydał ostre zalecenie Prymassom wysp Hydra i Spezzyia, robiąc ich na przyszłość odpowiedzialnemi za podobne wypadki.

Z Napoli di Romania d. 11 Paźdź: – Ibrahim Basza w powrocie swoim z Mistra, napotkał korpus Greków przez Nikitasa¹³ dowodzony z 2.000 ludzi, którzy mu drogę przecięli. Bóy zacięty rozpoczął się, lecz Grecy korzystnie z niego wyszli; zabili bowiem 200 Arabów, ranili daleko znaczniejszą liczbę i wielu w niewolą zagarnęli. 200 kobiet i dzieci Greckich odbili naiezdcom i takowe na łono rodzin zwrócili. Procz tego zdobyli ieszcze 2 armaty i znaczną ilość bydła.

11 I 1826 nr 4 (środa), s. 37–48

Z Tryestu d. 6 Grudnia

Naynowsze listy z Korfu pod dniem 23 Listopada potwierdzaią przybycie Tureckiey flotty przed Missolongi; żadney przecież nie czynią wzmianki o tem, że tamteysza Kommissya rządowa Grecka do Zante oddaliła się. Donoszą też listy, że 3 okręty chrześciańskie, wioząc mnóstwo rodzin greckich, które Ibrahim Basza do Egiptu w niewolą posyłał, przez Greków zostały wzięte i do Hydry przyprowadzone; Kapitanowie Europeyscy, którym to przewiezienie do niewoli ludzi iednę z niemi wiarę wyznaiących zlecone było, słyhać, iż przez Greków śmiercią ukaranemi zostali. Zdaie się, że Ibrahim Basza planu swojego zaludnienia Morei Egipcyanami a zaś Egiptu chrześcianami, bynaimniey z oka nie spuszcza.

15 I 1826 nr 5 (niedziela), s. 49–60

/śmierć cara Aleksandra 1 XII 1825/

18 I 1826 nr 6 (środa), s. 61–72

Dodatek do nr 6

Od granic Tureckich d. 17 Grudnia

List z Zante pod d. 16 Listopada donosi: "Osada Missolongi, wiedząc, iż zbliża się chwila uderzenia na nią od lądu i morza, postanowiła zginąć lub zwyciężyć i z uroczystością religijną i wojskową pożegnała się ze światem. Po odprawionym przeglądzie całej osady, w czasie którego każdy dowódca uściskał swoich żołnierzy, Biskup pobłogosławił i pokropił święconą wodą chorągwie, które Gubernator wieńcem laurowym ozdobił. Kazał potem Gubernator odesłać całe archiwum ze wszystkimi kobietami, dziećmi i starcami na okręcie

¹³ Nikitas – Νικηταράς Τουρκοφάγος (Nikitaras Turkożerca, 1787–1849, właśc. Nikitas Stamatelopoulos), Moraita, siostrzeniec Kolokotronisa, wslawił się w bitwie pod Derwenakia, w trakcie której zmienił ponoć pięciokrotnie zużyte szable (przydomek "turkożerca"). Jako jeden z nielicznych Nikitaras odmówił przyjęcia udziału w łupach, co jednak spowodowało, że po powstaniu popadł w biedę. Wraz z Kolokotronisem stanął w opozycji do rządów króla Otona I i został uwięziony. Zmarł w skrajnej nędzy w Pireusie

do Zante. Ileż łez wylano przy tem okropnem rozstaniu się. Wdowa po Marku Bozzarisie¹⁴ nie mogła się odłączyć z rodziną swoją od starego swego wuia Nothis¹⁵, a ten starzec iakoby nadprzyrodzona istota, przechodził szeregi nieszczęśliwych, pocieszając ich tem, iż świetne zwycięstwo przywoła ich wkrótce na brzegi Anatolii. Że zaś dotąd wolny iest związek wodą i lądem, przeto Carahiscos¹⁶, Stourmaris¹⁷ i Zongos¹⁸ kazali sprowadzić do miasta liczne trzody i żywność wszelkiego gatunku. Wszędzie pracują około bateryy i szanćów, a w zbroyowni robią ładunki. O niczem nie mówią, iak o zwycięstwie lub śmierci. Za kilku tarasami, zasłonięni tylko starymi palisadami, w twierdzy, do której przez 9 miesięcy nieustannie strzelano, 3.000 walecznych Greków oczekuje ataku przeszło 30.000 chciwych krwi Turków. Za 8 lub naywięcey 10 dni pokażą się nieprzyjaciele krzyża na tamecznem morzu i nastąpi bitwa, o której naypóźniejsza potomność mówić będzie.

22 I 1826 nr 7 (niedziela), s. 73–84 –

25 I 1826 nr 8 (środa), s. 85–96 –

29 I 1826 nr 9 (niedziela), s. 97–108 –

LUTY 1826

1 II 1826 nr 10 (środa), s. 109–120 –

5 II 1826 nr 11 (niedziela), s. 121–132 –

8 II 1826 nr 12 (środa), s. 133–144

Z Hydry d. 3 Grudnia

Postąpienie Ibrahima Baszy do wschodniej Grecyi pochodziło, iak tu sądzą, z mylnego doniesienia o stanie rzeczy w Arkarnii¹⁹ i stanie obrony Missolungi. Jak tylko w 5.000 ludzi przybył do Patras, rozkazał zaraz osadę Missolungi przez swojego Adjutanta Salini Bey wezwać do poddania się. Zraziła go odmawiająca odpowiedź; opuścił pierwszych dni Grudnia Elis²⁰ i szedł około odnogi Lepantu w zamiarze opanowania Akrokoryntu i otworzenia sobie drogi do Arkarnii. Lecz Jenerał Gura²¹ z Kapitanem, który dopomógł mu do

¹⁴ wdowa po Marku Bozzarisie – Chrisula Kalojiru (Χρυσούλα Καλογήρου). Mieli pięcioro dzieci (syna Dimitriosia i 4 córki (Eleni, Wasiliki, Anastasja i Ekaterini).

¹⁵ Nothis – Panajotis [Notis] Botsaris (Παναγιώτης [Νότης] Μπότσαρης, 1756–1841), syn Jorgosa Botsarisa i brat Kitsosa (ojca Marka Botsarisa), przywódca fary Suliotów po śmierci Kitsosa w 1813 r. (ponoć z ręki Gogosa Bakoli, armatola z Waltos i sławnego powstańcy).

¹⁶ Caraiscos – Jeorjos Karaiskakis (Γεώργιος Καραϊσκάκης, właśc. Karaiskos, wieś pod Artą 1782–1827), zwany "synem mniszki", zaczynał jako kleft w oddziale słynnego zbójnika Katsandonisa; pochwycony przez ludzi Alipaszy, został przez niego doceniony i postawiony na czele straży przybocznej. Po śmierci Alipaszy zbiegł do Wonitsy i przyłączył się do powstańców. Szybko zebrał własną partię i wywalczył sobie prawa (uznane przez Turków) do armatoliku Agrafa, który był dotąd w rękach rodu Bukuwalisów. Odznaczył się zwłaszcza, przyczyniając się do obrony Mesolongi podczas II i robiąc, co w jego mocy, by uratować miasto podczas III oblężenia. Został mianowany głównodowodzącym w Rumelii, odniósł znaczące zwycięstwo pod Arachową nad siłami Mustafa beja i Kiaja beja; po czym próbował przerwać tureckie oblężenie Akropolu. Zginął niespodziewanie w potyczce w Faleronie.

¹⁷ Stourmaris – Nikolaos Sturnaras vel Sturnaris (Νικόλαος Στουρνάρας/Στουρνάρης, 1778–1826), armatol z okolic Trikal, filik; walczył w bitwie pod Peta i u boku Karaiskakis, zginął podczas "Wyjścia" z Mesolongi w 1826 r.

¹⁸ Zongos – Jorgos Tsongas (Γιώργος Τσόγκας, ?–1839), dowódca powstańczy, wywodzący się z Sarakatsanów (pasterze nomadzi), odznaczył się zwłaszcza podczas pierwszego i trzeciego oblężenia Mesolongi.

¹⁹ Arkarnia – Akarnania.

²⁰ Elis – Elida.

²¹ Gura – Janis Guras (Γιάννης Γκούρας, Dremisa 1791–1826), przywódca powstańczy, walczący początkowo w oddziale armatolów Panurjiasa, którego był krewnym, potem jako zastępca (protopalikar) Odiseasa Andrutsosa. W 1822 został komendantem twierdzy ateńskiej (Akropolu). W 1825 uwięził Andrutsosa, oskarżonego o zrywianie się z Turkami, który został zamordowany ponoć na jego rozkaz. Zginął podczas oblężenia przez Turków Akropolu w 1826 r.

odniesienia korzyści pod Saloną²², spuścił się już z wzgorzów Megaris, a Niceta zajął z 3.000 Peloponczyków stanowisko na międzymorzu. Podług najnowszych ztamtąd doniesień, zayść tam miała między Egipcyanami i Grekami nader krwawa potyczka z wielką stratą pierwszych. W tej chwili głoszą za rzecz pewną; że Admirał Miaulis²³ nowe odniósł korzyści nad połączoną Turecko-Egipską flotą.

Dawniejszy raport tego Admirała jest takiey osnowy:

Na Greckiey flocie przed Klarenza²⁴ d. 15 Listopada 1825

Przy naszym tu przybyciu po dwa razy spotkaliśmy się z Turecko-Egipską flotą. Onegday uderzyliśmy przed przylądkiem Papa²⁵ na czterdzieści różney wielkości okrętów i uszkodziwszy ie nieco do ucieczki zmusili. Wczoray byliśmy nawzajem od nieprzyaciela atakowanemi, lecz odparliśmy go i kilka godzin ścigali. W ostatney potyczce zapalił się palny statek Kapitana Vocos²⁶ i spalił się bezużytecznie. Gdyby tu znajdował się był oddział okrętów Spezziotskich z palnemi swoiemi statkami, tedy nieprzyaciel byłby znaczną poniósł stratę, bo stojące w porcie Patras okręty, niemogły mu na pomoc przybydź. Patryotyzm, który współziomkowie nasi przy tem zdarzeniu okazali, przewyższa wszelką pochwałę; bo mimo, że dla nieobecności Spezziotów i Ipsariotów, tylko 26 brygów i 6 palnych statków mieli, oparli się iednak całej nieprzyacielskiej z 120 żagłów złożoney sile i po dwa razy ją do ustępu zmusili. *Admirał Miaulis.*

12 II 1826 nr 13 (niedziela), s. 145–156

Od granic Tureckich d. 7 Stycznia

List z Aten pod dniem 17 Października wyraża: – "Dziś przybył tu Pułkownik Fabvier²⁷ na czele pułku woyska regularnego, który niedawno urządził. Kobiety, starcy, dzieci, zgoła wszyscy mieszkańcy zaięli ulice, któredy pułk przechodził. Rozrzewniającym było widokiem, gdy młodzi uczniowie szkoły Lankasterskiej²⁸ w szeregach udali się na przeciw obrońcom oyczyzny, i z zapalem śpiewali pieśń o nieśmiertelnym Bozzarisie²⁹. Łzy radości i nadziei płynęły z oczu tych, którzy się zewsząd cisnęli, aby uwielbiać chód woyskowy dobrze

²² Salona – właśc. Salony, dziś Amfisa.

²³ Miaulis – Andreas Miaulis (Ανδρέας Μιαούλης, właśc. Wokos, Idra 1765–1835); kapitan statku handlowego wybrany dowódcą floty powstańczej; brał udział w wielu bitwach morskich; bronił Samos; w 1825 przerwał blokadę Mesolongi, dowożąc żywność i posiłki; złożył dowództwo floty greckiej w 1827 r. na rzecz oficera Royal Navy, Thomasa Cochrane' a. Zbuntował się przeciw rządowi Kapodistriasa i stronnictwa prorosyjskiego i w 1831 r. zajął kilka okrętów floty greckiej na Poros, które spalił.

²⁴ Klarenza – Glarentza (Γλαρέντζα), średniowieczna twierdza w Elidzie na Peloponezie.

²⁵ przylądek Papa – Araksos (Ακρωτήρι Άραξος) lub Cavo Papas (Κάβο Πάππας), przylądek na granicy Elidy i Achai, ok. 30 km od Patr.

²⁶ W powstaniu oprócz Miaulisa brało udział przynajmniej dziesięciu członków tej rodziny (Wokosów) osiadłej na Idrze, wśród nich kilku brulotierów.

²⁷ Fabvier – Charles Nicolas Fabvier (1782–1855), generał francuski; oficer napoleoński; służył m.in. jako ochotnik w polskiej armii Księstwa Warszawskiego; ciężko ranny w bitwie pod Borodino; w 1823 udał się do Grecji, gdzie pomagał m.in. w ufortyfikowaniu Nawarino oraz brał udział w oblężeniu Akropolu; pod Atenami a później w Metana w Argolidzie ćwiczył oddziały regularnej armii. W 1827 został honorowym obywatelem Grecji.

²⁸ szkoła Lankasterska – metoda nauczania wymyślona przez Josepha Lancastera (1778–1838), polegająca na tym, że starsi uczniowie przygotowani przez nauczyciela (monitorzy) uczyli młodszych, mocniejsi pomagali słabszym, co umożliwiło podstawowe kształcenie powszechne.

²⁹ nieśmiertelny Bozzaris – Markos Botsaris (Μάρκος Μποτσάρης, 1786–1823), Suliota, syn Kitsosa. Gdy wojska sultańskie pokonały zbuntowanego Alego Paszę w początkach 1822 r., zwróciły się przeciwko powstańcom. Po klęsce powstańców pod Petą i ostatecznym zniewoleniu Suli, Markos znalazł się w Mesolongi podczas pierwszego oblężenia (1822) wstawiając się swymi wyczynami w całej Europie. Zginął nieoczekiwanie pod Karpenisi w Grecji Środkowej w 1823 r., gdy na czele 350 Suliotów wpadł do obozu Omera Wrijoni i Mustaja, paszy Skodry w Albanii, mających pod swoimi rozkazami ponad 4 tysiące żołnierzy. Pochowano go w Mesolongi. Śmierć Marka Botsarisa wywarła ogromne wrażenie w kręgach filhelleńskich a jej okoliczności obrosły w legendę

ubranych i wybornie uzbrojonych żołnierzy oraz piękną postawę jazdy i artylerii. Wchodzącego Pułkownika Fabvier do miasta powitano wystrzałami działowymi z Cytadelli, a gdy przybył do ratusza kazał pułkowi swemu udać się do wyznaczonych kwater. – Wszystko odbyło się z największym porządkiem i karnością; przez całą drogę z Napoli di Romania pułk ten okazał wzorowe postępowanie. Żona Jenerała Guras dała dla Pułkownika Fabvier obiad, pod czas którego jeden z młodych Greków improwizował wiersze o sławie Pułkownika.

Jenerał Grecki Krieziotis³⁰ w liście pisany m. d. 29 Listopada z obozu pod Saloną donosi o wypadkach wojennych w Wschodniej Grecji, co następuje: – Dnia 21 b.m. Jenerał Guras i ja wyszliśmy z obozu dla zabrania nieprzyjacielowi transportu żywności i innych potrzeb niedaleko Termopilów. – Blisko Butunitz³¹ przyłączył się do nas Jenerał Vassos³², z którym wspólnie zająwszy stanowisko przy Termopilach. Dnia 24 Listopada przed wschodem słońca uyrzeliśmy ciągnącego nieprzyjaciela z Alamana³³. Jenerałowie Vassos i Guras wpadli na Turków i przymusili ich do śpiesznego odwrotu. Z winy niewiadomych przewodników, nieudało mi się niestety wcześniej przybyć, aby z tyłu uderzyć na nieprzyjaciół. D. 29 Listopada o świcie spotkaliśmy oddział złożony z 800 Albańczyków, użyty do straży znacznego transportu żywności i innych potrzeb. Gdy oddział ten stanął w miejscu, gdzie skutecznie na niego mogliśmy uderzyć, zaczęła się bitwa, trwała godzinę i zupełnie pokonaliśmy nieprzyjaciela, który utraciłszy 250 ludzi zabitych, musiał uciekać, a tak cały transport zabraliśmy".

Dodatek do nr 13 Z Paryża d. 27 Stycznia

Na wiadomość, że Grekom zbywa na potrzebnych lekarstwach, Xżę Orleanu³⁴ i córka jego przesłali tutejszemu związkowi przyjaciół Greków 6.000 Fr.

Z Włoch d. 20 Stycznia

Z Tryestu piszą pod dniem 18 Stycznia. Nadeszłe w tej chwili doniesienia z Korfu pod dniem 5 Stycznia zdają się zasłże przed Missolongi zdarzenia potwierdzać, podczas których około 3.000 Turków i Egipcjanów zginąć miało. W Morei miał także Kolokotroni³⁵

³⁰ Krieziotis – Nikolaos Kriezotis (Νικόλαος Κριεζιώτης, 1785–1853), przywódca powstańców na Ewwi (stgr. Eubeja), walczył m.in. w pierwszym oblężeniu Misolongi, pod Karaiskakisem w Atenach i w ostatniej bitwie powstania pod Petrą w 1828.

³¹ Butunitz – Budunitsa lub Medenitsa (Μπουντουνίτσα lub Μενδενίτσα), miejscowość w Fokidzie na Morei, w średniowieczu stolica markizatu Bodonitsy (1204/1414), po którym pozostały ruiny twierdzy.

³² Vassos – Wasos Mawrowuniotis (Βάσος Μαθροβουνιώτης [Braievič], ok. 1790/97–1847), powstaniec rodem z Czarnogóry, walczył u boku swego "brata krwi" Kriezotisa; podczas wojny domowej opowiedział się po stronie sił rządowych; jeden z niewielu dowódców greckich, którzy nie ponieśli klęski w potyczkach z wojskami egipskimi; po powstaniu m.in. adiutant króla Otona I. Obaj jego synowie dosłużyli się rangi generała armii greckiej.

³³ Alamana – dawna nazwa rzeki Sperchios (stgr. Sperchejos). Mostu na Alamanie bronił w początkach powstania w sławnej bitwie Atanasjos Diakos.

³⁴ Xżę Orleanu – Ludwik Karol Orleański, książę Nemours 1814–1896), kandydat do tronu greckiego (1825) i belgijskiego (1831).

³⁵ Kolokotroni – Teodoros Kolokotronis (Θεόδωρος Κολοκοτρώνης, 1770–1843), zwany „Starcem z Morei”, należał do najwybitniejszych przywódców powstania greckiego 1821. Zdobywca stolicy Peloponezu, Tripolitsy, zwycięzca Dramalisy pod Derwenakia i przeciwnik egipskich wojsk Ibrahima Paszy, odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu Peloponezu. Jako jeden z przywódców obozu "wojskowych" odmówił posłuszeństwa rządowi, został wraz z kilkunastu zwolennikami uwięziony i osadzony w więzieniu na Idrze. Zwolniony wkrótce potem i znowu mianowany głównodowodzącym (αρχιστρατηγός), zaczął wojnę podjazdową z korpusem Ibrahima. Po powstaniu jako członek stronnictwa prorosyjskiego (napiści) poparł Joanisa Kapodistriasa, a po jego zabójstwie wybór Otona I. Przeciwwstawił się jednak rządowi Regencji (Bawarokracja) i w czerwcu 1834 r. został wraz z Dimitrisem Plaputase m oskarżony o zdradę stanu i skazany na śmierć. Dwoch sędziów, Anastazjos Polizoidis i Jorgos Tertsetis odmówili podpisania wyroku. Stracenie słynnego bohatera powstania wywołałoby jednak międzynarodowy skandal. Ułaskawiono go w 1834 r. J. Tertsetis skłonił go do podyktowania mu swoich

korzystać z udania się Ibrahima Baszy do Patras, uderzyć na Trypolizę i onę osadzić. Osiedli tu Grecy mocno się cieszą z tego odwrotu rzeczy, który poczytują za niewątpliwą.

15 II 1826 nr 14 (środa), s. 157–168

Z Londynu d. 27 Stycznia

Słysząc, iż Lord Cochrane, którego tu mienią być najzręczniejszym i najsміelszym bohaterem morskim, otrzyma dowództwo nad kilkunastu w północnej Ameryce uzbrojonymi dla Greków okrętami, albo już otrzymał i popłynie na pomoc Grekom.

Dodatek do nr 14

Z Nauplii d. 15 Grudnia

Rząd Grecki wydał dwa wyroki. Pierwszy stanowi, iż 4 gatunki sądów w Grecji zaprowadzonymi być mają. Sądy pokoju, sądy prowincjonalne, jeden sąd appellacyjny i jeden sąd najwyższy. W każdym miejscu przełożeni zgromadzeni są razem sędziami pokoju. Sądy prowincjonalne składają się z 3 świeckich sędziów, których obior tak się odbywa: każda obiera 9 kandydatów, z których rząd 3 mianuje. Przy każdym z tych sądów znajduje się przez rząd mianowany sekretarz, który z żadnym z sędziów nie może być zpowinowany, woźny i pieczęć z wizerunkiem Ateny (Minerwy) i napisem: sąd Prowincyi. Sądów appellacyjnych, składających się z 5 członków przez rząd mianowanych, będzie tymczasowo 6, to jest w Trypolizy, Nauplii, Atenach, Missolongi, Naxos i Krecie. Co kwartał obierają członki z pomiędzy siebie prezesa. Najwyższy sąd składający się z 9 radców, znajduje się będzie w stolicy i co rok obierają członki z pomiędzy siebie prezesa. – Drugim wyrokiem nakazana jest sprzedaż część dóbr narodowych na rzecz regularnego wojska. Urządzenie tych wojsk (przez Pułkownika Fabvier), które składa się już blisko z 1.200 piechoty i 250 jazdy, dowodzonej przez Regnault de St. Jean d'Angely³⁶, obiecuje nam na przyszłą wiosnę korpus około 4.000 dobrze ćwiczonych żołnierzy. Kompanie tego wojska zwiększają się codziennie przez ochotników. Jedno z towarzystw przyjaciół Greków przysłało rządowi 800 pałaszów. – Nieinteressowność Kanarysa porównaną tylko być może z jego walecznością. Mąż ten przypomina nam Phociona³⁷ Ateńskiego. Jeden z cudzoziemców, który niedawno odwiedził Spezycję, użył największej trudności niżeli nakłonił Kanarysa do przyjęcia 50 Fr., których bardzo potrzebował.

Pod przyłaskiem Matapan³⁸ zabrali Hydrioci 8 nieprzyjacielskich statków płynących do Modon z zapasami, rekrutami i końmi, i na swoją wyspę przyprowadzili.

Z Zante d. 2 Stycznia

Gdy wysiadłe na ląd wojska Egipskie zabierały się do zasypania fosów przed Missolongi, pokazał się Miaulis z 50 żaglami na wysokości Jtaki. Wysadził na ląd 1.500 ludzi przed warownią Vasilades³⁹, tudzież wojenne i do żywności potrzeby, zajął stanowisko na linii Prokopanistos. D. 26 Grudnia zatchnęli Egipcycy na znak ataku swoje chorągwie, a nazajutrz zaczęli szturmować; lecz zapal ich niedługo trwał. Poległo na placu 1.500. Artyleryją Ibrahima Baszy kierowali Austriacy i kilku Francuzów.

wspomnień. Są one, obok pamiętników Makrijanisa i Kasomulisa, najcenniejszym źródłem historycznym dla tych lat.

³⁶ Regnault de St Jean d' Angely – Auguste Regnaud de Saint-Jean d'Angély (1794–1870), oficer armii francuskiej; w 1825 wyjechał do Grecji, gdzie pod rozkazami Fabviera organizował grecką kawalerię. Później jako ochotnik dołączył do korpusu generała Maison (1828). W 1859 został marszałkiem Francji.

³⁷ Phocion – Fokion (ok. 402–318 p.n.e.), ateński polityk i wódz, uczeń Platona, przeciwnik Demostenesa, znany z ascetycznego trybu życia i uczciwości.

³⁸ przyładek Matapan – (Ματαπάς), stgr. Tajnaron, najdalej na południe wysunięty cypel Peloponezu.

³⁹ Vasilades – Wasiladi (Βασιλάδι), bezludna wysepka u wejścia do laguny Mesolongi, w czasach powstania mocno obwarowana.

Wysłanie z Sztambułu Czaus-Baschi i Nessib-Effendego niema na celu zawarcia pokoju z Grekami, ale przeciwnie nakłonienia Mehmeda Ali Baszę Egipskiego do trzeciej wyprawy przeciw Morei.

19 II 1826 nr 15 (niedziela), s. 169–180

Z Paryża d. 1 Lutego

Najnowsze listy z Hydry potwierdzają zwycięstwo na morzu Miaulisa i donoszą oprócz tego, że Ibrahim Basza utracił przed Missolongi 1.800 ludzi, którzy powiększy części dostali się w niewolę. Jussuf Basza, dotychczasowy dowódca w Patras, mianowany został w miejsce Reschyd Baszy, którego los niewiadomy, Seraskierem; twierdza zaś Patras powierzona została Ibrahimowi. – Trzy deputowani Porty zdają się mieć zlecenie zgodzenia waśni, która pomiędzy Tureckimi dowódcami nastąpiła. – Kolokotroni opanował Trypolizę i osadę Egipską wyciął.

22 II 1826 nr 16 (środa), s. 181–192

Z Liworna d. 16 Stycznia

(Z Dziennika Paryzkiego Konstytucjonista)

Tutejszy agent Baszy Egipskiego, żyd, który doziera budowy okrętów dla tego Baszy, otrzymał przez przybyły w 10 dniach z Zante okręt następujące doniesienie: Ibrahim Basza w gniewie z powodu klęsk, które wojsko Reschyd Baszy, chociaż wsparte od 7.000 wyborowego Egipskiego wojska w dniu 27 Grudnia poniosło, nakłonił Kapitana Baszę do stoczenia bitwy morskiej. Eskadra Miaulisa nie składała się iak z 26 brygów; postanowiono więc dnia 6 Stycznia uderzyć na niego, ale iakże się Turcy zadziwili, gdy opływając przylądek Papa, postrzegli przed sobą 76 żagłów Greckich. Z tem wszystkim zawsze mieli przewyższającą siłę, bo liczyli 98 wojennych okrętów, pomiędzy którymi dwa liniowe i 14 fregat. Grecy za pomocą zręcznych swoich obrotów uzyskawszy wiatr, rozpoczęli d. 8 równo z świtem strzelanie. Potyczka była nader żywa. Miaulis, którego okręt rozstrzelany został, ratował się z swoim ludem na inny i zatchnął na nim swoją banderę. Jedna nieprzyjacielska fregata została zapaloną i pomiędzy Turkami zrobił się zupełny nieład. Grecy utracili 4 brygi. Turkom zostały 3 fregaty zapalone, liniowy okręt utknął na miałczyźnie pod Missolongi i 14 wojennych okrętów dostało się w ręce Greków. Kapitan Basza cofnął się pod działa Lepantu.

26 II 1826 nr 17 (niedziela), s. 193–204

Dodatek do nr 17

Z Londynu d. 4 Lutego

Na pomyślną wiadomość z Zante, że pomiędzy Tureckimi dowódcami zachodzą kłótnie i że Grecy ożywionemi są nowem mężstwem, podniosły się obligacye pożyczki Greckiej o 3 od sta.

MARZEC 1826

1 III 1826 nr 18 (środa), s. 205–216

Dodatek do nr 18

Z Wiednia d. 15 Lutego

Dostrzegacz tutejszy z d. 12 b.m. umieścił artykuł następujący:

Doniesienia z Korfu pod dniem 23 Stycznia zawierają, co następuje:

"W położeniu rzeczy pod Missolongi nic się dotąd nie zmieniło. Z iedney strony przygotowania Ibrahima Baszy i Seraskiera dla zmuszenia nakoniec tej twierdzy, która od kilku lat opiera się orężowi Porty, do poddania się, z drugiej mężstwo i postanowienie oblężonych czynienia naydzielniejszego odporu, iest wszystko co donieść można o tej części teatru wojny, na którą w tej chwili słusznie szczególniejsza uwaga iest zwrócona.

"Liczba na początku bieżącego miesiąca przez Ces: Austriacki bryg Veloce w wodach Zante widzianych Greckich (wedle wszelkiego podobieństwa Speziotskich) okrętów, powiększyć się miała podług doniesienia Angielskiego Rezydenta w Cefalonii, Pułkownika Napier, w ostatnich dniach do 16 żagłów".

"O okoliczności, która zdaie się iż niemało przyłożyła się do tamowania działań Reschyd Baszy przeciw Missolongi, dopiero niedawno dowiedzieliśmy się z ust Beja Wallony, który przed kilku dniami dla poratowania zdrowia przybył na naszą wyspę. Rzeczoną Bey, Ismael Basza, który był najznakomitszym pod naczelnictwem Seraskiera wodzem, na początku ieszcze Kwietnia roku zeszłego wyruszył z swoimi Albańczykami przeciw Missolongi i należał chwalebnie do potyczek przy przeprawie przez rzekę Acheleus, a później przed samą nawet twierdzą. Ale gdy nad spodziewanie przedłużało się oblężenie, a wypłata przyrzeczonego żołdu, który iest główną pobudką Albańczyków do woyny, od nieiakiiego czasu nie następowała, sprzykrzywszy sobie Ismael Basza dalsze oczekiwanie, zwłaszcza, iż nie postrzegł żadnego widoku do zdobyczy, postanowił otoczyć swoimi ludźmi namiot Seraskiera i przymusić go do wypłacenia natychmiast zaległego żołdu, co też Seraskier uczynić musiał. Lecz zaledwo Ismael Basza pieniądze odebrał, opuścił natychmiast z swoimi żołnierzami 3 do 4.000 wynoszącemi oboz pod Missolongi i powrócił do domu.

"Listy z Morei, którym zupełnie wierzyć niemożna, donoszą iednak z wielkiem do prawdy podobieństwem, że Kolokotroni, który z 3 do 4.000 ludzi pod Karitene stał, nadaremnie po dwa razy kusił się o odebranie na powrót Trypolizy, gdzie Ibrahim Basza zostawić tylko miał mało co więcej nad 3.000 ludzi; przy drugim usiłowaniu zostawał nawet w niebezpieczeństwie utracenia życia. Dodaią iednak też listy, iż od strony Argos oczekuje znacznych posiłków i na owczas na nowo tentować chce opanowanie Trypolizy.

Wraz z powyższemi doniesieniami odebraliśmy znowu po długiej przerwie kilka numerów w Missolongi wychodzący Kroniki, i to dosyć świeżey daty, bo do 28 Grudnia podług nowego kalendarza. Posiadaiąc ostatni Nr. rzeczonego pisma, który zawiera wiadomości z sameyże Missolongi do 28 Grudnia, zapewnić możemy, że umieszczone w pismach Paryzkich rzekomo z Zante doniesienie pod dniem 29 Stycznia o przypuszczonym przez połączone Egipskie i Tureckie woyska w d. 27 Grudnia przeciw Missolongi głównym szturmie, a przez oblężonych ze stratą pierwszych odpartym, widocznie w Paryżu ukute zostało. Zdaie się, iż to samo sądzić należy o wielkiej morskiej bitwie, która podług rzeczonego listu pod dniem 20 Stycznia z Liworna (w Dzienniku Konstytucjonisty z dnia 1go Lutego umieszczonym) d. 8 Stycznia w wodach Missolongi na korzyść Greków zayść miała.

5 III 1826 nr 19 (niedziela), s. 217–228

Z Londynu d. 14 Lutego

Gazeta *Public Ledger* udziela wiadomość iako pewną, że Angliia za zezwoleniem wszystkich lądowych Mocarstw przyięła protektorat nad skonfederowanemi Greckimi kraiami i że Lord naczelny Kommissarz wysp Jońskich przybierze wkrótce w imieniu N. Króla Angielskiego znamie opiekuna niepodległości Grecyi.

Gazeta *Times* twierdzi, iż Angliia proponuje co do Grecyi, aby wyspy i Morea ogłoszonemi zostały konstytucyjną Monarchią pod Rejentem, któryby z żadnem z większych Mocarstw nie był z powinowacony, i całość nowego tego kraiu zaręczyć maiał Angliia, Austryia i Rossyia, iako naybliższe chrześciańskie Kraie.

Z Hagi d. 18 Lutego

Lord Cochrane⁴⁰, który ciągle w Bruxelli bawi, miał oświadczyć, iż w ten czas tylko uda się do Grecji, gdy związek przyjaciół Greków dostawi mu 3 wielkie fregaty.

Dodatek do nr 19 Z Rzymu d. 4 Lutego

D. 30 Grudnia na teatrze w Korfu wystawiona była Antygona Sofoklesa na nowogrecki język przełożona. Dochód z tego wystawienia przeznaczony był dla ubogich. – D. 1 z.m. nadeszła tu z Nauplii wiadomość, że Jenerał Rossarol⁴¹ (Neapolitańczyk) umarł tam na zgnięną gorączkę. Z tegoż miasta donoszą, że Ibrahim Basza, Kapitan Basza i Rumili Valesii połączyli swe siły pod Missolongą. Usypano już baterią na 44 wielkich dział dla bombardowania tej twierdzy. Druga główna kwatera Ibrahima Baszy, licząca 14 do 15.000 ludzi, znajduje się na równinie Lepantu.

Od granic Tureckich d. 7 Lutego

W Tryeście odebrano prosto z Korfu doniesienia do 25 Stycznia. Ponawiają one dawniejsze wieści o zdobyciu napowrót Trypolizy przez Kolokotroniego i dodają: że Ibrahim Basza po tej i poniesionej pod Missolongi klęsce powrócił z Patras do Nawarynu. Kolokotroni po wzięciu Trypolizy udał się przeciw Modenowi w zamiarze opanowania tej twierdzy. Missolongi ma być od strony wody zupełnie wolne.

Sprawa Greków, iak się zdaie, wzięła w ostatnich czasach pomyślny obrot i iako wypadek dotychczasowych natężeń przytoczyć można, iż zimowa kampania mało im przysporzyła szkody. Nikitas trzyma zawsze jeszcze osadzone między morze. Ibrahim Basza myśli zawsze jeszcze o zdobyciu szturmem Missolongi: lecz ustawiczna obecność Greckiej floty niedaleko Missolongi przeszkadza zawsze działaniom Muzułmanów, a Kapitan Basza nie chce narażać się na nową bitwę, ponieważ w dotychczasowych zawsze znaczną poniosł stratę. Ibrahim nadaremnie wzywa Kosreb Baszę, zawsze on jest nieporuszonym. Albańczykowie, których Reschyd Basza niedawno zebrał, uciekają na nowo kupami i nic ich niezdolna wstrzymać. Mówią o przybyciu do Patras pełnomocników Tureckich; lecz pewnie nic niewskurają.

8 III 1826 nr 20 (środa), s. 229–240

Z Bruxelli d. 22 Lutego

Taż Gazeta [Wyroczenia] umieściła następujący artykuł:

Za Santa-Maura⁴² d. 12 Lutego. Od 8 tygodni ustawicznie padające deszcze, z przyczyny których rzeki Achelous i Evenus z koryt swoich wystąpiły, zmusiły wojska Reschyd Baszy, nie tylko do opuszczenia okolic Missolongi, ale nawet cofnięcia się na górę Aracynthos⁴³. Pozakładane z wielką pracą i wielu kosztami baterie i inne przygotowania do oblężenia znajdują się całkowicie pod wodą, która naturalnie niemało ich zniszczyła. Jeżeli więc zechcą Turcy ciągnąć dalej swoje działania przeciw Missolongi, tedy muszą na nowo zacząć oblężenie. Tymczasem naprawiają Grecy nadwerżone baterie celniejszych swoich warowni i część eskadry Miaulisa trzyma otwarty przystęp od morza, tak iż Missolongia będzie także mogła być we wszystkie potrzeby opatrzoną.

Od brzegów Morza śródziemnego d. 3 Lutego

⁴⁰ Lord Cochrane – Lord Cochrane – Thomas Cochrane, 10. earl Dundonald (1775–1860), polityk i admirał Royal Navy, uczestnik wojen napoleońskich, dowódca flot wojennych Chile, Brazylii i w latach 1827–1828 floty greckiej.

⁴¹ Rossarol – Giuseppe Maria Rosaroll-Scorza (Napoli 1775–Nafplio 1825), generał neapolitański i napoleoński; zmuszony do ucieczki z Włoch w 1820, przyłączył się do rewolucyjnych oddziałów hiszpańskich (1822–1823), a gdy te zostały rozbite przez armię francuską, pośpieszył do Grecji, zanim jednak zdążył wziąć czynny udział w powstaniu zmarł na tyfus.

⁴² Santa Maura – dawna nazwa wyspy Lefkady.

⁴³ Aracynthos – Arakintos (Αράκυνθος), zwane też Zigos, pasmo górskie w Etoloakarnanii, na południe od jeziora Trichonida, przecięte wąwozem Klisura, łączącym Mesolongi i Agrinio.

Odebraliśmy nowe doniesienia z Pera⁴⁴ i Stambułu, z których treść kładziemy: "Ministrowie Tureccy znajdują się w niemałym kłopotcie i nie mogą ukryć swej zgrzyoty, iż usłuchali rady niektórych tajnych Europejskich agentów, tudzież propozycy Ibrahima Baszy, i zezwolili na prowadzenie zimowej kampanii. Starzy i doświadczeni oświeceni Tureccy Mężowie stanu okazali zaraz swoje nieukontentowanie i naganiłi to postanowienie jako zgubną nowość, którą tylko tajni nieprzyjaciele Muzułmanów doradzić mogli. Wiedzieli, iż ani Turcy, ani Egipcyanie i Nubiianie nie są zdawni do zimowej kampanii, zwłaszcza w tak zimnem kraiu, jakim jest Grecya i przepowiadali zaraz zgubę. Teraz wszyscy w Stambule są ich mniemania, i to wzbudziło na nowo nienawiść przeciw Chryścianom, która może okropne ze sobą pociągnąć skutki. Ministrowie Tureccy zgromadziła się często i trudnią się wojną i sprawami krajowemi. Ważnym wypadkiem, który po części tem narodom przypisać należy, jest wydany do Baszow rozkaz, aby nakazane nowe uzbrajania, dostawienie kontyniesów, wybranie rekrutów, i.t.d., do przyszłej wiosny odłożyli. Utworzenie odwodowego obozu pod Laryssą jest także do tegoż czasu zawieszonem. Mimo nalegań Rossyi, popieranym przez wszystkich zagranicznych Posłów, nie zaszła najmniejsza zmiana w stanie obu Xięstw Multan i Wołoszczyzny, owszem, w ostatnich czasach ponowiły się zdzierstwa i smutne o tem nadeszły doniesienia do Porty. – Na Archipelagu nie widać teraz żadnych wojennych okrętów, tylko kupieckie i nieco korsarskich. W Hydrze przygotowana niedawno została mała wyprawa, która z amunicyją i żywnością niezwłocznie popłynąć ma do wód Missolongi, gdzie zgromadzone są wszystkie główne flotyle Greckie i zamykają Kapitana Baszę w odnodze Patraskiej. – W porcie Alexandryjskim panuje spokojność i nie czynią tam żadnych nowych uzbrajań morskich".

Z Liworna d. 5 Lutego

List z Nauplii pod d. 4 Lutego zapewnia, iż rząd Grecki odebrał urzędowe doniesienia o wzięciu Trypolizy przez Kolokotroniego. Kilka set Greków podstąpiło pod tę twierdzę i gdy nieprzyjacielska osada garstkę tylko ludzi postrzegła, zrobiła wycieczkę, aż nagle z za gór wypadło 300 Greków i po okropnej walce, która także Greków wiele kosztowała, weszli ostatni do Trypolizy. – Do Alexidi⁴⁵ wylądowało 6.000 Egipcyanów i bez przeszkody aż do Malendrino⁴⁶ postąpili, gdy na drodze do Ledorido⁴⁷ przez Greckich Wodzów Goura i Geinurgas⁴⁸ zniszczonemi zostali. W Missolongi obchodzić radośnie miano odniesioną nową korzyść nad Seraskierem.

Dodatek do nr 20

Z Wiednia d. 26 Lutego

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Podług najnowszych doniesień z Korfu pod dniem 9 b.m. udało się Grekom na końcu Stycznia po kilkukrotnych natężeniach Missolongi – tę z pamiętną walecznością i wytrwałością bronioną twierdzę – od strony morza na nowo amunicyją i żywnością opatrzyć.

"Po dwa razy (wyraża iedno z doniesień z Korfu) przybywały Greckie okręty do wód Missolongi. Pierwszy raz zostały żywo odparte: po drugi raz iednak w nocy d. 27 Stycznia

⁴⁴ Pera – dzielnica Stambułu.

⁴⁵ Alexidi – Galaksidi (Γαλαξίδι), port w Fokidzie, ważne centrum handlu morskiego w wiekach średnich; podczas powstania dwukrotnie niszczone przez wojska tureckie (1821, 1825–1826).

⁴⁶ Malendrino – Malandrino (Μαλανδρίνο), miejscowość w Fokidzie; w czasach osmańskich siedziba wilajetu (powiatu).

⁴⁷ Ledorido – Lidoriki (Λιδωρίκι), miasteczko w Fokidzie.

⁴⁸ Geinurgas – zapewne Dimitrios Panurias (Δημήτριος Πανουργιάς, właśc. Dimitrios Ksiros (Δημήτριος Ξηρός), Dremisa 1754–1834), jako wyrostek brał udział w powstaniu Orłowów (1770) pod Lambrossem Katsonisem; potem dołączył do armatoliku ojca Odiseasa Andrutsosa; był kleftem i armatolem w służbie Alipaszy; w początkach powstania walczył pod Salonami (Amfisa); został też deputowanym tego miasta do Zgromadzenia Narodowego w Epidawros; w końcu 1822 przekazał dowództwo synowi.

rzuciły się za pomyślnym wiatrem na uwięźlą na miałczyźnie niedaleko Vassiladi Turecką korwetę i spaliły ją. Nazajutrz, d. 28 stanęły Greckie okręty w szyku do boju przed odnogą Patraską i mając ciągle wiatr pomyślny, posłały przeciw flocie Tureckiej 6 palnych statków, które ją w nieład wprawiły. Korzystając z tej okoliczności wylądowały żywność i potrzeby wojenne w Vassiladi (twierdzy na wyspie) pod zasłoną dział z Missolongi. D. 29 nastąpiła zupełna cisza, podczas tej obie strony zachowały się spokojnie, a d. 30 Greckie okręty oddaliły się z wód tamecznych.

12 III 1826 nr 21 (niedziela), s. 241–252

Z Bruxelli d. 24 Lutego

Z Paryża piszą, iż na plac giełdowy spuścił się biały gołąb, który miał uwiązaną u szyi pergaminową kartkę z pismem Hebrajskim, które umieszczeni przy bibliotece Krolewskiej Orientaliści tak wyłomaczyli: "Sułtanka Valido cierpi mdłości; Mufty utracił przytomność; morze Azowskie iest krwią zafarbowane; potężny grad wytlukł okna u W. Wezyra; las Dodony odzyskał mowę; Cerigo, była Cytera, iest na nowo kwieciami przyozdobiona; w Eurotas rosna laury i synowie Kanaryssa zebrani na wesołą biesiadę, spełnili w odświeżonym męztwie winem Cypryjskim i Koryntskim zdrowie chwały".

Od brzegów Menu d. 25 Lutego

W Brügge dany niedawno był koncert na korzyść Greków. Czternaście nadobnych w białe atlasowe suknie ubranych dziewcząt, śpiewały w tym koncercie chór Westalek Spontiniego. Po ukończonym koncercie zeszły na salę dla zbierania składek od zachwyconych ich śpiewaniem słuchaczy. Cały dochód uczynił około 250 dukatów.

Od granic Tureckich d. 10 Lutego

Podług listów z Bitoglii znajdowali się tam od dni 14 wysłani przez Sułtana do Morei Kommissarze Hussny Bey i Nedszyb Basza (agent Vicekróla Egipskiego) z licznym orszakiem. Okoliczni Ajanowie pospieszali się ze składaniem im kosztownymi darami hołdu swojego dla Sułtana; lecz o dalszej ich podróży nic niesłychać.

Przez pocztowy statek z Korfu nadeszły doniesienia do Stycznia, które w ogóle brzmią pomyślnie na stronę Greków. Missolonga iest od morza wolna i Kapitan Basza stoi z flotą swoją pod Patras. Niezgoda między Tureckimi i Egipskimi Wodzami zaimowała dotąd działania Muzułmanów, a Grecy w Missolondze bro[nią] się walecznie.

Dostrzegacz wschodni w Smirnie wychodzący, zawiera pomiędzy wielu artykułami przeciw Grekom, obok doniesień o rozbojach morskich i panującej w Grecji nędzy, przecię coś nowego. – Jako to: Samiyczykowie trwają ciągle w powstaniu przeciw Porcie przez uroienie, że ich wyspa, na ktorej znajduje się około 5 do 6.000 dobrze lub źle uzbrojonych ludzi, nie iest podobną do pokonania. Czasami, gdy odbiorą wiadomość o odniesionem przez Greków zwycięztwie, wyprawiają uczty, i nietracąc daremnie czasu zbudowali trzydzieści kilka galer. – Gdy Ibrahim Basza d. 14 Grudnia wyruszył z Patras, zostawił tam Jussuf Baszę. – Grecy 7 wsiów między Megerą i Koryntem leżących, którym powierzone iest pilnowanie wąwozów, grożą zbuntowaniem się i złupieniem okolicznych miejsc, jeżeli im rząd od 10 miesięcy zaległego żołdu nie wypłaci. – Wiadoma iaskinia na gorze Parnas, która niedawno była mieszkaniem nieszczęśliwego Odysseusza⁴⁹, strzeżona teraz iest z rozkazu rządu przez 6

⁴⁹ Odysseusz – Odiseas Andrutsos (Ὀδυσσεύς Ἀνδρούτσος, Itaka 1788– Ateny 1825), syn klefta Andrea Werusisa, służył jako armatol w oddziałach Alipaszy, od 1818 filik; w początkach powstania wstąpił się obroną hanu pod Grawią (maj 1821), gdzie wraz z nielicznymi ochotnikami odparł atak wojsk Omera Wrioni, opóźniając jego marsz na Peloponez. Mianowany dowódcą sił powstańczych Grecji Środkowej (Rumelia wschodnia); w konflikcie z lokalną władzą powstańczą (Areopag), został oskarżony o zjawianie się z Turkami i pozbawiony dowództwa, jednak we wrześniu 1822 przywrócono mu stanowisko. W konflikcie między stronnictwem "wojskowych" (Kolokotronis) i "politykami" (Mawrokordatos, Koletis) opowiedział się po stronie tych pierwszych, lecz gdy "politycy" wzięli górę, przeszedł do obozu Osmanów (1825); uwięziony przez

zbroynych Greków. Zamkniętymi w niej są żona i matka Odysseusza. Znajduje ona się na samym wierzchołku góry i nie jest wcale dostępną; wchodzi się tylko do niej zwindzonymi schodami, a wniścia do niej bronią drzwi żelazne. Leży około godziny drogi od Kastri, starożytnych Delfów, w których nieznajduje się już iak tylko 60 domów i 3 kościołki. – Codziennie powracają uszli Chioci na swoją wyspę. Wszyscy mieszkańcy jużby tam wrocili, gdyby mądre rozporządzenie rządu Tureckiego, wedle którego mieszkańcom w 22 mastyxowych wsiach⁵⁰ wracane są ich posiadłości, rozciągało się także do domów w mieście, ale te są przez Turków żydom wydzierżawiane.

Tenże Dostrzegacz z dnia 12 Stycznia donosi, że Jussuf, Basza Patrasu, mianowany od 4 lat Gubernatorem Magnessy, odjechał na końcu Grudnia na miejsce swojego urzędowania, ponieważ Porta przy nader złym stanie Greków niepotrzebuje już tak walecznego Baszy w Morei.

15 III 1826 nr 22 (środa), s. 253–264

Z Paryża d. 28 Lutego

Tutejszy związek przyjaciół Greków wydał nowe wezwanie do przyjaciół ludzkości o wsparcie Grecyi, która niemal jest już uratowana.

Xięciu Orleanu, podług Dziennika Goniec Francuzki, podarować miano topór, którym Nikitas, zwany Turkożercą, w iedney tylko potyczce 150 Turków zabił i tak się zmordował, iż nieiaki czas rękę na podpasku nosił.

Z Londynu d. 25 Lutego

Zapewniają, iż tutejszy związek przyjaciół Greków odebrał nader zaspokaiające doniesienie o polityczney sprawie Greków, które przez nadzwyczajne sposobności posłane zostało do Malty, Stambułu i Napoli di Romania.

Z Missolongi d. 21 Grudnia d. Kalendarza (Przez Liworno)

Wczoray wieczór Ibrahim Basza przybył z Patras do obozu Tureckiego o godzinę drogi ztąd założonego. Woyska iego usiłowały od kilku tygodni uderzyć na twierdzę naszą, lecz im się nieudało. Ibrahim będzie zapewne sam teraz myślał o ratunku. Woyska nasze, które dotąd tak mężny czyniły odpór, znajdują się w gotowości do przyjęcia go. Ibrahim gniewa się bardzo, iż twierdza nasza tak długo się trzyma. Mamy 4.000 ludzi na osadzie, a w Cherasowo⁵¹ stoi kilkanaście tysięcy pod Karaiskaki, Goura, &c. Blisko połowa okrętów floty Tureckiej stoi ieszcze pod Patras, a druga weszła do odnogi Lepantu. Od ostatniego spotkania się z naszą flotą unika troskliwie wszelkiej potyczki. Ostatnia krąży od przylądka Papa aż do okolic wysp Chinadzkich⁵² i oczekuje tylko na powrot wysłanych do Hydry po żywności, &c. okrętów z przypuszczeniem powszechnego ataku. W tey chwili rozchodzi się wieść, że Chiutaki⁵³ z woyskiem swoim pociągnął do Guria (*). Względem wstecznego tego poruszenia podzielone są zdania: iedni utrzymują, iż Chiutaki uczynił to z obawy o życie swoje za powrotem Ibrahima, inni, iż udał się do tey wsi dla zasłonienia z tyłu Ibrahima i zapewnienia dowozu żywności z Prewesy do Epiru. Dziś przybył tu na barce wnuk Miaulisa dla dowiedzenia się o stanie twierdzy naszej.

(*). Wieś w Etolii nad rzeką Acheleus.

swojego dawnego zastępcę Janisa Gurasa w twierdzy ateńskiej (Akropol), został tam zamordowany z jego rozkazu.

⁵⁰ mastyxowe wsie – Mastichochoia (Μαστιχοχώρια), wsie na Chios zajmujące się pozyskiwaniem mastyxu (żywicy drzew mastyxowych). podczas rzezi na Chios (1822) ich ludność została oszczędzona (podatki wpłacano do kasy sułtańskiej w Stambule).

⁵¹ Cherasowo – Kerasowo (Κεράσοβο), wioska na zboczach Arakintu.

⁵² wyspy Chinadzkie – Echinady (Εχινάδες), grupa wysepek na Morzu Jońskim, administracyjnie część Akarnanii.

⁵³ Chiutachi – Reszyd Basza (Kiutahi), zob. przyp. 1.

Dodatek do nr 22
Z Korfu d. 10 Stycznia

Sprawa Greków polepsza się codziennie; Ibrahim Basza w przechodzie swoim do Patras niewiele zrzucił szkody i stracił około 2.000 ludzi. Za przybyciem do Patras chciał udać się przez Calavrita do Trypolizy dla oswobodzenia od oblężenia tameczney osady, lecz nie dopiął swego zamysłu i wiele utracił ludzi. Wylądował potem pod Saloną do tak zwanych białych domów, ale od stojących w Cherasevo Greków dzielnie odparty został. Reschyd Basza nie posłał iak 2.000 ludzi i ten zmuszony został oddalić Albańczyków, ponieważ nie mógł na nich polegać. Niema więc w ogóle iak 12.000 ludzi, to iest 10.000 Rumeliotów i 2.000 Egipcyanów. Naczelnicy Grecy i osada w Missolongi umówili się uderzyć wspólnie na oblegających. Mieszkańcy Pelopenesu uznając nagłość czasu, spieszą ze wszystkich stron z bronią w rękę i dali już wiele dowodów swojego mężstwa i waleczności.

Okręt Angielski przywoził wiadomość, iż od Zante aż do Patras stało 90 Greckich okrętów, i w tey chwili rozchodzi się wieść, że Turecka flotta pobita została i Greckie okręty ścigają 3 Barbaryyskie.

Z Stambułu d. 10 Lutego
(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Porta odebrała d. 3 b.m. przez kilku Tatarów wiadomość, że wysłani na końcu roku zeszłego do Grecy Kommissarze Husni Bey i Neschib Effendy, przybyli do obozu przed Missolongą. Niezadługo po przybyciu tych gońców rozeszła się wieść, że Ibrahim Basza przyjął na siebie kierowanie oblężeniem tey twierdzy, a Reschyd Basza odebrał inne przeznaczenie, iak mówią, działanie przeciw Attyce.

Znany z waleczney obrony Patrassu Jussuf Basza, którego skarby przez zdarzenia wojenne i częste zaliczenia wyczerpane być miały, mianowany został wielkorządcą Aidin (w Notolii⁵⁴). Oddał Patras Ibrahimowi, iako gubernatorowi Morei i pojechał na nowe swoje przeznaczenie przez Seres, gdzie iego rodzina bawi.

Z Morei, zkad dla ciągłych północnych wiatrow, które żadnemu okrętowi z Archipelagu nie dozwalały wypłynąć, dowiadujemy się przez Smirnę, iż rozpuszczone przez ten przeciąg czasu wieści o rzekomych przez powstańców na półwyspiu odniesionych korzyściach, bynajmniej się nieprawdzą. Kolokotroni udał się wprawdzie na początku Stycznia z kilku tysiącami ludzi z okolic Nauplii dla opanowania Trypolizy, w której Ibrahim odciągając do Patras zostawił 3.000 ludzi pod dowództwem Solimana Bey (renegata Francuzkiego la Seve⁵⁵); lecz zastał tameczną osadę w tak dobrej postawie, iż nieodważył się przypuścić ataku, cofnął się więc i woyska iego rozbiegły się wedle zwyczaju. Podług nadeszłego do Smirny przez okręt doniesienia miał iednak Kolokotroni istotnie przypuścić szturm do Trypolizy, który Egipcyanie odparli. Wychodząca atoli w Napoli di Romania Gazeta, której Nra do 4 Stycznia podług nowego kalendarza odebraliśmy, wcale o tych zdarzeniach nie wzmiankuje.

Oczekiwany tu od kilku tygodni Kr. Angielski Ambassador, P. Straford Canning⁵⁶, nie mógł dotąd dla ciągle panujących północnych wiatrów z Dardanellów, gdzie ieszcze d. 28 z.m. przybył, tu przyplłynąć. Kr. Francuzki Ambassador, Jenerał Guillemint⁵⁷, wybiera się do wyjazdu na urlop do Paryża i wczoray, żegnając Ministrów Porty, przedstawił im, iako

⁵⁴ Notolia – Anatolia.

⁵⁵ Sève – Joseph Anthelme Sève, znany jako Soliman pasza (1788–1860), oficer napoleoński i kupiec; w służbie Muhammada Alego przeszedł na islam. Organizował regularne oddziały ćwiczone na sposób europejski.

⁵⁶ Straford Canning – Stratford Canning, wicehrabia Stratford de Redcliffe (1786–1880), dyplomata brytyjski, kuzyn George'a Canninga, długoletni ambasador w Stambule (1825–1828 i 1842–1858).

⁵⁷ Guillemint – Armand Charles, hrabia Guillemint (1774–1840), wojskowy francuski, weteran wojen napoleońskich, mianowany w 1824 ambasadorem w Stambule (do 1831 r.).

sprawiającego interessa podczas swej nieobecności, pierwszego Sekretarza poselstwa, P. Desages⁵⁸.

Mieszkańcy tutejszey stolicy d. 8 b.m. w wieczór i w nocy przestraszonemi zostali kilku mocnemi wstrząśnieniami ziemi. Nie słyhać iednak, aby gdzie iakową zrządziły szkodę.

19 III 1826 nr 23 (niedziela), s. 265–276

Z Londynu 28 Lutego

Podług listu z Zante przybyło dnia 14 Stycznia 18 Greckich brygów przed Patras i oczekiwano ieszcze przybycia 70 zbroynych okrętów w celu uderzenia na flotę Turecką.

Dodatek do nr 23

Od granic Tureckich d. 13 Lutego

Podług doniesień z Korfu pod d. 12 Lutego, które iako urzędowe są uważane, zaszło pod Missolongi dnia 3 Lutego stanowcze zdarzenie między Kapitanem Baszą i Greckim Admiralem Miaulis. Udało się Grekom, pomiędzy którymi znaydował się także Kanaris, spalić 3 woienne i 11 pomniejszych okrętów. Kapitan Basza cofnął się po tey klęsce z wielu skolatanemi okrętami napowrót do Patras i Missolonga została zaraz w potrzeby opatrzona. Poseł Angielski w Stambule P. Stratford-Canning bawił 3 dni na Hydrze i rozmawiał długo z Xciem Maurokordato, który z wielkim orszakiem wyszedł przeciw niemu. Zaraz po iego odieździe popłynęła w Napoli di Romania i Hydrze uzbroiona i z 2.000 ludzi złożona wyprawa do Negreponu dla nakłonienia tamecznych mieszkańców do powstania. Jnny oddział z 1.800 ludzi złożony popłynął do Aten dla zmocnienia **Pułkownika Fabvier**. Na Korfu panuje z powodu tych doniesień nie do opisana radość.

Dowodzącego na lądzie przed Missolongi Seraskiera Reschyd Baszę opuściła większa część woyska z powodu niedostatku, który mu dokucza. Sprawa Egipcyjanów w Morei znaydowała się także w nienaylepszym stanie; grassuie pomiędzy nimi biegunka.

Listy z Bukarestu (wyraża Dziennik Paryzki Gwiazda) donoszą, iż prorocтва Archothangelos, przed 300 przeszło laty napisane i w r. 1812 przedrukowane, przepowiadaia, iż Stambuł w r. 1827 wzięty zostanie. Tenże prorok przepowiedział wypadek wyprawy Francuzów do miasta Moskwy.

22 III 1826 nr 24 (środa), s. 277–288

Z

W Dzienniku Sporów z d. 4 b.m. czytamy następujące uwagi: "Wzrok Europy towarzyszy Xciu Wellington do Dworu Cesarza Rossyi, gdzie przybędzie otoczony orszakiem zręcznych mężów, pomiędzy którymi kilkunastu zdaie się nam znaydować zdalniejszemi do układów dyplomatycznych, nizeli figurowania przy uroczystościach Dworskich. Inne ieszcze okoliczności wspieraią powszechne mniemanie, iż w Petersburgu rozpoczęte zostaną stanowcze układy względem spraw Turcyi. Udanie się tam z strony naszej Xcia Raguzy, pozostanie P. Lebzelter (Ambassadora Austriackiego), spieszny tamże z Wiednia powrót tajnego Rossyyskiego Radcy, P. Ribeaupierre, który przez Austrią względami obsypany został i nakoniec okrywaiący Europeyskie drogi z rozwożeniem pism Rossyyskich, zacząwszy od strzelców polowych aż do Xiążąt gońcy, wszystko zapowiada ruch w polityce Gabinetu. Jakież maią tajemnice? Znayduiąże się takie, któreby uyść mogły ciekawości narodów? Zawarte w 1814 r. w Chaumont przymierze, istnienie ieszcze w zupełney mocy. Pięć wielkich Mocarstw obowiązały się tym traktatem do przedsiębrania wspólnie środków dla

⁵⁸ Desages – hrabia Emile Desages (1793–1850), dyplomata; m.in. attaché ambasady francuskiej w Warszawie (1811–1813), 2. sekretarz ambasady w Brazylii i w latach 1821–1826 w Stambule i 1. sekretarz w latach 1826–1830.

zachowania Europy od rewolucyjnych poruszeń; obowiązały się niemniej, w objaśniającym ten traktat artykule, udzielania sobie nawzajem myśli względem utrzymania spokoju w Europie. Maż być prawdą, że Cesarz Mikołaj obok zapowiedzenia ukarania spiskowych d. 14 (26) Grudnia objawił oraz, iż przychylił się do jednogłdnego życzenia, położyć chęć koniec gnębięniom, które Turcy nietylko na Greków, ale i na poddanych wszystkich chrześcijańskich Mocarstw rozciągają? Maż być prawdą, że zamiarem poselstwa Angielskiego iest odwrócenie tego śmięrtelnego ciosu od Turcy i proponowania innego, z utrzymaniem równowagi tego Mocarstwa zgodnego śródku, a przecież w imięniu ludzkości narodowi Greckiemu niepodległość zapewniającego? Nie wchodząc w rozbiór tych pytań, czekać będziemy wypadku, iaki terażniejsze okoliczności zrządzą".

Dziennik Gwiazda zawiera doniesienie: że P. Stratford-Canning w swej podróży do Stambułu wezwał Grecyją, aby wyspy, Morea i ląd stały wysłały do niego po dwóch deputowanych pod prezydencyją Maurokordato dla naradzenia się nad ugoda.

Dodatek do nr 24

Z Zante d. 30 Stycznia

Na około nas panuje zupełna cisza. Reschyd Basza, który obozuie w okolicy Angelo-Castro, myśli tylko o zapewnieniu sobie dowozu żywności i potrzeb woiennych, ale nie o zdobyciu Missolongi, ponieważ mu zbywa na siłach. Nie odważa się także iak dawniej w Arta zimować, ponieważ obawiać się musi, aby go tam stryżek lub sztylet którego z Kapidy-Baschow⁵⁹ niespotkał. Ibrahimowi Baszy i woysku iego zdaie się, iż bardzo zimno dokuczka. Kapitan Basza stoi z flotą swoją na kotwicach przed Lepanto. Turcy czynią więc tylko obroty w przychylnych im gazetach. Pewni ajenci staraią się ich uspokoić i cieszą, że Rossyia nie przedsięwzięmie woyny. Instrukcyie byłego Angielskiego Posła w Stambule, Lorda Strangford, dążyły tylko do nalegania o cofnięcie woysk Tureckich z Multan i Wołoszczyzny, aby Gabinetowi Petersburgskiemu odiać powód do woyny. Poźniej zapewne będzie rzecz o poiednaniu Turków z Grekami; tymczasem Turcy czynić muszą przygotowania do szóstey kampanii przeciw Grekom. Kilkunastu mieszkańców wysp Jońskich wykupili znaczną liczbę niewolników chrześcijańskich, których niedawno w Prewesie sprzedano.

Opłata od przewozu morzem znacznie zdrożała. Tuteyszy ajent Baszy Egipskiego, Cokino, stara się wszystkimi sposobami uiąć kapitanów obcych okrętów, aby ile możności naytaney niał ich okręty.

21 III 1825 nr 67 (niedziela), s. 289–300

Z Londynu d. 5 Marca

Przez Zante nadeszła tu wiadomość pod dniem 2 Lutego o zaszły w dniu 27 Stycznia między Grekami i Turkami morskiej bitwie, która ukończyła się pobiciem ostatnich. Jedna fregata Turecka spalona i kilkanaście okrętów zatopionych zostało. Flotta Turecka uciekała do Patras, dokąd ścigali ją Grecy. Oblężenie Missolongi zostało przez to zwycięztwo zniesione i zawinęło tam kilkanaście okrętów z żywnością i amunicyją. Późniejszy list z Calamo⁶⁰ potwierdza tę wiadomość.

Dodatek do nr 25

Od granic Tureckich d. 20 Lutego

Ostatnie do Europy doszłe Nra Smirneńskiego Dostrzegacza zawierają następujące artykuły: W terażniejszem położeniu rzeczy sądziemy z pewnością, iż Turcy utrzymają się przy Trypolizy, ale wątpiemy bardzo, ażeby Grecy po utraceniu Missolongi utrzymać się mogli w Napoli di Romania. Naylepszem, coby Grecy uczynić mogli, ale dla tego, że iest naylepszem, nie uczynią, iest, iżby z Ibrahimem Baszą weszli w układy. Dla czegoż ociągają

⁵⁹ Kapidy Basza – kapidzi pasza, wysłannik sułtański, często przywożący wyrok śmierci.

⁶⁰ Calamo – zapewne wysepka Kalamos, patrz niżej przyp.***

się z ostatnim tym krokiem aż do ostateczności, gdy rozum powiada im, że nie pozostaje im żadna nadzieja do utrzymania się w której bądź części Turczych niepodległym kraiem! – *Z Aten d. 20 Grudnia*. Położenie Grecyi staie się codziennie smutniejszym. Wszelako zostawiają nas tu Turcy w spokoyności i zdaie się iakoby nas nie sądzili godnemi ataku. Z tem wszyskiem, pisze ieden z naszych korrespondentów, będę ich oczekiwał, gdyż pozostać jednak ktoś w Atenach musi dla ich przyięcia. Grecyia przez powstanie cofnęła przynajmniej o 100 lat cywilizacją swoją (!). – *Z Salaminy d. 4 Stycznia*. Czasami uciekają tu Grecy z Aten i innych mieysc stałego lądu, gdyż sprawa Grecyi coraz bardziej się pogorsza. Goura, trzymający pod swoiemi rozkazami zamek nie sądzi się tam być bezpiecznym: kazał bowiem swoje pieniądze i kosztowniejsze rzeczy na tę wyspę przewieść. Niemniej zadziwienia iest godną rzeczą, że wszyscy Grecy w Atenach przeznaczeni do bronienia tego miasta, odesłali tu wszystkie swoje rzeczy, nie zostawiwszy iak tylko liche koldry do okrycia się. Gdy Ottomanie wtargną do Attyki i zabierać się będą do uderzenia na miasto Minerwy, zobaczymy znowu iak dawniej ustępujących Greków ku naszem brzegom. Salaminoci są z resztą Turkom przychylni. – *Z Kandyi d. 1 Stycznia*. Mustafa Bey posłał swego namiestnika z 500 ludzmi do prowincyi Abokorona dla zasłonienia Greków i kraiowców podczas obfitego teraz zbioru oliwy. Mustafa Bey obozuie zawsze ieszcze przy Karabusa dla uważania poruszeń rabusiów morskich, którzy na tey wyspie pozostali. – *Z Scala Nuova d. 18 Stycznia*. Używamy tu ciągle nayzupełniejszey spokoyności. Oddawna nie kuszą się Samioci do lądowania na brzegi nasze, iednakże zabrali płynący z Stambułu ze zbożem okręt.

Z Tryiestu piszą pod dniem 25 Lutego, że Kapitan Basza podczas ostatniej potyczki morskiej winien tylko życie swojemu palnemu statkowi, który podsunął się do zabrania go, gdy iedna z fregat wyleciała na powietrze. W Korfu głoszono, że Ibrahim Basza po yey klęsce cofnął się do Nawarynu. Nadeszły z Smirny do Korfu okręt przywiozł wiadomość, iż przy jego odpłynieniu chrześcijańska tam część miasta znajdowała się w płomieniach.

29 III 1826 nr 26 (środa), s. 301–312

Z Paryża d. 14 Marca

Podług listów z wielu części Grecyi zdaie się, iż Xżę Ipsylanty⁶¹ uzyskał wielki wpływ na sprawy Grecyi i ma być obszernem pełnomocnictwem opatrzony dla przytłumienia fakcji i działania dzielniej przeciw Turkom.

KWIECIEŃ 1826

2 IV 1826 nr 27 (niedziela), s. 313–324

Z Paryża d. 18 Marca

P. Eynard⁶² z Genewy, który złożył już przeszło 50.000 Fr. dla Greków, wezwał tutejszy związek przyjaciół Greków, aby śpieszną obmyślili pomoc dla Missolongi, której brakuie żywności. Pisał się sam znowu na 12ście tysięcy Fr. i podobną sumę przyrzekł dostarczyć od swoich przyjaciół. Natychmiast przeznaczył związek 60.000 Fr. na zakup sucharów, &c., ktore do Missolongi przesłanemi będą. W tymże czasie otrzymał związek z Amsterdamu 60.000 Fr. Znakomitsze Damy stolicy podzieliły się na różne wydziały, dla

⁶¹ Ipsylanty – Δημήτριος Υψηλάντης (Dimitrios Ipsilandis, 1793–1832), brat Aleksandra, oficer armii carskiej; po klęsce wyprawy brata, udał się na Moreę jako przedstawiciel Filiki Eteria i następcą brata, co skonfliktowało go z lokalnymi kapetanami i rywalizującymi o pozycję politykami (Mawrokordatos). Brał udział w oblężeniu Tripolity, Nafplionu i w bitwie pod Derwenakia. Wybrany przewodniczącym Legislatywy (1822–1823). Uczestniczył w bitwie pod Młynami Nafplijskimi i dowodził w ostatniej potyczce zbrojnej z Turkami podczas powstania – bitwie pod Petrą 25 września 1829. Jego związek z Mando Mawrojenus został udaremiony wskutek intryg przeciwników politycznych (Koletis), obawiających się zbytniego wzrostu jego wpływów.

⁶² Eynard – Jean-Gabriel Eynard (1775–1863), bogaty szwajcarski kupiec i bankier, przyjaciel Joanisa Kapodistriasa i wybitny filhellen za zasługi dla Grecji obdarzony honorowym obywatelstwem.

wspierania zapala, który ze wszystkich stron wznosi się za Grekami i zbieraia składki. Główne miasta prowincyy poydą zapewne za tym pięknym przykładem.

Z Wenecyi d. 22 Lutego

Wysłani z Stambułu do Grecyi deputowani przybyli do Janiny i towarzyszyć im ma ajent iednego z wielkich Dworów. Udać się naprzód maia do Missolongi, a potem do Napoli di Romania.

Z Hagi d. 14 Marca

D. 12 w teatrze Leodyyskim dano drugi koncert na korzyść Greków. Grano na nim 17 różnych sztuk. Po ukończonym koncercie uczniowie szkoły muzycznej odśpiewali pieśń na pochwałę Dam, które przez grę i śpiewanie przyłożyły się do tego dobroczynnego dzieła.

5 IV 1826 nr 28 (środa), s. 325–336

Z Itaki d. 18 Lutego

(Z prywatney korespondencyi Dziennika Konstytucjonisty)

Missolonga iest znowu do 15 w żywność opatrzoną. Lecz cóż się z tą twierdzą stanie, która zawiera w sobie trzynaście tysięcy zbiegłych ludzi, kobiet, dzieci i starców, ieżeli nie będą iey nowe posiłki przysłane? Działa ryczą przeciw nieszczęśliwemu temu miastu, a kule i bomby gradem padaia. Urządzone przez Boyer bandy i przybyli z Francyi kanonierowie kieruia artyleryia Barbarzyńców. O Boże, zlituy się nad Chrześciami! Racz spojrzeć litościwem okiem na obrońców Krzyża! Usłuchay płaczącego głosu umieraiącego ludu, który woła: "W czymże przewiniliśmy Francyi, że niegodne iey dzieci widzieć musimy w szeregach Muzułmanów?...". Każdy działowy wystrzał, który słyszeć się daie po nadbrzeżu Itaki, rozdziera serce moje!... Duchowieństwo nasze odbyło w tey chwili modły za poległych w obronie Missolongi... Dzieie uwiadomia potomność, iż żołnierze Krzyża od 11 miesięcy w tem mieście oblężeni, wyciągali ręce do Chrześcianaństwa, od którego nie otrzymali iak tylko poczwagę, która chce się ich krwią nasycić.

Z Liworna d. 4 Marca

Missolonga broni się ciągle bohatersko, ale czyliż 13tysięczna ludność potrafi się długo trzymać przeciw głodowi, który iest daleko potężniejszym, niżeli nacierania Barbarzyńców? Cztery Egipskie fregaty dowodzone przez chrześcianańskich officerów zamykaią to miasto od morza, gdy tymczasem Francuzcy kanonierowie strzelaią do niego od strony lądu. Ajent tuteyszy Baszy Egipskiego otrzymał pieniądze i rozkaz przyspieszenia uzbrojenia zbudowanych na warsztacie naszym dwóch fregat. Maia one złączyć się z dwiema innemi w Marselii wystawionemi. Przed trzema laty sprzedano także Dejowi⁶³ Algierskiemu w Marselii dwie fregaty, i to miasto nazwać się niemal może Tureckiem: bo rzeczą iest pewną, iż Ministrowie odmówili Deputowanym Greckim Orlandos⁶⁴ i Luriotis⁶⁵ dozwoleń wystawienia w iednym z portów Francuzkich dwóch fregat. Chlubia się we Francyi (dodaie Dziennik Konstytucjonista) iż należą do Jezuitów, lecz zapominaią, że Bulla: *in Coena Domini* zabrania sprzedawania niewiernym broni i woienney ammunicyi. Wiadomo światu, iż officerowie Francuzcy, ktorzy udali się do Egiptu dla urządzenia woyska Baszy Egipskiego, pobieraią we Francyi połowiczny swój żołd i za powrotem czyny ich przeciw Chrześcianiom policzone im będą za zasługę.

Z Korfu d. 17 Lutego

(Z prywatney korespondencyi Dziennika Konstytucjonista)

Trudno odmalować W Panu stan nasz: wahamy się między nadzieia zwycięstwa i podziwieniem, iakie bohaterstwo mieszkańców Missolongi wzbudza. Twierdza ta, opasana od

⁶³ Dej – ***

⁶⁴ Orlandos – ***

⁶⁵ Luriotis – Andreas Luriotis (Ανδρέας Λουριώτης, 1789–1854), Epirota, filik, wykształcony w Niemczech i Francji w dziedzinie ekonomii.

roku przez Barbarzyńców, czyni nieustraszony odpór i okazuje przeciw bandom Reschyda Baszy mężstwo, i jakim tylko miłość do oyczyzny, religii i wolności natchnąć zdoła. Lecz w chwili, w której spodziewano się, że Seraskier ustąpi z pod murów tego miasta, przybył przez Crionero Ibrahim Basza z ćwiczonemi Egipcyanami i rozpoczął formalne oblężenie; Missolongie brakuje żywności i w ostatnim tygodniu zeszłego miesiąca żołnierze niedostawali iak pół funta chleba na dzień, a przecież nieprzestawali napadać na nieprzyjaciela. Wszystkich Greków wzruszyły się serca na wiadomość, że obrońcom Krzyża zbywa na pierwszych potrzebach i natychmiast miłość oyczyzny zpowodowała mieszkańców wysp Jońskich do otworzenia składowi dla wsparcia braci swoich. Miaulis odpędził nieprzyjacielską flotę, która port zamykała i zaopatrzył tę twierdzę w żywność; tak brzmiało doniesienie, któreśmy z zachodniej Grecyi odebrali. – List z Zante donosi, że Miaulis z 25 okrętami dnia 6go Lutego przybył pod brzegi tej wyspy i przyjęty został z nayżywszemi okrzykami radości, potem popłynął do Hydry dla nabrania potrzebney ammunicyi dla swey floty. Nieustraszony ten admirał zapewnia, iż zwycięztwo będzie przy Grekach, ieżeli Ibrahim Basza zechce mocą oręża nie ogłodzeniem zdobyć Missolongę. – Doniesinia z Morei są nader zaspokajające: Kolokotroni oblega Trypolizę i wszelkie związki z tem miastem są przecięte; brakuje mu żywności i oczekiwane iest codziennie iego się poddanie. Wysły z Modon korpus na pomoc Trypolizy, natrafił w drodze na walecznego Nicetasa, został pobity i do odwrotu zmuszony. – Rząd Grecki zwracał od dawnego czasu uwagę na obmyślenie sposobow do zastąpienia kosztów woyny. Zupełny brak pieniędzy zmusił go do sprzedania niektórych gruntów i prócz tego postanowił wydać 4 mill. piastrów obligacyy zabezpieczonych na gruntach narodowych. Przed kilku dniami postanowił także zwołać Zgromadzenie narodowe do Magary, które obmyślić ma środki względem naynagleyszych potrzeb narodu, a nadewszystko naradzać się o uczynionych rządowi przez przejeżdżającego do Stambułu Lorda Stratford Canning propozycyiach.

9 IV 1826 nr 29 (niedziela), s. 337–348

Z Paryża d. 24 Marca

Jeden z Francuzów mieniący się bydź, iak Dziennik Konstytucyonista wyraża, pełnomocnikiem Jego Wysokości Vicekróla Egipskiego, zaciąga dla niego ludzi we Francyi i przeszło 50 officerów odpłynie znowu wkrótce z Marselii do Alexandryi.

Dodatek do nr 29

Z Rzymu d. 12 Marca

Podług doniesień z Korfu pod d. 17 Lutego Kapitan Basza został przez W. Sułtana odwołany, i to na wyraźne życzenie Ibrahima Baszy, który go obwinia, że z iego przyczyny nie udały się dotąd wszystkie usiłowania przeciw Missolongi. Ibrahim chce, iak piszą, d. 20 Lutego nowy szturm do Missolongi przypuścić.

Od granic Tureckich d. 2 Marca

Kronika Grecka w Missolongi wychodząca ogłosiła następujące dwa listy: 1/ Komandora Angielskiego Abruta⁶⁶ z korwety Róża przed Missolongi dnia 27 Stycznia 1826 do Władz w Missolongi. "Mci Panowie! Z polecenia Kapitana Baszy uwiadamiam władze Greckie w Missolongi, iż przygotowania do przypuszczenia szturm do tej twierdzy za 8 dni będą ukończone. Kapitan Basza chcąc zapobiedz rozlewowi krwi, iaki przy zdobyciu szturmem nieodzownie następuje, pragnie wiedzieć, czyli osada Missolongi nie skłoniłaby się do kapitulacyi i iakie w tym przypadku poda warunki. Odpowiedź WPanów będzie zaraz Kapitanowi Baszy przesłana; wszelako poczytuję za moy obowiązek oświadczenia WPanom, iż nie iestem wcale upoważniony do zaręczenia za warunki, które podacie, ani też WPanom

⁶⁶ Abrut – Charles Abbott, dowódca korwety HMS ROSE. Zob. V. Rapti, *Negotiation and Capitulation during the Greek War of Independence: The End of Violence?*, s. 46–47 [w:] *Violence and Politics. Ideologies, Identities, Representations*, ed. by A. Ampoutis et al., Cambridge 2018, s. 46–47.

radzę czyli macie przyjąć lub odrzucić propozycje Kapitana Baszy (pod. Abrut)". – 2/ Do Angielskiego Dowodcy P. Abrut. "Mamy honor odpisać na zaszczytny list W Pana pod dniem 27 b.m. w którym uwiadomiłeś o propozycjach Kapitana Baszy. Wiadome są dobrze Kapitanowi Baszy niezliczone ofiary Greków; wiadomo mu, że kraj ich jest spustoszony i strumienie krwi przelane zostały. Nic niepotrafi takich ofiar wynagrodzić, iak tylko wolność i niepodległość. Kapitan Basza grozi nam nowym szturmem; iesteśmy w gotowości do wytrzymania go i spodziewamy się przy pomocy Boskiej odeprzeć go, iak iuż nieraz odparliśmy Reschyd Baszę i iego sprzymierzyńców. Kapitan Basza wie bardzo dobrze, iż mamy rząd, pod ktorego rozkazami walczyć i umierać nam przystoi; niechay więc uda się do niego z układami o pokoy lub dalsze prowadzenie woyny. Grekom nie pozostae wybor iak tylko między wolnością i śmiercią. W Vassiladi d. 15/27 Stycznia 1826".

Po odebraniu tego listu, tak Kapitan Basza, iako i Ibrahim Basza tak dalece się rozgniewali, iż postanowili istotnie szturm przypuścić, iakoż był przypuszczony; ale iak się z poł urzędowych doniesień okazuje; Missolonga dotrzymała słowa swojego; szturm został odparty; flotta Kapitana Baszy została przez Bohatera Miaulis w nieład wprowadzoną; Kapitan Basza uciekł, a Miaulis został panem wod przed waleczną tą twierdzą. Dalsze szczegóły o tym wypadku są oczekiwane.

Dostrzegacz Smirneński pod dniem 16 Lutego donosi: że dwa brygi Greckie wpadły do odnogi Smirneńskiej i zabrały solą wyładowaną bombardę⁶⁷. – Lord Cochrane przybył iako prywatny na Jońskie wyspy, Korfu i Zante, dla przekonania się zbliska, iak mówią, o położeniu Grecyi.

12 IV 1826 nr 30 (środa), s. 349–360

Z Stambułu d. 11 Marca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Królewsko-Angielski Ambassador P. Stratford-Canning przybył d. 27 Lutego do stolicy tutejszey. Przeciwnie wiatry, iak wiadomo, zatrzymały go na kilka tygodni w Dardanellach; ale gdy dowiedział się, że przybiegł tu do niego goniec z Anglii, postanowił z zostawieniem tak swey rodziny i orszaku udać się tu lądem. Nazaiutr został przez Sekretarzow powitany, a d. 1 Marca odwiedzili go wszyscy posłowie, których on d. 2, 3 i 8 nawzajem odwiedził. D 4 doniósł Ministrom Porty przez dotychczasowego Ministra Angielskiego, a terażniejszego pierwszego Sekretarza poselstwa P. Turner⁶⁸, o swoim przybyciu; a nazaiutr odwiedził go uroczyście tłumacz Porty Ishak Effendy i oddał mu iako podarunek na wstępie trzy konie. Posłuchania iego u W. Wezyra i Sułtana nastąpią zapewne dopiero na początku Kwietnia.

Dway przybyli tu d. 6 b.m. w dziewięciu dniach z obozu pod Missolongi Tatarzy przywieźli Porcie wiadomość, że ta twierdza jest teraz przez Ibrahima Baszę nayściśley zamkniętą i wkrótce rozpocznie się do niey z wielkich dział strzelanie (*). Dowiezione na końcu Stycznia przez Greków do Missolongi ammunicyia i żywność nie zdaią się bydź tak znaczne, ażeby tę twierdżę na długo od niedostatku zapewniły; owszem zarzucaią tymczasowemu rządowi w Napoli di Romania, że pochodzące z pożyczki Anigielskiej pieniądze, strwonił, zamiast zapłacenia walecznym obrońcom Missolongi zaległego żołdu i przesłania tam dostateczney ilości ammunicy i żywności.

(*) Listy z Korfu pod d. 10 Marca wzmiankuią o przypuszczonych przez Ibrahima Baszę przeciw Missolondze atakach d. 28 Lutego, 1 i 2 Marca, ktore iednak wszystkie z znaczną stratą Turków przez Greków odparte zostać miały. Przybyli d. 6 b.m. do Stambułu gońcy opuścili obóz pod Missolongą d. 25 Lutego, a zatem nie mogli

⁶⁷ bombard – moździerzowiec, zob. niżej przyp. ***

⁶⁸ Turner – William Turner (1792–1867), dyplomata brytyjski, urzędnik ambasady w Stambule w latach 1812–1816 i sekretarz w latach 1824–1829; autor m.in. *Journal of a Tour in the Levant*, London 1820.

przywieść wiadomości o tych zdarzeniach, chociaż by nawet istotnie zaszyły. List atoli pod d. 12 Marca z Zante zawiera: "Ibrahim Basza sądząc wzięcie szturmem Missolongi za niebezpieczne, postanowił uderzyć na warownią Vasiladi, która jest kluczem do kanału Missolongi i po kilkunastu usiłowaniach została Vasiladid. 9 Marca szturmem wzięta. Rozlew krwi w tym dniu był z obu stron straszny; cała osada z 160 ludzi złożona, została aż do 3 wycięta. Utrata tej warowni stanowi rozstrzygnięcie losu Missolongi". (Przyp. Dostrzegacza Aust.).

Woyska w Morei domagają się także z natarczywością zaległego żołdu i głoszą powszechnie, iż Kolokotroni za powrotem zpełzonych usiłowań przeciw Trypolizy przybrał grożący ton przeciw rządowi w Nauplii, i że wspierany jest w tej mierze od części Hydryjotskich okrętowych kapitanów. Czyli w takich okolicznościach zwołane naprzód do Argos, potem do Megary zgromadzenie deputowanych Greckich przystąpi do nowego obioru członków rządu lub dotychczasowych potwierdzi, czas okaże.

Anarchia na wyspach Greckich coraz bardziej się wzmaga i zda się, iż niewielkie postępy przez cały rok w ich przedsięwzięciach odstręczyły je tak dalece od działań wojennych, iż wiele większych Hydryjotkich i Speziotkich uzbrojonych okrętów wolał raczej oddać się rozbojom morskim, niżeli wystawiać się na niebezpieczną, a przy tem nieużyteczną walkę przeciw flottom Tureckiej i Egipskiej, które przeciw zwyczajowi nawet w zimie wojnę prowadzą. Przez takowy postępek żegluga obcych narodów po Archipelagu jest na większe, niżeli dawniej niebezpieczeństwa wystawiona, i wątpić nie można, iż pociągnie za sobą zupełne rozprężenie Greckiej morskiej siły. Iakoż na różnych wyspach Archipelagu tworzą się już z wszystkich narodów zbrojne kupy i wybierają na rzecz swoją pieniądze i żywność. Jak nieiaki Vasso Braicovich, rodem z Kataro, znany od kilku lat jako najszybciej rozbojnik morski, stanął na czele przeszło 1.200 Albańczyków i zbiegów z Morei, którego głód z tego półwyspu wypędził, zagroził naprzód Atenom, ale doznawszy tam odporu od Pułkownika Fabvier, usadowił się potem na wyspie Zea i największych dopuszcza się gwałtów. Wysłany oddział rozbojniczy jego bandy przeciw Syra przestraszył tamecznych mieszkańców, lecz otrzymawszy 100 centnarów sucharów oddalił się przeciw.

Uzbrajania w tutejszym arsenale idą z największym pośpiechem; uda się tam często W. Wezyr, dla widzenia postępów w robotach. D. 6. b.m. w jego oczach spuszczone została z warsztatu fregata i potem odbyło się kilka rad, na które wezwanymi szczególnie zostali Intendenci mennicy, arsenału, ludwisarni i prochowniów.

Dodatek do nr 30 Z Londynu d. 25 Marca

Tenże Dziennik [Times] donosi, iż poselstwo Xcia Wellingtona, co do utrzymania pokoju w Europie, bardzo rozpoczęło się pomyślnie. Xzę ten ma być poniekąd tłumaczem iednozgodnych uczuć większych Europejskich Mocarstw, które zmierzają do zasłonienia Greków przeciw Porcie Ottomańskiej, a ostatniej przeciw każdej [z] zewnątrz napaści, jeżeli sama nie da do niej przyczyny. Gabinet Rossyjski zgadzać się ma na te widoki i, iak słyhać, pięć wielkich Mocarstw podadzą niebawnie przełożenie Porcie, ażeby zawarła z Grekami pokoy i zrzekła się samowładności nad niemi. Grecy mieli trzema Europejskim Xsiążętom proponować koronę kraiu swojego, to jest: Xciu Sussexu⁶⁹ (czynnemu i wiele wpływającemu do tutejszego związku przyjaciół Greków), Xciu Leopoldowi Sasko-Koburgskiemu⁷⁰ i Xciu

⁶⁹ Xzę Sussex – Augustus Frederick diuk of Sussex (1773–1834), szósty syn króla Wielkiej Brytanii Jerzego III.

⁷⁰ Xzę Leopold Sasko-Koburgski – Leopold Jerzy Krystian Fryderyk, książę Saxe-Coburg-Saalfeld (1790–1865), król Belgów od 1831 r.; mąż Charlotty Hanowerskiej, księżniczki Walii (zm. 1817), wuj królowej Wiktorii i stryj jej męża Alberta. Odmówił przyjęcia tronu greckiego, ofiarowanego mu oficjalnie na mocy Protokołu Londyńskiego (1830).

Gustawowi⁷¹, synowi byłego Króla Szwedzkiego, ale od wszystkich trzech odebrali odmowną odpowiedź.

16 IV 1826 nr 31 (niedziela), s. 361–372

Z Paryża d. 31 Marca

Zbieranie składek dla Greków jest teraz w całym Paryżu modą. Podczas wszystkich wieczornych zabaw chodzi gospodini z tacką i zbiera pieniądze dla Greków. W tych dniach złożył Xzę Devonshire na jednej z takich zabaw 1.000 Fr. W Lionie zbierają także Damy składki dla Greków. Jedna z Dam, która przybrała skromne nazwisko Adelaidy, przysłała związkowi przyjaciół Greków 1.000 Fr. Xzę Orleanu złożył na opatrzenie w żywność Missolongi 5.000. Margr: Lally-Tolendal⁷² rozkazał drukować mowę, którą miał przed 14 dniami w Izbie Parów za Grekami.

Z Londynu d. 28 Marca

Konsul Angielski w Alexandryi oznajmił z rozkazu rządu swojego, iż żaden Angielski okręt nie ma się podejmować przewozu wojennych potrzeb i broni z Egiptu do Grecji pod odpowiedzialnością kapitanów.

Z Hagi d. 26 Marca

Dziś dany jest w Bruxelli koncert na korzyść Greków.

Dodatek do nr 31

Z Wiednia d. 5 Kwietnia

Gazeta tutejsza Dostrzegacz Austriacki z dnia 3 Kwietnia zawiera następujące z Korfu doniesienia pod d. 20 Marca:

"Potwierdza się opanowanie przez Turków nad kanałem Missolongi stojącej warowni Vassiladi. Wpadła do prochowey komory bomba ułatwiła przez zapalenie amunicji nieprzyjacielowi zwycięstwo. Osada z 200 ludzi złożona, czyniła zapalczywy odpor i aż do kilku osób wyciętą została. – Potem obroczył Ibrahim Basza swoy zamach przeciw obwarowanej niedaleko Missolongi leżącej wyspie Anatoliko⁷³, którą także d. 13 Marca opanował. Naczelny Lord Kommissarz wysp Jońskich, P. Adam, który d. 13 na przybyłej nocy poprzedzającej fregacie Naiada Kapitana Spencer⁷⁴ do Cefalonii, udał się do wód Missolongi, powrócił d. 20 do Korfu. Po jego przybyciu rozeszła się wiadomość, iż przy nader ściśnionej teraz Missolondze ofiarował powtornie dla oszczędzenia krwi rozlewu swoje pośrednictwo, ale go Grecy nieprzyjęli".

Z Bruxelli d. 2 Kwietnia

W całych Niderlandach zbierane teraz są składki dla Greków.

19 IV 1826 nr 32 (środa), s. 373–384

Z Paryża d. 3 Kwietnia

Potwierdza się, że Grecy na końcu Lutego odnieśli zwycięstwo nad Ibrahimem Baszą. Xzę Choiseul⁷⁵ odebrał od P. Eynard z Florencji pod d. 23 Marca doniesienie, że przybyła d. 8 Marca do Korfu barka, która d. 5 t.m. twierdzę Missolongi opuściła, przywiozła wyraźne

⁷¹ Xzę Gustaw – Gustaw von Holstein-Gottorp-Vasa (1799–1877), syn króla Szwecji Gustawa IV Adolfa (zdetronizowanego w 1809).

⁷² Trophime Gérard de Lally, markiz de Lally-Tollendal (1751–1830), polityk i pisarz francuski.

⁷³ Anatoliko – Anatoliko, dziś: Etoliko (Ανατολικό; Αιτωλικό), miasteczko i forteca średniowieczna; podczas powstania trzykrotnie oblegana przez Turków. W XIX w. połączona mostem z lądem stałym.

⁷⁴ Spencer – sir Robert Cavendish Spencer (1791–1830), oficer Royal Navy, w latach 1823–1826 kapitan 46. działowej fregaty HMS NAIAD (zwodowanej w 1797; rozebranej dopiero po 101 latach służby w 1898).

⁷⁵ Choiseul – Claude-Antoine-Gabriel duc de Choiseul (1760–1838); wojskowy i polityk; członek Komitetu Filhelleńskiego, kuzyn hrabiego Marie-Gabriel-Florent-Auguste de Choiseul-Gouffier (1752–1817)), autora wydanych w trzech tomach *Le voyage pittoresque de la Grèce* (1782, 1809, 1824), zob. F. Barbier, *Le rêve grec de Monsieur de Choiseul: Les voyages d'un Européen des Lumières*, Paris 2010.

potwierdzenie rzezonego zwycięstwa. Ibrahim Basza przypuścił szturm d. 24 w 25.000 ludzi (8.800 ćwiczonych żołnierzy, 6.450 Egipcyanów i 10.000 Turków pod Reschyd Baszą), który przez oba dni następne ponawiał. Oblężęcy zrobili potem wycieczkę i nieprzyjaciela aż do gór odparli; ubili 4.000 Turków i kilkanaście moździerzy i dział do Missolongi przyciągnęli.

23 IV 1826 nr 33 (niedziela), s. 385–396

Z Paryża d. 7 Kwietnia

W Fokalalu dany będzie koncert na korzyść Greków, na który rozdanych będzie ma 800 biletów, każdy po 30 Fr. Wiele Dam, a między nimi znana z pięknego głosu jenerałowa, podjęły się śpiewania na tym koncercie.

Wiadomość o wzięciu przez Ibrahima Baszę Egipskiego warowni Vasiladi pod Misolongą, która d. 2 Kwietnia do Wiednia przybyła, nadeszła tu d. 5. Parowy statek, który d. 23 Marca z Korfu odpłynął, przywoził ją do Ankony, a z tamąd przysłana tu przez gońca została. – Z Zante donoszą, iż Reschyd Basza w okolicy Farsalu⁷⁶ (w Tessalii) 100 kobiet i dzieci zamordować kazał. – List z Milos zapewnia, że przypisywane Grekom rozboje morskie są zmyśłone; popełniają je bowiem Sklawończykowie i Dulcignoci⁷⁷.

Dodatek do nr 33

Z Stambułu d. 11 Marca

Angielski Poseł, P. Stratfort Canning, miał już po swoim tu przybyciu naradę z W. Wezyrem i zapewniają powszechnie, iż podał Porcie notę za Grekami.

Missolonga trzyma się jeszcze zawsze podług ostatnich doniesień z obozu Ibrahima Baszy i odparła nowy szturm; gdy jednak po tym wypadku Ibrahim Basza ściągnął znowu do siebie z okolicy Janiny 7.000 Albańczyków, spodziewa się zatem Porta z pewnością poddania się wkrótce tej twierdzy, co jest głównym celem zimowej kampanii.

Od granic Tureckich d. 29 Marca

W Tryeście rozeszła się dnia 27 Marca wieść o zdobyciu przez woyska pod Ibrahime Baszą Missolongi, lecz dotąd się niepotwierdziła.

O zamiarach Baszy Egipskiego względem Greków zawiera list Francuzkiego Renegata Pułkownika Selves⁷⁸, terażniejszego Solimana, między innymi, co następuje: Porta niechcąc udzielić synowi Baszy Egipskiego Ibrahimowi gubernatorstwa Krety, które posiada Kapitan Basza, mianowała go Wezyrem Morei; ten zamyśla nie tylko półwysep, ale i Attykę podbić i chrześcijańską ludność obu tych prowincyj do Egiptu przewieść. Hydriotom, Speziotom i reszcie maytkom Archipelagu udzielone będzie ma zupełne przebaczenie, i Basza Egipski chce im nadać wyłączne prawo wywozu i przywozu do swych krajów; a oni za te korzyści i w zakład wierności mają rodziny swoje przeprowadzić do Egiptu.

26 IV 1826 nr 34 (środa), s. 397–408

Z Rzymu d. 30 Marca

Od dwóch lat mieszkał tu znakomity i szacowny Grek Sebastiani z swoją rodziną i bratem. Miłość atoli oyczyzny nakłoniła tę rodzinę przed niejakim czasem do powrotu do Grecyi, lecz zaledwo na świętej swej ziemi stanęli, dostali się w ręce Turków. Mąż z bratem swoim został w oczach żony ścietym, a ona do Stambułu w niewolę odesłana.

Podług listów z Korfu pod dniem 10 Marca 11 Egipskich okrętów oddzieliło się od floty Tureckiej dla powrotu z Patras do Alexandryi. W kilka dni potem (w dniu 11 Lutego) oddzieliła się od tej floty reszta okrętów Egipskich i popłynęła na południe, dla

⁷⁶ Farsalu –

⁷⁷ Dulcignoci – mieszkańcy miasta Ucinj (wł. Dulcigno), na wybrzeżu Czarnogóry, od XVI w. do 1878 r. w rękach Osmanów.

⁷⁸ Pułkownik Selves – de Sève, zob. przyp. 50***.

przywiezienia, iak mówiono, amunicyi i żywności dla woyska Tureckiego, ktore zamyśla na nowo na Missolongi uderzyć. Karaiskaki osadził swoim korpusem Volo i Rigani i odciął przez to związek flotty Tureckiej z woyskiem, tak, iż ani to, ani woysko Ibrahima od strony lądu dostać nie może żywności. Dnia 22 Lutego przybył do Zante uzbroiony przez związek przyjaciół Greków w Paryżu okręt, na którym deputowanym od tego związku, 18 officerów, 5.000 karabinów i 5.000 mundurów znajdowało się. Podług zapewnienia tych officerów przyjaciele Greków w Filadelfii przysłał wkrótce 7 wojennych okrętów, pomiędzy ktoremi dwa parowe, na pomoc Grekom, a Związek Paryzki do Missolongi 250 baryłek prochu i 150.000 Fr. Dnia 27 Lutego w wodach Itaki widziano Egipską flotę, która od 11 Lutego z odnogi Patraskiej odpłynęła. W Tessalii i na górze Olimpu dostać się w ręce miało 7 Tureckich składów potrzeb wojennych i żywności.

Dodatek do nr 34

Z Stambułu d. 28 Marca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Posłuchanie Kr. Angielskiego Ambasadora, P. Stratford-Canning u W. Wezyra nastąpiło dnia 25 b.m. przy zwykłym obrzędzie. Ambassador odziany został podczas tego obrzęd[ze] bogatym z złotej materyi Sobolowem futrem; 8 innych osób z jego orszaku otrzymało płaszcze Sobolowe, 18 gronostajowe, a 30 Kerakos zwanych rozdanych zostało pomiędzy resztę jego orszaku.

Przez wielu przybyłych tu z obozu Ibrahima Baszy pod Missolongę Tatarów otrzymała Porta wiadomość o opanowaniu d. 9 i 13 Marca obwarowanych wysep pod Missolongą Vasiladi i Anatoliko. Niewątpią tu zatem, iż zdobycie ważnych tych punktów, które od strony morza Missolongę zasłaniały, przyspieszy poddanie się tej twierdzy.

Znany z rozbojów Vasso Braicowich rozszerza z Zea, gdzie usadowił się z 2.000 Albańskich i Moreańskich zbiegów, po wszystkich ościennych wyspach przestkach. Mówią nawet, iż czyni przygotowania do opanowania Ipsary dla uderzenia ztamtąd na Scio; lecz dowiedziano się tam o jego zamiśle i dla odwrócenia nowego nieszczęścia od tej wyspy ieszcze z dawniejszego nieodżyły, ściągnięto woysko z nad brzegów Azjiatyckich.

Rozboje morskie w wodach archipelagu przy prawie całkowitem rozprzężeniu siły morskiej powstańców Greckich i przeistoczenie ich na okręty korsarskie, doszły do najwyższego stopnia, i okręty kupieckie wszystkich narodów wystawione są na łup tych korsarzy.

Morowe powietrze ustało oddawna w tej okolicy, ale po niezwycajnym zimnie pokazała się w Smirnie zaraźliwa choroba, której znaki lubo różniące się od morowego powietrza, zabiera iednak równie szypko ludzi.

Od granic Tureckich d. 7 Kwietnia

Pewną iest rzeczą, iż Missolonga nie znajduje się ieszcze w rękach Tureckich i przypuszczony d. 19 Marca przez Ibrahima Baszę nowy szturm znowu odparty został. Mówią, iż flotta Grecka zbliża się do odnogi Patrasu, a Fabvier z Atten i Goura spieszą na odsiecz Missolongi przeciw Turkom z tyłu. Z tem wszystkim Missolonga znajduje się w rozpaczającym stanie; d. 18 Marca dzwoniło przez cały dzień i kobiety z dziećmi czyniły modły.

30 IV 1826 nr 35 (niedziela), s. 409–420

Z Paryża d. 13 Kwietnia

Niemamy ieszcze pewney wiadomości o wzięciu przez Turków Missolongi, ale po iey utracie pozostaną ieszcze Grekom twierdze: Nauplia, Napoli di Malvasia, Korynt, Atteny,

Hydra, Spezzia, Klemuzzi⁷⁹, Saphidi i Frankopideme, tudzież woyska pod Fabvier, Costas-Bozzaris⁸⁰, Dauplis⁸¹, Drakos⁸² i eskadry Sachturego, Kanarysa i Miaulisa.

Z Londynu d. 8 Kwietnia

Ministrowska Gazeta Ranna poczta, która dotąd za Grekami pisała, wyraziła onegdaj, iż dla nieustayącej niezgody pomiędzy naczelnikami Greckimi zachodzi wątpliwość o utrzymaniu się ich sprawy. Pieniądze z pożyczki Angielskiej obrócone zostały na cele prywatne nie na zwalczenie nieprzyjaciela. Jeżeli przyszłość nie zrządzi iakowej odmiany, tedy wojna zakończy się podbiciem Grecyi.

Wydana tu niedawno Podróż do Grecyi obeymuje następujące uwagi o Admirale Greckim Miaulis: – "Miaulis ma blisko 60 lat; postawa jego nie bardzo uymuiąca, lecz rysy twarzy okazują szczególną bystrość dowcipu, dobroć oraz ludzkość. Rodzina jego mieszka oddawna w Idryi i od dzieciennego wieku przywykł do życia na morzu. Gdy miał lat 19, oyciec powierzył mu bryg, aby go używał na Archipelagu, a pomyślność handlowych jego przedsięwzięć umieściła go wkrótce w liczbie naybogatszych mieszkańców wspomnianey wyspy; później atoli utracił swój okręt, który burza rozbiła przy brzegach Hiszpańskich; z nim postradał 16.000 piastrów. Zmniejszył się przez to majątek jego, lecz w kilka lat powiększył się znowu tak, iż na początku wojny mógł dać 3 brygi flocie Greckiej. Okręt Miaulisa iest brygiem budowanym w sposobie Idryiotów. Znayduie się na nim blisko 90 ludzi, którzy wszyscy prawie są krewnymi Admirala. Syn jego Antoni⁸³ iest drugim dowódcą; młodzieniec ten posiada rzadką odwagę. Sekretarz jego Latris brał nauki na wyspie Scio i pochodzi z iedney z nayznakomitszych rodzin w Smirnie. Pokoik okrętowy Admirala iest bardzo pięknie umeblowany i ozdobiony rysunkami, wystawuiącemi naysławniejsze bitwy, na których się znaydował. Piękny rozpostarty kobierzec służy dla Kapitanów, którzy go odwiedzają i radę jego składają. Za tym pokoikiem iest kapliczka z kilku obrazkami Nayświętszey Panny i S. Mikołaja, przed któremi lampy zawsze się palą. Pospolicie Admiral przebywa w tylney części okrętu; nigdy nie opuszcza tego mieysca, które sam sonie naznaczył i nocuie w małej izdebce, wybudowanej nad rudlem do sterowania, przy którym cały dzień siedzi, dla uważania poruszeń flotty. Z naywiększą punktualnością i troskliwością pełni obowiązki swoje, które częścią z nieprzyjemności, iakich nieraz doznaie, częścią z obawy obrotów nieprzyjaciela, są bardzo przykre. Przez cały dzień nakształt Turków siedząc na nogach, zwykł się trzymać za pantofle i pali tytuń długim cybuchem, co wtenczas dopiero przestaie, kiedy bierze perspektywę dla uważania znaków i wiatru".

Z Kopenhagi d. 15 Kwietnia

Pułkownik Grecki Negri przybył tu z Kiel.

Z Hagi d. 14 Kwietnia

Lord Cochrane, którego Wschodni, w Smirnie wychodzący, Dostrzegacz, ogłosił za przybyłego do Zante, bawi ciągle w Bruxelli.

Greckie domy w Amsterdamie odebrały wprost z Grecyi następujące doniesienia:

Z Samos d. 22 Marca 1826. Dnia 18 przypuścili Turcy nowy szturm do Missolongi, ale waleczni Grecy bronili się z zwykłą odwagą i wiele Arabów ubili. – *Z Korfu d. 20 Marca.*

⁷⁹ Klemuzzi – Chlemutsi (Χλεμούτσι; Clermont), średniowieczny zamek w Elidzie na Peloponezie, wzniesiony przez frankońskich władców Księstwa Achai w XIII w.

⁸⁰ Costas Bozzaris – Konstandinos [Kitsos] Botsaris (Κωνσταντίνος Κίτσος) Μπότσαρης, 1792–1853), brat Marka, uczestnik wielu bitew podczas powstania jako dowódca Suliotów.

⁸¹ Dauplis – Danglis? Iglesis?

⁸² Drakos – Jeorjos Drakos (Γεώργιος Δράκος, 1788–1827), kapetan Suliotów, uczestnik wielu bitew; ranny i wzięty do niewoli tureckiej pod Analatos.

⁸³ Antoni – Andonios Miaulis (Αντώνιος Μιαούλης, 1800–1836), drugi syn Andreasa Miaulisa, walczył w powstaniu pod rozkazami ojca; autor *Συνοπτική ιστορία των υπέρ της ελευθερίας της Ελλάδος γενομένων ναυμαχιών δια των τριών νήσων Ύδρας, Σπετσών και Ψαρρών, εν όλω τω διαστήματι του ελληνικού αγώνος, Ναύπλιο 1833.*

Dziś dowiadujemy się, iż flotta Grecka w liczbie 35 okrętów przybyła przed Missolongę, a 11 innych okrętów znajdowało się jeszcze w drodze. – *Z tegoż miejsca d. 22.* W tej chwili dowiadujemy się, że flotta Grecka dowiozła do Missolongi żywność i 2.000 urządzonych na Europejski sposób pod **Fabvier** ludzi.

Od granic Tureckich d. 30 Marca

Gazeta Grecka Kronika w Missolongi wychodząca zawiera pod dniem 17 Marca, co następuje: Lubo miasto nasze przed tak potężną siłą Turecką, iak ią wystawiaią, uledez powinno, pomnożyło jednak tylko liczbę padłych w obronie iego ofiar. – *Dnia 18 Stycznia.* Z wałów naszych widziemy obóz Reschyda Baszy i Galo-Egipcyan pod dowództwem Francuzów. – *Dnia 19.* Batterye nasze strzelaią do nieprzyaciela i flotta iego oddaliła się do Patras. – *Dnia 20.* Galo-Egipcyanie odsłonili przeciw nam iedną batteryą z 10 moździerzy, drugą 20 dział, a trzecią 10 haubic, które ustawicznie do nas strzelaią. – *Dnia 21* zrobiliśmy wycieczkę, w której zabraliśmy i zabili wielu Galo-Egipcyanów. – *Dnia 22* Galo-Egipcyanie wywarli przeciw nam okropny ogień. Otóż to są skutki filantropii Francuzkiej. Nieszczęśliwa Grecyio! któryż lud kiedyś uwierzy, aby Francuzi krew swoją poświęcili dla oddania nas w kaydany tyranii. Jestże to postęp wysokiey ich cywilizacyi? – *Dnia 23* nadeszły doniesienia z Napoli di Romania, że nam wkrótce nadeyda posiłki. Bogu dzięki! rząd nasz nie zapomina o nas, lecz to zapóźno. Podczas nocy postąpili Galo-Egipcyanie aż nad brzeg fossy, ale odpartemi zostali. – *D. 24* równo ze świtem postrzegliśmy flotę Miaulisa. Pięć Tureckich fregat postąpiło w linii za pomyślnem przeciw niey wiatrem, i z ich obrotów postrzegliśmy, iż kierowali niemi Austriacy lub Angielscy kapitani. – Miaulis zmuszony został dnia 25 cofnąć się do Serophes. – *Dnia 30.* W obozie Galo-Egipcyanów paliło się dzisiejszey nocy po 3ci raz. *Dnia 4 Lutego.* Kapitan Angielski Abot przywiózł nam wezwanie od Ibrahima Baszy do poddania się. Nie sądziliśmy nigdy, aby się Anglik podiął podobnego zlecenia. Lecz odpłynął z odmowną odpowiedzią i był świadkiem morskiego zwycięztwa, które nasi bohaterowie morscy Miaulis i Sachturis w 23 woiennych okrętów i 18 palnych statków flotę Turecką do ucieczki zmusili. – *Dnia 5* odbyły woyska nieprzyacielskie popis; Francuzi szli przodem, a my krzyczeliśmy na nich, że są odszczepieńcami. – *Dnia 13.* Pokazali się na nowo Turcy w naszych wodach. Zamkniętemi więc iesteśmy ścisło od lądu i wody i magazyny nasze są prożne. – *Dnia 15.* Woysko Ibrahima składa się w tej chwili z 8.600 ludzi woyska liniowego i kanonierów, któremi Francuzi dowodzą, 2.400 nieregularnego, 2.200 Albańczyków, 1.200 Mameluków, 500 Topalskich Kozaków; ogółem z urzędnikami, lekarzami, i.t.d., 15.250 ludzi, a z zostawionemi przez Reschyd Baszę 10.000 ludzi wynosi 25.000 ludzi. Oto są nasi nieprzyaciele, przeciw którym niemożemy stawić iak tylko słabe, ranami okryte ramiona i serca pokładaiące nadzieię w Opatrzności Boskiey, która iedna uratować nas może od barbarzyńców. – *D. 17 Marca:* od 11 miesięcy oblegał Reschyd Basza nasze miasto i w przeciągu tego czasu rzucił 100.000 bomb i kul. Częste szturmy, które odparliśmy, wycieczki, ktore czyniliśmy i staczane na lądzie i wodzie potyczki niedaiące nam spoczynku, wtrąciły w grób 1.500 naszych braci. Biada nam! żelazo stępieło w naszych rękach, a rany pokrysowały muszkuły naszych żołnierzy, ale dusze nasze nieogarnęła rozpacz, owszem ożywia ie miłość oyczyzny. Miłość religii i mocne postanowienie żyć lub umrzeć iako wolni Chrześciani, iest naywyższą i ostatnią naszą myślą. Warownie nasze są obalone, wały w proch obrócone, domy zburzone, a pola na zawsze spustoszone; bracia nasi polegli w grobie i chorągiew Krzyża powiewa tylko ieszcze nad rozbitkami i grobowiskami. Piersi nasze są teraz iedyną naszą tarczą, a śmierć portem wybawienia. Siły Reschyda Baszy, dowodcy Tureckich Europejskich i Azjiatyckich woysk rozbite zostały przez nasz odpor, iak przez bałwany morskie; ale Afrykańskie hordy pospieszyły mu na pomoc. Przed naszymi murami widziemy, iak za czasów Xerxesa, oyców naszych, zgromadzone to wszystko, co stary świat z barbarzyńców posiadał pod narodowemi ich chorągwiemi, które są tak różne, iak barwa ich ciała. Przeszło 40 dział wymierzonych iest przeciw naszym zwaliskom dla zadania

śmierci reszcie pokaliczonych naszych woioowników. Słyszemy głos bębnow i muzyki, który teraz bandami porusza, i wznoszą wzrok ku Niebu, pytamy się: czy to są Chrześciani, którzy tej melodyi nauczyli Afrykanów, i czy podobna, aby synowie nayszlachetniejszego narodu, Francuzi, utworzyli na zgubę naszą owe bataliiony?

MAJ 1826

3 V 1826 nr 36 (środa), s. 421–432

Z Paryża d. 17 Kwietnia

Do Marselii nadeszły listy z Zante pod d. 22 Marca, które zawierają, co następuje: " Okręt "Powrót szczęśliwy" Kapitana Martin⁸⁴, który powiózł do Grecji wyprawę od związku naszego przyjaciół Greków pod P. Gerard⁸⁵, był zaraz po wypłynieniu z naszego portu przez okręt Turecki ścigany, lecz udał się pod zasłonę fregaty Angielskiej, która mu na drodze do Napolii di Romania przez nieiaiki czas towarzyszyła. Okręt Turecki udał się do Missolongi. – Pułkownik Fabvier, który warowny zamek Cara-Baba opanował, miał udać się przeciw Kubea, której zdobycie więcej pomoże Grekom, niżeli utrata Missolongi zaszkodzi. Mainoci podnieśli znowu oręż i opasali Trypolizę, gdzie będący w służbie Egipskiej Pułkownik Selve z morowem powietrzem walczy, które jego żołnierzy zabiera".

Tutejszy związek przyjaciół Greków otrzymał z Elberfeld 4.300 Fran. Zbierane przez 14 Dam Paryzkich (pomiędzy którymi znajdują się dwie Xiężne, jedna Hrabina i trzy Margrabiny) składki dla Greków przyniosły dotąd 36.159 Fr.

Od granic Tureckich d. 4 Kwietnia

Pisma Paryzkie, które już ogłosiły wzięcie przez Turków Missolongi, cieszą się, iż nie sprawdziły się ich doniesienia. "Poczytuemy się za szczęśliwych (wyraża Dziennik Sporów), iż donieść możemy, że Missolonga znajduje się jeszcze w rękach Greków, i spodziewamy się, że mężna osada trzymać się dopoty będzie, póki iey Wodzowie Grecy na odsiecz nie przybędą. Odebraliśmy następujące doniesienia: *Z Ankony d. 3go Kwietnia*. Wiadomość o wzięciu Missolongi była zawczesna. Listy z Korfu pod dniem 25 Marca uwiadamiają nas, że nieprzyjacielskie pontony użyte były przeciw leżącemu na wschód od Anatoliki zamkowi Poros. Z 150 ludzi składająca się osada, która zamknęła się w kościele, została równie iak znajdujący się tam zakonnicy wyciętą. Nazajutrz kapitulowało Anatolico i mieszkańcy iey odwiezionemi zostali d. 16 do Arta; ale zachodzi obawa, czyli w drodze nie byli wymordowanemi. – *Z Zante d. 4 Marca*. Dway młodzi Szwajcarowie wysłani od związku Paryzkiego przyjaciół Greków, przybyli tu przed 3 dniami i wysłali statek z sucharami i mąką do Missolongi. Morze iest wolne i wszystko spodziewać się każe, iż ten zasiłek doszedł do miejsca przeznaczenia. Młody Greczyn znajdujący się w Missolondze, przysłał tu swój testament i wyraża w nim: "Przygotowany na śmierć męczeńską, zaszłam Ci, kochany Bracie, ostatnie słowo: byway zdrów! 3.000 chrześciani okrytych ranami i osłabionych trudami, są iedynymi obrońcami 13.000 kobiet i dzieci, i mężnie oczekują ponowionych szturmów łaknącego krwi nieprzyjaciela; nie spodziewaiąc się niczego od nieczułej względem nich Europy, widzą przepływaiące Angielski i Francuzkie okręty i wiedzą, że w ich ucisku żadney nie przywozają im pomocy. Bóg iest iedyną naszą nadzieją; oby raczył wysłuchać i wesprzeć! Gdy pomyślę, że biedne, na łonie chrześcianaństwa wychowane dzieci, powleczone będą do barbarzyńskiego Mahometanizmu, trętwieię cały. Jutro przyymiemy S.Sakrament, aby nas zmocnił do ostatney walki. Jeszcze kilka dni, a już może spoczywać będziemy na łonie Pana!". – *Z tegóż miejsca d. 7 Marca*. Wczoray słyszeliśmy okropne z dział strzelanie, i przyjaciele Turków rozszerzali już wieść o wzięciu Missolongi; ale przybyłe tu dziś rano

⁸⁴ Bryg L' HEUREUX RETOUR kapitana Jacques Martina przybył do Missolongi 21marca. Zob. *Documents relatifs à l'état présent de la Grèce, publiés d'après les communications du Comité Philhellénique de Paris*, juin 1826 Paris 1826, s. 6.

⁸⁵ Gerard – Etienne Maurice Gérard (1773–1852), generał napoleoński, marszałek Francji (1830); członek Comité Philhellène de Paris.

barki przywiozły wiadomość, że Egipcjanie z znaczną stratą odpartymi zostali. Ibrahim Basza rozkazał wielu officerom, którzy dali znaki do ustępu, głowy poucinać. W wojskach jego ostygła odwaga, ale boiaźń tego dzikiego człowieka zmusiła go do nowego ataku. – *Z tegóż mieysca d. 30 Marca*. Gdy Ibrahim Basza aż do 16 b.m. żywo do Missolongi strzelać kazał, czynił przygotowania do powszechnego szturm; ale wiedząc o tem Grecy uprzedzili go niespodziewaną wycieczką. Utarczka była zacięta i Egipcjanie z utratą 500 zabitych i znaczną liczbą ranionych odpartymi zostali. Ibrahim nie zaprzestał jednak przygotowań do szturm. Z drugiej strony dowiadujemy się, że Jenerał Goura przybył z 7.000 ludzi do okolic Missolongi i zajął stanowisko o 3 godziny drogi od obozu Ibrahima. Pułkownik Fabvier nadciąga z 3.000 na sposób Europejski urządnego wojska dla uderzenia z tyłu na obóz Ibrahima. Grecka flotta oczekiwana jest co chwila z Napolii di Romania z żywnością i wojskiem. Tajny związek za Grekami na wyspie naszey zebrał 400.000 Fr., które Greckiej flocie oddanemi być mają. Bawi tu kilkunastu obcych wysłańców, którzy najniepomyślniejsze doniesienia o Grecyi zmyślają i rozszerzają. – *Z Santa Maura d. 22 Marca*. Grecka flotta w liczbie 73 żagłów przybyła na wysokość Etolii. Głoszą, że Grecy odzyskali warownią Vassilady, albo raczej przez napełnioną prochem barękę, którą Kanarys doprowadził, na powietrze wysadzili. – W Liwornie miano z Grecyi doniesienia, że Missolonga trzymała się do 20 Marca, i co o zaszłej tam rzezi głośzono, ściągano się do Poros. – Nieutrudzony za sprawą Greków P. Eynard, bawiący w Florency, przysłał Xciu Choiseul niektóre doniesienia, które z Zante odebrał. "Udzieliłem JW.Panu (pisze P. Eynard z Florency pod dniem 4 Kwietnia) interessujące, ale oraz smutne wiadomości o Missolondze; lecz inne listy, które z Zante odebrałem, ożywiły znowu moją nadzieję; dochodzą do 20 Marca i zawierają o Missolondze doniesienia do 18. – *Z Zante d. 14 Marca*. Od 3go do 12 b.m. przypuścił Ibrahim Basza 5 szturmów do Missolongi; często stali już jego żołnierze na wałach, lecz zawsze odpartymi zostali. kobiety i dzieci dopomagali obrony. Kilkanaście założonych min zadały oblężęcom wielką klęskę. Widząc Ibrahim, iż wszystkie jego natężenia są daremne, odstąpił od miasta i obrócił swoje ataki przeciw Vassillady. (Tu opisuie P. Eynard wiadome już okoliczności przy opanowaniu tej warowni). – *Z tegóż mieysca d. 20 Marca*. Po wzięciu Vassilady przypuścili Egipcjanie nowy szturm do Missolongi, który więcej ich jednak jeszcze kosztował niż poprzedzające; waleczna osada potykała się z rozpaczą nie zostawiającą jej nadziei i przebaczenia. Jeżeli flotta Grecka za kilka dni przybędzie, tedy Missolonga uratowaną i Vassiladi odzyskaną zostanie". Dobry Arcybiskup (wyraża P. Eynard w swem liście) odebrał też doniesienia. Kończy zaś swoy list temi pocieszającemi słowy: "W tej chwili przywiózł mi goniec list z Tryestu pod dniem 28 Marca, który zawiera tylko: Nie mogę WPanu nic więcej donieść, iak tylko, iż w tej chwili odebrałem ważną wiadomość o przybyciu Greckiej floty w liczbie 60 żagłów przed Missolongę. Spodziewam się, iż wkrótce do wiemy się o ważnych wypadkach".

Z Dostrzegacza Austriackiego. – Podług doniesień z Korfu pod dniem 3 Kwietnia nie miano od 20 Marca, zapewne dla ciągłego północnego wiatru, żadney wiadomości o losie Missolongi. Ostatnią i niezawodną odebrano d. 20, gdy Lord naczelny Kommissarz Jenerał Adam⁸⁶, powrócił z Cefalonii na fregacie Naiada pod Kapitanem Spencer. Rzeczony Jenerał udał się z Kapitanem Spencer dnia 17 Marca do obozu Tureckiego pod Missolomgą i w przeszło dwugodzinney rozmowie z Ibrahimem Baszą w jego namiocie, w obecności Seraskiera Reschyd Baszy i obu Kommissarzów Porty, Husney Bey i Nedszyb Effendy, starał się o dozwoleńie wolnego wyyąsca z missolongi kobietom, dzieciom i starcom. Ibrahim zezwolił na to pod warunkiem, iezeli Missolonga się podda i osada broń złoży; na owczas i osadzie, tak iak z Anatoliko, dozwoleńiem będzie wolne odeyscie. Propozycyia ta została

⁸⁶ Adam –

jednak od oblężonych odrzuconą, poczem Jenerał Adam odpłynął i Missolongę losowi swojemu zostawił.

7 V 1826 nr 37 (niedziela), s. 433–444

Z Paryża d. 21 Kwietnia

Za tydzień dany tu będzie koncert na wsparcie Greków. Wydano 1.200 biletów, 200 po 10, a 1.000 po 20 Fr. W Lionie chcą także Damy dać koncert na tenże cel, a w Clermont-Tonnerre zaczęto zbierać składki.

Dodatek do nr 37

Z Hagi d. 21 Kwietnia

Pisma Bruxelskie zawierają odezwę jednego z przyjaciół Greków do współziomków o utworzenie zbrojnego korpusu pod nazwiskiem: "legionu wolności", ażeby mógł być jak najprędzej z Antwerpii lub Ostendy do Pelopenesu na pomoc Grekom posłany. Damy zaś Belgickie i Hollenderskie wzywa, aby poszły za przykładem Paryżanek i zbierały składki dla wsparcia Greków.

Od granic Tureckich d. 15 Kwietnia

Podług doniesień z Zante pod d. 29 Marca Missolonga broni się ciągle najwaleczniej. Odparła kilkanaście nowych ataków Ibrahima Baszy od 18 do 24 Marca, i Ibrahim zda się wypoczywać dla skrzepienia sił do nowego ataku. Noto Bozzaris⁸⁷, dowódca w Missolondze, rozkazał chorągwie walecznych swoich żołnierzy czarną krepą zasłonić. Po przypuszczonym w d. 19 Marca szturmie ofiarował Ibrahim osadzie 4 mill: piastrów i wolne odciążenie; lecz ona wszelkie propozycje odrzuca.

Listy z Korfu pod d. 29go Marca i 1 Kwietnia donoszą, że Ibrahim Basza podczas ostatniego szturmego do Missolongi na czele tylu daremnymi atakami zrażonych swoich Arabów raniony został i ranę jego miano w Korfu za niebezpieczną, ponieważ kilku Tatarów posłanych zostało do Prewesy po lekarzów. – Podług tychże listów flotta Grecka przybyła nakoniec przed Missolongę i sądzą, iż przez to zmniejszy się cokolwiek niebezpieczeństwo tego miasta.

10 V 1826 nr 38 (środa), s. 445–456

Z Paryża d. 24 Kwietnia

W Tours i Douay otworzone zostały składki dla Greków. Damy w Troyes zbierają na tenże cel składki. Dziesięcioletnia Panna Lavine Lefevre-Desmouttes posłała związkowi przyjaciół Greków uskładane przez swoją oszczędność 100 Fr.

Z Londynu d. 18 Kwietnia

Gazeta Times donosi z Berlina, że posłane z strony Rossyi do Stambułu ultimatum udzielone zostało Xciu Wellington i wszystkim zagranicznem Posłom, które opiewa, iż jeżeli Sułtan nie zeschce dopełnić traktatów, tedy wojsko Rossyjskie stanie na granicach, a jeżeli jeszcze będzie się ociągał, zajmie Xięztwa Wołoszczyzny i Multan.

Z Frankfortu d. 23 Kwietnia

Listy z Tryjestu pod dn. 15 b.m. donoszą, iż dla przeciwnych wiatrów od dni 14 żaden okręt do tamecznego portu nie zawinął, a zatem nie mają wiadomości o dalszym losie Missolongi.

Z Sztokolmu d. 21 Kwietnia

Mówią, że przybyły z Petersburga goniec przywiozł wiadomość, że Gabinet Rossyjski wyznaczył Porcie 6tygodniowy czas do oświadczenia się ostatecznie względem Multan i Wołoszczyzny.

Z Szwajcaryi d. 22 Kwietnia

⁸⁷ Noto Bozzaris – zob. przyp.13.

Komitet związku przyjaciół Greków w Genewie wydał okolne pismo do wszystkich Prezesów związków za Grekami w Szwajcaryi, w którym wezwał ich do wsparcia Missolongi. Wezwanie to uwieńczone już zostało pożądanym skutkiem.

Z Smirny d. 10 Marca

Dzisiejszy Dostrzegacz tutejszy, którego Trikon⁸⁸ był dotąd redaktorem, a po nim nastąpił C.d'A.⁸⁹, zawiera, co następuje: Jeden z podróżnych pisze z Aten: "Miasto Minerwy przybiera wcale nową postać. Wszystko znika z wolna, coby przypominać mogło panowanie Osmanów. – Bogato ozdobionych grobów Muzułmanów nie widać już ani śladu; meczety zamienione zostały na użyteczne publiczne gmachy. Gruzami przywalone pomniki starożytności wznoszą się na nowo, a inne dotąd nieznanne z pięknych Grecji czasów zabytki od wieków zapomniane, wychodzą na widok i badaczowi nastroczą sposobność do nowych dochodzeń. Coraz bardziej wydobywają się dawne Ateny z rozwalin, ale i Ateńczykowie wskrzeszają się; gorliwie zaprowadzone są publiczne nauki, a dobrze ćwiczone i karne wojska posłusznymi są swoim dowodcom. Grecy idą kupami do tego nowo urządzonego korpusu i liczba jego tak dalece już wzrosła, iż Pułkownik Fabvier przybrał do boku swojego jako ieneralnego inspektora Hr. Perro⁹⁰, znakomitego officera i posiadającego doskonale język Grecki. Wszystko rokuie, że los stanowczy dla Grecji może już tej wiosny zapadnie".

Utworzony tu pułk Gallionis (żołnierzy morskich) popłynął do Stambułu. Maią tu jeszcze być dwa także pułki utworzone dla osadzenia nowej eskadry, która w roku przysłym wypłynąć ma z Stambułu na Archipelag.

Od granic Tureckich d. 16 Kwietnia

Do Tryestu przybył dnia 16 Kwietnia okręt z Korfu z listami do 5 Kwietnia. Missolonga nie jest zdobytą, owszem od 23 do 25 Marca odparła trzy potężne szturmy Ibrahima Baszy, w których utracić miał znaczną liczbę swoich ludzi, trzech Bejów, i jednego Baszę. – Wiadomość, iż nawet sam Ibrahim Basza śmiertelnie raniony został, chcąc wnieść do wyłomu, nie zdaie się zasługiwać na wiarę. Wyspy Jońskie ożywia największy zapal dla tego bohaterskiego miasta. Widać z tych doniesień, że pisma Francuzkie odurzyły Europę kłamstwem, iakoby Missolonga dnia 8go Marca wziętą została, co okazuje się dotąd zupełną nieprawdą.

14 V 1826 nr 39 (niedziela), s. 457–468

Z Paryża d. 28 Kwietnia

Wielu w Alzacyi mieszkającym bez służby będącym officerom uczyniono propozycją, aby weszli w służbę Grecką, zapewniając im oprócz przywiązanego do ich stopniów żołdu inne jeszcze nagrody.

W Lill i Metz dane także będą na rzecz Greków koncerty. W Luxemburgu utworzył się związek przyjaciół Greków, który w całym tem Wielkiem Xięztwie zakłada podwładne związki.

Z różnych mieysc nadeszły pomysły dla Greków doniesienia. List z Tryestu pod dniem 8 Kwietnia donosi, iż okręt Joński przywiózł wiadomość, że Ibrahim Basza umarł na poniesioną ranę. List z Wernecyi pod dniem 14 Kwietnia zapewnia, że Ibrahim Basza przy ataku Missolongi dnia 24go Marca raniony został i w 5 dni potem w Patras umarł. Grecy

⁸⁸ Trikon – Charles Tricon (zm. 1826), kupiec i nauczyciel, pierwszy właściciel i redaktor "Le spectateur Oriental".

⁸⁹ C.d'A. – Combes d' Andrée, lekarz, rozczarowany pobytem na Morei filhellen; na krótko przejął redakcję pisma. Po nim również na krótko właścicielem pisma został niejaki Didier, a następnie M. Vigoureux i Alexandre Blacque (Blak bej); zob. O. Koloğlu, *Blak Bey, précurseur du Tanzimat. Une famille française au service de la Sublime Porte (1820–1923)*, "Anatolia moderna – Yeni anadolu" I (1991), s.47–114.

⁹⁰ Hr. Perro – Luigi Renato, hrabia Porro Lambertenghi (1789–1860), arystokrata i patriota włoski, skazany przez władze austriackie na śmierć; w grudniu 1824 udał się jako chotnik do Nafplionu i objął funkcję intendenta generalnego armii greckiej. W 1827 zapadł na tyfus i przewieziony został do Marsylii.

(dodaie tenże list) zrobili mocną wycieczkę; Fabvier z 2.000 piechoty i 200 jazdy, a Goura i Karaiskaki z przeszło 7.000 ludzi przybyli im na pomoc. Dnia 26 Marca flotta Hydryiocka wyść miała na morze. Kupiec Seguin w liście do Xcia Choiseul potwierdza te doniesienia, bez wytnienia jednak źródła, z którego pochodzą. Podług listu P. Eynard z Florencji pod dniem 18 Kwietnia, przy ostatnim szturmie do Missolongi zginąć miał znakomity officer Egipski, którego nazwisko ukrywają. Missolonga spodziewa się odsieczy z Salony. Syn Miaulisa udał się przeciw eskadrze oycy swojego, która co chwila oczekiwana jest przed Missolongą.

Z Hagi d. 28 Kwietnia

Koncert dany dnia 26 b.m. w Bergen na korzyść Greków, przyniosł 2.223 Fr.

Z Frankfortu d. 26 Kwietnia

Dziennik Merkury Szwabski zawiera list z Wiednia donoszący: "Rozchodzi się tu wieść (za którą jednak ręczyć niemożna), że nakoniec Mocarstwa Europejskie porozumiały się względem Grecji; Rosyja zajmie Wołoszczyznę, a Anglii zamknie Dardanelle, jeżeli rząd Turecki nie uzna narodu Greckiego wolnym. Austria i Prusy miały w tymże względzie posłać swoje noty do Stambułu".

Od granic Tureckich d. 20 Kwietnia

Missolonga jeszcze się trzyma, ale znajduje się w smutnym położeniu. W Tryeście miano w dniu 20 Kwietnia o tem wiadomość. Miaulis znajduje się podług jednych doniesień w drodze do Missolongi, a podług drugich już tam przybył. Z Morei smutno brzmią doniesienia; mówią, iż nikt nie chce słuchać, a wszyscy chcą rozkazywać.

Listy z Rzymu donoszą, iż tamtejszy Rosyjski Poseł odebrał przez sztafetę z Korfu wiadomość, że Grecy w wycieczce z Missolongi zadali oblegającym wielką klęskę, i że Ibrahim Basza poległ za postrzałem w piersi.

Dnia 21

Podług Gazety Rzymskiej Diario Wodz Grecki Goura położył zasługę w oswojeniu Missolongi. Skrytymi drogami zbliżyć się miał z 5.000 ludzi do Missolongi, uderzyć na Turków, pobić i wysepkę Vassiladi odzyskać, przyczem Ibrahim raniony został. Doniesienia do Tryestu nadeszłe przypisują oswojenie tego ściśnionego miasta i odzyskanie Vassiladi Miaulisowi.

Dodatek do nr 39

Z Stambułu d. 10 Kwietnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Od przybycia Tatarów, którzy przywieźli doniesienie o opanowaniu obwarowanych wysepek Vassiladi i Anatoliki, nie odebrała Porta żadnych dalszych wiadomości z obozu Ibrahima Baszy pod Missolongą.

Z Napoli di Romania dowiadujemy się, iż rząd turecki po odebraniu wiadomości o utracie Vassiladi, ocknął się nakoniec z dotychczasowej obojętności względem losu walecznych obrońców Missolongi i wydał rozkaz zgromadzenia iak najwięcej rozeszłych się na rozboje morskie wojennych okrętów Hydryiockich i Spezioczkich i Jpsaryjotkich, i pośpieszenia z żywnością i amunicją ściśnionej tej twierdzy na pomoc.

Podług doniesień z Aten pod d. 25 Marca, Pułkownik Fabvier z urzędzeniem od kilku miesięcy w tej okolicy regularnymi wojskami wtargnął do Negreponu i stanął pod Karysto (obwarowanym miastem na południowym szczyście tej wyspy). D. 4 Marca jeszcze Pułkownik Fabvier wydał z owczesnej głównej swojej kwatery w Vrana (niedaleko od Marathon) okólnik do Europejskich Konsulów i Agentów w Atenach, w którym ogłosił porty wyspy Negreponu i zatoki Volo w zamknięciu.

O postanowieniu zwołanego naprzód do Argos, potem do Megara narodowego Zgromadzenia, które podług najnowszych doniesień odbywać się ma w Piada, w pobliskości Epidauru, nic jeszcze nie słyhać.

Znany rabuś Vasso Braicovich odwiedziwszy z zgraią awanturników wyspy Zea, Syra, Paros i Naxos i obdarłszy je kontrybucjami, posunął swe kroki aż na brzegi Syrii. Porta odebrała wiadomość, że napadł na miasto Bairut, złupił i część mieszkańców Tureckich wyciął.

Część nowej pod dowództwem Ibrahima Bey na Archipelag przeznaczony Tureckiej eskadry popłynęła d. 7 b.m. do Dardanellów; reszta stoi na kotwicach przed letniem mieszkaniem Sułtana. Jeden z liniowych okrętów został przy wypłynieniu z portu przez wiatr na mieliznę pod brzegiem Skutary wpędzony i dotąd niemoże być mimo wszelkiego natężenia do splawu wporządzonym.

Stolica tutejsza wolną jest od morowego powietrza i podług ostatnich doniesień z Smirny ustała tamże morowa choroba.

Przy kończeniu naszego pisma odebraliśmy z Korfu doniesienia do 18 Kwietnia, które zawierają, co następuje:

"W wybrzeżu Missolongi znajduje się wysepka Klissowa zwana, z klasztorem, do którego schroniło się wiele rodzin Kapitanów Greckich i którą Grecy baterią z dwiema działami obwarowali. Ibrahim Basza uznawszy potrzebę opanowania tego punktu, polecił to przedsięwzięcie Seraskierowi Reschyd Baszy. Ostatni wyruszył dnia 6 b.m. o godzinie 6 z rana na czele 1.500 Albańczyków przeciw tej wysepce, przebył szczęśliwie na tratwach i łodziach z swoim korpusem bagna; ale zaledwo zbliżył się na wystrzał działowy, gdy Grecy zaczęli żywo strzelać ze swej baterii, zabili i zranili wielu z nacierających, pomiędzy którymi sam Seraskier w nogę postrzelony został, poczem cofnęli się Albańczykowie. Jak tylko dowiedział się Ibrahim Basza o nieszczęśliwym tym wypadku, wyznaczył zaraz korpus Arabów do opanowania tego punktu. Ci wzięli się żywo do skutecznego polecenia; przezwyciężyli trudności w przebyciu bagna i ogień nieprzyjaciela mężniej niżeli Albańczykowie wytrzymali, przez co udało im się zbliżyć aż o kilka kroków do wysepki; lecz tu doznali trudności, które ich mężstwo niezdolno przezwyciężyć. Grecy obwiedli wysepkę głębokim rowem i gęsto opalisadowali, tak iż atakujący ani wplaw, ani na tratwach na wysepkę dostać się nie mogli i przez potężny ogień Greków także do ustępu zmuszonymi zostali. To po dwa razy spełzłe przedsięwzięcie kosztowało Turków wiele ludzi w zabitych i ranionych; Grecy podają ich liczbę do 500. Pewną jednak jest rzeczą, iż oprócz Seraskiera Rumelii Reschyda, także Seraskier Kandyi Hussein Bey i Pułkownik 7go Arabskiego pułku Hassan Bey znajdują się w liczbie ranionych".

"Dnia 13 b.m. przybył tu (do Korfu) z Dardanellów Joński woenny Szoner pod Kapitanem Torrini. Ten Kapitan powiada, że dnia 11 b.m. w wodach Zante widział 8 Greckich okrętów płynących ku Missolongi, i dowiedział się od nich, że 34 innych Greckich okrętów w toż miejsce pod żagle wyszło".

17 V 1826 nr 40 (środa), s. 469–480

Z Paryża d. 2 Maia

Szesnaście Dam, które zbierają składki dla Greków, zebrały już 20.000 Fr. – Przełożona Panien miłosiernych, która udać się chce do Grecji, nazywa się Maunoir.

W piątek dany był w sali fojalowej wielki koncert na korzyść Greków. Sala była aż do natłoku zapełniona. Pomiędzy słuchaczami widzieć się dali Lafayette, Xzę Choiseul i Fitz-James, syn Kanarysa i inni Grecy. Znakomite Damy, iako to Tracy, Massa, Jozefa Perier, a z mężczyzn Panowie Montebello, Rodrigue, &c., śpiewali chórem. Koncert ten przyniósł blisko 30.000 Fr. Dziś dany będzie drugi koncert na tenże cel.

P. Chateaubriand przedsięwzięcie podróży do Szwajcaryi.

P. Delessert otrzymał z Korfu pod d. 9 z z Zante pod d. 6 Kwietnia bardzo dowodne doniesienia, że Ibrahim Basza, który codziennie Missolongę atakuje, utracił już 8.000 ludzi.

Obóz jego zapalony został przez Missolończyków, którzy nocną zrobili wycieczkę. Oblężeni otrzymali żywność i posiłki.

Dziennik Konstytucjonista umieścił następujący list z Korfu pod d. 5 Kwietnia: "Położenie rzeczy w Pelopenesie ulepsza się codziennie i wszystko przybiera regularniejszą postać. Zgromadzenie narodowe, które nie do Megary, ale do Metony zwołane zostało, odbywa gorliwie swoje prace; rząd zalecił Kolettemu, aby zgromadził Polumarchów Rumelii i pospieszył z nimi na odsiecz Missolongi. Podług rozporządzenia tegoż rządu Kolokotroni oblegać ma dopóty Trypolizzę, póki iey przez głód do poddania się nie zmusi; Kalipulo i Zaimis⁹¹ uważać mają stojące w Patras i okolicy nieprzyjacielskie woyska; Nikitas otoczyć ma stojącego w Nawaryno nieprzyjaciela, a Prezydent Konduriotis na czele Spartanów obledz ma Modon i Koron. Oto są środki, które rząd od niejakiego czasu przedsięwziął; niewiadomo tylko ieszcze, czyli niedostatek pieniędzy nie będzie na przeszkodzie ich skutecznienia".

Z Hamburga d. 5 Maia

Smutny los nieszczęśliwych Greków skłonił także u nas pojedyncze osoby do przyłożenia się do ich dobra. P. Röding otworzy na ich korzyść do widzenia d. 8, 9 i 10 b.m. swe muzeum, a Koncertnik Ruderdorf ogłosił na tenże cel koncert.

Z Eiberfeld d. 1 Maia

Tutejszy komitet Bergsko-Markskiego związku przyjaciół Greków wydał znowu wezwanie do składek dla nieszczęśliwych Greków. Zebrane ze składek pieniądze złożone będą w tutejszym Domu handlowym Braci Kersten, poki przez związek nie będą na właściwy cel użytemi.

Z Tryestu d. 22 Kwietnia

Niemamy żadnych nowych wprost wiadomości o stanie rzeczy pod Missolongą; ale w tej chwili nadeszły listy z Ankony pod d. 14 b.m. donoszą o przybyciu tam parowego statku z Korfu z doniesieniami do 8 Kwietnia. Podług nich Missolongą broniła się ciągle walecznie. Miaulis przybył tam z Hydry z 60 żaglami i wszelkiego rodzaju potrzebami i zabrał już Egipcyanom 12ście przewozowych statków. W Korfu rozchodziła się nawet wieść, iż Grecy zdobyli napowrót Vassiladi; lecz wypadek ten zdaie się ieszcze być zawczesnym. Raniecie Ibrahima Baszy podczas ostatniego szturm do Missolongi powtarzają powyższe doniesienia z dodatkiem: że Wódz Grecki Goura uderzył naprzód z tyłu na dowodzony przez Pliassa Baszę oddział oblegającego Missolongę woyska.

Dodatek do nr 40

Od granic Tureckich d. 20 Kwietnia

Doniesienia z Syra pod d. 25, z Smirny pod d. 30, a z Stambułu pod dniem 31 Marca zawierają, że Jenerał Adam, Lord naczelny wysp Jońskich, wysłał dwie fregaty do Neupaktos (Lepantu) i tam uzyskał zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, inną z takimże zleceniem do Neocastron, a nakoniec inną ieszcze do Alexandryi dla ostrzeżenia Mehemeta Ali Baszy Egipskiego, aby synowi swojemu żadnych nie posłał posiłków, gdyż te niebędą przepuszczone. Potem posłał inną ieszcze fregatę do Smirny z uwiadomieniem o tem wszystkim. Na Hydrze i Spezzii czyniono przygotowania do radosnego obchodu tych wypadków.

Dnia 22

Prywatny list z Korfu donosi: że mimo przemagającej nieprzyjacielskiej siły i mimo niedostatku wszelkiego rodzaju bohaterska Missolongą ciągle się trzyma; jeżeli z której bądź strony otrzyma pomoc, tedy przewycięży przez Europejskich officerów dowodzone hordy, które z wszystkich stron na nią nacieraiają. Przeszło dziesięć przypuszczono już do niej

⁹¹ Zaimi – Andreas Zaimis (Ανδρέας Ζαΐμης, Kalawrity 1791–1840), potomek miejscowych proestów, porzucił studia w Italii, by dołączyć do powstania, walczył pod Patras i Mesolongi; został przewodniczącym Egzekutywy (1826–1827), potem członkiem Panelinionu.

szturmów. Wojsko Ibrahima Baszzy codziennie się zmniejsza. Niedawno rozkazał nieprzyjaciel w gniewie, że wszystkie jego nie udaia się zamachy, na wzgorku za swoimi bateriami zakłuć dwóch Xięży, pięć kobiet i troje dzieci, dla przestraszenia tym widokiem bohaterów Missolongi i razem kazał wezwać obłożonych do poddania się z obłudnym zapewnieniem, że będą przywróconemi do miejsc, które pod Ali Tebelen, Baszą Janiny, posiadali, inaczej czeka ich los straconych w tej chwili ich braci. W oburzeniu na to, co widziano i słyszano, 700 Sulitotów z resztą Polikarami zrobili wycieczkę i pałaszami rąbali, kto im się tylko opierał. Nieudało się wprawdzie walecznym tym ludziom wyrzeć z rąk Barbarzyńców zwłok swych braci, ażeby im ostatnią cześć oddać, ale zemścili się przynajmniej ich śmierci zabiciem 350 nieprzyjaciół. – Mimo tego jednak terażniejsze położenie Missolongi jest bardzo zatrważającym, bo jeżeli ich flotta Grecka lub ciągle obiecywane łodem posiłki nie przybędą na pomoc, dłuższy opór mężnej tej osady zda się niepodobnym. Mieszkańcy tej twierdzy chcieli przed kilku dniami swe żony i dzieci na wyspy Jońskie odesłać, lecz żony ze łzami prosiły mężów, aby ich niewystawiali na wyrzuty, że ich opuszczają w chwili, w której najwięcej potrzebują pomocy. Jakżebyśmy (mówiły) mogły się przed naszymi współziomkami pokazać, kiedy wy pod nieprzyjacielskim żelazem giniecie? Nie, nie chwalebniej dla nas jest poeść obok naszych mężów, kiedy okropny los niedozwala nam zamknąć ich powiek i oddać ostatniej cześci. W kilka minut zebrały się kobiety do kościoła dla błagania Boga o pomoc. Utrata Vassiladi niema żadnego wpływu na los Missolongi; wysepka ta leży dosyć daleko od twierdzy i iak tylko pokaże się flotta Grecka pod Missolongą, nieprzyjacielska uciekać musi przed palnemi Greckimi statkami, i na owczas mogą Grecy od wschodniej strony opatrzeć Missolongę w żywność.

21 V 1826 nr 41 (niedziela), s. 481–492

Z Paryża d. 5 Maia

Dziennik Gwiazda umieścił następujący list (z Greckiego języka przełożony), który Zoes Panu pod dniem 28 Marca z Missolongi do Korfu pisał: "Potem wszystkim, co dotąd zaszło, możesz W Panu być zapewniony, iż mocą oręża nigdy nieprzyjaciel nie wniydzie do Missolongi. Jest on sam przekonany, iż ani przez ogień, ani przez żelazo nie potrafi uzyskać tej twierdzy i całą nadzieję pokłada w ich ogłodzeniu, lecz my przyzwyczajonemi jesteśmy przestawać na małe rzeczy. Lubo położenie skarbu Greckiego nie jest kwitnącem, nie rozpaczamy jednak, bo chociaż cząstkowo dostajemy żywność od naszych braci z wysp Jońskich; winniśmy tę wspaniałość braciom naszym, Europejskim Chrześcianom, którzy o nas nigdy nie zapomną. Chociażby nam żadna pomoc nie nadeszła, pozostaie nam przecież jeszcze jedna powinność, to jest: okropna przysięga obowiązująca nas wszystkich do wyścia nocną porą z twierdzy pomiędzy nieprzyjacielskie szeregi i przelania ostatniej krwi kropli. Jestem ubielony pod bronią wojownik; walczyłem 20 lat w Olimpie przeciw Turkom, ale jeszcze nie widziałem takiego męstwa, iakie dziś moich braci oręża ożywia. Cała osada zwraca oczy i uszy na swoich naczelników; na głos Kiltotzawellasa lub Bozzarysa, iż żołnierze pójść mają na śmierć, wszyscy rzucają się gdyby lwy. Przy ostatnich trzech wycieczkach nie były dosyć szerokie bramy dla obięcia nas wszystkich, gdyż wszyscy razem chcieliśmy się na nieprzyjaciela rzucić. Zabiliśmy znaczą liczbę Arabów i Franków, którzy są prawdziwemi szpiegami Antychrysta".

Z Rzymu d. 22 Kwietnia

Nowe zwycięstwo osady Missolongskiej zda się, iż poiednało naczelników Greckich; zapewniają przynajmniej, że Fabvier i Goura, każdy z 3.000 wojska, pociągnęli z rozkazu rządu na pomoc Missolongie. Okazuje się jednak, iż nie jedność w Grecyi większą jest w Europejskich Gazetach, niżeli w samej Grecyi.

Z Tryestu d. 26 Kwietnia

Uratowanie Missolongi i tryumfalne wniyscie Miaulisa do tamecznego portu potwierdza się ze wszystkich stron. Podług naynowszych doniesień z Prewesy pod d. 19 Seraskier Reschyd Basza leżał tam na otrzymaną podczas ostatnich zdarzeń niebezpieczną ranę. Przedsięwzięcia Ibrahima Baszy wystawiane są jako zupełnie spełzłe. Ostatni jego atak nastąpił na krótki czas przed przybyciem Miaulisa, o którego zbliżaniu się uwiadomiony był przez Europeyskiego kapitana; lecz bardzo źle dla niego wypadł. Goura i Fabvier opanowali nadlądowe szance Tureckie i przybycie ich zanosło trwogę aż do Arta. Naynowsze prywatne listy z Korfu dochodzą do 15 Kwietnia i zgodnie uwielbiają mężstwo Noto Bozzarysa, dowódcę w Missolongi, a Miaulisa uważają jako oswobodcę Grecyi. D. 9 Kwietnia widziano z wałów Missolongi w okolicy Patras pałace się okręty i sądzono, że Miaulis uderzył na flotę Egipską. Mieszkańcy Missolongi oświadczyli rządowi Greckiemu nacyzulsze podziękowanie za przysłanie amunicyi i żywności, z zapewnieniem, iż więcey niczego nie potrzebią dla utrzymania daley Missolongi.

Tuteyszy Dostrzegacz zawiera pod d. 24 Kwietnia, co następuje: "Nadeszłe dziś listy z Korfu pod d. 11 b.m. donoszą, że lubo upadek Missolongi zdawał się bydz bliski, naynowsze jednak doniesienia są znowu dla obleżonych pomyślniejsze, gdyż rząd Grecki nakazał, aby Pułkownik Fabvier 3chtysiącym korpusem regularnego woyska, tudzież Jenerał Goura, także 3.000 ludzi mający, udali się do Koryntu, Salony i Lepanto, i tam złączywszy się z Jenerałem Karaiskaki uderzyli wspólnie z tyłu na nieprzyjaciela przed Missolongą. Plan ten, iak zapewniam, był skuteczniony i słyhać, iż flotta Grecka w liczbie 47 okrętów i 12 palnych statków pod Missolongę przybyła. Jest to wiadomość, która zgadza się zupełnie z przywiezionem ieszcze d. 5 b.m. przez Angielski okręt do Korfu doniesieniem".

Taż Gazeta donosi pod dniem dzisieyszym: "Kapitan kupieckiego okrętu, który Prewesę d. 14 Kwietnia opuścił, powiada, iż w Prewesie rozchodziła się wieść, że pod Missolongą zaszła nowa potyczka z stratą Turków i że Ibrahim Basza powrócił do Morei, zostawiwszy 14.000 Turków do oblegania tey twierdzy i flocie Tureckiey zalecił zamykanie iey od morza".

Dodatek do nr 41 Od brzegów Menu d. 4 Maia

W większej części wielkich miast Pruskich potworzyły się także związki dla wspierania Greków.

Z Hagi d. 3 Maia

Nieiaki Joanni Nikolai Leonidas, nazywający się Hr. Sparata i mieniący się bydz wysłańcem rządu Greckiego do zbierania składek, został za zfałszowanie pisma Ministra Greckiego i onego użycie przez Trybunał Iwszey Instancyi w Grenindze na 6miesięczne więzienie i zapłacenie kary 50 ZH skazany.

Od granic Tureckich d. 22 Kwietnia

Dostrzegacz Wschodni od d. 20 do 31 Marca zawiera obok nader namiętnych deklamacyy przeciw Grekom, co okazuje, że to pismo nawet pod nowym Redaktorem nie zmieniło swojego dążenia: "Z Smirny d. 24 Marca. Od kilku dni zmienił się wiatr [i] mnostwo zwinęło do naszego portu okrętów, które przywiozły wiadomość o coraz bardziey powiększających się na morzu rozboiach Greków, którzy poważają się nawet Europeyskie kupieckie okręty przetrząsać. – Z Napoli di Romania dnia 21 Marca. Kolokotroni ma główną swoją kwaterę od dwoch miesięcy na Argos i niema pod swoiemi rozkazami iak 2.000 ludzi. Kondurioty nie nie zayduie się wię ey na czele rządu i mowią nawet o spisku przeciw Maurokordato. – Z Kandyi dnia 7 Marca. Kanea i iey okolice są spokojne. Karabusa⁹² zayduie się ieszcze w ręku Greków i w gorach Sfakiotskich snują się ieszcze pojedyncze kupy powstańców. Mustafa Bey udał się w przeszłym tygodniu do Abukorona dla umówienie

⁹² Karabusa – Grambuza, zob. niżej przyp.***

się z Busso i naczelnikami Sfakiotów⁹³ i innych Greków względem wytępienia kup powstańców. Mustafa Bey, dla utrzymania dobrego porozumienia, pozwolił Busso do Kanea przybyć, gdzie dnia 21 Lutego z 7 lub 8 naczelnikami Sfakiotów z zupełną zbroją na mułach przybył. Okolice Kanei wystawiają osobliwszy widok. Pomiędzy pomarańczowymi lasami i iasminowymi krzakami, które tysiącami woniami powietrza zapełniają, widać smutne od ludzi opuszczone pogorzeliska, kościoły i klasztory, których ziemia okryta jest kośćmi ludzkimi, które chciwość lub fanatyzm z ziemi wydobyły".

Kapitan Turini, który d. 13 Kwietnia z Zante do Korfu przybył, potwierdził przybycie Greckiej floty (w liczbie 53 żaglow przed Missolongę). – Ibrahim Basza w ostatnim odpartym ataku utracił Baszów: Peewy (Widynu) Sadik Beia i Aidin Bej. Ostatni był towarzyszem Veli Baszy, syna Baszy Janiny.

24 V 1826 nr 42 (środa), s. 493–504

Z Paryża d. 9 Maia

Dwie z zbierających Dam składki dla Greków weszły do Bel-Etage, gdzie iak sływały, mieszkać miał bogaty człowiek. Oświadczyły służącemu, który im drzwi otworzył cel swojego przybycia; ten zaprowadził je do sali i prosił, aby się zatrzymały, póki iego pan, który się ubiera, nie wyjdzie. Usiadły Damy i w kilka minut zobaczyły za otwarciem się drzwi z przytykającego pokoju wychodzącego Turka w narodowym swoim ubiorze. Zbieraczki zadrżały i zaczęły się wymawiać pomyłką; ale Muzułman przemówił do nich łagodnie: "Wiem, moje Damy, co Was tu sprowadziło. Oto są 20 Fr. dla kobiet Greckich, a drugie 20 dla dzieci; dla mężczyzn zaś iest: (tu pokazał błyszczący sztylet). Przestraszone Damy pośpieszyły do swojego powozu i tak były wzruszone, iż tego dnia niezbierały już składek. W Tours zabronił Prefekt zbierania składek dla Greków i rozkazał zwrócić studentom zebrane pieniądze. W Bourgos miało toż samo nastąpić, ale pieniądze były już tutejszemu związkowi odesłane. – Uczniowie tutejszego Gimnazjum Bourbon, którzy zbierającym składki dla Kongregacji S. Józefa 6 franków tylko dali, złożyli dla Greków 1.015 fr. – Dla każdego z 12 okręgów Paryża obrana iest jedna Dama, która kieruje zbieraniem składek dla Greków i te idą iak naysmyślniej. Gotowane są wielkie dramatyczne wieczorne wystawienia, z których dochód przeznaczony iest na tenże cel. Jedna z dam tutejszych przysłała komitetowi pudełko z kosztownościami, a P. Lepage prześliczną fuzyą, którą dla nieustraszonego Kanarysa przeznaczył.

List z Marselii pod d. 30 Kwietnia zawiera: "Dziś w Niedzielę o godzinie 8 zrana spuszczoną z tutejszego warsztatu została zbudowana dla Baszy Egipskiego 22działowa korweta. Odebraliśmy urzędowe doniesienie, że wojenne okręty Greckie przetrząsać będą wszystkie z Marselii i Tulonu do Egiptu płynące Francuzkie okręty, ponieważ wiedzą, że ładunki tych okrętów składają się z węgla dla zbrojowni Baszy, broni i prochu.

Z Rzymu d. 27 Kwietnia

Lord Kommissarz naczelny wysp Jońskich, Fryderyk Adam, przybył dnia 27go Kwietnia do Mediolanu. Podróż iego ma mieć związek z ważnymi okolicznościami.

Z Londynu d. 5 Maia

Wkrótce oczekiwany tu iest Lord Kommissarz naczelny wysp Jońskich, Fryderyk Adam. Podczas iego niebytności zastępować będzie iego urząd Jenerał Ponsonby⁹⁴ i dodany mu iest iako adjutant Major Rundsell.

Podług nadeszłego listu z Loyds gospody, z Tryestu uzbieraiają tam Austriacy eskadrę dla zasłonięcia swej żeglugi w wodach Lewandzkich.

Podług listów z Alexandryi pod dniem 10 Marca Basza Egipski wydał ferman, mocą którego wartość dolara podniesiona iest do 15 piastrow /.../.

⁹³ Sfakioci –

⁹⁴ Ponsonby –

Z Hagi d. 8 Maia

Kupiec korzennego handlu w Bruxelli Jates poświęcił całotygodniowy zysk na sprzedanej kawie (po 5 centynów na funcie) dla wsparcia Greków. Kupujący kawę wrzucił sam 5 centimów do zamkniętej przez związek przyjaciół Greków puszki.

Z Florencji d. 24 Kwietnia

Oznajmioną tu została następująca kopia listu pisanego przez P. Eynarda do Xcia Choiseul w Paryżu: – Z zadziwieniem wyczytuje z listu W Pana, że do dnia 17 Kwietnia nie uspokoiłeś się jeszcze względem niepomyślnych nowin, które o Missolongie rozpuszczono, i pojąć nie mogę jak w Paryżu zostawać można było 8 dni bez dokładnych w tej mierze wiadomości. List mój z dnia 21 b.m. musiał W Pana uspokoić, gdyż zawiera dowodne doniesienie, to jest: że Missolongia znajdowała się do 5 Kwietnia w rękach Greków i że ci wszystkie ataki Ibrahima Baszy dzielnie odparli. Moje doniesienia są autentyczne i powiedzieć nawet mogą urzędowe. Wszystkie inne, jak n.p. o śmierci Ibrahima Baszy, o przybyciu na pomoc Missolongie Fabvier, flotty, &c., są tylko wieściami; lecz to wszystko zapewne nastąpi, i jeżeli nasi waleczni oblężnicy bez żadnej pomocy oparli się całej potędze Ibrahima, cóż się z nim stanie, gdy nieustraszonym tym ludziom nadejdzie pomoc lądem i wodą? Poczta z Ankony dopiero pojutrze nadejdzie i aż do tego czasu nie możemy nic nowego o Missolongie wiedzieć. Przyymij W Pan zapewnienie, &c. (pod.) Eynard.

Oprócz tego otrzymaliśmy z Korfu pod dniem 13 Kwietnia następującą uchwałę tymczasowego rządu Greckiego:

Tymczasowy rząd: zważywszy, iż nieprzyjaciel uporczywie prowadzi wojnę przeciw Grecji, codziennie nowe rozwija siły, i na lądzie i wodzie swoje popiera działania; zważywszy, iż rząd Grecki dla osiągnięcia pomyślnych wypadków wojska swoje zawsze w czynności utrzymywać musi; zważywszy nakoniec niedostatek pieniędzy i potrzebę przysposobienia potrzebnych funduszy, ciało prawodawcze uchwaliło, co następuje: 1) W całej rozciągłości kraju Greckiego utworzona być ma pożyczka, która jednak przechodzić niema jednego miliona piastrow Hiszpańskich, 2) Pożyczka ta podzieloną być ma na losy i zahypotekowaną na gruntach narodowych, których wartość wyrównywać ma każdemu losowi. Grunta mają być bez wyjątku w wszystkich częściach Grecji na to oznaczone i pożyczka na grunta w każdej prowincji nie ma przenosić 100.000 talarów. 3) Grunta służące za hypotekę ocenione tylko być mogą przez publiczną sprzedaż więcej dającego. 4) Pożyczający używać będzie dochodów z zahypotekowanego gruntu, opłacać jednak będzie jak inny właściciel podatek gruntowy. 5) Pożyczka rozciąga się tylko do 6 lat. Po upływie tego czasu zwrocić rząd musi wierzycielowi zaliczoną sumę z prowizją roczną po 8 od sta. Jeżeliby rząd w przepisanej tym czasie nie dopełnił swojego obowiązku, tedy zahypotekowane grunta stają się z zupełnym prawem własnością wierzyciela. 6) Zebrana z tej pożyczki summa użytą być ma na potrzeby wojenne, to jest utrzymanie flotty, siły lądowej i twierdz. 7) Z 5 członków złożona komisja upoważniona być ma do odbierania tego narodowego funduszu i postąpienia wedle powyższych przepisów. 8) Rząd jest upoważniony do zaniechania tej pożyczki, jeżeli wynajdzie korzystniejszy dla kraju sposób dostania pieniędzy. 9) Niniejsza uchwała ma być w Dzienniku praw umieszczona i ogłoszona. Uskutecznienie to poleca Ministrowi skarbowemu. Działo się w Napoli di Romania. Prezes Rady wykonawczej. (pod.) G. Konduriotis⁹⁵. Prezes Senatu prawodawczego. (pod.) Notaras⁹⁶.

Od granic Tureckich d. 25 Kwietnia

⁹⁵ Konduriotis – zob. przyp. ***

⁹⁶ Notara – Panutos Notaras (Πανούτσος Notapás, 1752–1849), potomek rodziny, sięgającej czasów bizantyńskich; uczestnik powstania Orłowów (1770), filik; m.in. deputowany do I Zgromadzenia Narodowego w Epidawros i członek komisji redagującej konstytucję tymczasową; wybrany wiceprzewodniczącym Legislatywy 9 X 1824; przewodniczący obrad III Zgromadzenia (1826).

List prywatny z Smirny pod d. 3 Kwietnia zawiera, co następuje: P. Hudson Lowe (były gubernator wyspy S. Heleny w czasie więzienia tam Bonapartego), bawiący tu w przejeździe do wschodnich Indyi, o mało nie padł ofiarą zapalonego Francuza. Aient Francuzkiego Konsula Perry wpadł do mieszkania Lowe, a zastawszy drzwi zamknięte, wyparł je i pogruchotał wszystkie sprzęty szczęściem nieobecnego Lowe, znajdujące się na okręcie swojego narodu. Perry uzbrojony był sztyletem i w wściekłości swojej oświadczył, że potrafi wynaleść zabójcę Napoleona, byłego swojego pana. Został uwięziony i znajduje się w ścisłym zamknięciu w gmachu konsularnym, wymawiając się pijaństwem. Hudson Lowe od tego zdarzenia mieszka na okręcie Angielskim.

Dziennik Paryzki Gwiazda umieścił pod dniem 26 Kwietnia z Liworna, co następuje: Z Missolongi odebraliśmy tu kilkanaście listów, a mianowicie jeden od Noto Bozzarysa do żony nieśmiertelnego Marcos, w którym odmalował miłość oczyzyny Suliotów. Na wałach Missolongi widać 10letnich chłopców walczących za oczyznę; kobiety dzielą często niebezpieczeństwa z swymi ojcami i mężami. – Listy z Naponi di Romania zawierają pomyślne doniesienia. Zgromadzenie narodowe odbywa spokojnie swe obrady w Metonie i uchwaliło już kilka środków, dążących do pomnożenia ile możliwości woyska regularnego. W tymczasowej konstytucyi poczynione zostały niektóre ważne odmiany. ciało prawodawcze nie będzie na przyszłość przez cały rok ciągle obradować. Rada wykonawcza jest zmniejszona i mieć będzie zupełną moc działania. powolne iey działanie, które tyle Grekom szkodziło, więcej miejsca mieć nie będzie. Teraźniejszy Prezes władzy wykonawczej Konduriotis, lubo zasługuje na szacunek jako człowiek prywatny, nie posiada jednak sztuki rządzenie. Maurokordato byłby może na ten urząd nayzdatniejszym, ale przez łagodność swego charakteru jest zasłaby; zwrócono więc oczy na wyspy Jońskie i iak słyhać powołano na ten urząd Viaro Capodistria⁹⁷, brata Ministra Rossyyskiego tegoż nazwiska.

Z Stambułu d. 25 Kwietnia (Z Dostrzegacza Austriackiego)

Porta odebrała wczoraj urzędową wiadomość, że **przedsięwzięcie Pułkownika Fabvier przeciw Negrepontowi zupełnie zniszczone** i pod jego rozkazami zostające regularne woysko Greckie powiększney części zniszczone zostało. Początek tey wyprawy zdawał się obiecywać pomyślność, gdyż Fabvier przez nagły postęp opanował istotnie miasto Karysto, z którego osada Turecka cofnęła spieszo do Cytadeli. Gdy Fabvier utracił wiele czasu na bezskutecznych atakach tego zamku i przez długie bawienie na równinie Maraton wypotrzebował swój zapas żywności, uderzył na niego nagle dowodzący w Negreponcie Omer Basza, przybywając z liczną jazdą na odsiecz miastu Karysto. Zdaie się, że woysko Greckie zaniedbało wszelkich ostrożności kroków, gdyż zostało niespodziewanie napadnięte, otoczone i mimo nayżywszey obrony powiększney części wycięte. Pułkownik Fabvier przerznął się z około 400 ludzi na wyspę czyli skałę Stura zwaną, gdzie kilkanaście dni przy naywiększym niedostatku bronił się przeciw przewyższającej sile Tureckiey, póki wysłane z Tyne i Syra Greckie okręty nie przybyły mu na pomoc i resztę iego korpusu do Tyne zawiozły. Podług niektórych doniesień Fabvier po tym nieszczęśliwym wypadku nie chce dłużej zostawać w Grecyi i oświadczył to w piśmie swoim rządowi Greckiemu. Porta oznajmując o zaszłych tych na Negreponcie zdarzeniach podaje liczbę zniszczonych powstańców przeszło 1.000 i kilkanaście zdobytych dział, chorągwi, &c.⁹⁸

⁹⁷ Viaro Capodistria – Wiaros Kapodistrias (Βιάρως Καποδίστριας, 1774–1842), prawnik i polityk, starszy brat Ioanisa, pierwszego prezydenta (Kiwernitis) Grecji, i Awgustinosa; członek senatu Wysp Jońskich; podczas powstania wraz z kupcem heptanezyjskim Konstandinosem Jerostatisem działał jako pośrednik między komitetami filhelleńskimi i powstańcami; od 1828 w Grecji; członek Panielionu; minister sił morskich. {Po śmierci Ioanisa i upadku jego następcy Awgustinosa, wrócił na Korfu.

⁹⁸ Fabvier wraz z korpusem 1.800 żołnierzy armii regularnej i 250 kawalerzystami wyprawił się przeciw siłom tureckim na Ewwi w lutym 1826 r., jednak kampania zakończyła się klęską i oddział musiał zostać ewakuowany morzem. Gdy ponadto część żołnierzy zdezerterowała, a część podniosła bunt, żądając wypłaty zaległego żołdu, Fabvier podał się do dymisji, której rząd Grecki nie przyjął.

Przedsięwzięta przez oddział Greckich okrętów pod dowództwem znanego Vasso Braicovich w celu rabunku wyprawa do miasta Bairut nad brzegiem Syrii, źle także zakończył[a] się dla nachodniów, gdyż przez waleczny odpór mieszkańców i nadeszłych pod Kiaią od Baszy Saida posiłków, zostali, ze stratą około 500 ludzi w zabitych i ranionych, do ustępu z miasta i wsiadzenia na okręty zmuszonymi, poczem bez wylądowania ani na Cyprze, ani na Rodus, czego się lękano, powrócili spieszo na Archipelag. Francuzki Kontraadmirał de Rigny znajdował się właśnie na wyspie Syra, gdy przybyli tam ci rabusie, którzy chcąc sobie wynagrodzić kosztem mieszkańców uchybioną w Syrii zdobycz, wielką sprawili trwogę. Udało się przecieź tęgości i zręczności Admirała Francuzkiego uwolnić Syrę od grożącego niebezpieczeństwa, zmusiwszy Braicovicha do odpłynienia z swoją czeredą do Negrepontu, gdzie właśnie Pułkownik Fabvier na skale Stura znajdował się w naywiększym niebezpieczeństwie. Przez tę w sam czas nadeszłą pomoc został Fabvier z małą resztą swego korpusu uratowany.

O poruszeniach eskadr Greckich niemamy tu od dawnego czasu żadney pewney wiadomości. Zdaie się, iż istotnie rozwiązały się na rozbóynicze okręty, gdyż liczba w niedawnym czasie zabranych lub złupionych obcych okrętów jest bardzo znaczna. Rabusiowstwo to, żadney bandery nie szanujące, przebrało nakoniec i cierpliwość Angielskich officerów morskich, którzy dotąd nader łagodnie obchodzili się z powstańcami Greckimi. Kommodor Hamilton dowiedziawszy się o zabranii kilkunastu bogato wylądowanych okrętów Angielskich, postanowił, wedle naynowszych doniesień z Smirny, uderzyć na Ipsarę, to gniazdo rozbóyników i zniszczyć ich okręty.

Liniiowy Turecki okręt, który przy odpłynieniu do Dardanellów rozbił się pod brzegiem Skutary, został przecieź po wielkiem natężeniu naprawiony. Uzbraianie reszty okrętów idzie z pospiechem i gotowane są pieniądze i amunicyia do wysłania na plac boiu do Grecyi.

Dodatek do nr 42 Z Düsseldorfu d. 7 Maia

Komitet towarzystwa przyjaciół muzyki na Niższym Renie oznaymił w Gazecie tuteyszey, że iaka okaże się nadwyżka nad wydatki z dwóch wystawień muzycznych podczas Świąt Zesłania Ducha Sgo, tę odeszle towarzystwu na wsparcie Greków.

Z Sztokolmu d. 5 Maia

Gazety nasze ogłosiły także w tych dniach wezwanie publiczności do składek na wsparcie Greków.

28 V 1826 nr 43 (niedziela), s. 505–516

Z Paryża d. 13 Maia

Hr. Capodistrias, Ces. Rossyyski Sekretarz stanu, przybył tu z Genewy.

Zturczony Francuz Soliman Bey, który walczy przeciw Grekom, nie nazywa się Selve, ale Seve.

Na dany w przeszły Piątek w Lionie przez miłośników muzyki koncert na korzyść Greków, zaproszony był przeieżdżający przez to miasto P. Chateaubriand. Po ukończeniu pierwszey iego części improwizował Professor Lacoingt pochwalny wiersz na P. Chateaubriand. Na co ten odpowiedział: "Liończykowie znieśli niegdy z podobnem męztwem nieszczęścia, iakich teraz Grecy doznaią; dali dowody podobnego bohaterstwa i do nich należy wesprzyć męczenników wiary". Damy zbieraią tam także składki.

Wiele innych Francuzkich i Niderlandzkich miast daią także bale i koncerty na korzyść Greków. Do tuteyszego związku przyjaciół Greków nadeszły nietylko z naszych miast, ale i z Tibingi i Bergen pieniężne zasiłki.

Wkrótce nastąpi tu wystawienie dzieł kunsztu na korzyść Greków, do którego przykładaiają się naycelnieysi Artyści.

W Genewie utworzyło się towarzystwo, które przez akcyje zakłada w Grecyi Szwajcarską osadę. Składać ona się ma z 3.000 ludzi, stanowić nieiako wojskową osadę i dopomagać iako regularne wojsko sprawie Greków.

Z Szwajcaryi d. 14 Maia

Sprawa Greków coraz bardziej zajmuje całą Szwajcaryją: W Zurich wystawiono niedawno na ich korzyść operetkę. Związek przyjaciół Greków w Zurich posłał w tym tygodniu do głównego w Genewie związku po trzeci raz po 2 do 3.000 Fr.

Dodatek do nr 43

Od granic Tureckich d. 5 Maia

Odniesione przez Greków d. 6 Kwietnia pod Klissową przy Missolongdze zwycięstwo jest w całej tej wojnie najsławniejszem. Potyczka trwała cały dzień. Grecy podali liczbę Turków w samych zabitych, oprócz ranionych, do 2.500, co iednak zdaie się być przesadzonym. Z 150 znajdujących się w tym zamku Greków, niżej im osada Missolongi zdążyć mogła na pomoc, poległo 70, a 25 było ranionych.

Niektóre listy prywatne z Stambułu, za których iednak rzetelność ręczyć nie można, donoszą, iż Poseł Angielski P. Stratford Canning, w powrocie od Reis-Effendego z narady względem spraw Greckich od licznie zebranego pospólstwa Tureckiego był znieważony. – D. 22 Kwietnia Ces. Austriacki Kapitan, Hr. Wimpfen, przebiegł przez Bukareszt iako nadzwyczajny goniec z Wiednia do Stambułu. Poselstwu jego przypisują wielkie znaczenie.

Listy z Korfu pod d. 22 Kwiet: zapewniają, że Miaulis d. 14 i 15 Kwietnia uderzył na flotę Turecką pod Missolongą, spalił dwie fregaty, a 5 do 6 pomniejszych okrętów zatopił. Po tej klęsce flotta Turecka cofnąć się miała do Patras, przez co Missolonga od morza na chwilę oswobodzoną została. Też listy donoszą, że Hussein Bey umarł na poniesione przy szturmie do Missolongi rany, i trudno, aby Basza Kandyi wyleczył się na swoje.

P. Eynard udzielił z Florencyi Paryżkiemu związkowi przyjaciół Greków pod d. 26 Kwietnia, co następuje: "Okręt przybyły wczoraj z Liworna przywiozł wiadomość, że flotta Grecka opanowała idący z Egiptu z 30 okrętów złożony transport i do Napoli di Romania przyprowadziła, co zdaie się być przyczyną iey spóźnienia w przybyciu na odsiecz Missolongdze".

Z Stambułu d. 5 Maia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

W nocy dnia 30go Kwietnia otrzymała Porta przez kilku przez Seraskiera Reschyd Mehameda Baszę wysłanych Tatarów urzędową wiadomość, że Missolonga dostała się dnia 22 Kwietnia w moc wojska Tureckiego. Oto są dalsze wiadomości o tem zdarzeniu.

W obozie Tureckim wiedziano na początku Kwietnia, że osada Missolongska nie miała iak na 15 lub 20 dni żywności. Nadaremnie prosiła oddawna rządu o pomoc. Grecka siła morska uznała za rzecz dogodniejszą i korzystniejszą uderzenia na bogato wyładowane Europejskie kupieckie okręty niżej wystawiania się na niebezpieczne walki z flotą Turecką. Nakoniec około połowy Kwietnia przybyło do 30 Hydriockich i Spezijskich okrętów do wód Patrasu na pomoc Missolongdze. Lecz zamysł wcale się nie nieudał, bo przystępy do twierdzy zamknięte były przez opanowanie warowni Vassiladi i Anatoliko, a flotta Kapitana Baszy stała w szyku do boju dla odparcia napadu powstańców. Szczegóły o zaszyłych potyczkach obu eskadr nie są ieszcze wiadome; Kapitan Basza donosi tylko, że Grecy odpartemi i daleko ściganemi byli; ze dwa ich okręty zatopione i kilkanaście mocno uszkodzonych zostało, a 5 schronić się musiały do zatoki Petala (na północnej od Missolongi), gdzie są od Turków zamkniętymi. Osada Missolongi będąc przez te wypadki ostatniej nadziei pozbawioną i wypotrzebowawszy wszystkę żywność, postanowiła z rozpaczyci zrobić powszechną wycieczkę i przerznąć się przez nieprzyjacielski oboz. W nocy z d. 21 na 22 Kwietnia wyszli wszyscy zdolni nosić oręż mężczyźni z miasta, wzięwszy w

środek kobiety i dzieci, zagwozdzivszy wprzod działa i zostawivszy oddział woyska do zapalenia min, i udali się ku obozowi Albańczyków. Na nieszczęście dla osady uciekł z twierdzy zostaiący w niewoli Turczyn i uwiadomił nieprzyjaciela o zamiarze oblężonych. Gdy więc przybyli, znaleźli Reschyd Baszę na ich przyięcie przygotowanego; wszystkie ich usiłowania dio przełamania szeregów, chociaż im noc sprzyiała, były nadaremne; walka była okropna, ale męztwo z rozpaczy uledz musiało przemagaiący sile. większa część osady poległa, a reszta ratowała się ucieczką do twierdzy; ale zastała ją iuż woyskiem Egipskiem pod Hussein Beiem osadzoną, tak iż uciekaiący Grecy dostali się między dwa ognie i wszyscy wyciętemi zostali. Trzysta do czterech set uciekaiących, którzy udali się na prawą stronę w gory, zostali nieopodal przez iazdę dognanemi i także wyciętemi.

Oto iest wierny opis losu, iaki spotkał waleczną osadę i mieszkańców Missolongi. Oy to krwawe zdarzenie było ostatniem w tey nieszczęsney wojnie.

31 V 1826 nr 44 (środa), s. 517–528

Z Paryża d. 14 Maia

Naczelny Lord Kommissarz wysp Jońskich, Jenerał Fryderyk Adam, przybył tu z swoją rodziną w przeiędzie do Anglii. Mówić on ma z wielką pochwałą o waleczności i śmiałości Greków.

Jenerał Hr. Guilleminot⁹⁹ odiechać wkrótce ma napowrót na swoje poselstwo do Stambułu.

We Wtorek dany był drugi koncert w sali Foxalu na korzyść Greków.

Listy z Londynu donoszą, iż oddawna zatrzymane w portach tamecznych dla Greków przeznaczone 3 parowe okręty wkrótce odpłyną.

Missolonga (wyraża Dziennik Goniec Francuzki) uległa 22 Kwietnia. W ostatniej chwili reszta Greków uformowała czworogran, i wziąwszy w iego środek kobiety i dzieci, chciała się przez obóz Turecki przerznąć; lecz wszyscy wyciętemi zostali. Flotta Grecka znaydowała się w obliczu tey twierdzy, ale nie mogła wesprzyć oblężonych. Smutna ta wiadomość nadeszła tu w piątek w nocy o godzinie 12.

Z Londynu d. 13 Maia

Gazeta Times zapewnia, iż z pewnego źródła posiada wiadomość, że Angliia spólnie z Rossyją starać się będzie o niepodległość Greków. Maią oni obrać sobie Rejenta, którego Porta potwierdzić musi, a ten będzie iey oznaczony haracz płacił. Jeżeliby Porta nie chciała na to przystać, tedy zniewolą ją Rossyia i Angliia.

Z Hagi d. 15 Maia

W Turcoing dany był niedawno koncert na korzyść Greków, chociaż sprzeciwiali się temu wszystkimi sposobami tameczni Jezuici.

Od brzegów Menu d. 18 Maia

Wiary godne doniesienia zaprzeczią wiadomości, iakoby w Brunświku dane było w teatrze Dworskim wystawienie na korzyść Greków.

Z Frankfortu d. 14 Maia

Wzdłuż Renu tworzą się wszędzie związki dla wsparcia Greków.

Od granic Tureckich d. 5 Maia

Z Alexandryi piszą pod dniem 22 Marca: Lubo w tych dniach przybył tu w 5 dni okręt z Modon, zostaiemy iednak bez pewney wiadomości o stanie rzeczy w Grecyi. Basza nasz znayduje się codziennie w większym kłopotcie z powodu braku pieniędzy, a trudno ich dostać, bo w kraiu panuje wielka nędza. Obiął on sam dowództwo w twierdzy Kairskiej, odesłał dotychczasową osadę z Turków złożoną i wprowadził na ich miejsce Arabów. Zalecił wszystkim Turkom, ażeby albo wcielili się do regularnego woyska, albo kray opuścili. Handel

⁹⁹ Zob. przyp. 52.

ustał zupełnie i niema widoku, ażeby się polepszył. Wywóz w miarę 1824 roku bardzo się zmniejszył, chociaż w roku 1825 przewyższał roku 1824. – Tamże rozchodziła się wieść, że Vasso Braicovich przy wylądowaniu do Syrii niedaleko Bairutu zyskał w zdobycy do 3 mill. piastrów.

Z Stambułu d. 5 Maia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Wysoka Porta na uczynione sobie przełożenie przez Ces. Rossyjskiego sprawującego inte[re]ssa zawiadomiła dnia wczorayszego o postanowieniu swoim tak P. Minciaki, iako też Posłów Austriackiego, Francuzkiego, Angielskiego i Pruskiego.

Propozycje uczynione na naradach w dniu 5 Kwietnia przez P. Minciaki dotyczyły się następujących trzech punktów, które Cesarz Jegomość Rossyjski raczył wyrzec iako konieczne warunki gruntownego i trwałego przywrócenia i ustalenia spokojnych i przyjaznych stosunków między Rosyją a Państwem Ottomańskim: 1) Przywrócić zupełnie stan rzeczy względem liczby i urzędzenia milicyi prowincyjnych (Beszlis) w Wołoszczyźnie i Multanach przed powstaniem w roku 1821 istniejący. 2) Uwolnić uwięzionych w pałacu Sułtana w Stambule Deputowanych Serwii, przy względzie na przedstawienie i prośby narodu Serwiskiego. 3) Wysłać umocowanych na granicę Rosyi, którzy tamże z pełnomocnikami Rossyjskiego Dworu wszystkie punkta, o iakie się od r. 1816 do r. 1821 dla dopełnienia traktatu pokoju w Bukarescie w roku 1812 zawartego toczyły układy, na nowo rozpoznać, i ostatecznie ukończyć powinni.

Wczoray kazał Reis-Effendy zaprosić do siebie tłumaczów Ces. Rossyjskiego poselstwa i oznajmił onym w obecności Kiaia Bey (Ministra Spraw Wewnętrznych), że Sułtan przystaie chętnie na przełożenia Ces. Rossyjskiego Dworu, w całej ich obiętości i zaraz po święcie Bayramu (w dniu 9 t.m.) odpowie na piśmie na notę P. Minciaki.

Jeszcze dnia wczorayszego uwolniono Deputowanych Serwiskich. posłano oraz gońców do Xięstw Wołoszczyzny i Multan z rozkazami, aby milicyie dotychczasowe w tych Xięstwach bez zwłoki nowemi, zupełnie iak były przed powstaniem, zastąpione zostały.

Oznajmiono także obcym Posłom, że Sułtan mianował byłego Dyrektora Kancelaryi Dywanu (Beglikdszy) Hadi Efendego i Ibrahima Efendego, członka Ulemów, w stopniu Molla Skutarskiego, na pełnomocników, z zaleceniem, aby na miejscu przez Dwór Rossyjski oznaczonym weszli w układy z Pełnomocnikami Rossyjskimi.

Ces. Rossyjski sprawujący interessa tak względem treści tego postanowienia, iako też względem formy, w której nastąpiło na pierwsze onegóż udzielenie okazał zupełnie ukontentowanie i doniósł do Petersburga o tym wypadku tak ważnym dla utrzymania pokoju.

Z Bukarestu d. 9 Maia

Zeszłej nocy przywiózł panującemu Xięciu w czterech dniach z Stambułu przybyły Tatar list Wezyra tej treści: iż ponieważ w terażniejszym zupełnie spokojnym stanie Xięstwa Wołoszczyzny, znajdujące się tu na czas pewny milicyie nie są potrzebne, przeto Baszbeszli Ibrahim Aga otrzymał rozkaz, aby wyruszył bez zwłoki z będącemi pod jego rozkazami milicyjami i udał się na drugi brzeg Dunaju; że Hospodar powinien się pospieszyć z mianowaniem Baszbeszli Agi i takowego instalować, który ma mieć tę samą liczbę milicyi w służbie, iaka była przed wybuchnieniem rewolucyi, a której przeznaczenie zupełnie zależy ma od Hospodara, i że nakoniec W. Porta spodziewa się po wierności i mądrości Xięcia, iż wszystko przywiedzie do dawnego zwyczajnego stanu.

Na kilka godzin wprzód przybyły Tatar Baszy Sylistryi przywiózł Ibrahimowi Adze rozkaz, aby bez zwłoki zebrał milicyie rozłożone w obwodach i przeszedł za Dunaj; środek, który Porta uznała dla tego za potrzebny, ponieważ wszystko w Xięstwach do dawnego stanu chce przywrócić.

Podobne rozkazy posłano także do Xięcia w Multanach i do Baszbeszli Agi w Jassach.

Dodatek do nr 44

Z Berlina d. 22 Maia

W Wroławiu, gdzie d. 17 b.m. zebrano do 5.400 talarów dla Greków, podpisało się wielu przyjaciół Greków na miesięczne składki. W Poznaniu zbieraną na tenże cel składkę zwiększyli J. Królewicowska Mość Xiężna Ludwika Pruska¹⁰⁰ 100, a iey Małżonek JO. Xzę Radziwiłł¹⁰¹ Wielkorządca 50 talarami. – W Lubece zbierana także iest składka dla Greków.

CZERWIEC 1826

4 VI 1826 nr 45 (niedziela), s. 529–540

Z Paryża d. 18 Maia

Zapał za Grekami zwiększył się bardzo po nadejściu smutney wiadomości o wzięciu przez Turków Missolongi. W Szwajcaryi, Hollandyi i Francyi pomnaża się liczba miast, w których zbierane są składki dla Greków. Związek tutejszy zakupuie za 120.000 Fr. żywności dla opatrzenia twierdz Greckich, a mianowicie Nauplii i Aten, które naypierwey są zagrożone. Ostatniem słowem obrońców Missolongi było: Ziemia krwią naszą przesiąkła nie poddaie się.

Od granic Tureckich d. 10 Maia

Zewsząd potwierdza się wzięcie przez Turków Missolongi, chociaż wszędzie o tem wątpiono. Gazeta Goniec Francuzki zawiera o tem zdarzeniu co następuje: "Jeden z obrońców Missolongi, który cudem uszedł powszechney rzezi, opowiada, iż głód straszniejszy był, niżeli wszystkie natężenia barbarzyńców. Missolończykowie zostawali przez dni 14 prawie bez żywności i żyli tylko naynieczystszyimi strawami, iako to mięsem kociem i psiem, i.t.d. Widok krążący przed twierdzą części flotty Greckiey, która codziennie czyniła nowe usiłowania do opanowania Vassalidi lub wniyscia do kanału, dla wysłania okrętu z potrzebami do Missolongi, ożywiał zawsze ich nadzieię. Lecz na nieszczęście wszystkich wysełanych palnych statków uchybiał cel, a małe Greckie okręty nie mogły się mierzyć z wielkimi Turecko-Egipskimi. Wytrzymawszy aż do niezności głód, złożyli nakoniec naczelnicy radę, na której postanowili w nocy d. 22 Kwietnia w 4 utworzonych z woioowników korpusach, wzięwszy pomiędzy siebie kobiety i dzieci, opuścić miasto, którego iuż dłużej utrzymać nie byli w stanie, przerznąć się przez linię nieprzyjacielskie i dostać na wzgorza Etolii. Na dany znak uskuteczniłi swój zamysł o godzinie 11 w nocy; lecz czyli przez zdradę, lub czyli los tak chciał, pierwszy korpus natrafił na ukrytą batteryą i przez ogień krzyżowy wybity został; około 100 ludzi miało szczęście uratować się za stary mur i tam drogo swe życie sprzedali. Trzy inne korpusy przestraszone zniszczeniem wyboru swych walecznych współwoioowników, usiłowały wrócić do Missolongi, ale zamieszanie było wielkie, a do tego twierdza była iuż bez obrony; wpadli więc Turcy o godzinie 1wszey z północy do miasta i wszystkich, którzy tylko zdolnymi byli nosić oręż, bez litości wycięli. Kobiety tylko i dzieci w liczbie 4.000 oszczędzili do sprzedania iako niewolników".

Grecyia (wyraża Paryzki Dziennik Sporów) nie upadła po utracie Nawarynu, nie upadnie także z wzięciem Missolongi. Ta na prędce nieregularnymi szącami obwarowana twierdza czyniła to, czego tylko spodziewać się po niey można było. Stała się grobem kilkunasu tysięcy Turków, Arabów i Egipcyanów.

Dodatek do nr 45

Z Wiednia d. 24 Maia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

List z Patras pod dniem 27 Kwietnia opisuje wiadome zdarzenia pod Missolongą, co do istoty rzeczy, tak iak ogłosiliśmy ie dawniey w doniesieniach z Korfu i Stambułu. Wycieczka osady nastąpiła dnia 22 Kwietnia w półtóry godziny po zachodzie słońca. Po okropney walce, która blisko dwie godziny trwała, został los Missolongi roztrzygniony.

¹⁰⁰ Fryderyka Ludwika Hohenzollern (1770–1836), córka Augusta Ferdynanda, brata Fryderyka II Wielkiego.

¹⁰¹ Antoni Henryk Radziwiłł (1775–1833), pierwszy (i jedyny) książę-namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1815–1831).

Ibrahim Basza uwiadomiony przez zbiega o zamiarze oblężonych, poczynił wszelkie rozporządzenia do zniszczenia ich planu, i liczne swoje wojsko tak rozstawił, iż Grecy na każdym punkcie, gdzie tylko się udali, znaleźli silny odpór.

Na kilka dni przed uderzeniem na wyspę Klissowa Ibrahim i Reschyd Mehmet Basza posłali do dowódców osady w Missolongi nowe wezwanie do poddania się pod warunkami, które okazują, iż waleczna obrona osady poważaną nawet była od nieprzyjaciela. "Wszyscy (wyrażono w tym wezwaniu) musicie nam wasz oręż i wojenne potrzeby oddać; za to będzie wam dozwolone udać się do miejsca, które sobie w państwie Tureckim wybierze. Osiadłym w Missolongi oddać się zupełnie do woli pozostać w swych domach i posiadłościach, lub jeżeli zechcą przenieść się do innego miejsca w obszernej państwie potężnego naszego Władcy. Wiedźcie, iż wszelki wasz majątek, własność, dobra, honor i życie nie mają bynajmniej przez nikogo być naruszone".

Dowódcy Missolongi oświadczyli w swej odpowiedzi pod dniem 2 Kwietnia, iż pod takimi warunkami nie wniędą w żadne układy i los swój zostawiają rozstrzygnięciu oręża. – Odparcie Tureckiego ataku na Klissowa (d. 6 Kwietnia) i kilka dni później pokazanie się części eskadry Greckiej w wodach Missolongi utwierdziły oblężonych w ich postanowieniu, które nakoniec po odrzuceniu (iako zapewniają) ponowionych jeszcze propozycji, zrzuciło krwawą klęskę w noc d. 22 Kwietnia.

Dostrzegacz Tryeński zawiera następujący wypis z listu (przez Odessę) z Stambułu pod dniem 1 Maja: "Przez nadeszły do Milo okręt odebraliśmy przyjemną wiadomość, że Francuzkiemu Admirałowi de Rigny, który popłynął do Napolii di Romania, dla uzalenia się na zuchwałość Greckich korsarzów, udało się razem oswobodzić wszystkie Austriackie okręty, które tam przez tychże korsarzów przyprowadzone zostały, i odprowadził je aż do Milo, gdzie nową dla swej żeglugi otrzymały zasłonę".

Toż pismo zawiera następujące wyimki z listów z Zante pod d. 10 Maja:

1) "Okolo 1.000 Albańczyków z Tureckiej osady w Missolongi przyłączyło się do korpusu powstańców pod dowództwem Karaiskaki przy Salonie. W Napolii di Romania oddalone zostały dotychczasowe członki rządu Greckiego; Kolokotroni otrzymał naczelne dowództwo nad wojskiem, a Londo w Koryncie".

2) "Dnia 6go przepłynęła tędy część floty Tureckiej, która po zdobyciu Missolongi udała się przeciw wyspom, a mianowicie Hydrze. Mamy tu niezawodną wiadomość, że z osady nowo zdobytej twierdzy 1.800 ludzi do Salonu przybyło, a drugie tyle rozbiegło się na wszystkie strony. Ranieni, chorzy, kobiety i dzieci nie mogący wyjść z twierdzy, wszyscy wyginęli. Ibrahim Basza powrócił z swym wojskiem do Morei. Grecy zrobiwszy zmianę rządu swojego, uzbrają się do obrony".

Z Hagi d. 20 Maja

Lord Cochrane opuścił w tych dniach Brukselę. Jedni twierdzą, iż z jednego z portów morza Środkowego uda się do Grecji, drudzy zaprzeczają temu.

7 VI 1826 nr 46 (środa), s. 541–552

Z Paryża d. 23 Maja

Damy zbierające składki dla Greków zebrały w przeszłym tygodniu 50.000 Fr.

Urządźnik celny w Tourcoing, który podpisał się na dany dnia 15 b.m. koncert na korzyść Greków, donosił na dzień przed koncertem zbierającemu podpisy, że cofa swój podpis, że i w przyszłości nie przyłoży się do podobnego celu, ponieważ dowiedział się od swego Dyrektora, Margr. Ambly, że Grecy znieważyli banderę Francuską.

Galera Grecka Spartanka pod dowództwem Kapitana Mirkali z Spezji przybyła dnia 23 Marca przed Marselią i nakazano jej w lazarecie w Pomégue odbyć kwarantannę. Ta ukończyła się dnia 21 Kwietnia, lecz mimo tego nie dozwolono podróżnym opuścić lazaretu lub na ląd wysiąść, owszem zapowiedziano im, iż na wyraźny rozkaz Ministerjum mają na

swoim okręcie napowrót odpłynąć. Przeciw temu środkowi podali dnia 3 b.m. prośbę, w której przekładają, że ten okręt znajdował się już po dwa razy pod banderą Grecką w Marselii i że podają się najsłabszemu przetrząsaniu, gdyż przykrą jest rzeczą dla niewinnych doznawać zabronienia przystępu do miasta, które ich przodkowie (Foceanie) przed 2362 lat założyli. Podpisali się: Jerzy Vitali, Jerzy Psicha, Mik: Stratigopulo, Demetry Czymissenti, Joachym Jassussaki.

Pisma tutejsze ogłosiły list następujący P. Eynard:

Z Ankony d. 8 Maia 1826

"Za przybyciem do Ankony iakże smutney i udręczaiącej dowiedziałem się nowiny! Missolongi już niema! Zakrwawiło mi się serce i do niczego nie iestem zdatny! Przybyłem tu pełen nadziei i dowiedziałem się, że już po wszystkim. Oto są, niestety, aż nadto dowodne doniesienia, które zebrałem: Dnia 15go Kwietnia flotta Grecka stoczyła potyczkę z Turecką. Walka była okropna; Grecy odnieśli korzyści, ale nie tyle stanowcze, ażeby Turków zupełnie odparli i dostawić mogli żywność do Missolongi. Miaulis czekał więc na przybycie nowej dywizyi okrętów, ażeby mógł ponowić walkę. Ibrahim Basza po tylu daremnych i wiele krwi kosztujących atakach, zwrócił całą swoją bacność, ażeby nie dopuścić przybycia z Zante z żywnością statków. Dnia 16 za pomocą umieszczonych na tratwach i płaskich statkach wielkich dział został wszelki związek przecięty. Od tey chwili wszystkie w Petala, Porto-Soro i Zante żywności dostać się nie mogły do Missolongi. Oblężeni, którzy utrzymywali się trochę codziennie dostarczanej żywności, znaleźli się przez to przecięcie związku w okropnem położeniu. Dnia 17go i 18go umarło z głodu kilkanaście kobiet, dzieci i starców. Dnia 19go nędza doszła ieszcze do wyższego stopnia. Mimo tego przykrego położenia nie myślał iednak nikt o poddaniu się. Wszyscy pokładali ieszcze nadzieję w flocie. Tymczasem gotował się każdy do poświęcenia życia; oznaczono w mieście kilka mieysc, w których zgromadzić się mieli kobiety, dzieci i starcy, i poczyniono przygotowania do wysadzenia się na powietrze. Dnia 20 i 21 czynione były modły, założono w kilku mieyscach miny i mieszkańcy postanowili, iż wszyscy, którzy niemogą należeć do wycieczki, tudzież ranieni, kobiety i dzieci znaleźć mają śmierć przez podpalenie min. Dnia 21 i 22 uderzył ieszcze raz Miaulis na flotę Turecką; ale cóż mnóstwo małych okrętów wskurać mogło przeciw 6 liniowym okrętom, 8 do 10 fregatom i 90 innym okrętom, mającym do tego wiatr sprzyjający! wszelkie usiłowania do przesłania statków z żywnością do Missolongi były daremne i flotta Grecka na próżno utraciła naylepsze swoje okręty, które wystawione były na ogień z wielkich Tureckich okrętów. Nieszczęśliwi oblężęncy widząc, iż znikła ich ostatnia nadzieia, myśleli tylko o skutecznieniu bohaterskiego swojego planu. Urządzone wszystko zostało do wielkiej ofiary; kobiety i dzieci zaprowadzone zostały na mieysca zasadzonych min, a kilkunastu nieustraszonych starców podięli się one na umówiony znak zapalić. Mężowie mogący ieszcze oręż nosić, postanowili zrobić wycieczkę, przerznąć się przez wojsko Ibrahima Baszy, dostać się do swych braci i zemścić ile możności za kobiety i dzieci, które na śmierć poświęcili. W liczbie około 2.000 usiłowali ten zamysł skutecznić. Sto trzydziestu do czterdziestu mężów pozostali w mieście i zamknęli się w obwarowanym na prędce domu. Dnia 23 w wieczór nastąpiła wycieczka i w tey samey chwili okropny wulkan wyrzucił na powietrze ludność miasta, która zmieyszła się już była do 6.000 dusz. Turcy, którzy o zamyśle nieszczęśliwych oblężęnców wiedzieli, opierali się nayuporczywiey wyszłem Grekom; nastąpiła rzeź okropna, w której przynajmniej połowa owego świętego batalionu zginęła. Spodziewano się iednak, że pozostałym 7 do 800 mężom uda się dostać na wzgorza. Nazajutrz nie było już miasta i bohaterskich iego mieszkańców. Turcy wszedłszy do niego, nie znaleźli iak tylko rozwaliny i zwłoki. Sto trzydziestu rycerzów, którzy zamknęli się w obwarowanym domu, bronili się cały dzień i mnóstwo Egipcyan ubili; a nakoniec mając być przez Turków w niewolę zabranemi, wysadzili się także napowietrze. Nigdy ieszcze nie zaszło straszniejsze zdarzenie. Od potyczki pod Vassiladi, zawiiały prawie co tydzień

Angielskie okręty, a od 5 Kwietnia codziennie do Missolongi. Jenerał Fryderyk Adam przed odjazdem do Londynu, czynił iako prywatny człowiek, co tylko mógł, dla nakłonienia obu stron do ugody. Mieszkańcy chcieli, aby im wolno było wyjść z bronią, taborami, amunicją i muzyką. Na to Ibrahim Basza nie zezwolił, ale przyrzekł zachować życie i własność, osada zaś pójść miała w wojenną niewolę. Z gniewem odrzucili bohaterowie ten warunek i oświadczyli, iż wysadzą się na powietrze. Widząc Anglicy w ostatnich 14 dniach, że Missolonga nie jest do utrzymania, i że flotta Grecka nie potrafi iey dostarczyć żywności, dokładali wszelkich starań do nakłonienia iey do poddania, ale nadaremnie. Codziennie widzieli część mieszkańców umierających z głodu, ale nieszczęsna polityka zabraniała im ratować ich dostarczeniem żywności. Widzieli przygotowania do zakładania min, znajdowali się na radzie i słyszeli, iak nieszczęśliwi a waleczni obrońcy z niedostatku chleba postanowili życie sobie odebrać; widzieli 8 do 10.000 ludzi konających, a przecież dozwolili im umierać! Jakże ubolewam nad ludźmi, na których tak twardy obowiązek jest włożony! Co do nich, gdybym znajdował się na miejscu Gubernatora Angielskiego lub iego był zastępcą, dostawiłbym nieszczęśliwym żywności, chociażby mnie nawet życie kosztowało. Lecz stało się iuż i moje uwagi na nic się niezdadzą. Opłakując los naszych poległych przyjaciół, myśleć nam należy o wsparciu żyjących i tem się chcę zatrudnić. Przez wzięcie Missolongi zachodnia Grecyia zostaje bez obrony i nic iuż zapędów Albańczyków wstrzymać nie potrafi, musimy więc wszelkiego dołożyć starania dla zaopatrzenia w żywność Napoli i Koryntu. Przybyłem tu na czas, dla odmienienia ieszcze przeznaczenia dwóch ładunków; posełam ie do iednego z kupców w Cerigo, który zostaje w związku z Hydrą i trudni się sprawami rządu Greckiego, w Napoli di Romania siedlisko mającego. Dałem mu taką samą informacją, iak kupcom w Zante i Korfu, aby te potrzeby trzymał w gotowości do rozrządzenia rządu Greckiego; dołożyłem oraz, iż iezeliby się zanosilo na przerwanie związków, aby odesłał ie natychmiast do twierdz zagrożonych. (Pod.) *Eynard.*

Z Londynu d. 19 Maia

Wczoray przybyli tu Lord Kommissarz naczelny wysp Jońskich, P. Adam, i Poseł nasz w Berlinie Hr. Głanwilliam za zezwoleniem rządu.

Dnia 20

Na ostatnim posiedzeniu Izby niższej złożył P. Deacon prośbę za Grekami. Jest to sprawa (rzekł), która z strony kraiu naszego zasługuie na wspieranie. P.W. Smith, będąc tego samego zdania, wyraził, iż pragnąłby usłyszeć choć iedno słowo o uczuciach rządu względem tego przedmiotu, co iuż byłoby nader użyteczną rzeczą. P.R. Wilson mowił o świętości tey sprawy ludzkości i przeklinał ustawę zabraniającą zaciągania się do służby obcey. P. Hobhous oświadczył, iż chociaż Missolonga wzięta została, nie rozpacza ieszcze o sprawie Grecyi. Chociaż Nauplia przez połowę tylko tak mężnie bronić się będzie iak Missolonga, tedy długo trzymać się może. Francyia działa podstępnie: wspiera Turków przeciw Grekom. (Tu odczytał mowca listę officerow Francuzkich, którzy pod Baszą Egipskim służą, a we Francyi połowiczny żołd pobierają, tudzież okrętów Austriackich, które ciągle Turkom dopomagają). – Prośby nakazano drukować, ale żaden z Ministrow ani słowa niewyrzekł. – Rozwiązanie Parlamentu nastąpi dnia 2 Czerwca. /.../

Onegdaysza Gazeta *Times* wyraża: "Postrzegamy, iż upadek Missolongi zatrwożył przyjaciół Grecyi względem przyszłego losu tego tak długo dręczonego interessującego kraiu. Przy udzieleniu w przeszły poniedziałek tego nieszczęsnego zdarzenia, poczytaliśmy za nasz obowiązek dodać, iż zdaniem naszym, ostateczny wypadek woyny nie zależy od przewyższającej siły, którą rząd Turecki przeciw narodowi Greckiemu wystawia, i o tem iesteśmy dziś przekonani... Ubolewamy, iż po układach z Rossyją, ajenci nasi w Stambule dzielniey nie postąpili. Lubo na końcu taki sam będzie wypadek, wszelako czas, w którym nadaremnie używano tam rozumnych powodów, gdzie tylko kule działowe skutkować mogą, zrzucił ogromną massę nieszczęść i krwi przelewu".

Dodatek do nr 46
Z Stambułu d. 15 Maia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Piśmienna odpowiedź Porty na podaną przez Ces.Rossyyskiego sprawującego interessa P. Minciaki pod dniem 5 Kwietnia notę, do osnowy ktorey, iak się iuż doniosło, przychylił się Dywan, nastąpiła wczoray wieczór i P. Minciaki posłał ją zaraz do Petersburga.

Po odebraniu dnia 30 Kwietnia w nocy przez Portę wiadomości o wzięciu Missolongi, nadeszłe późniey o temże zdarzeniu doniesienia, zgadzaią się, co do istoty rzeczy, z pierwszą wiadomością. Ibrahim Basza przybył dnia 28 Kwietnia do Patras, zkąd udać się ma przez Kalavrita i Trypolizzę z całym swoim woyskiem przeciw Napoli di Romania. Kapitan Basza powraca z swą flotą z okolic Missolongi na Archipelag, gdzie złączy się z wysłaną ztąd pod Ibrahimem Beiem eskadrą, i iak powszechnie sądzą, uderzy na Hydrę, na ktorey wyspie, podług doniesień z Smirny pod dniem 3 Maia, zayść miały na końcu Kwietnia krwawe sceny, ponieważ lud sprzeciwiał się gwałtownie odpłynieniu kilkunastu naybogatszych i naypotężniejszych rodzin, które po wzięciu Missolongi zabezpieczyć chciały swe życie i maiątki.

W Napoli di Romania, oddawna siedlisku rozmaitych stronnictw, przez obawę nastąpić w krótcie mogącego nieprzyjacielskiego ataku, doszła anarchia do naywyższego stopnia. Zdaie się nie podpadać wątpliwości, że Maurokordato, oddawna przedmiot nienawiści Rumeliotów, złożył swój urząd i się tymczasowo na Hydrę. Kondurioti miał także opuścić Napoli di Romania i tamże się udać. List z Aten pod d. 15 Kwietnia zawiera o tem, co następuje: "Co przewidywaliśmy, to się ziściło; Maurokordato oddalił się od urzędowania, i to iest rzeczą pewną, bo sam napisał o tem do Porro. Koletti iest naywiększym iego antagonistą, a Rumeliotscy kapitanowie nienawidzą go; duch intrygi iest teraz czynniejszy, niż kiedy. Ipsylanty obrany miał zostać Prezesem Zgromadzenia narodowego w Piada, które dotąd ieszcze prac swoich nie rozpoczęło. Deputowani Hydryioci ieszcze nie przybyli; ale Jenerał Goura znajduie się iuż w Piada dla kierowania iako pełnomocnik sprawami Rumeliotkich kapitanów".

Pułkownik Fabvier, którego korpus po poniesioney klęsce na Negreponcie, rozbiegł się do Andros i Tyne i innych wysp pobliskich, i przeciw bezbronnym tych wysp mieszkańcom naywiększych dopuszczał się zdrożności, zdaie się, iż usłuchał nalegań przyjaciół Greków, którzy wielką w nim nadzieię pokładaia i postanowił powrócić do Napoli di Romania, gdzie zapewne poleczone mu będzie czynienie przygotowań do obrony tey twierdzy.

W miarę powiększaiącey się anarchii, powiększaią się także rozboie morskie. Nawet Kommodor Angielski Hamilton zmuszony został do zniszczenia niektórych rozbójniczych okrętów, które równie Angielskie iak i innych narodów okręty napastowały i rabowały. Admirał Francuzki de Rigny oznaczył Władzom w Nauplii czas do odwołania rozbójniczych swoich okrętów do 10 Maia, i razem oświadczył, iż po upłynieniu tego czasu zostaiąca pod iego rozkazami Francuzka siła morska odebrała rozkaz postępowania bez żadnego względu przeciw rozbójniczem tem okrętom po nieprzyjacielsku.

11 VI 1826 nr 47 (niedziela), s. 553–564

Z Paryża d. 26 Maia

Wdowa po Jenerale Foy chce znaczną część składek, które we Francyi dla niey złożono, związkowi przyjaciół Greków oddać.

Z Rzymu d. 13 Maia

Gazeta tuteysza *Diario* umieszczaiąc wiadomość o nieszczęśliwym losie Missolongi, dodaie: iż słyhać, że Ibrahim Basza na dowod swojego zwycięstwa posłać chce do Stambułu 6.000 uszów, i że dla uzupełnienia tey liczby posłał do podbitych przez siebie wsiów swoich żołnierzy dla mordowania niewinnych mieszkańców.

Z Londynu d. 27 Maia

Na wczorayszem posiedzeniu Izby wyższej Hr. Darnley upraszał Hr. Liwerpool (Ministra) o wyjaśnienie neutralności Francyi w terażniejszej wojnie między Grecyją i Turcyją, gdyż zdaie mu się, iż postępowanie w tey mierze Francyi nie iest szczerze iak względem rzekomo zniesionego handlu niewolnikami. Odczytał wyciąg z listu, z którego okazuje się, że z Marselii przeznaczone dla Baszy Egipskiego okręty przez fregatę Francuzką odprowadzone zostały. Na końcu prosił Hr. Darnley o złożenie Izbie doniesień, które ministrowie od Konsula J.K.Mci w Marselii odebrali./.../

Z Hamburga d. 31 Maia

Gazeta tutejsza umieściła następującą odezwę tyczącą się wsparcia Greków:

Nie mamyż wszyscy iednego Oyca? Nie stworzyłże nas ieden Bóg? Dla czegóż brat przeciw bratu ma wiarołomnie postępować i ligę naszych oyców przerywać? *Malach*: rozdział 2, wiersz 10.

Obowiązkiem każdego człowieka iest, cierpiącemu współczłowiekowi dać pomoc, położenie iego, ile możności ulepszyć, uprzedzić w miłości i dogodności, i iako wizerunek Boga szacować i uważać. Przez taki tylko sposób zasłużyć możemy na miłosierdzie Boże i cieszyć się przyjemnem uczuciem, że kochaliśmy Boga i bliźniego iak siebie samego. – Że w ten czas tylko kochamy Boga, gdy ożywionemi iesteśmy miłością bliźniego, zapowiada nam wszędzie Pismo święte. – Że przez człowieka, bliźniego, pokrewnego i brata nietylko rozumią się Izraelici, ale wszyscy ludzie, którzy z nami żyją, iakiey bądź są religii lub do którego bądź ludu należą, wskazuje nam w wielu mieyscach Pismo święte. Ta księga ksiąg nazywa nawet tych, którzy surowo i okrutnie obchodzili się naszymi pradziadami, naszymi współludźmi i bliźniemi. – Polegając na szlachetnych i miłością ludzkości tchnących sercach i na danych mnie samemu w domu Izraelitów dowodach miłości, wzywam gminy i i ch przełożonych do składek dla naszych nieszczęśliwych współludzi, Greckich Chrześcician, którzy z wielu względów na szczególniejszą naszą litość zasługują. – Któryż z Izraelitów czytać może w pismach publicznych o stanie Greków pod panowaniem Tureckim bez poświęcenia tym prawdziwie nieszczęśliwym łez czułości? – Na takież prześladowania w czasach ciemności byli udręczeni nasi przodkowie wystawionemi. Nienawiść religiyne i wspaczne wyobrażenie o miłości bliźniego kładły nieprzebytą tamę między Nieizr[aelitami] i Izraelitami i przez fanatysm rozciągały krwawe okrucieństwa na wiele ludzi. – Składaymy więc, Izraelici, Bogu miłości naygorętsze modły, że powiększey części dozwolił nam się w Europie urodzić, gdzie doznaiemy opieki praw. Nie używaią takich praw nasi bracia, Chrześcicianie, pod swoiemi władcami w Grecyi. Turcy palą, rabują, gwałcą i mordują oddanych przez Wszechmocnego pod ich opiekę Chrześcicianów; ślepy ich przesąd nie uznaje w nieszczęśliwych stworzenia Boskiego i bez różnicy głosi ich za przeklętych. Podobnie, iak wściekle wilki, zapaleni fanatysmem Turcy napadają na współludzi, którzy żadnego innego występku nie popełnili, iak, że się urodzili Grekami i iako tacy są wychowanemi. – Wzywam przeto nayserdercniey wszystkich Izraelitów do składek dla wzmiankowanych nieszczęśliwych Chrześcician. Każda gmina zechce się wpisać do oznaczonego na to rejestru i każdy niechay przykłada się w stosunku swojego majątku, którym go Odwieczny obdarzył. Starsi zbierać będą składki i mnie przesyłać, a przez publiczne pisma ogłoszony będzie rachunek, wiele weszło i wiele się przesyłało. – Pamiętajcie, bracia! na los tych nieszczęśliwych Chrześcician, którzy od dumy, zuchwałości i surowey zapamiętałości naysroższych udręczeń doznają. Pamiętajcie na prawo Moyżesza księgi 5, rozdziału 10 i wiersza 19, które mówi: "Kochaycie cudzoziemca; nienawidźcie grzechu, ale szanuycie cnotę". – Bóg raczy wszystkim, którzy udziela wsparcia tym nieszczęśliwym ludziom, udzielić pomoc i błogosławieństwo, i drogi ich uszczęśliwić. Amen. W Werl w Xięstwie Westfalskiem d. 21 Maia 1826 roku. Helwitz, Naczelny Rabin.

Dodatek do nr 47

Z Wiednia d. 1 Czerwca

Gazeta tutejsza Dostrzegacz Austriacki zawiera: iż podług doniesień z Zante pod d. 13 Maia, Kapitan Basza w liczbie 33 żagłów płynął w kierunku na południe i sądzono, że przeciw wyspie Hydrze. Też doniesienia głoszą, iż w Napolii di Romania w miejsce dotychczasowego cywilnego zaprowadzono rząd wojskowy, na którego czele umieszczono Kolokotroniego.

Od utraty Missolongi i oddalenia się okrętów Greckich z wód tamecznych zachodzą częstsze skargi przeciw rozbojom morskim niż dawniej. Austriacki Kapitan okrętu kupieckiego Lanza został niedawno w pobliżu Zante przez bryg Grecki zatrzymany, który mu zabrał potrzeby okrętowe i znaczną kwotę pieniędzy.

Od brzegów Menu d. 29 Maia

W Kolonii dany był ma wielki koncert na korzyść Greków, którego kierunkiem podjął się z szlachetności Ferdynand Reis¹⁰².

Gazeta Hanauska pod dniem 27 b.m. zawiera następującą okropną, lubo ieszce potwierdzenia potrzebującą wiadomość: że podług powieści gońca w Stambule zbuntować się mieli Janczarowie; udali się w całym składzie do Pera, napadli zbroyną ręką na mieszkania posłów Rossyyskiego i Angielskiego, i Posłów obu Dworów P. Minciakiego i P. Stratford Canning zadusili, i głowy ich w tryumfie po ulicach Stambułu nosili.

Z Sztokolmu d. 28 Maia

W wielu prowincjach kraiu naszego składki dla Greków idą bardzo pomyślnie.

Od granic Tureckich d. 22 Maia

Przyjaciele pokoju przypisują przyjęcie przez Portę ultimatum Rossyyskiego szczególnie potężnemu wpływowi Ces. Austriackiego Posła, który zapewne wystawił Reis-Effendemu niebezpieczeństwa, na iakie w przeciwnym razie wystawiłaby się Porta, i przełożenie takowe znalazło tem większy przystęp, że Poseł Angielski wstawiał się za Grekami, czego Porta nie przyjęła i nienawiść ku temu Posłowi powzięła. Urzędowa pewność, że w ultimatum Rossyyskiem niema wzmianki o Grekach, sprawiła smutne na nich wrażenie, które ułatwić bardzo może nowe działania Turków.

Dywan rozgniewała bardzo biegająca po Stambule kopia listu iednego z agentów Greckich w Londynie do przyjaciela w Zante pod dniem 17 Lutego pisanego, w którym zapowiada wkrótce nastąpić mającą w systemacie politycznym ossy zmianę, i donosi oraz, że Angliia razem z Rossyją przedsięwzięcie za Grekami kroki. Wszystkie okoliczności okazują iednak, iż ten list nie zasługuje na taką wartość, iaką mu Turcy nadaią. Co do Greków w Stambule, pokładają oni ieszcze w tem swoją nadzieję, że w Dywanie nie chodzą zawsze razem przyrzeczenie i dotrzymanie, iak stało się w roku 1821 względem przyjętego ultimatum Rossyyskiego. Lecz zdaie się, że mylą się, bo Dywan zna dobrze iak dalece zmieniły się iego stosunki od r. 1821, ażeby miał, iak wówczas, dopuścić się wybiegów.

14 VI 1826 nr 48 (środa), s. 565–576

Z Paryża d. 29 Maia

[Obrady Izby deputowanych] D. 23 i 24 była rzecz o Grekach. W pierwszym z tych dni miał mowę Hr. Alexy Noalles, która tem głębsze zrobiła wrażenie, iż rzeczony Hr., pochodzący z znakomitej szlacheckiej rodziny, znany iest z przywiązania roializmu i dla szlachetnego swojego charakteru powszechnie szacowany. – "Los Grecy wzbudza wszędzie litość. Dwory myślą tylko o utrzymaniu pokoju i równowagi, i szanują prawność Turków. Ludy zaś nienawidzą tych nieprzyjaciół religii, cywilizacji i uczciwości. I tak zachodzą dwie przeciwności, a Grecy wystawionemi są na barbarzyństwo swoich nieprzyjaciół. Zapomniano, co niegdy sławny autor napisał: "Turcy wtargnęli do Europy iako chłosta, założyli swój obóz i pozostali iako zaraza, przeciw czemu ustawicznie protestują się religia i cywilizacja".

¹⁰² Ferdinand Ries (1784–1838), kompozytor i pianista, przyjaciel i sekretarz Ludwiga van Beethovena.

Niniejsza wojna nie może się inaczej ukończyć, jak wytopieniem Greków lub Turków. Mocarstwa nie chcą się do niej mieszać z bojaźni, aby pokój nie został przerwany. Lecz postąpienie Gabinetu Angielskiego względem południowej Ameryki nadwyrężyło dobre pomiędzy nimi porozumienie? Mówią, że gdy upadła Missolongia, wszystko zginęło. Wszakże ogień i miecz jeszcze żadnego narodu nie wytopiły. Z padłych ofiar wyrastają bohaterowie. Nowa polityka nie umie ani grozić, ani użyć mocy; doradza onej iey mądrość dozwalać tysiące ludzi dusić. Państwo Otomańskie już upadło, gdyby nie Ibrahim, a cóżby się stało z Ibrahimem, gdyby go Chrześcijańskie floty nie wspierały? i gdyby nie miał obok siebie renegatów? Otóż to jest tak święcie zachowana neutralność? Zna ją Europa, a Grecja jest iey ofiarą. Mimo tego jednak zostają Gabinety nie poruszone; mimo tego tworzone są teorie i systematy, któremi pobijają najszlachetniejsze mniemania. Nietylko nieszczęście i nędza Greków, ale nawet ich waleczność wzbudza ubolewanie. Słowa Kanarysa, gdy z lichem swoim palnym statkiem zbliżył się do Tureckiego okrętu: "Bezbożny Muzułmanie! Kanarys zniszczy cię ogniem. Niebo oddało życie twoje w ręce ubogiego rybaka", stały się historycznymi. Sprawa Grecji jest sprawą Europy. Przed 1.000 lat otrzymała Dynastia tron, ponieważ nad brzegami Loary pobiła Saracenów; przed 100 lat Monarcha Polski zasłużył na wdzięczność Europy za zwyciężenie Muzułmanów; pięć razy pociągnęło Chrześcijaństwo przeciw tym Barbarzyńcom, a Kościół obchodzi do dnia dzisiejszego odniesione nad nimi zwycięstwa. Któż może być obojętnym, gdy słyszy, że po walkach na Ipsarze, w Morei i Missolondze znajdują się w Stambule, Adryanopolu i Egipcie 60.000 rozrzuconych Chrześcijan? że po wzięciu szturmem Chios za 5 franków kupić można było Chrześcijana? Religia i litość wzywają wsparcia; przeto nie wątpię o przychyleniu się rządu, gdy wniosę użycie 300.000 Fr. na wykupienie zaprzędanych w niewolę Chrześcijan. Podobny środek nie oznacza kroku nieprzyjacielskiego, owszem jest chwalebny i godny Króla i narodu Francuzkiego. Mówię, Mci Panowie, do waszych uczuć, nie do waszych mniemań i wzywam przynajmniej litości dla Chrześcijan w Grecji!". – Jenerał Sebastiani mówił nazajutrz w takimże sposobie. Oświadczył się w ogólności przeciw zagranicznej polityce Francji, a w szczególności względem Greków. Zdaniem iego Grecją należało zrobić niepodległym i pośredniącym krajem między Azją i Europą. Ultimatum Rossyjskie uważa tylko jako poprzedzające ważniejsze okoliczności, sądząc, iż cała ta sprawa nie w Stambule, ale w Petersburgu rozstrzygnięta zostanie. Przez traktat Bukarestski w r. 1812 zaczął się już podział Turcji. Multany i Wołoszczyzna są tak dobrze jak do Rossji przyłączone, Austria rozszerzy swoje posiadłości w Kroacji, Anglija zabierze wyspy na Archipelagu, a Francja – będzie tego widzem. Rzuciwszy okiem na nędzę Grecji, żadne Francuzkie serce nie może nie przystać na wniosek Hr. Noailles i ja zgadzam się nań. – Pan Dudon wystąpił zaś jako obrońca Turków. Twierdził, iż poprzedzających mowców nie jest myślą wesprzeć uciśnionych Greków, ale dopomódz im zbroyną ręką. Różnica religii nie może być teraz do wojny powodem. Jeżeli chcemy Turków wytopić, tedy musimy i Żydów. Pieniądze, które teraz dla Greków składają, będą przeciw Francji użyte, gdyż dostaną się Greckim rozbójniczym okrętom. które rozciągną swoją żeglugę aż pod brzegi południowej Francji. Grecja szarpie się sama przez niezgodność i podniecanie iednego narodu przeciw drugiemu nie oznacza wspierania ludzkości. – P. Hyde de Neuville mniemał, iż nie ma nagłości co się tycze wpływu Francji, bo może w każdej chwili wystąpić wielką i znaczącą. Lecz teraz nie ma o tem mowy, ale iedynie o czystey miłości ludzkości i biada temu, ktoby okazał się temu przeciwnym! "Obiecuję nam pokój (mówił dalej); ale cóż znaczą plany ludzkie? Bóg jest wielki i miłosierny, ale razem sprawiedliwy; niszcząca w Grecji wojna, której się tylko przypatrujemy, prędzej lub później ściągnąć musi na Chrześcijańską Europę zemstę Nieba. Missolongia upadła i Chrześcijanie Francuzi przyłożyli się do upadku tego bohaterskiego miasta, z którego nic, jak tylko chwała pozostała. Krew, rozwaliny i zwłoki okazują teraz, iż Krzyż obala się, ale zwycięzko podniesie się znowu! Któż w wyobrażeniu swoim nie słyszy

placzu kobiet i dzieci [,] zabijanych u podnóżka ołtarza starców i kapłanów, któż nie słyszy narzekania panien, które przez krwawych zwierzęcą chucią tchnących ludzi wyprowadzane są teraz na targ? Któż nie upatruię nowych Seidów, którzy w zaślepieniu swoim stać się kiedyś mogą oycobóycami! Nic więcej o rewolucyynnych Grekach, którzy walczą za prawdziwego Boga i wolność! Nic także więcej o prawności Turków, iak tylko, że opiekująca się i uszczęśliwiająca ludzi prawność pochodzi z Nieba; a zabiaiąca ich z Piekła! Nim Europa dopełni swojej powinności, czynmy, co możemy!". – Potem zabrał głos P. Perier i mówił w przedmiocie skarbowym. – Za nim zabrał głos Minister skarbowy i oświadczył; iż nie ma zwyczaiu, aby Izba coś obcego do budżetu mieszała. Zresztą proponowany dodatek do budżetu nie ma innego celu, iak zaprowadzenie w sprzeczność polityki ludów z polityką Gabinetów, słowem, zamienienia polityki iednego, to iest Monarchy, w politykę wszystkich. Nie iest to wcale dogodny sposób dopomożenia podobney sprawie. Same zdarzenia położyć mogą kres cierpieniom, nad którymi ubolewamy; Gabinet Europeyskie nie mają różniących się widoków, są owszem iednakowego mniemania. (*) – Na końcu bronił się Hr. Noailles przeciw czynionem mu zarzutom i wyraził, iż tylko powtórzył oświadczone przed kilku dniami przez P. Villele zdania. – Dodatek iego do budżetu został zatem znaczną większością odrzucony. – Niniejszy rys rzeczy posłużyć może za dowód, iak dalece teraz umysły we Francyi zajmuię sprawa Greków.

(*) Tak pisze Dziennik Sporów, a podług Dziennika Gwiazda wyraził Minister: "Spodziewać się możemy, iż mądra polityka Gabinetów wkrótce położy koniec cierpieniom, nad którymi ubolewamy i przywróci pożądany pokój, którego tak bardzo pragniemy, a względem którego Gabinet nie były nigdy tyle obojętnymi, iak mówcy w niniejszych sporach zdawali się minięć.

Mówią, że związek tuteyszy przyzaciół Greków ma z pierwszych podpisów na składki przeszło 800.000 Fr. do rozrządzenia.

Z Londynu d. 28 Maia

Dnia 20 wniósł Hr. Aberdeen do Izby wyższej prośbę za Grekami i mówił za niemi tak gorliwie, iak w Izbie niższej kilku członków mowiło.

Dodatek do nr 48

Z Sztokolmu d. 26 Maia

W ostatnią środę odbyło się na tuteyszey giełdzie zgromadzenie przyzaciół Greków i obraną została dyrekcyia z 12 członków złożona. Zbierane dla Greków składki wynoszą iuż 6.000 talarów bankowych.

Od granic Tureckich d. 20 Maia

O upadku Missolongi dowiedzieliśmy się ieszcze co następuie: Zebrali się zdadni nosić oręż mężczyźni, a kobiety w męzkim ubiorze, w liczbie 3 do 4.000 i wyruszyli 3ma kolómnami z twierdzy dla uzyskania żywności lub się przerznięcia. Części pierwszey kolómnny w liczbie 1.200 głów, udało się przerznąć i doysć do wzgorzow. Druga i trzecia uległy pod przemagaiącą siłą i zostały powiększey części wyciętemi. Noto Bozaris¹⁰³ i Biskup Jozef pozostali z 500 ludźmi w twierdzy dla poświęcenia się w ostatniey potrzebie na śmierć. Turcy po zniszczeniu drugiey i trzeciey kolomny zbliżali się coraz bardziej i zaczęło się żywe z dział strzelanie. Skoro zaś nieprzyiaciele postrzegli nie wielką liczbę obrońców, zaczęli wciskać się na wały i do miasta. Bozaris walcząc cofnął się z swoiemi współofiarami do obwarowanego w poł Xiężyca mieysca, którego miny zostawały w związku z innemi w 12u celnieyszych ulicach miasta założonemi. Turcy wchodzili coraz więkшими kupami, co widząc Bozaris, zapalił lont i pogrzebał się z swoiemi walecznemi obrońcami razem w iednym grobie. Missolonga, wyiąwszy dwa zewnętrzne szańce, ktorzych nie zapaliły się miny, stała się zwaliskiem. – Podług odebranych z Prewesy, Arta i Patras doniesień liczba poległych Turkow miała byđ nadzwyczaj wielka. Ibrahim Basza udał się potem do Patras, gdzie ani

¹⁰³ Noto Bozarys – zob. przyp. 13. Notis Botsaris nie zginął pod Mesolongi.

uroczyście zwycięstwa swojego nie obchodził, ani przypuścił do posłuchania przybywających z wszystkich okolic prymatów i ajanów z powinszowaniami. Konsulowie Francuzcy z Arty i Prewesy w tymże celu przybyli, nie mogli go także widzieć, a nawet zastępcy naczelnego Lorda Kommissarza Wysp Jońskich, Jenerałowi Ponsonby, który na pierwszą wiadomość o wzięciu Missolongi przybył, nie dozwolono widzieć miejsca, na którym niegdy stała Missolonga.

Sprawy Grecji zdają się teraz w nader złym zostawać stanie. Warownia zachodniej Grecji już zginęła, a wiadomość o tem zdarzeniu i poniesionych klęskach pod Karysto sprawiła w Nauplii niespokojność. Senat został rozwiązany. Mowiono o odmianie dotychczasowego rządu. Na Hydrze i całym Archipelagu panował największy nieład. Lud wziął gorę, a władze nie znajdowały żadnego posłuszeństwa. Maurokordato odiechał, albo raczej uciekł na Hydrę. Miaulis popłynął tam dla przywrócenia porządku. Kanarys zabity został od działowej kuli w bitwie morskiej d. 15 Kwietnia. Flotta Turecka stoi pomiędzy przylądkiem Popa i Missolungą, oczekując na przybycie w posiłku 20 okrętów z Stambułu. Oprócz tego Francuzki Admirał de Rigny popłynął do Hydry, dla żądania zadosyć uczynienia za poczynione przez korsarzy grabieże; Angielski kommodor Hamilton toż samo przeciw Ipsarze uczynił, a Dowódca siły morskiej Austriackiej krąży przeciw korsarzom Greckim. W takim stanie rzeczy trudno, aby Grecy dać sobie mogli radę. Cała ich nadzieja polega na Anglii, która gdy zechce, wstrzymać może krwi rozlew i przymusić wojujące strony do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, aż do załatwienia rzeczy przez układy.

18 VI 1826 nr 49 (niedziela), s. 577–588

Z Paryża d. 2 Czerwca

Archimandryta Grecki Arsenios rzucił klątwę na kupca Zizinia rodem z Chios, który Vicekrólowi Egiptu dostawia budowane w Marselii okręty. Oyciec jego, Meni Zizinias, został z rozkazu Kapitana Baszy na admirałskim Tureckim okręcie obwieszony.

Monitor zawiera z Dziennika codziennego następujący artykuł o przybyłych Alexandryi do Marselii młodych Egipcjanach: "Przybycie tych cudzoziemców okazuje, ile Vicekról Egipski przykłada się do oświaty kraiu swojego. Stan kupiecki w Marselii, którego handel z Egiptem coraz bardziej wzrasta, okazał wielką radość z przybycia tych młodzieńców. Jakoż Alexandryia z położenia swojego jest naydogodniejszym składem płodów Indyjskich. Gdy nie powiodło się przedsięwzięcie Francuzów w r. 1799 (pod Bonapartem) do opanowania tego ważnego kraiu, przeto pragnąć musimy, aby był przyjaznym dla Francji. Wiedzą dobrze kupcy Marselijscy, iż gdyby Francja zerwała swoje związki z Egiptem, rzuciłby się na łono Anglii, dla otworzenia nowego odbytu swoim płodom. Alexandryia pozostałaby składem handlu Indyjskiego, ale korzystaliby z niego nasi przeciwnicy. Tem, na handlowych korzyściach gruntujących się powodach, przypisać należy przyjacielskie w Marselii przyjęcie przybyszów z Egiptu. Zapewniają oprócz tego, iż przybyła z nimi znakomita osoba, która upoważnioną jest do zaciągnięcia pożyczki dla Mehemeta-Aligo".

W Lionie znajduje się 11toletni Greczyn, nazwiskiem Temistokles Visvir. Oyciec jego zginął na 14 działowym okręcie, który sam uzbroił, podczas oblężenia Kubei. Po jego śmierci żona jego dowodziła 11 miesięcy okrętem. Chłopiec ten poniosł w jednej z potyczek dwie rany w głowę i w ramię. Udał się do Londynu, gdzie P. Dracate¹⁰⁴, autor niedrukowanej jeszcze w Nowogreckim języku Elegii na śmierć Marka Bozarysa, kierować będzie jego kształceniem.

Związek tutejszy przyjaciół Greków odebrał list pod dniem 25 Maia od Jenerała Roche, w którym zapewnia, że każdemu powracającemu z Lewantu okrętowi Francuzkiemu

¹⁰⁴ Dracate – Halleck?

oddał list; lecz z wysyłanych takim sposobem 38 listów nie odebrał związek tylko 7. Dnia 27 Lutego okręt Angielski przywiozł do Nauplii od Londyńskiego związku 6.000 kaszkietów dla żołnierzy, 200 dla officerów i podofficerów, 500 baryłek prochu, 100 szpad i 100 pałaszów. Wysłane przez związek Paryzki mundury i broń przybyły dnia 21 Marca do Nauplii. Niezadługo potem P. Eynard (pełnomocnik ostatniego związku) posłał do Cerigo i Nauplii dla Greków za 200.000 Fr. mąki, sucharów, i.t.d.

Z Rzymu d. 20 Maia

Z Zante dowiadujemy się, iż woyska Tureckie udają się z Tessalii do Morei i że kilka korpusów wyruszyło już z Koron i Modon do Koryntu dla osadzenia tego miasta i międzymorza. Vicekról Egipski oświadczył, iż ostatniego żołnierza wyszle na podbicie Morei.

Z Londynu d. 31 Maia

Lord Cochrane popłynął z 6 parowemi woennymi okrętami do Grecyi, do których przyłączy się jeszcze kilka fregat, gdzie około połowy przyszłego miesiąca stanie. Plany jego mają być olbrzymie i mówią, iż nawet Stambułowi zagrozi. Utworzył się tu nowy związek za Grekami, który składa się z znakomych bardzo osób.

Dodatek do nr 49

Od granic Tureckich d. 27 Maia

Turcy w Stambule oczekują z wielką niecierpliwością zapowiedzianego wielkiego transportu głów i uszów ubitych pod Missolongą Chrześciani. Ma także być 5 kapitanów rzekomo poymanych żywo w tryumfie przyprowadzonych, którzy przed bramą Seraiu, lub iak niektórzy sądzą, na Chrześcijańskich przedmieściach Pera lub Galata straconemi będą. Na Hydrze upadek Missolongi zrządził wielką trwogę. W Napolu di Romania, gdzie z początku wierzyć nie chciano, aby Anglicy dla uratowania Missolongi nic nie uczynili, lud uniesiony rozpaczą przeklinał Francuzów, mieniając ich bez wyjątku nieprzyjaciółmi swoimi, którzy są przyczyną wszelkiego na Grecyją padłego nieszczęścia. Pułkownik Fabvier udał się do Morei dla zachęcenia tamecznych kapitanów do obrony.

Listy z Arta pod d. 7 Maia przyniosły do Korfu wiadomość, że część osady Missolongskiej, która się przez obóz Egipski przerznęła, złączyła się z Karaiskakim, który stoi na wzgórzach między Saloną i Missolongi leżących. Przed wyruszeniem osady miał do niej mowę Noto Bozarys, 76letni starzec i stryj poległego walecznego Marko Bozarysa, w której oświadczył; że on jest przyczyną zniszczenia Missolongi, ponieważ z jego rady wszystkie propozycje do kapitulacji, nawet pod zaręczeniem Angielskiem, odrzucone zostały; chce zatem pierwszy poświęcić się na śmierć. Tym końcem po wyjściu osady pozostał w twierdzy, w ostatniej chwili własną ręką zapalił założone miny. Kilka set równie walecznych ludzi przyłączyło się do niego, a Biskup pobłogosławił ich przedsięwzięciu, przez które, iak wiadomo, wiele Turków wchodzących do twierdzy zginęło.

Podług listów z Zante pod dniem 12 i doniesień prosto z Patras pod d. 14 Maia znajdował się ciągle jeszcze Ibrahim Basza z 2.500 Egipcyjan i 1,200 Turków w Patras. Woysko Egipskie przez oblężenie i zdobycie Missolongi tak dalece utrudzone zostało, iż potrzebuje wypoczynku, niżeli znowu zacząć działać. – Podróżni przybyli z Salony do Zante opowiadają: że gdy uratowani męże, którzy się bohatersko z Missolongi wyrznęli, do Salony przybyli, lud cisnął się do nich i całował troki ich sukien. Na wyspach Jońskich nazywają ich mężami świętego hufcu. – Maią oni bronić Salony przeciw nagłemu napadowi. – Flotta Turecka przepłynęła dnia 5go Maia około Zante na Archipelag, a Egipska pozostała w Patras.

Dostrzegacz Tryjestki pod dniem 27 Maia donosi: że podług zeznania kapitana przybyłego z Patras okrętu, cała Turecka flotta, dnia 6 Maia ostatnia iey dywizya, opuściła tameczną zatokę. W Patras rozchodziła się wieść, iż 12 okrętów z Alexandryi z żywnością płynących, dostały się w ręce Greków. Inne doniesienia okrętowe głoszą, że flotta Turecka

widziana już była dnia 8 Maia w okolicy Ipsary, a Egipska kilku dniami pierwej w wodach Nawarynu.

Podług listów z Cefalonii pod dniem 10 Maia nadeszły tam doniesienia z Napoli di Romania do 4 t. mies., które opiewają, że Zgromadzenie narodowe w Piada zaraz po nadejściu wiadomości o upadku Missolongi zawiesiło dalsze swoje prace i przystąpiło do obioru dwóch tymczasowych Władz, których pełnomocnictwa rozciągają się tylko do Września, w którym czasie zwołaniemi być mają Reprezentanci narodu dla ukończenia prac swoich. Pierwsza z tych Władz nazywa się Deputacją wykonawczą i składa się z następujących 11 członków:

Andrzej Zaimi¹⁰⁵, Prezes,
Petro Bei Mauromichali¹⁰⁶, Anagozti Deligianni¹⁰⁷, Jerzy Sissini¹⁰⁸ –
Peloponczykowie,
Czamos¹⁰⁹ z Hydry,
And: Hadschi Anargira¹¹⁰ z Spezyi,
Monarchidi¹¹¹ z Ipsary,
Panajotti Dimitracopulo¹¹², znad morza Egejskiego,
Andrzej Isko¹¹³, Spiridon Triculi¹¹⁴ – Rumelioci,
Jan Vlacc¹¹⁵.

Drugą Władzą jest wydział Zgromadzenia narodowego, który trudnić się ma sprawami zagranicznymi i skarbowymi, tudzież ściśle dochodzić użycia znacznych summ nadeszłych z zagranicznej pożyczki. Wydział ten składa się z 13 następujących członków tych samych prowincy, iak pierwsza władza.

Biskup Patrasu¹¹⁶, Prezes,
Panuzzo Notara¹¹⁷,

¹⁰⁵ Andreas Zaimis, zob. przyp. 75***.

¹⁰⁶ Petro Bei Mauromichali – Petrobej Mawromichalis (Πετρόμπεης Μαυρομιχάλης, 1765–1848), przywódca Maniotów z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach walk z Osmanami (dziad i ojciec brali udział w rewolcie Orłowów). Od 1814 r. bej Mani, w 1818 r. został członkiem Filiki Eteria; 17 marca podniósł sztandar powstania i zdobył Kalamatę 23 marca. Podczas powstania stracił dwóch synów. Został przewodniczącym Senatu Meseńskiego, potem Senatu Peloponeskiego, I Zgromadzenie Narodowe wybrało go na wiceprzewodniczącego Legislatywy (1822); był przewodniczącym kolejno Legislatywy i Egzekutywy w 1823 r. Na polu walki odznaczył się pod Tripolitsą i Argos, a także w obronie Mesolongi. Z sukcesem obronił Mani przed atakami Ibrahima paszy. Sprzeciwił się obiorowi Kapodistriasa na Naczelnika państwa. W 1830 r. jego brat Dżanis podburzył Maniotów przeciw Kapodistrii, w następstwie czego Petrobej został aresztowany i uwięziony. Wówczas jego syn Jeorjos i brat Konstandinos zamordowali Kapodistriasa (1831). Za rządów Otona był senatorem.

¹⁰⁷ Anagnostis Delijanias (Αναγνώστης Δηλιγιάννης,), *****

¹⁰⁸ Sissini – Jeorjos Sisinis (Γεώργιος Σισίνης), *****

¹⁰⁹ Dzamos – Dimitrios Tsamos (Δημήτριος Τσαμαδός), uczestnik powstania rodem z Idry; deputowany do III Zgromadzenia.

¹¹⁰ And[reas] Hadschi Anargira – Andreas Chadzianarjiru (Ανδρέας Χατζηαναργύρου, 1781–1867), kapitan własnego okrętu PERYKLES, rodem ze Spets, od 1822 członek Zgromadzeń narodowych, pełniący funkcję ministra spraw morskich.

¹¹¹ Anagnostis Monarchidis (Αναγνώστης Μοναρχίδης, 1777–?), członek zamożnej rodziny z Psar; deputowany do Zgromadzeń narodowych.

¹¹² Panajotti Dimitrakopulo – Panajotis Dimitrakopulos (Παναγιώτης Δημητρακόπουλος, zm. ok. 1832), uczestnik powstania rodem z Alonisteny w Arkadii, osiadły na Paros; filik, wspomagający powstanie finansowo; deputowany do III Zgromadzenia.

¹¹³ Andrzej Isko – Andreas Iskos (Ανδρέας Ίσκος, zm. 1857), armatol z Waltos (Etoloakarnania), ponoć przyrodni brat Jeorjosa Karaiskakisa, służył Alipaszy, odznaczył się w pierwszych latach powstania (m. in. pod Peta i podczas wszystkich trzech oblężeń Mesolongi); deputowany do IV Zgromadzenia.

¹¹⁴ Trikuli – Spiridon Trikupis (Σπυρίδων Τρικούπης,), ***

¹¹⁵ Jan Vlacc – Joanis Vlachos (Ιωάννης Βλάχος).

¹¹⁶ Biskup Patrasu – Jermanos (Παλαιών Πατρών Γερμανός Γ',)***

Kapannizza¹¹⁸,
Anastazy Londo¹¹⁹,
Jerzy Dariotti¹²⁰,
Bazyli Buduri¹²¹,
Bukara¹²²,
Lekarz Belizario¹²³,
Emmanuel Kenis¹²⁴,
Biskup Arty¹²⁵,
Biskup Jerzy Egnian¹²⁶,
Biskup Spir: Kalogera¹²⁷,
jeden Kandiodczyk¹²⁸.

Obie Władze odprawiły dnia 29go Kwietnia wiazd do Napoli di Romania i tego zaraz dnia rozpoczęły swoje urzędowanie.

Dotychczasowego rządu członki wszystkie się oddaliły, a Kolokotroni otrzymał naczelne dowodztwo nad wojskami.

W Bukareście oczekiwano przybycia wkrótce mianowanych przez W.Sułtana nadzwyczajnych Kommissarzy, Hadi Effendy i Ibrahima Effendy, którzy układać się mają z Kommissarzami Rossyyskimi o dalsze sprzeczne punkta. Jak słyhać zamysłili d. 17 lub 18 Maia wyjechać z Stambułu.

21 VI 1826 nr 50 (środa), s. 589–600

Dodatek do nr 50 Z Paryża d. 6 Czerwca

Drugi legion gwardyi narodowej utworzył składkę dla udarowania Greków iednem działem.

Składka przez 57 Dam Paryzkich zbierana dla Greków wynosi dotąd 94.06 3/5 Fr. Pomiędzy temi Damami znajduią się 4 Xiężne (De Cazes, Dalberg, Broglie, Bassano), 4

¹¹⁷ Panuzzo Notara – Panutsos Notaras, zob. przyp. 76***

¹¹⁸ Kopannizza – Anagnostis Kopanitsas (Αναγνώστης Κοπανίτσας, 1755–1838/39), uczestnik powstania rodem z Lakonii; filik; deputowany do III Zgromadzenia.

¹¹⁹ Anastazy Londo – Anastasios Londos (Αναστάσιος Λόντος, 1791–1856), potomek wpływowej rodziny Achai, brat Andreasa; polityk; na wieść o powstaniu przerwał studia medyczne w Pizie i dołączył do powstania; deputowany do Zgromadzeń narodowych; w 1835 został burmistrzem Egion; w 1855 pełnił urząd ministra sprawiedliwości w rządzie Mawrokordatos, a w 1856 ministra spraw zagranicznych.

¹²⁰ Jerzy Dariotti – Jeorjos Dariotis (Γεώργιος Δαρειώτης), uczestnik powstania i polityk rodem z Morei.

¹²¹ Bazyli Buduri – Wasilios Buduris (Βασίλειος Μπουντούρης, 1775– po 1845), szyper z Idry, potomek zamożnej rodziny; deputowany do Zgromadzeń narodowych, po powstaniu nawarcha i senator.

¹²² Bukara – Jeorjos Bukuris (Γεώργιος Μπούκουρης), armator ze Spets, uczestnik powstania na własnych okrętach (m. in. KOŃ MORSKI); deputowany do I i III Zgromadzenia.

¹²³ Belizario – Nikolaos Welisarios (Νικόλαος Βελισάριος).

¹²⁴ Emmanuel Kenis – Emanuil Ksenos (Εμμανουήλ Ξένος), szyper rodem z Patmos; filik; m.in. wraz z bratem przewoził żywność i amunicję dla Mesolongi; deputowany do wszystkich Zgromadzeń.

¹²⁵ Biskup Arty – Porfiriusz (Πορφύριος), pochodził z Konstantynopola; był nie tylko biskupem, ale i politykiem, deputowanym do wszystkich Zgromadzeń narodowych.

¹²⁶ Jerzy Egnian – Jeorjos Enian (Γεώργιος Ατινάν, 1788–1848), polityk i uczonek rodem z Patradziki (dziś Ipati); absolwent szkoły patriarcharnej w Konstantynopolu; guwerner dzieci dragomana Porty Muruzisa; filik; członek Areopagu Wschodniej Grecji Łądowej, deputowany do Zgromadzeń narodowych; senator za Kapodistriasa; radca stanu za Otona I.; pierwszy nomarcha (prefekt) Chalkidy.

¹²⁷ Biskup Spir: Kalogera – właśc. Spirydon Kalojeropoulos (Σπυρίδων Καλογερόπουλος, ok. 1790–1864); rodem z Kierkiry; z zawodu lekarz, polityk i deputowany do Zgromadzeń narodowych; po powstaniu członek Panelinionu, dimarcha (burmistrz) Chalkidy; senator.

¹²⁸ Kandiodczyk – Nikolaos Renieris (Νικόλαος Ρενιέρης, 1758–1847), filik rodem z Krety (zapewne potomek weneckiej rodziny Renier), z zawodu lekarz i nauczyciel (ufundował szkołę w Chanii); deputowany do Zgromadzeń (przewodniczący Rady); później członek Panelinionu; w 1829 harmosta grecki na Krecie; senator.

Margrabiny (Marmier, Praslin, Dalmatien, Chabrilland) i 4 Hrabiny (Regnault de St. Jean d'Angely, de la Rochefoucault, Lasteyrie, Desroys).

Galera Grecka Spartanka odpłynęła d. 27 Maia z portu Marsylijskiego, na której udało się 37 officerów Francuzkich do Grecyi. Przy zaciąganiu bandery Greckiej słyszeć się dał powszechny okrzyk: niech żyje niepodległość Grecyi!

Uczniowie wyższych klas w Kollegium Henryka IV posłali Komitetowi Greckiemu 575 Fr.

Były Adjutant Jenerała Neapolitańskiego Pepe, Pułkownik Pisa¹²⁹, udaie się z 15 innymi officerami swojego narodu do Grecyi.

Z Bruxelli d. 4 Czerwca

Dany tu koncert na wsparcie Greków wypadł nadspodziewanie pomyślnie i znacznie powiększył zbierane na ten cel składki.

Z Sztokolmu d. 30 Maia

Gazeta tuteysza Kometa twierdzi, iż Xiężna Zofia Albertyna¹³⁰ nietylko znacznie przyłożyła się do składki dla nieszczęśliwych Greków, ale nadto stawa na czele Dam, które zbierać będą na ten cel składki. Dotąd zebrano do 10.000 talarów bankowych.

Od granic Tureckich d. 31 Maia

Dostrzegacz Wschodni donosi z Smirny pod d. 28 Kwietnia: Pułkownik Fabvier za nadeściem mu z Syra posiłków wyratował się z przykrego swojego położenia, w iakiem się znajdował i z resztą swojego korpusu, około 800 ludzi, przybył do Tine. Jazdę swoją posłał do Aten. Odprowadziwszy, iak honor iego wymagał, woysko swoje, podziękował rządowi Greckiemu za służbę i udał się na Hydrę. – Xenos i Prassali, prezesi zdobywczego sądu w Napoli di Romania, widząc się bydż od kapitanów rozboynicznych okrętów sztyletami przymuszanemi do wydawania na ich stronę wyroków, złożyli urzędy. – Maurokordato uciekł nocną porą z Napoli di Romania na Hydrę, gdzie lud powstał i prymatów uwięził. – Na końcu tenże Dostrzegacz w długim artykule tak o Grecyi mówi: "Lud nawwet w kaydanach zachować może czas nieiaki narodową swoją godność, ale gdy dziesięć pokoleń urodzi się i żyje w niewoli, tedy takiemu ludowi z wolnego człowieka nie pozostae iak tylko powierzchowna postać".

Dostrzegacz Tryiestski pisze pod d. 27 Maia: "odebrano tu listy z Patras do 18 Maia, podług których Ibrahim Basza ciągle ieszcze bawił w tem mieście i oczekiwał na posiłki, nim dalsze działania rozpocznie. Upadek Missolongi miał w Morei wielkie uczynić wrażenie i Kolokotroni powołał wszystkich ludzi do oręża.

Gazeta Lipska pod d. 9 Czerwca zawiera prośbę i wezwanie do wsparcia biednych Chrześcician na Wschodzie. Wezwanie to pochodzi od związku przyjaciół Greków, w którego składzie znajduia się także Pastor naczelny, Doktor Ammon, PP Schuetze i Tiedge, Hr. Kalkreuth, &c.

25 VI 1826 nr 51 (niedziela), s. 601–612

Z Paryża d. 9 Czerwca

Tuteyszy związek przyjaciół Greków odebrał od Jenerała Roche obszerny rapport aż do miesiąca Maia b.r. o przesłanych Grekom rzeczach. Mundury i broń zostały zaraz rozdane; dnia 6 z.m. przybył do Nauplii znaczny ładunek mąki, żyta i kukurydzy przez P. Eynard wysłany. Tego rodzaju transporty są nader pożądane, gdyż w Grecyi prawie ustało rolnictwo.

¹²⁹ Pisa – Vincenzo Pisa, hr. (ok. 1779 lub 1784– ok. 1837 lub 1840/41); karbonariusz neapolitański, zwany "cavaliere errante della liberta"; weteran spod Marengo; rewolucjonista-wygnaniec skazany na śmierć, walczył w Hiszpanii, potem w Grecji w randze pułkownika, ciężko ranny pod Akropolem. Zob. N. Terracciano, *Vincenzo Pisa, protagonista del Risorgimento italiano ed europeo*, "Nuovo Monitore Napoletano" 155 (2021) (dostęp: 12 XII 21).

¹³⁰ Zofia Albertyna –

Dwie tutejsze Damy zbierały u Notaryuszów i Patronów Paryzkich składki dla Greków i zebrały 7.721 Fr. 35 cent. Zastanawiająca zachodzi różnica między darami Notaryuszów i Patronów: pierwsi w liczbie 178 złożyli 5.822 Fr. 35 cent.: ostatni zaś w liczbie 111 tylko 1.899 Fr. tak iż datek Notaryusza do Patrona ma się iak 100 do 585,10. Notaryusze muszą zatem albo być bogatszymi, albo więcej sprzyjać Grekom niż Patronowie.

Morska siła nasza w Lewancie składa się z dwóch fregat i 11 pomniejszych okrętów.

Minister Hr. Villele na żądanie strony przeciwnej w Izbie Deputowanych, czyli officerowie Francuzcy, którzy służą dzikim Afrykanom, których hordy pomordowały Chrześcijańskich kapłanów, kobiety i dzieci w Missolongi, ciągle pobierają żołd od Francyi, odpowiedział d. 5 b.m. że niema w Grecyi innego Francuza, któryby ze skarbu Francuzkiego pobierał płacę oprócz Jenerała Roche.

Z Londynu d. 10 Czerwca

Pułkownik Pisa, przyjaciel Fabviera, odplynie w tych dniach z 20 Włoskimi officerami do Grecyi.

Dodatek do nr 51

Od granic Tureckich d. 26 Maia

Podług listów z Korfu pod d. 20 Maia Ibrahim Basza bawił ciągle w Patras i oczekiwał nadejścia z Dardanelów wyprawy pod Ibrahimem Beiem dla rozpoczęcia dalszych działań. Okoliczność, że dotąd nie jest w stanie działać zaczepnie uważają iako dowód poniesionej przez niego wielkiej pod Missolongą straty, przez co Grecy uzyskują czas do obwarowania lepiej Napoli di Romania i opatrzenia tej twierdzy w żywność. – Kapitan Basza znajdował się d. 10 Maia w wodach Ipsary i oczekiwał na powyższą wyprawę pod Ibrahimem Beiem. Na Hydrze biorą się wszyscy ludzie do obrony. – Wedle późniejszych listów z Korfu pod d. 25 Maia, Trypolizza poddać się miała d. 13 Maia Kolokotroniemu. Ibrahim Basza miał wprawdzie wysłać część wojska swojego na odsiecz tej twierdzy, ale gdy to dowiedziało się pod Kalawrytą, że ta twierdza już przez Greków wzięta została, wrócić się miało do Patras. Jeżeli potwierdzi się to zdarzenie, tedy będzie najwidoczniejszym dowodem terazniejszej słabości Ibrahima Baszy.

O dalszym losie uszłych w ostatnich dniach z Missolongi Greków, zawierają pisma Paryzkie co następuje: Z Korfu piszą pod dniem 9 Maia, że Jenerał Ponsonby, tymczasowy zastępca Lorda naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, wysłał z Zante kilku posłańców do Missolongi, Patrasu i Napoli di Romania, dla dowiedzenia się dokładnie o upadku Missolongi i losie nieszczęśliwej jej osady, i oprócz tego wysłał gońców do Cefalonii. Missolongczykowie, którzy się uratowali, przyłączyli się do korpusu Zonga i osadzają teraz część gór Arkarnii; naczelnikiem zaś swoim obrali Karaiskakiego, który stoi teraz na wzgórzach Arty. – Dowódca Angielskiego bryga, który d. 8 przybył do Korfu, opowiada, iż w Petela widział 20 Suliotów i dwie kobiety, którzy uszli z Missolongi. Jedna z tych kobiet niosąc dwoje dzieci, udusiła jedno, aby krzykiem jego nie była zdradzona i nie utraciła obojga. Ci nieszczęśliwi byli świadkami, iak sami Grecy zabijali starców, ranionych, żony i dzieci, aby nie dostali się w ręce nieprzyjaciela. – Kapitan Suliotski Nasso Fontarnasa, dowodzący korpusem nieregularnego wojska pod Fabvier, udał się z 300 najwaleczniejszych swych ludzi do Napoli di Romania. Bez pytania się osadził powierzona obronie Moreanów cytadelę i onych wypędził. Moreanie tak dalece nie zasługują na ufność, że ich z Napoli di Romania, Koryntu i Aten oddalono. Szczególnie pada podeyrzenie na Mainotów, że kray Ibrahimowi Baszy zaprzędali. – Ibrahim Basza żądać miał od Anglików, aby wypróżnić kazali wyspy Petala i Kalamo, które na przytułek dla Greków przeznaczyli. Jenerał Ponsonby miał udać się do Cerigo, dla upatrzenia na to przeznaczenie innych niezamieszkałych wysp. – Na południe od Zante widziano wielki parowy okręt płynący, który

sądzą być należącym do wyprawy **Lorda Cochrane**. – Wnuk Jenerała Gerarda przybył do Korfu; przeznaczeniem jego była Smirna, lecz mówią, że uda się do Naponi di Romania.

Dowódcy osady Missolongskiej przestali d. 7 Maia z Salony następujący rapport rządowi Greckiemu: "Miasto, któregoście nam powierzyli obronę, znajduie się w ręku nieprzyaciół, lecz zamienione zostało w gruzy, które kilka set naszych walecznych braci pokrywaią, a pod nimi leży kilka tysięcy zwłoków naszych nieprzyaciół. Nikogo nie ganiemy, wszyscy Grecy zrobili swoją powinność i z murów naszych patrzeliśmy na bezskuteczne usiłowania naszej floty, chcącey nam przynieść pomoc, bo Bóg Chrześcician inaczey postanowił. Od trzech dni wystawieni na naysrozsze dręczenie, to iest głodu, postanowiliśmy wyiść z miasta, nim dostaniemy się w ręce naszych nieprzyaciół. Żony nasze chciały nam towarzyszyć i iakże można było odmówić tey drogiey połowicy naszej ratunku? zezwoliliśmy na ich życzenie. Ostatnia obrona miasta powierzona była szlachetnemu patriotysmowi starców i ranionych, którzy nie mieli dosyć sił poyść z nami. Dnia 22 o godzinie 8 w wieczór otworzyliśmy bramy tego świętego miasta. Mimo spodziewania zastaliśmy Barbarzyńców do przyięcia nas w gotowości. Zatrwożenie nasze było nadzwyczajne i dotąd nie wiemy, iakim sposobem dowiedział się nieprzyaciel o naszym zamiśle. O tem tylko zapewnić możemy, iż żaden z naszych walecznych członków osady swey chwały zdradą nie splamił. Jedni polegli iako bohaterowie, inni choć żyją, zemstą tylko oddychaią. Jakkolwiek czuwali Barbarzyńcy, bagnety ich były iednak za słabe przeciw naszym pałaszom. Ich dobrze urządzone szeregi zostały po okropney rzezi przełamane i dostaliśmy się na wzgorza. Większa część naszych żon i dzieci poległa w tey walce, żaden Greczyn nie dostał się żywo w ręce Barbarzyńców, same tylko zyskali trupy. Przybywszy na naybliższe wzgorza, wypoczęliśmy kilka godzin i równo z świtem udaliśmy się do Salony, gdzie w liczbie 1.800 ludzi znajduiemy się od 4 dni. Wielu innych naszych braci uratowali się także w góry i późniey do nas przybędą. Rządcy Grecyi, Wy, którym naród kierowanie losami swoimi powierzył, nie traćcie odwagi! Jeżeli ufacie nam, tedy pyszniemy się ieszcze z życia dla zemszczenia się na obalonych grobach nieśmiertelnego Markos i szlachetnego Anglika (Lorda Biron), który poświęcił nam swoje pienia, swoją miłość i swoje życie. Missolonga wszędzie iest, gdzie my się znajduiemy i płynąca w naszych żyłach krew iest zawsze ta sama. Jako Synowie Grecyi i nieszczęścia, iesteśmy zawsze temi, którzy broniliśmy wolności na skałach, w Souli i na zwalonych murach Missolongi. Oczekuiemy waszych rozkazów i w skutecznieniu ich ostatnią krwi naszej kroplę wysącemy. – (Pod.) Dowodcy osady Missolongskiej: Noto Bozarys, Kizos Czavellas"¹³¹.

28 VI 1825 nr 52 (środa), s. 613–624

Z Paryża d. 13 Czerwca

We Czwartek P. Grisollo odbędzie na korzyść Greków powietrzną podróż.

Dany w Bordeaux koncert na korzyść Greków, przyniosł oprócz pieniędzy za sprzedane bilety, w składkach 3.000 Fr.

P. Eynard posłał dotąd Grekom tak kosztem związków przyaciół Greków tutejszego i Szwajcarskiego, iako też w części własnym, 2 mill. 76.231 fontów i 2 łoty mąki, sucharów, syra i kukurycy, tudzież 40.000 funtów ołowiu. W tey chwili wyseła ieszcze 1 mill. 300.000 funtów żywności i 80.000 funtów ołowiu. Oprócz tego posłał dotąd na wykupienie z niewoli kobiet i dzieci, które iak bydło na rynkach Turcy sprzedaią, 50.000 Fr. do których z własnego majątku 5.000 Fr. dołożył.

¹³¹ Kizos Czavellas – Kitsos Dzawelas (Κίτσος Τζαβέλας, 1801–1855), Suliota, syn Fotosa i wnuk Lambrosa Dzawelasów, wślawionych w bojach z Alipaszą; odznaczył się zwł. podczas obrony Mesolongi; później m.in. został liderem stronnictwa prorosyjskiego (napiści), sprawował funkcje ministra wojny (1844) i premiera Grecji (1847–1848); uczestniczył w buncie Epirotów w 1854, walczących o przyłączenie Epiru do Grecji.

Dodatek do nr 52
Od brzegów Menu d. 11 Czerwca

Słychać, że pełnomocnicy od wszystkich w Niemczech związków za Grekami zebrali się mają w jednym z miast dla umówienia się względem stosownego użycia zebranych dla Greków pieniędzy, które do 1 mill. ZR. wynosić mają. Znany przyjaciel Greków Hoffman¹³² w Darmstadt proponuje to miasto na rzeczony zjazd.

W Nadreńskich Prussach czynione są z zapałem składki dla nieszczęśliwych Greków. W Barmen, Bonn, Düsseldorfie, Kolonii, &c. zebrano do 27 Maia blisko 40.000 ZR.

W Augsburgu Dama wyższego stanu, małżonka wysłużonego officera, wezwała d. 5 b.m. publicznie Kobiety Augsburskie do utworzenia związku, z których każda wchodząca do niego poświęci dwa dni w tygodniu na roboty kobiece wszelkiego rodzaju, które będą na korzyść nieszczęśliwych Greków sprzedawane.

LIPIEC 1826

2 VII 1826 nr 53 (niedziela), s. 625–636

Z Paryża d. 16 Czerwca

Od Pułkownika Fabvier nadeszły tu listy do 3 Maia. Został on iak dawniej naczelnym dowodcą regularnego Greckiego woyska, które na ówczas 2.500 głów wynosiło, i otrzymało mundury i broń. Fabvier gniewa się bardzo na kapitanów Greckich, nie opuszcza jednak dla tego narodu Greckiego. Rząd Grecki chce (iak inny list z pewnego źródła zapewnia), proponować Dywanowi ugodę; Grecyia mieć ma za opłatą rocznego haraczu Porcie oddzielny rząd.

Tutejszy zwiasek przyjaciół Greków otrzymał z Poznania dla Greków 361 Fr. 60 cent: z Bordeaux, iako czysty dochód z danego tam koncertu 10.205 Fr. 50 cent.; a od bezimiennego Napoleoński klucz szambelański, który za 30 Fr. sprzedany został.

Z Londynu d. 14 Czerwca

Dnia 9 b.m. poszły rządowe pisma do Wiednia i wysp Jońskich.

Z Drezn d. 18 Czerwca

Dnia 23 dany będzie w Neustädt na korzyść Greków wielki koncert, składający się z 40 Virtuosów i do 400 naleyszych muzykantów.

Z Hagi d. 17 Czerwca

Żona Lorda Cochrane, która po wyjeździe swego męża bawiła dotąd w Bruxelii, uda się z swoją rodziną do Włoch.

Z Genewy d. 8 Czerwca

Ogłoszony tu został natępujący list P. Chateaubriand do P. Karola Durand¹³³:

Z Lauzanny d. 28 Maia

Mci Panie! List, którym raczyłeś mnie WPan pod d. 25 b.m. zaszczyścić, odebrałem i mocno mnie wzruszył. Nie podobna, abym w tey chwili mógł opuścić Lauzannę, gdzie znalazłem nayserderczniejsze przyięcie i gdzie w krytyczney tey chwili dla nieszczęśliwego ludu tak pocieszające ludzkość panuią uczucia. Genewa zasługuie także na wdzięczność wszystkich rzetelnie myślących ludzi za ustawiczne swoje i szlachetne natężenie na rzecz Greków. P. Eynard, kollega mój w Paryzkim związku przyjaciół Greków, odznaczył się

¹³² Hoffman –

¹³³ Karol Durand – Charles Durand (ur. 1796), adwokat i poeta rodem z Nîmes, osiadły w 1826 w Genewie, gdzie był m.in. profesorem wymowy; wydawca pisma politycznego i literackiego "Courrier du Léman" (1826–1827), w którego pierwszym numerze (7 VI 1826) opublikował list Chateaubrianda. Autor wiersza *Chant des Grecs* z muzyką Niedemeyera:

Aux armes! aux armes guerriers intrépides!

Vengez la foi de vos aïeux

que l'aigle de la Selléide

Vous guide encor du haut des Cieux.

Zob. Association Niedermeyer, Bulletin d'information no 15 (2020) *Chant des Grecs de Louis Niedermeyer*.

postępowaniem, które mu na zawsze zaszczyt czyni, i nie sądzę, aby sprawa, którą gorliwością i mądrym swoim wspiera, upaść miała. Missolongia upadła wprawdzie, ale iey przykład żyje. Nie miałożby to być pobudką dla walecznego ludu, który jeszcze posiada oręż, twierdze, okręty? Nie ustawamy wspierać Greków, iak oni nie ustają walczyć; nie rachują oni swoich zabitych, nie rachujemy także naszych pieniędzy. Postrzegam, iż krótko widzący politycy upatrwią pokój świata w przesłaniu do Stambułu przez Ibrahima Baszę nasolonych głów, w sromoceniu kobiet i sprzedaży dzieci, ale iak Chrześciana in przenosić może półkłęzycę nad krzyż, tego pojąć nie mogę. Spodziewamy się, Mci Panie, że głos Religii da się słyszeć Monarchom Chrześcianańskim; ofiary zanadto długo przed obojętnymi oczyma Europy padają, ażeby nakoniec nie miały wzbudzić litości. Pięć lat zupełnego bohaterstwa i nieszczęścia powinnyby najgorszą sprawę zrobić prawną, nie dopiero tak świętą! Francuzkiew Izbie Parów, Mci Panie, należy się pochwała, którą mi czynisz; temu świetnemu politycznemu ciału słusnie należy się hołd, że pierwsze w Europie podniosło głos za Grekami. Podwómy iako prywatni nasz zapal! wszakże na cytadeli Ateńskiew, Akro-Koryntu, Napoli di Romania, Hydrze, Samos, warowney Krecie, na okrętach Miaulisa i Kanarysa powiewają jeszcze Chrześcianańskie chorągwie. Co do mnie, niechay idzie, iak chce, ia umrę iako Grek. Jeżeliby Grecy, którzy mnie niegdy tak gościnnie przyjęli, z ziemi zniknęli, tedy nad ich grobem wołać jeszcze będę na Rządy Chrześcianańskie: "Popełniliście niesłychany błąd i niewinna krew spadnie na wasze głowy!". Z takimi uczuciami mam honor zostawać, &c. *Chateaubriand*.

Z Tryestu d. 3 Czerwca

Podług doniesień z Korfu Kapitan Basza nadpłynął już pod wyspę Hydra; lecz uważa się być zaślaby do uderzenia na nią i oczekiwać chce na przybycie płynących z Stambułu okrętów. Flotta Grecka pod Miaulisem znajdowała się nie opodal. – Kolokotroni wyruszył nakoniec z dawnego swojego stanowiska pod Argos i opanować miał Trypolizę. – Ibrahim Basza stoi zawsze jeszcze w Patras; stratę, którą pod Missolongą poniósł, wynosić ma, oprócz kilkunastu Francuzkich oficerów do 5.000 ludzi. – Maurokordato znajduje się na Hydrze, gdzie niemało przyłożył się do uspokojenia ludu, który powstał dla oparcia się oddaleni prymatów i innych znakomitych mieszkańców.

Od granic Tureckich d. 5 Czerwca

Z strony Gabinetu Petersburgskiego mianowanemi zostać mieli Jenerał Hr. Woroncowa i Radca tajny Ribeaupierre pełnomocnikami do układania się z Tureckimi Kommissarzami. Układy odbywać się mają w twierdzy Akierman nad Dniestrem. podług ostatnich listów z Stambułu Tureccy Kommissarze dotąd jednak jeszcze na granice nie wyiechali.

Dodatek do nr 53

Od brzegów Menu d. 18 Czerwca

Związek za Grekami w Elberfeld posłał w przeszłym tygodniu Paryzkiew 40.000 Fr.

Dany w Kolonii na korzyść Greków koncert przyniósł czystego zysku 864 talarów. Liczba grających go wynosiła do 200 osób.

W małej twierdzy Pruskiej Saarlouis, która zaledwo 4.000 dusz liczy, otworzona została po kazaniu składka dla nędznych Greków, która przyniosła 3.150 Fr.

5 VII 1826 nr 54 (środa), s. 637–648

Z Paryża d. 20 Czerwca

Damy Marselijskie i Liońskie posłały w podarunku przez odeszły d. 13 b.m. z Marselii do Nauplii okręt Pani Homma Vizriz, matce znajdującego się tu Temistoklesa, kilkanaście zupełnych ubiorów, szalów, i.t.d.

Dziennik Sporów zawiera co następuje: – "Czy Vicekról czyli Basza Egipski ciągle trzymać się będzie swej fałszywej i okrutney polityki względem Greków? polityki, którą mu Porta z początku pomimowolnie narzuciła, a która wycieńczając coraz bardziej bogactwa i

inne źródła tego zdanego rządcy, zuboży nareszcie Egipt i osłabiony odda w ręce Sułtana, a na Mehameda-Ali ściągnie ten fatalny koniec, iaki każdy nadzwyczajny ma przewidzieć może, jeżeli nie jest w stanie dzielnością stałego charakteru uniknąć? Gdy się Grecy porwali do broni, długo się Mehemed-Ali wzbraniał iść Sułtanowi w pomoc i różne tego dawał pozory. Nareszcie fanatyzm Muzułmański szemrać i grozić zaczął; lud długo trzymany na wodzy uszanowaniem ku mądrości w rządzeniu Baszy, zaczął się pytać: Czy Vicekról jest Chryścianinem czy Muzułmanem? Już otoczony niewiernymi, których wywyższa nad swoich, może się połączyć z buntownikami? Derwisze, Fakiry i Ulemowie już gotowali rewolucją, która miała wszystko zniszczyć, co niedawno utworzyła cywilizacja w Egipcie. Już był kat przygotowany potajemnie do ścięcia głowy Mehameda-Ali, pogromcy Wachabitów i Nubiy, którą Kapidzi-Basza miał posłać do Stambułu. W tem krytycznym położeniu możeby był Basza rad podnieść chorągiew niepodległości; ale zważenie sił i zmian wojny zniewoliło go do podległości przynajmniej na pozór. – Wyłynął Ibrahim, a Kreta zdobyta prawie bez dobycia oręża, dostała się pod rząd dosyć łagodny i oycowski. Mniemał Basza, iż mu się to uda i z Moreą. Dnia tego wszedł na chwilę w układy potajemne z niektórymi naczelnikami w Pelopenezie (z Kolokotronim i Petro-Bejem, iak wieści ówczesne niosły), którzy mieli mu poddać Nauplią. Gdyby się był ten plan udał, możeby ogłoszono zaraz Sułtaństwo Egipskie, Państwo Tureckie byłoby się podzieliło, a tymczasowe poddanie wysp Greckich pod władzę rządcy, w porównaniu z dawnym dosyć znośnego, mniejby było przykrem, niż okrutna nędza, która teraz grozi. Ale srogi Ibrahima umysł i bohaterki opór twierdzy Missolongi zniweczyły te widoki. Czyż i teraz Mehemed-Ali w osobie syna swego dalej grać będzie rolę narzędzia Porty? Czyż posłusznie przyjmować będzie iey rozkazy dostawiania tyle a tyle głów i uszu, spalania tyle a tyle wsi, on, który wsie w Egipcie pozakładał? Burzenia twierdzy, on, który tak dobrze wie, iż lepiej jest one mieć, niż poniszczyć? Często już mówiono o nieporozumieniach Ibrahima z Portą, miano go w podejrzeniu o układy z rządem Greckim, spostrzegano w pewnych chwilach zupełną bezczynność. Przed kilku dniami czytaliśmy, iż się skarżył na zły stan swoich skrabowych interesów, na potrzebę strzeżenia Nubii i dawania straży karawanom idącym do Mekki. Dowiadujemy się właśnie o nowym rysie polityki tego Vicekróla, 42 młodzieńców z najznacniejszych rodziny z Kairu przybyło do Francji dla kształcenia się w szkole umyślnie na to urządzony, Professorom i innych uczonym polecono wszelkie o nich staranie, a między innymi wezwał rząd Egipski PP. Agoub i Jomard do objęcia steru tego instytutu, opatrzonego w zbyteczne fundusze. Między uczniami od lat 16 do 20 znajduje się także Muhurdar czyli sekretarz tajny Ibrahima i iego najmłodszy urzędnicy dworu. – Czgóż się każe ten osobliwy krok domyślać? Czyżby to Mehemed-Ali, cywilizując Egipt, miał ciągle niszczyć Pelopenez? chciałaby razem wydawać wezwanie do naszych uczonych i literatów, i okrucieństwem swoim stawać się strasznydłem w opinii publicznej? Albo też ten nowy krok zapowiada szczęśliwą zmianę iego przedsięwzięcia? Czy nie myśli on, poświęciwszy na zgubę Afrykańskie woyska, które iemu samemu straszne były, o układach z Grekami, o opuszczeniu Morei i zostawieniu Sułtana własnej obronie? Miał już sposobność poznać zbliżoną niepospolitą słabość Porty; bez iego pomocy nie byłaby w stanie Grekom wydołać. Jest to rzecz bardzo podobna, że opuści tych, po których niwdzięczności nic dobrego spodziewać się nie może, a których słabości obawiać się nie potrzebuie".

Pisma tuteysze ogłosiły następujący list P. Eynarda:

Z Florencji d. 7 Czerwca

Pospieszam się z przesłaniem Wam (związkowi Paryżkiemu Przyjaciół Greków) następującego listu z Korfu pod d. 19 Maia, który od P. Jerostathi odebrałem:

"Wiemy teraz dowodnie, że waleczni obrońcy Missolongi otworzyli sobie drogę przez szeregi Arabów, które przełamali. Ta kupka bohaterów przybyła do Apocoro czyli Plocoparis, o 30 mil na północy od Missolongi, złączyła się z innym korpusem Greckim i prosiła rządu o

dalsze rozkazy, które z taką samą odwagą wykona, z jaką bronila Missolongi. Co się tycze ranionych i tylnej straży, która przemagaiając siłą zaskoczona została, powrócili do miasta, potykali się z iedney na drugiej ulicy, z iednego w drugim domu i zapalali skoro ie opuścić musieli, aż nakoniec dostali się do punktów, w których były podłożone miny i tam z pozostałymi starcami, kobietami i dziećmi wysadzili się na powietrze. Znaczna liczba Arabów utraciła przy tem wysadzeniu życie; około 7 do 800 kobiet i dzieci dostało się w niewolę. Powleczono ich do Prewesy i za temi wzywam W Pana i związku litości. – Ustawiona dnia 16 (28 Kwietnia) z 13 członków złożona kommissyia, upoważniona iest do układania się z cudzoziemcami względem spraw Grecyi, na zasadzie iednak niepodległości. Nowy rząd zaprowadzony został dnia 29 Kwietnia w Napoli di Romania. Spodziewaią się z iego działań naysympomyślniejszych skutków".

O Ibrahimie Baszy nie można nic z pewnością wiedzieć. Odebrałem kilka listów, podług iednych wojsko iego dla poniesionych strat nie może nic wielkiego przedsiębrać; podług drugich poszło do Trypolizy. Mehmed Reshyd Basza, naczelny Wódz woysk Tureckich, udaie się przeciw Attyce. Flotta Turecka popłynąć miała do stambułu i zamyśla uderzyć na Hydrę. Od wzięcia Missolongi przychodzące na wyspy Jońskie doniesienia są ieszcze niepewnieysze niż dawniey. To tylko pewna, że Turcy i Egipcyianie przy wzięciu Missolongi bez okazania ani męszstwa, ani talentów, wielkie ponieśli straty; nie udały się wszystkie ich ataki; nie zdołali nawet garstki w źle obwarowanem mieyscu zamkniętych Greków przewyciężyć. Cała ich chwała ogranicza się na tem, że weszli do opuszczonego miasta, tam kilkunastu ranionych i kilkunastu starców zabili, kobiety i dzieci, które umrzeć nie mogły, do niewoli zabrali. Pytam się: czyli wierzyć można, ażeby Turcy, którzy po rocznem oblężeniu i dwiema poczęści zniszczonemi woyskami, żadnych innych korzyści nad te wstydu godne, nie odnieśli, potrafią podbić Grecyją? Dla każdego bezstronnego sędziego upadek Misolongi iest tylko nieszczęściem dla ludzkości, ale dla Greków moralnem zwycięstwem, które w wszystkich czułych sercach wzbudza dla nich przychylność i ci nawet, którzy dotąd byli obojętni względem ich losu, pragna teraz ich oswobodzenia i brzydzą się tchórzostwem i okrucieństwem ich przeciwników, którzy nie umieją iak tylko dusić i do niewoli włóczyć. Spodziewam się, że posłane do Korfu 51.000 Fr. na czas nadeszły, dla opupienia znaczney części nieszczęśliwych, którzy w Arta i Prewesie więcey daiącemu sprzedawanemi byli. – Przyymyicie, &c. Eynard.

Podług doniesienia Arcybiskupa Ignatios Panu Eynard Kapitan Grecki Nikitas¹³⁴ wszedł dnia 13 Maia do Trypolizy. Woyska Ibrahima Baszy, po bezskutecznym odporze, cofnąć się musiały do Patras. Nowy rząd Grecki wziął się tęgo do rzeczy i wypędził wielu tak Greckich, iako też obcych intrygantów z Morei.

Jenerał Roche przysłał tuteyszemu związkowi przyiaciół Greków następuiające:

Postanowienie ósmego narodowego Zgromadzenia Greckiego w Epidaurus.

JW. Poseł N. Króla Angielskiego w Stambule iest proszony, aby na warunkach następuiających rozpoczął układy o pokóy między Portą Ottomańską i Grekami: 1) Iż żadnemu Turkowi nie będzie wolno mieszkać w Grecyi lub iakąkolwiek własność w iey kraich posiadać, gdyż nie podobna, aby oba ludy żyć wspólnie mogły. 2) Iż wszystkie twierdze w kraich Greckich znajduiaące się w mocy Turków, Grekom oddane bydź maią. 3) Iż Sułtan żadnego wpływu mieć nie będzie ani do nowey organizacyi, ani do duchowieństwa Greckiego. 4) Iż Grekom wolno będzie utrzymywać dostateczną siłę woyskową dla bezpieczeństwa wewnętrznego i siłę morską dla zasłaniania handlu swojego. 5) Iż Grecy wszędzie rządzić się będą iednakowemi prawami, tak w Pelopenezie, na stałym lądzie Greckim, iako też na wyspach, które oręż podniosły i do Grecyi się przyłączyły. 6) Iż ninieysze punkta nie mogą bydź ani przez Posła, ani przez upoważnioną od Zgromadzenia

¹³⁴ Nikitas – zob. przyp. 11***

narodowego do korespondowania z nim kommissyją zmienione. 7) Iż Grecy mieć będą własną banderę. 8) Iż mieć będą prawo bicia monety. 9) Iż summa płacić mającego rocznie lub na raz haraczu ma być oznaczona. 10) Iż ma nastąpić zawieszenie oręża, a w przypadku, gdyby Porta na te warunki nie przystała, kommissyia udać się ma do wszystkich Europejskich Mocarstw, prosić je o wsparcie i opiekę razem lub pojedynczo, i tak postępować, iak uzna nayszyteczniej dla dobra Grecyi.

Demetry Ipsylanty protestował się pod 12 (24) Kwietnia przeciw temu postanowieniu, iako sprzeciwiającemu się zamiarowi narodu Greckiego i niszczącemu jego niepodległość. – Rząd Grecki po zanieczeniu tej protestacyi przez Demetrego Ipsylantego, zmierzającej do ponowienia niesnasków, ogłosić go miał na zawsze niezdatnym do sprawowania cywilnego lub wojskowego urzędu.

Nieiaki Pan Boyard w Rouen miał złożyć w ofierze dla Greków 1 mill. 800.000 Fr., za które urządzona być ma wojskowa wyprawa.

Dodatek do nr 54 Z Berlina d. 20 Czerwca

Dary na wsparcie Greków tak są tu znaczne, iż Radca stanu Hufeland¹³⁵ i Duchowni, którzy nayspierwsi zachęcili do tego chrześcijańskiego dzieła, uznali za potrzebne przybrać jeszcze do siebie kilkunastu członków i zamienić się na związek Pruski przyjaciół Greków. Zebrane dotąd składki wynoszą do 30.000 talarów i złożone są w kompanii morskiej. Postanowiono nie przysyłać ich ani przez związek Paryzki lub Londyński, ale prosto Greckiemu rządowi przez Pruskich Konsulów w Lewancie. – Wystawienie na korzyść Greków przez Spontiniego¹³⁶ (ieneralnego dyrektora muzyki), jego opery "Nurmahal" licznem zgromadzeniem zaszczycone zostało.

Z Genui d. 7 Czerwca

Podług Gazety Florenckiej nowy rząd Grecki na żądanie Europejskich w Lewancie morskich sił dowódców nie tylko znaczną liczbę zatrzymanych w porcie Napoli di Romania kupieckich okrętów uwolnił, ale nawet część ich wojnem swoim okrętom odprowadzić kazał.

Od granic Greckich d. 5 Czerwca

Listy z Korfu donoszą co następuje: Jak tylko mieszkańcy Hydry dowiedzieli się o upadku Missolongi, wzięli się zaraz do obwarowania swej wyspy przeciw nieprzyjacielskiemu wylądowaniu. W całej Grecyi sprawiło to zdarzenie głębokie wrażenie i lud zdaie się więcej niż kiedy posłusznym być rozkazom rządu; zdaie się nawet, że i Pelopenes ocknął się z 16miesięcznego snu. Znaydujący się przy styrze rządu mężowie posiadają zupełne zaufanie i wszystkich ludzi ożywia nayslepsza nadzieia. Regularne woyska, które częścią w Napoli di Romania, częścią w Atenach stoją, wynoszą dotąd do 3.800 głów. Wielu Europejskich officerów urządzają z cudzoziemców nowy korpus. – Dosełania żywności i ammunicyi, iako też wiadomość o czynnem zapomaganiu Greków w niwieszczeniu przez Europejskie ludy skrzepiło na nowo umysły. – Listy z Salony donoszą z podziwieniem, <iż> o czynnem i mężkiem postępowaniu Kapitan Kizos Zavellas pod czas ustępu osady z Missolongi. On to ułożył plan ustępu, przełamał nieprzyjacielską jazdę i Greków do gór, a ztamtąd do Salony doprowadził. – Miaulis zabrał niedawno 8 okrętów wiozących z Alexandryi żywność dla woyska Ibrahima Baszy. – Grecka galera, która przez Francuzkie i Austriackie okręty iako korsarski okręt do Smirny przyprawiona była,

¹³⁵ Hufeland – Christoph Wilhelm Hufeland (1762–1836), osobisty lekarz Fryderyka Wilhelma III, twórca makrobiotyki; po upadku Mesolongi stanął na czele grupy filhellenów (m.in. Strauss, Ritschl, Streckfuss), wzywających do składek na rzecz Greków.

¹³⁶ Spontini – Gaspare Spontini (1774–1851), włoski kompozytor operowy i dyrygent.

została na żądanie rządu Greckiego przez Kommodora Angielskiego Hamiltona¹³⁷ uwolnioną i do Naponi di Romania odesłaną.

Wychodzący na Hydrze Dziennik: "Przyjaciel praw", zawiera następujący osobliwszy list P. J.B. Savignon, Kupca Francuzkiego w Egipcie i poddyrektora arsenału Vicekróla Egipskiego:

"Trudnię się teraz uzbroieniem przeznaczony przeciw Pelopenezowi flotylli. Jest nas tu 45 Francuzów, 28 Austriaków i 12 Włochów na 4 lata zaciągnionych. Lubi nas Vicekról i powiedział nam, iż chciałby się uwolnić od barbarzyństwa, którego jego naród doznaie; ale jeszcze nie nadeszła do tego pora; Grecy nie potrafili pokonać głupich Arabów, których ich do ich kraiu posłał; musi więc utrzymywać tam woysko swoje, póki nie ukończy się ich sprawa. Na owczas dopiero da poznać światu, co działać potrafi". To tylko czyni ten list podeyrzanym, iż wzmianka w nim iest o przysiędze, którą każe sobie Vicekról wykonywać, a w tey znajdują się wyrazy: "Poprzysięgam wiernym byđ Baszy, kochać Francuzów, a Anglików, iako złośliwy i samoistny lud nienawidzić".

9 VII 1826 nr 55 (niedziela), s. 649–660

Z Paryża d. 24 Czerwca

Hr. Eugeniusz Harcourt¹³⁸ wyjechał ztąd iako kommissarz tuteyszego związku przyjaciół Greków.

Podług listów z Alexandryi pod brzegami Egipskimi krąży tak wiele Greckich korsarzów, iż handel zupełnie ustał i Vicekról w niemałej zostaje obawie.

Pisma tuteysze ogłosiły pisany z Vestikos pod dniem 25 Kwietnia list od uszłych z Missolongi woioowników podpisany przez Noto Bozzaris, Kitzos Czavellas, Georgio Kizzos¹³⁹, Christos Photomaras¹⁴⁰, &c., w którym liczba ich podana iest do 2.000. Jeżeli ten list iest prawdziwy, nie iak wiele innych, tu zfabrykowany, tedy korespondent Gazety Rzymskiej z Patras, który widzieć miał zwłoki Bozzarisa, musiał się pomylić.

Dnia 8go b.m. [w] Genui rozchodziła się wieść, że pod Hydrą zaszła potyczka pomiędzy Austriacką eskadrą pod dowództwem Margrabi Paulucci¹⁴¹ i kilkunastu Greckimi korsarzami.

Z Londynu d. 24 Czerwca

Narodowe Zgromadzenie Greckie w Epidaurus uznało pod d. 14 Kwietnia zaciągnięone w Anglii pożyczki w d. 21 Lutego 1824 i d. 7 Lutego 1825 za dług narodowy.

Dziennik tuteyszy *Times* umieścił osobliwszy list Lorda Cochrane do Baszy Egipskiego względem jego postępowania przeciw Grecyi. Dziennik Goniec podaie wprawdzie z szyderstwem ten list w wątpliwość, na końcu iednak wyznaie, iż Lord Cochrane odpłynął istotnie na zbudowanym pod jego oczyma parowym okręcie do Grecyi. Podług Dziennika Glob iest ten okręt w wielkości 400 beczek i w drodze przyłączą się do niego z Francyi podobne 2 okręty, tudzież ieden lub dwa woienne i zbudowana w Ziednoczonych Stanach północney Ameryki fregata o 45 działach. W pierwszej części listu swojego nagania Lord Cochrane postępowanie Baszy Egipskiego, które inaczej mogło byđ błogiem. Potem

¹³⁷ Zob. przyp. 5.

¹³⁸ Eugeniusz Harcourt – François-Eugène-Gabriel, duc d'Harcourt (1786–1865), dyplomata i polityk francuski; członek filhelleńskiego Komitetu Paryskiego; wyjechał do Grecji ze wsparciem dla korpusu generała Fabvier.

¹³⁹ Georgio Kizzos – Jorgos Kitsos (Γεώργιος Κίτσος, ? – 1840), brat słynnej Pani Wasiliki (Κυρά Βασιλική), żony Alipaszy. Podczas powstania walczył na czele oddziału Epirotów i brał udział w Wyjściu z Mesolongi.

¹⁴⁰ Christos Photomaras – Christos Fotomaras (Χρήστος Φωτομάρας), kapetan Suliotów; syn Nasosa (który w 1824 r. był dowódcą twierdzy Palamidi w Nafplionie) i kuzyn Kitsosa Dzawelasa; uczestnik Wyjścia z Mesolongi i wielu bitew podczas powstania.

¹⁴¹ Paulucci – Amilcare Ambrosio Paulucci, markiz delle Roncole (1773–1845), oficer marynarki w służbie francuskiej, potem austriackiej; w 1824 mianowany dowódcą floty austriackiej z bazą w Wenecji z zadaniem zwalczania piractwa i ochrony austriackich statków kupieckich.

tak pisze: "Przyjemną byłoby rzeczą wspierać Cię jako sprawcę wielkich i dobrych dzieł; lecz przykro patrzeć na terażniejsze Twoje czyny, że nie sprzeciwił się podłym i bezczułym wyrodnym synom neutralnych i chrześcijańskich Narodów, którzy dla niegodziwego zysku przez rozwożenie wydartych z domów Chrześcijan w obce kraje na sprzedaż jako niewolników, barbarzeństwo uwieczniaią. Tym obrzydłem ludziom rzucam z moimi towarzyszami rękawiczkę, i bić się z nimi chcemy, ażebyś Ty i oni poznaliście prawdziwy wasz interes, odstąpili od błędu nim będzie zapóźno i obrali inną drogę. Opuść świętą ziemię Grecyi! Połóż koniec obdzieraniu ze skóry, paleniu i palowaniu tego ludu i poprzestań rozrzynania żywotów brzemiennych kobiet, rozsiekiwania ich dzieci i wielu gorszych ieszcze i serce oburzających czynów. Jeżeli dłużej iak dotąd postępować będziesz, tedy bądź pewny, iż okrutni mordercy w Twej służbie będący, znajdą w nas odpór i wszystkimi otrzymanemi i otrzymać ieszcze mogącemi od chrześcijańskich krajów okrętami potrafiemy ukrócić ich zuchwałość. Posłuchaj słowa Pana, który nad Tobą panuje, a które teraz spełnić się ma: "Biada tem, którzy udadzą się na pomoc Egipcjowi... I Pan wyciągnie swą rękę na ukaranie pomocników, &c. (Joz: Rozd: 31)". – Parowy okręt, na którym Lord Cochrane popłynął, nazywa się Perseverence¹⁴².

Dodatek do nr 55

Od granic Tureckich d. 12 Maia

Dostrzegacz Smirneński zawiera następujące doniesienia: D 7 b.m. o godzinie 8 i 54 minutach z rana mieliśmy tu dwa potężne około 15 sekund trwające wstrząśnienia ziemi. – Grecy tuteysi odbyli spokojnie i wesoło Święta zmartwychwstania Pańskiego. Straż Turecka podczas świąt stała zawsze pod bronią dla utrzymania porządku. – Hr. Metaxa mianowany został gubernatorem Syry. – Rozchodzi się wieść, że Xeno, Goletti, Papadopulo, &c., za użycie na swoją potrzebę publicznych pieniędzy na szubienicę skazanemi zostali. W Morei panuje wielki niedostatek żywności. Mieszkańcy z Spezzyi uciekają na Hydreę, gdzie czynione są przygotowania do mocnej obrony.

O wzięciu Missolongi tak pisze Dostrzegacz Smirneński: "W nocy na 23 Kwietnia za wybiciem godziny północnej rzucili się oblężeni natarczywie na linię Tureckie, Arabowie pospieszyli do broni, ale Grecy iak błyskawica przelecieli na wzgórze; 500 ich tylko poległo w pamiętnej tej nocy. Reszta 1.500 zajął stanowiska na międzymorzu Koryntskiem, z kąd pisała po żywność do rządu w Napolu di Romania; starcy, kobiety i dzieci pozostali w mieście, zgromadzili się w jednym domu, który, gdy zobaczyli się być od zwycięzców opasanemi, których zapewne wspaniałomyślności nie znali, zapalili założoną tam minę. Niema ich już! Byli to buntownicy, ale iakież męstwo, iaką naukę dla swoich współziomków zostawili!

Podług doniesień z południowej Grecyi Seraskier Reschyd Basza po upadku Missolongi uczynił poruszenia przeciw Salonie, które miasto i Ateny, zgoła cała Liwadyia, wedle wieści potrzebującej ieszcze potwierdzenia, miały oświadczyć się mu poddać.

Poseł Angielski w Stambule, P. Stratford Canning, posłał 19 Maia powtórnie swojego tłumacza do Reis-Effendego o piśmienną odpowiedź na podane dawniej propozycje na rzecz Greków. Dotąd oświadczał Reis-Effendy ustnie, iż Porta nigdy nie będzie się układać z buntownikami, tą razą jednak odpowiedział tłumaczowi, iż musi propozycje posła Angielskiego przelożyć Dywanowi.

12 VII 1826 nr 56 (środa), s. 661–672

¹⁴² Perseverence – gr. KARTERIA (Καρτερία), pierwszy wojenny okręt parowy (kołowy), kiedykolwiek użyty w bitwie morskiej. Zwodowany w Anglii jako czteromasztowy żaglowiec o ożaglowaniu gąflowym i dwóch silnikach parowych z funduszy pożyczki greckiej oraz prywatnych środków kapitana Franka Abneya Hastingsa, uzbrojony w 8 karonad. Od 1826 brał udział w wielu starciach; w 1827 zatopił pod Salonami (Amfisa) 9 tureckich okrętów. W służbie greckiej do ok. 1840 r.

Z Paryża d. 27 Czerwca

Względem wielkiego daru Grekom przez P. Boyard tak się rzecz ma: P. Boyard, którego majątek szacują na 2 mill. Fr. zrobił przez testament Greków uniwersalnym swoimi dziećmi. Leży on teraz chory w Diepie, otaczają go krewni i nakłaniają do zmienienia ostatniej tej woli swojej.

Z Marselii piszą, iż sprzyjające ludzkości usiłowania P. Eynard uwieńcza najlepszy skutek; wielu niewolników, a między niemi syn Bozzarisa, wykupionemi już zostali.

Podług Dziennika Sternik Liworno prowadzi znaczny handel z Lewantem, Egiptem i Barbarią. Jeden tylko tameczny dom handlowy podjął się dostawić dla wojska Egipskiego 4.000 mundurów.

Z Rzymu d. 15 Czerwca

Z Zante piszą dnia 20 z.m. iż Kapitan Basza z 33 okrętami udał się ku stronie południowej i sądzono, że przeciw Hydrze.

Z Londynu d. 24 Czerwca

Formalne uznanie Greckiej pożyczki nie podniosło bynajmniej papierów tej pożyczki.

Pani Cochrane zbierającemu składki dla Greków dać tylko miała 20 Fr. z oświadczeniem, że więcej daie, niż kto inny, bo mąż iey w tej świętej sprawie swe życie poświęca.

Z Hagi d. 23 Czerwca

Przybył tu Ces. Rossyyski Radca tajny i Sekretarz stanu, Hr. Capodistrias.

Pani Cochrane udała się naprzód do Spa, a potem pojedzie do Szwaycaryi.

Z Sztokolmu d. 23 Czerwca

Dany tu niedawno na korzyść Greków koncert przyniósł 5.000 talarów Bankowych.

Tuteysi przyjaciele Greków odbyli znowu w zeszłym tygodniu na giełdzie zgromadzenie, na którym postanowili w rozpisanych listach prosić wszystkich pastorów w państwie, aby zachęcali po prowincjach do składek dla Greków.

W Norwegii w rocznicę zaproweądzenia konstytucyi otworzona także została składka dla Greków.

Od granic Tureckich d. 10 Czerwca

P. Eynard donosząc rządowi Greckiemu i naczelnikom woyskowem o posłaniu im posiłków, wyraził między innymi w liście swoim: "Posiadacie moc nad waszemi współziomkami, zachęcajcie ich do iedności: niechay pomiędzy dowódcami panuje zgoda; niechay wszyscy bronią oyczyzny, a pewnie ia uratujecie. Wszystkich oczy zwrócone są na Grecyją; wszystkich serca są iey przychylne i wszyscy prawdziwi Chrześciani zanoszą do Nieba modły o iey oswobodzenie. We Francyi, Szwaycaryi, Holandyi i Bawaryi zbierają kobiety i dzieci składki dla Greków; we wszystkich kraiach tak bogaci, iako i ubodzy składają wedle możności ofiary. Mężtwo, waleczni Grecy! Jedność i wytrwałość; a iakie bądź Niebo zesze na Was nieszczęścia, Krzyż tryumfować nakoniec będzie na d półmiesiacem! Powtarzam rządowi Greckiemu i wszystkim naczelnikom, iż związki przyjaciół Greków ustawicznie do mnie piszą: "Nie mamy innego celu, iak wspierać Greków w chwalebney ich walce zz Religią chrześcianańską, nie mamy żadnego politycznego zamiaru, żadne stronnictwo nie powoduie nami, nie iesteśmy niczem więcej i nie chcemy bydz, iak przyjaciółmi ludzkości. Mało nas obchodzi kształt rządu, iaki sobie Grecy nadać zechcą i które ich narody wspierają. Uważamy się tylko iako bracia, i.t.d."

16 VII 1826 nr 57 (niedziela), s. 673–684

Z Paryża d. 30 Czerwca

Wysoki podróżny w przejeździe przez Liworno (dnia 14 do 16 Czerwca) słożył P. Eynard 20.000 Fr. dla wsparcia nieszczęśliwych Greków uszłych z Missolongi. Taż wysoka Osoba złożyła dawniej dla Greków 45.000 Fr.

Złożono w Genewskim komitecie związku przyjaciół Greków ze składek w Szwajcaryi do 7 Czerwca 60.233 Fr.

Dziennik Codzienny zawiera list X. Desmazures z Stambułu pod dniem 26 Maia, z którego następujące kładziemy wyimki: "Wnosząc z tego wszystkiego co dowiedziałem się dotąd, sprawa Greków znajduje się w złym stanie. Nauplia będzie pewnie teraz oblężoną, jeżeli Turcy nie obrócą wszystkich swoich sił przeciw Hydrze, przynajmniej czynione w tutejszym arsenale wielkie uzbrajania zdają się do tego zmierzać. Przeszło 200 Greckich okrętów, które mają na sobie do 10.000 ludzi, okrywają teraz morze śródziemne i zatrzymują każdy okręt bez różnicy bandery. Pięciu Włoskich zakonników powracających z Ziemi Świętej i wiozących na Sardyńskim okręcie 12 skrzyń różańców, zostali między Akrą i Saidą przez korsarza Greckiego zatrzymanymi, który nie zostawił im iak tylko ich podarte habity. Ajenci Francuzcy nietylko opierają się, gdzie tylko można rozbojom morskimi, ale także wstrzymują krwi rozlew. Niedawno Vicekonsul w Milo uratował życie 450 poymanych Turków, którzy na pustą wyspę wysadzonemi zostali. W Stambule i Smirnie Chrześciani, a nawet Grecy nie doznają żadnego prześladowania".

Z Londynu d. 27 Czerwca

Admiralicja odebrała doniesienie od Kommodora Hamilton o zniszczeniu przez Królewski wojenny sloop Alcrity dnia 9 i 10 Kwietnia pod Ipsarą i Andros 4 Greckich rozbójniczych okrętów.

Piękny i dobrze uzbroiony okręt, na którym Lorde Cochrane do Grecji popłynął, należał dawniej do tutejszego bogatego Piwowara Perkins, na którym on z swą rodziną opłynął morze śródziemne i Adryatyckie i brzegi Hiszpanii. Ministrowskie nasze pisma daleko większych rzeczy oczekują po tym Lordzie w Grecji niż opozycyjne, co jest rzeczą osobliwszą. Pierwszy swój krok wymierzy on zapewne przeciw głównemu nieprzyjacielowi, Baszy Egipskiemu, w Alexandryi lub Krecie. Tym tylko sposobem potrafi – iak niegdy Scipio Anibala z Włoch – Ibrahima Baszy do ustępu z Pelopenezu do Afryki zniewolić. Główną trudność znajdzie tylko ten admirał, zapewne nie bardzo w pieniądze opatrzony, w wstrzymaniu Greckich kapitanów od rozbojów, czemu nasze okręty nie ochybnie sprzeciwiać się będą, lubi maytkowie nasi uważają go zawsze ieszcze iako swego kolegę i czyni jego wychwalają.

Z północney Ameryki znajdować się już ma w drodze fregata o 60 działach z kilkunastu parowemi łodziami, dla przyłączenia się do Lorda Cochrane.

Z Hagi d. 1 Lipca

Podług jednego z pism Belgickich przybyły do Bruxelli 3 Członki utworzonego we Francji i w Niemczech towarzystwa, mającego za cel wykupienie z niewoli Tureckiej wdów i sierot poległych Greckich wojowników.

Z nadgraniczy Francuzkiej piszą, iż wielu dawnych officerów, których większa część jest krzyżami Legii honorowej ozdobiona, chcą połączyć się w korpus na pomoc Grekom; lecz zbywa im na sposobach dostania się do Grecji.

Związek przyjaciół Greków w Bruxelli wszedł w korespondencją z P. Eynard, dla przesłania za jego pomocą do Grecji ładunku zboża.

Z Stambułu d. 10 Czerwca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Oddawna w cichości układany i dojrzały przez Wielkiego Sułtana rozważany plan nowego urządzenia wojska został nakoniec do skutku przywiedziony. Plan ten, ile dotąd wiedzieć można, stanowi:

Dawne statuty i przywileje korpusu Janczarów są utrzymane i zatwierdzone; płatni żołnierze pozostaną przy swoim żołdzie; lecz nie wolno go, iak dotąd, na inne osoby przelewać, ale po śmierci spada na skarb.

Z dotychczasowych 196 ort Janczarów będzie tymczasowo 50 utworzonych, i z kaźdey będzie do nowej 150 ludzi wcielonych, którzy ćwiczonemi będą w robieniu bronią na sposób Europeyski i przeznaczonemi do czynney służby, tak, iż cały wyborowy ten korpus składać się będzie z 7.500 ludzi. Dzienny żołd kaźdego żołnierza będzie 90 asprow czyli 30 parow, a officerów w tymże stosunku. Oprócz tego żołdu otrzyma żołnierz mundur i broń; ostatnia składać się będzie z karabinu z bagnetem i pałasza; pierwsza z czerwono-sukienney opiętey katanki, niebieskich spodni, z zielonego sukna czarną skórą wybitego kołpaka. Ćwiczenia odbywać się w zimie będą w dotychczasowych koszarach Janczarów, a w lecie na Etmeidan i innych wielkich placach. Dla ćwiczenia żołnierzy przybędzie kilkunastu officerów z woyska Egipskiego do Stambułu.

Korpus kanonierów i bombardierów, którzy iuż od kilku lat w ten sposób iest urządzony, będzie pomnożony i wcielony do niego zostanie korpus pompiaarzy.

Nowe to urządzenie woyska w stolicy ro[z]ciągać się zwolna ma do prowincyy, tak co do piechoty, iak i jazdy, i tym celem wezwanemi będą wszyscy lennicy do zapisania się do nowej tey milicyi.

Z placu walki nie nadeszły tu od dawnego czasu żadne ważne doniesienia. Ibrahim Basza po opanowaniu Kalavriti udać się miał do Trypolizy dla zgromadzenia tam woysk swoich i uderzenia na Napoli di Romania. Omer Basza postąpić miał z Negreponu przeciw Atenom, zkąd mieszkańcy za zbliżeniem się nieprzyaciela zwykli uciekać do Salamis i Eginy. Gura cofnął się i zamknął w tameczney Cytadeli, do której nie wpuszczono pułkownika Fabvier. Ostatni znajduje się teraz na czele utworzonego dla kierowania obroną Napoli di Romania komitetu. Rozboie Greckich korsarzów co raz bardziej pomnażają się w wodach Lewanckich.

Oba pełnomocnicy Porty do układania się z Rossyyskimi w Akerman udali się d. 3 b.m. z licznym orszakiem w deogę. Przed wyjazdem odwiedził ich sprawujący Ces. Rossyyskie interessa P. Minciaki.

Dnia 16.

Janczarowie niekontenci z nowego urządzania zbuntowali się wczoray. W. Sułtan udał się zaraz z letniego swojego mieszkania do Seraiu. Aga Basza i dowodzący na Azyiatyckim brzegu Basza weszli z iego rozkazu z swoimi woyskami do stolicy; weszło także do miasta 8.000 artylerzystów. W. Sułtan chcąc iak nayprędzey uśmierzyć bunt, rozkazał wywiesić chorągiew Proroka i na wszystkich ulicach obwołać, aby prawowierni zgromadzili się niebawnie pod ten znak. Ulemowie zebrali się w Seraiu. Pokazanie się świętey chorągwi Proroka osłabiło odwagę w buntownikach; znaczna ich część opuściła aztandar buntu, gdy tymczasem wszystkie lud biegnął pod znak Proroka. Tęgość Agi Baszy dokonała reszty. Rozkazał kartaczami strzelać do buntowników; spalił ich koszary na placu Etmeidan i ścigał w wszystkich kierunkach. – Wielki Wezyr stanął z rozpostartą chorągwią Proroka na placu Hippodrom obozem. Naczelnicy Ulemów zwołani tam są na radę. Sułtan znajduje się z magnatami państwa w Seraiu. Co chwila przyprowadzano poymany na plac Hippodrom, których zaraz ścinano. Przeszło 100 Janczarskich officerów stracono do dziesieyszego rana. Wszystkie bramy stolicy, wyjąwszy iedną, były zamknięte i od żołnierzy i mieszkańców strzeżone. Reszta buntowników zamknęli się w murowanych domach, lecz są od woysk Agi Baszy opasanemi i niepodobna, aby uysć potrafili.

Władze tak dokładnie utrzymywały porządek, iż w Pera bynajmniej spokojność nie była przerwana. Buntownicy, których plany zupełnie zniweczone zostały, żądali głów W. Wezyra, Agi Baszy, Agi Janczarów, Myftego i Nedschib-Effendy.

Dnia 19.

Dotychczasowy korpus Janczarów iest na zawsze zniesiony; zewszą pozdeymowane są iego znaki i nowy bydz ma utworzony pod nazwiskiem Mahometańskiego zwycięzkiego woyska. Officerowie, którzy teraz pobudzili Janczarów dobuntu lub dawniejszych buntów byli przyczyną, albo w wrzawie, albo od ręki kata polegli.

Dodatek do nr 57

Od brzegów niższej Elby d. 4 Lipca

Pułkownik Grecki Alexander Negri¹⁴³, bliski krewny Xcia Maurokordato, przybył do Hamburga, zkąd udaie się przez Marselią do Grecyi.

Z Lauzanny d. 27 Czerwca

Listy, któreśmy tu z Korfu odebrali, zachodzą do 30 Maia i osnowa ich zaczena znowu nas pocieszać. Większa i naywaleczniejsza część osady Missolongskiej uratowana została. W Pelopenezie zgromadzią się znowu zbrojni ludzie około tymczasowego rządu i twierdze są w potrzeby zaopatrywane. Ibrahim Basza tak wielką pod Missolongą poniósł klęskę, iż bez otrzymania posiłków nie iest w stanie nic ważnego przesięwziąć. W innym liście godnym wiary doniesiono nam: "Lord Cochrane oczekiwany iest w wodach naszych na końcu Czerwca, a w Lipcu przybędą do niego parowe okręty. Chrześcińska dobroczynność zdziałała i zdziała cuda. Tego się spodziewamy i ożywia nas nadzieia!". Oto iest kopiia listu, który Pułkownik Fabvier do iednego z Szwaycarów pisał: "MciPanie, w kłopotach, w iakich się znajduię, nie mogłem przyiemniejszego dowodu ptryziaźni odebrać, nad list W Pana. Sprawy Grecyi znajduią się w tey chwili w stanie krytycznym; nie idzie iuz o wolność, ani o cywilizacyią, ale o sromotny upadek przez nieład wszelkiego rodzaju i anarchiią zrzadzony. Lecz z nieszczęściem wzrasta wściekłość i razem męztwo. Co do mnie, pozostanę na tem mieyscu intryg, ponieważ, iakkolwiek mało zdziałać potrafię, większa część ludności pokłada we mnie swoje nadzieie. Cała nasza uwaga, cała nasza czynność zwróconą teraz bydz musi na oręż. Biskupi, kobiety, dzieci, kaleki, wszyscy wołą raczey umrzeć niżeli się poddać. Walka staie się codziennie okrutniejsza i nieszczęściem coraz większa zachodzi trudność w nadaniu iey rzetelnego kierunku. Wiadome W Panu iest zdarzenie w Missolongi. Waleczny Sturnaris był iednym z dowodców, którzy się sami na powietrze wysadzili. Młody iego syn znajduie się w Cefalonii i ia z synem nieśmiertelnego Zobari pošę go na wychowanie do Szwaycaryi". – W innym liście tak pisze Pułkownik Fabvier: "Nikt ieszcze w Europie nie opisał Greków iakimi są, posiadaią oni okropną słabość, ale z innych względów zasługuią na podziwienie i przechodzą starożytnych tych okolic mieszkańców. Powszechne wrażenie, iakie zrzadzil upadek Missolongi, stało się postanowieniem iey naśladowania. Widzę okopuiące się wsie i 800.000 Greków dali sobie słowo wysadzenia się ieden po drugim na powietrze. Widzę, iak każdy włościanin pod swoim domem zasadza minę i ostatni talar na zakupienie prochu łoży. Nie są to wielomowcy, ale co mówią, to dopełnią. Taki lud nie iest do podbicioa i nieprzyiacielski naród, który go chce wytepić, sam upaść musi".

Od granic Tureckich d. 15 Czerwca

Podług doniesień z Korfu pod d. 5 Czerwca Ibrahim Basza, gdy oddział iego woyska niedaleko Kalawryty odparty został, miał sam z całą siłą przez Nawarino wkroczyć do Morei, ale nie daleko postąpił.

19 VII 1826 nr 58 (środa), s. 685–696

Z Paryża d. 4 Lipca

Słyhać, iż Jenerał Lallemand¹⁴⁴ wszedł w służbę Grecką. Ma on mieć znaczne summy do rozrzadzenia i trudni się teraz w Ziednoczonych Stanach północney Ameryki zakupieniem dwóch fregat, na których tego lata z towarzyszymi swoimi do Grecyi popłynie.

¹⁴³ Prawdopodobnie Aleksandros Negris (Αλέξανδρος Νέγρης), syn Aleksandrosa Negrisa (1784–1856), oficera rosyjskiego i wnuk polityka Teodora Negrisa; w wojsku greckim doszedł do rangi pułkownika (colonel), jednak w 1828 opuścił Grecję. Został później profesorem języka nowogreckiego na uniwersytecie Harvard.

Z Rzymu d. 22 Czerwca

Podług zeznania kapitana okrętu Sardyńskiego, który z Kandyi do Varignano powrócił, panuje na tej wyspie morowe powietrze.

Z Londynu d. 29 Czerwca

Zapewniają, że Lord Cochrane posiada do swojego rozrządzenia tyle pieniędzy, iż będzie mógł bez dalszych zasiłków, jedynie za pomocą zdobytych na Turkach, kilka kampanii odbyć. Parowy okręt, na którym popłynął, ma 68 z umysłu na to przeznaczenie odlanych dział. W Naponi di Romania czekaia na niego znaczne zapasy amunicji, broni, i.t.d., które były na przeznaczone do Nowegojorku okręty wladowane dla uniknienia zakazu rządowego wywożenia amunicji, a potem udały się do Naponi di Romania. Lord Cochrane nie uda się zapewne prosto do Grecji, ale wprzód w którym z portów śródziemnego morza zgromadzi swoje okręty.

P. Hudson Lowe przybywszy z Smirny do Alexandryi, udał się do Kairu, a ztamtąd do wschodnich Indyi. List z Alexandryi pod d. 12 Maia, przez który nadeszła ta wiadomość, donosi daley: "Dnia 5 Maia zawinął do portu tutejszego okręt z Marselii, na którym przybyło 5 officerów Francuzkich przeznaczonych do korpusu inżynierów Baszy; przybyło także 30 muzykantów dla głównego sztabu Jenerała Boyer. Pod Kairem stoi teraz obozem 10.000 Arabów, z których officerowie Francuzcy 4.000 sposobią do artylerji". List Lorda Cochrane do Baszy Egipskiego ma iednak byđ prawdziwy, z czego słusznie wniesć można, iż najpierwszem iego przedsię wzięciem będzie uderzenie na niezmierne składy zboża, bawełny i tytoniu tego Baszy.

Od brzegów Menu d. 4 Lipca

Siedlisko Muz w Ladshucie przyłożyło się także do wsparcia Greków i to w osobliwszym sposobie. Mąż, który od trzech lat codziennie, a nawet co godzina z śmiercią walczył, i dla tego przed 2 i 1/2 roku odstąpić musiał professoryi w tym Uniwersytecie, przybył nagle do tego miasta, zwołał wszystkich uczniow, którzy muzykę znali i dał koncert, którym sam, podobnie iak nieśmiertelny Maria Weber, kierował. Łabędzie te śpiewy przyniosły przeszło 1.000 ZR., które, iak mówią, miano wprost do Aten posłać.

Gazeta Hanowerska zawiera Dyrektora Kancelaryi wojenney, Barona Grote, Konsystorskiego Rady, Doktora Holscher¹⁴⁵, &c., wezwanie do składek dla Greków. – Dany na tenże cel koncert w Düren przyniosł czystego dochodu 501 talarów.

Z Tryjestu d. 25 Czerwca

Ostatnie nasze doniesienia z Korfu nie zawieraią nic nowego z placu boiu. Prywatny tylko list z Malty pod dniem 7 Czerwca donosi o przybyciu tam z Anglii wyładowanego amunicjią przez Cochrane wyprawionego okrętu. On sam wkrótce tamże ma przybyđ.

Z Hagi d. 3 Lipca

Hr. Capodistrias, który bawił kilka dni w Amsterdamie, wyjechał dnia 1 b.m. z tego miasta.

Z Sztokolmu d. 30 Czerwca

W Karlskronie dany niedawno był koncert na korzyść Greków.

Z Saxonii d. 1 Lipca

Od trzech tygodni składki dla wdów i sierot Greckich idą w kraiu naszym dosyć pomyślnie, ktore nawet cyrkulowi urzędnicy zbieraią. Kapelmayster Królewski Morlacchi¹⁴⁶

¹⁴⁴ Lallemand – François Antoine Lallemand (1774–1839), generał napoleoński; po ostatecznej klęsce Napoleona wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie próbował stworzyć kolonię w Teksasie dla weteranów napoleońskich pod nazwą Champ d'Asile, ponoć początkowo także z zamiarem odbicia Napoleona ze Świętej Heleny. Wrócił do Francji dopiero w 1830 r. i w 1837 został gubernatorem Korsyki.

¹⁴⁵ Zapewne Johann Konrad Achaz Holscher (1755–1840), uczoney teolog luterński.

¹⁴⁶ Morlacchi – Francesco Giuseppe Baldassare Morlacchi (1784–1841), włoski kompozytor operowy, od 1811 Kapellmeister opery włoskiej w Dreźnie.

przyłożył się szczególnie do wsparcia nędznych Greków przez danie wielkiego koncertu w kościele Nowego miasta w Dreźnie. – W Lipsku utworzył się z 9 mężów związek, do którego wchodzi Professorowie Krug¹⁴⁷, Tschirner¹⁴⁸ i Hermann¹⁴⁹. Ten oznajmił, że gdy Grecy długo nie będą wstanie pomyśleć o nowym naukowym zakładzie dla młodzieży, a Lipsk widywał zawsze w murach swoich młodych Greków, którzy nietylko w czynnościach handlowych, ale dla kształcenia się przybywali; przeto powzięliśmy myśl założenia funduszu wsparcia dla przybywających do Lipska na nauki młodzieńców Greckich, ażeby osieroceni i ubodzy kształcić się w naukach mogli.

Z Wiednia d. 7 Lipca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Listy z Korfu pod dniem 16 Czerwca zawierają: "Seraskier, Reschyd Mehmed Basza, zostawiwszy osadę w Missolondze 2.000 piechoty i 500 konnicy, udał się z 6tysięcznym korpusem do Lepanto, zkąd wysłał swojego Kiaia Beia przeciw leżącemu między Lidori i Karavari przez Greków osadzonemu klasztorowi. Nieliczna tam osada poddała się po krótkim odporze, równie i okoliczne Salony wieś. Potem udał się Seraskier ku Atenom. Husny Bey, jeden z wysłanych od Porty dwóch kommissarzów, odebrał rozkaz towarzyszenia w wyprawach Seraskierowi".

"Ibrahim Basza, gdy dnia 7 Maia obozujące na leżących niedaleko Patras i iedną drogę do Kalawrita zasłaniających wzgórzach kupy powstańców rozpędził, powrócił do Patras, a dnia 12go tegóż miesiąca na czele swej iazdy wyruszył z tej twierdzy, udając się do Trypolizy. Nazajutrz udało się za nim całe jego wojsko, którego liczbę podają do 14.000 (10.000 Egipcyanów i 4.000 Albańczyków). Kalawrita i okoliczne wieś poddały się za jego zbliżeniem, poczem bez przeszkody postępował ku Trypolizy. Tu natrafił na Kolokotroniego, któremu za zbliżeniem się Ibrahima Baszy z zebranych dawniej 3.000 ludzi nie pozostało iak 500. Z tą resztą uszedł Kolokotroni do Karitene i zostawił Wodzowi Egipskiemu wolną drogę do Trypolizy. Po krótkim pobycie w tem mieście przedsięwziął Ibrahim Basza kilka wypraw do Leondari, Mistra, &c., bez natrafienia nigdzie na odpór. Podług ostatnich doniesień założyć miał swój obóz pod Argos, a stojący w tej okolicy z niewielkim korpusem Nikita cofnąc się miał do Napoli di Romania. Soliman Bey (Renegat Francuzki la Save), miał wyruszyć z Modon dla złączenia się z Ibrahimem Baszą. Ostatni mieć ma zamiar wysłania iednej kolomny wojska z Mistra przeciw Napoli di Malvasia, dla oblężenia tej twierdzy od ładu, gdyż od wody iako niemającej formalnego portu trudną jest do zamknięcia".

Jenerał Margr: Paulucci, naczelny Wódz Ces. Austriackiej siły morskiej na Archipelagu, który dnia 13 b.m. na fregacie Bellona do Korfu przybył, udał się dziś przez Zante do Smirny. Podczas krótkiego w tutejszem mieście pobytu doznał naywiększych grzeczności od rządu naszego".

23 VII 1826 nr 59 (niedziela), s. 697–708

Z Paryża d. 7 Lipca

Prezes rady Ministrów udzielił Izbie Parów list od dowodzącego w Lewancie Admirała Rigny, z którego okazuje się, iż od ogłoszenia rozporządzenia Królewskiego, pod dniem 18 Stycznia 1823 (ażeby okręty Francuzkie nie dawały się do rozwożenia niewolników używać), nie było żadnego takiego przypadku. Zgoła handel białymi niewolnikami nie jest przez żadną banderę prowadzony. Owszem Frankowie w Smirnie i okręty Francuzkie przykładali się do ratowania i wykupywania jeńców Greckich. Działa użyte przy oblężeniu

¹⁴⁷ Krug – Wilhelm Traugott Krug (1770–1842), filozof kantysta, od 1809 profesor w Lipsku, zwolennik wolności myśli także w religii i polityce oraz emancypacji Żydów, filhellen.

¹⁴⁸ Tschirner – Heinrich Gottlieb Tschirner (1778–1828), teolog ewangelicki, profesor uniwersytetu.

¹⁴⁹ Johann Gottfried Jakob Hermann (1772–1848), filolog klasyczny ?***.

Missolongi nie były Francuzkie, a kierujący tem oblężeniem officerowie byli Piemontczykowie i Neapolitanie; Pułkownik Seve służy wprawdzie pod Ibrahimem Baszą, ale nie znajdował się pod Missolongą, stał bowiem pod Modon.

Cztery Parowie są członkami tutejszego związku przyjaciół Greków, Xiążęta Fitzjames, Laroche Foucault-Liancourt, Dalberg i Vicehrabia Chateaubriand.

P. Emanuel Harcourt odpłynął dnia 2 b.m. z Tulonu do Grecyi iako kommissarz związku tutejszego. Podpułkownik Raybaud, który wiezie tamże potrzeby, odpłynie za nim dnia 10 b.m. z Marselii. Zgłosiło się do niego tak wielu officerów, iż gdyby chciał wszystkich zabrać, musiałby dwa lub trzy przewozowe okręty niaić.

Dodatek do nr 59 Z Berlina d. 6 Lipca

Tutejsze towarzystwo zbierające składki na wsparcie nieszczęśliwych Greków ogłosiło d. 1 b.m., iż tymczasowie przez towarzystwo Przyjaciół Greckich w Genewie posyła znanemu z ludzkości swojej Panu Eynard sumę 36.000 talarów na kupienie żywności i na cząstkowe wykupno kobiet i dzieci Greckich z niewoli Tureckiej.

Od brzegów Menu d. 10 Lipca

Koszta oświecenia w czasie przejazdu N. Króla Bawarskiego przez Passawę i Norembergę zebrane ze składek, obrócone zostały w połowie na dobroczynne zakłady w tych miastach i w połowie na wsparcie Greków. W Passawie dostało się Grekom 1.100 ZR.

Związek przyjaciół Greków w Düsseldorfie posłał znowu do Paryża dnia 8 Lipca na wsparcie Greków 10.000 Fr., a Weselski 2.727 Fr.

Pani Cochrane przybyła do Genewy i niaęła w pobliskości miasta wiejski dom, w którym przez piękną porę roku mieszkać zamysła.

Do tegoż miasta przybył znakomity Poeta Grecki Jahowakis Nizo¹⁵⁰, niegdy Wielkorządca w Wołoszczyźnie pod Xciem Karadia¹⁵¹. Oyciec iego i teść znajdowali się pomiędzy pierwszymi Grekami, którym podczas terażniejszej wojny w Stambule głowy poucinano¹⁵². W długim szeregu nieszczęść utracił swój majątek. Żona iego, córka Xcia Ipsylantego, uczyniła go oycem troyga dzieci¹⁵³. W podeszłym wieku nie posiada innego majątku nad swój talent, który nieustannie pielęgnuje i szacunek, których despotyzm wydrzeć nie potrafi. Postanowił w oświeconey Europie użyć swych wiadomości w Greckiej i wschodniej Literaturze na utrzymanie swey rodziny.

Z Hanoweru d. 8 Lipca

Związek z zasłużonych mężów złożony zbiera składki dla nieszczęśliwych Greków.

Od granic Greckich d. 22 Czerwca

Doniesienia inna drogą z Stambułu nadeszłe, potwierdzają udzielenia Dostrzegacza Austriackiego. pod chorągwią Proroka zgromadziło się przeciw zbuntowanym Janczarom około 70 do 80.000 ludzi. Kartaczami zostali buntownicy do koszar zapędzonemi, które z

¹⁵⁰ Jahowakis Nizo – Jakowakis Rizos Nerulos (Ιακωβάκης Ρίζος Νερουλός, 1778–1849), uczony fanariota, pisarz i polityk; postelnik (minister) Wołoszczyzny (1812–1818) za rządów Joanisa Karadzasa, potem w Mołdawii za rządów Michaiła Sutsosa. W początkach powstania zbiegł najpierw do Pizy, potem w latach 1826–1827 przebywał w Genewie, gdzie opublikował *Cours de Littérature Grecque Moderne* (Genewa 1827) oraz *Histoire Moderne de la Grèce depuis la chute de l'Empire d'Orient* (Genewa 1828). Przyjechał do Grecji wraz z Kapodistriaszem jako jego minister spraw zagranicznych, jednak złożył dymisję i do polityki wrócił dopiero po śmierci Kapodistriasa. Był współtwórcą Uniwersytetu Ateńskiego i Ateńskiej Szkoły Archeologicznej. Zmarł w Konstantynopolu, gdzie pełnił funkcję ambasadora Grecji. Rozgłos (i skandal) przyniosła mu opublikowana (bez jego wiedzy) w 1813 komedia *Κορακιστικά* (Krakanina), kaśliwa satyra na Koraisa i zwolenników jego "drogi środka", próby "oczyszczenia" języka romejskiego.

¹⁵¹ Karadia – Ioanis Karadzas (Ιωάννης Καρατζάς, 1754–1844; Ioan Gheorghe Caragea), fanariota, wuj Aleksandra Mawrokordatosa; Wielki Dragoman Porty (1806–1808), gospodar Wołoszczyzny (1812–1818); twórca pierwszego nowożytnego kodeksu praw księstw naddunajskich.

¹⁵² Jakowakis stracił ojca w wieku czterech lat.

¹⁵³ Pierworodnego syna Aleksandra miał stracić w 1825.

rozkazu Sułtana zapalono i wszyscy tam uszli, zginęli w płomieniach. Zachodzi jednak obawa, aby zarzący się w niektórych prowincjach ogień, który poczęści jest dziełem Janczarów, przez to zdarzenie nie wybuchnął płomieniem i z przestraszeniem przypominają sobie rok 1808, w którym przez podobne zdarzenie dwóch Sułtanów życie utraciło. Zresztą teraźniejszy bunt Janczarów był już walką Turków przeciw Turkom, ale żaden Chrześcijanin nie był napastniony. – Przez środki, które Porta przedsięwzięła, jeżeli iey okoliczności posłużą, mieć będzie wkrótce 300.000 woyska. Każdy Basza trzech zebrać ma 10.000, a dwubucuczny 7.000 ludzi. Ci żołnierze stać będą w koszarach i mieć będą żołd powiększony.

Po upadku Missolongi korespondują Grecy tak z Posłem Angielskim w Stambule, P. Stratford Canning, iako też z Kommodorem Angielskim Hamilton, i zdaią się pokładać ostatnią nadzieję w Anglii.

Mówią, iż Omer Basza wpadł na czele oddziału jazdy do Aten i zastał Greków śpiących, z których część wyciętą została, a inna uciekła do cytadeli, w której Jenerał Goura dowodzi. Na dwa lata ma być ta cytadela w żywność zaopatrzona. Ibrahim Basza znaleźć miał aż do Trypolizy wszystkie wsie opuszczone i nigdzie na wojsko Greckie nie natrafił. Z Smirny zaś rozeszła się wieść, że ten Basza niedaleko Trypolizy znaczną poniósł klęskę. Mainoci, którzy na pozór zapewnili go o poddaniu mu się, uderzyli na niego z tyłu.

26 VII 1826 nr 60 (środa), s. 709–720

Dodatek do nr 60 Z Paryża d. 11 Lipca

Z Tulonu piszą, że wszystkie do żeglugi gotowe okręty, iako też znajdujące się pod brzegami Hiszpańskimi odebrały rozkaz popłynienia do Lewantu. P. Schmalz, były Wielkorządca Senegalu, mianowany został jeneralnym naszym Konsulem w Smirnie, w miejsce P. David, który otrzymał wysłużoną pensyją.

Dziennik Gwiazda zapytuje się opozycyjnych Dzienników, czyli żartują sobie z swoich czytelników, donosząc, że Xżę Nemours¹⁵⁴ wykrzykniony został Królem Grecyi.

Dziennik Goniec Francuzki donosi o przybyciu Lorda Cochrane z 17 okrętami, pomiędzy którymi 5 parowych, do Malty. Dziennik Gwiazda zbija to doniesienie, gdyż wierzyć nie można, aby przy neutralności Anglii podobnej flocie dozwolono do portu Angielskiego zawinąć.

Tutejszy związek przyjaciół Greków zebrał w pierwszych 6 miesiącach roku bieżącego 717.423 Fr. 86 cent.

Z Korfu piszą pod 13 Czerwca: Od miesiąca opuszczają Spezzioci swą wyspę, dla przyłączenia się z swoimi siłami do obrony Hydry. Słychać, że 11 członków rządu Greckiego, a z niemi Maurokordato, uwięzionymi zostali. Z Prewesy nadeszła wiadomość, że przednia straż Seraskiera w Atyce pobita została i że cofa się do Missolongi i Lepantu. Z Paryża przybiegł goniec do Zastępcy naczelnego Lorda Kommissarza, Jenerała Ponsonby, który zaraz po przybyciu tego gońca wysłał Pułkownika Bathurst z zleceniem do Wiednia.

Z Tryjestu d. 2 Lipca

Przez pocztowy statek nadeszły tu doniesienia z Korfu do 26 Czerwca, a z Napoli di Romania do 10 Czerwca. Podług nich Seraskier Reschyd Basza nie złączył się jeszcze z Ibrahimem Baszą. Ciągłe jeszcze stał pod Saloną i po trzykroć miał nadaremnie usiłować ważny ten punkt opanować. Osada, która uratowała się z Missolongi, w liczbie 2.000 ludzi, weszła dnia 7 Czerwca do Napoli di Romania i z zapalem nie do opisanego przyjęta została; panienki wieńczyły nieśmiertelnych bohaterów kwiatami. – Nowy rząd Grecki zdaie się przez

¹⁵⁴ Xżę Nemours – Ludwik Karol Orleański, diuk de Nemours (1814–1896), drugi syn księcia Orleanu, późniejszego króla Francuzów Ludwika Filipa I; jeden z kandydatów do tronu greckiego.

swoje środki większą okazywać tęgość niż przeszły; 100 Hydriockich i Spezziotskich okrętów, pomiędzy którymi 40 palnych, stoi w porcie Napoli di Romania, oczekując na Lorda Cochrane. Lord Gordon przybył tam z 3 okrętami i oznajmił o przybyciu wkrótce Lorda Cochrane, z czego lud nie posiadał się z radości. Ibrahimowi Baszy zbywa na żywności i amunicji.

Od granic Tureckich d. 1 Lipca

W Napoli di Romania czynione są podług wielu doniesień z największym pośpiechem przygotowania do obrony. Dnia 28go Maia przybyło tam z Anglii kilka okrętów z amunicją.

Z Alexandrii piszą pod dniem 3 Kwietnia: Jeneralny Konsul Francuzki został tu z Kairu powołany i codziennie naradza się z Vicekrólem. Handel z Marsellią idzie pomyślnie. Woyska zarządzane są ciągle i liczba officerów Francuzkich i nauczycielów codziennie się pomnaża. Stoi tu 25 wojennych i przewozowych okrętów w gotowości do wyścia pod żagle do Morei z żywnością i amunicją, ponieważ okręty Greckie zabrały siedem ósmych części wysłanych tam od nowego roku. Stan zdrowia iest w całym kraiu dobry.

30 VII 1826 nr 61 (niedziela), s. 721–732

Z Paryża d. 14 Lipca

Osiedli tu obywatele Ziednoczonych Stanów północney Ameryki 50ty rok obchodzili swej niepodległości. Pomiędzy zaproszonymi na obiad gośćmi w liczbie 65 znajdował się podług zwyczaju Lafayette z swoim synem. Spełniono wiele zdrowiów, a mianowicie pierwsze niepodległości, 3cie Wasingtona, 5te Króla naszego, 7me Lafayettea, 10te Grecyi, a 13te płci piękney. Nie zapomniano także o zdrowiu Lorda Cochrane.

Dwudziestu siedmu młodych officerów różney broni udaie się ztąd do Marselii; gdzie przyłączy się do nich 50 innych, a którymi popłyną do Grecyi. W udzieleniu paszportów miano im czynić trudności. P. August Regnault de St. Jean d'Angely, który w Negreponie pułkiem regularnego woyska Greckiego dowodził, przybył do Marselii.

Dziennik Goniec Francuzki umieścił w tych dniach długi artykuł P. Sismondi o wytępieniu Greków przez politykę Anglii. Dziennik Gwiazda, a po nim Monitor odpisali na to, iak następuje: "Na długi artykuł Dziennika Goniec o Grekach słowo tylko powiemy. Ta iednogodność Mocarstw, która zniewoliła Portę do przyięcia ultimatum Rossyyskiego, zrządzi zapewne także pokóy dla Grecyi. Każdy Chrześcianin ubolewa szczerze nad nieszczęściem, które dotyka Greków. Wszyscy przyiaciele ludzkości pragną szczerze ukończenia nakoniec tak nierówney walki i spodziewaią się, iż Mocarstwa sprzymierzone uratuią cały lud od zagłady, która mu grozi. Wyrazy Ministeryum Francuzkiego w Izbach okazuią, iż temu ufać można".

Z Stambułu d. 26 Czerwca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Chorażew Proroka zawsze ieszcze iest w Dywanowey sali Seraiu zatchniętą, a Ministrowie odbywaią swoje prace pod namiotami na pierwszym wielkim dziedzińcu. Ta w chwili niebezpieczeństwa przedsięwzięta postawa, nie pochodzi iuż z obawy, ale raczej dla okazania, iż rząd tego i bacznie postępuje; gdyż od stanowczego przeciw Janczarom zamachu, nietylko nie okazał siężaden ślad oporu, ale w wszystkich częściach stolicy panuie nayspełniejsza spokojność. Z największem ukontentowaniem widziano, że podczas wszystkich buntowniczych poruszeń w poprzedzaiących dniach żaden z Chrześcian nie doznał najmniejszey przykrości. To dobrodzieystwo przypisać szczególniey należy dobremu przyięciu przez wszystkich Muzułmanów surowych wprawdzie, ale koniecznych środków, a poczęści także wygnaniu z Stambułu przeszło 20.000 osób, pomiędzy którymi znajdowali się właśnie nayskłonnieysi do buntu i zdrożnościów ludzie.

Pewną iest rzeczą, iż zwinięcie korpusów Janczarów nie iest chwilowem, ale od kilku lat przez Sułtana rozważanem postanowieniem. Lecz do przywiedzenia go do skutku potrzeba było nietylko zdatnych mężów, ale nadto zezwolenia naczelników Tureckich prawników, których potężnego

wpływu, mimo nieograniczonej władzy Sułtana, nikt w Europie wystawić sobie nie potrafi. Za pomocą więc tylko Ulemów mogło być tak trudne przedsięwzięcie dokonane.

Przez pomyślny wypadek tego wielkiego środka ośmieleni Ministrowie Porty i ciągle w porozumieniu z Ulemami, zdają się przedsiębrać inne jeszcze w wewnętrznej administracji reformy. Względem poruszeń po prowincjach z powodu zwinięcia korpusów Janczarów nie wielka zachodzi obawa, zwłaszcza, że tam nie znajdują się jak po kilka sett wynoszące oddziały. W Adrynopolu i w wszystkich twierdzach nad Dunajem, Widynie, Ruszczuku, Silistryi, Ibraiowie, &c., usłuchali Janczarowie wezwania Gubernatorów i poddali się rozkazom Porty. Toż samo nastąpi zapewne i w innych prowincjach, gdy główny ich korpus już zniszczony został.

Doniesienia z Smirny wzmiankują o umówionem między Reschyd Baszą, Omer Baszą Negreponu i dowodcą w Zeituni przedsięwzięciu przeciw Tebom i Atenom, z których mieysc mieszkańcy uszli do Salamis. Pułkownik Fabvier znajdować się teraz ma w Poros. Hydrioci i Spezzioci kłócą się z sobą, gdyż pierwsi chcą swej wyspy bronić, a ostatni swoją opuścić. Nastąpić wkrótce maiać przybycie Lorda Cochrane z znaczną liczbą parowych i palnych okrętów iest w Smirnie i na całym Archipelagu celem rozmowy.

Dodatek do nr 61 Z Bruxelli d. 4 Czerwca

Niedawno (pisze Dziennik tutejszy) przesłano Baszy Egipskiemu dyploma, w którym pewne towarzystwo w Frankforcie nad Menem mianuje go członkiem swoim. Z początku mniemał, iż to iest firman Sułtana, aż nareszcie tłumacz jego Bogos Jussuf powiedział mu, iż to iest podziękowanie Ulemów (uczonych) miasta, nazywającego się Frankfort, w języku Nembschid (Niemieckim) napisane, za względy, które okazał dwom ich ziomkom, odbywającym podróż w Egipcie. – Ulemowie (mówił dalej Jussuf) całują nogi twoje i proszą, abyś przyjął towarzystwo pod twoją opiekę". – Basza ucieszony tem pochlebstwem, położył rękę na piersiach; zachodziła atoli największa trudność w wytłumaczeniu tego, iż został członkiem towarzystwa. Po długim rozwodzeniu się, oświadczył Jussuf, iż towarzystwo obrało go swoim kompanistą. Nic z tego! nic! (krzyknął Basza piorunującym głosem z iskrzącymi się oczyma), :nigdy w życiu miim nie chcę być kompanistą firmy Chrześcijańskiej. Połączenie się moje z Brigos i współnikami w handlu do Wschodnich Indyy kosztowało mię 500.000 piastrów; towarzystwo trudniące się robieniem cukru i rumu nic mi nie płaci; dostatecznie poznałem związki z Kupcami Francuzkimi; winni mi 23 milionów piastrów, które mam za przepaść". Zagroził nawet Basza Jussufowi, iż go każe utopić w Nilu, a strwożony tłumacz nie mógł wyrzec ani słowa. Szczęściem w tej krytycznej chwili weszli Panowie Fernandez, Pombuk i inni, którzy mają wolny przystęp do Baszy; upłynął atoli czas nieiaki, poki się gniew Mehemeta Ali nie ułagodził". – Oby (dodać wspomniany Dziennik) uczone towarzystwa Europejskie nadal przez dyploma swoje nie wystawiały na niebezpieczeństwo życia tak zacnego człowieka, iakim iest J. Bogos-Jussuf.

Od brzegów Menu d. 18 Lipca

W miasteczku Badeńskim Donaueschingen dany był w kaplicy Xiążęcej koncert na korzyść Greków, który przyniósł przeszło 1.000 ZR.

Żona Lorda Cochrane i towarzyszące iey osoby oświadczyć miały w przejeździe przez Karlsruhe, iż z wojennej wyprawy zacnego Lorda oczekują najpomyślniejszych skutków i potwierdziły to wszystko, co publiczne pisma o ilości i jakości jego okrętów doniosły.

Od granic Tureckich d. 3 Lipca

Liczbę Greckich wojennych okrętów podają do półtrzecia sta, które noszą blisko 4.000 dział i osadzone są 15.000 ludźmi. Pierwszy parowy okręt Lorda Cochrane zawinął już do portu Naponi di Romania, a eskadra jego krąży po Archipelagu.

Rząd Grecki nakazał oddalić się z Naponi di Romania wszystkim kobietom, dzieciom i nie zdatnym do noszenia oręża osobom.

Basza Adryanopolski zaciągnął 3.000 ludzi, którzy przeznaczonemi są do uderzenia na Hydra i Samos.

Na Hydrze wywiesili znowu Grecy chorągiew, której na początku rewokucyi użyli, z napisem: wolność albo śmierć!

Większa część osiadłych na Mikon Ipsaryiotów przeniosła się z swoimi rodzinami do Eginy i na inne wyspy.

Austriacka brygantyna przybyła z Smirny do Tryestu przywiozła wiadomość, że wojenne okręty wszystkich narodów wypłynęły z tego portu na ściganie Greckich korsarzów, którzy na Archipelagu rozbiiaią; 30 z tych rozbóynicznych okrętów, pomiędzy którymi znajdować się maia Vasso Braikowicha, schwytały iuz Angielskie okręty.

SIERPIEŃ 1826

2 VIII 1826 nr 62 (środa), s. 733–744

Z Londynu d. 15 Lipca

P. Canning miał oświadczyć, iż rząd Angielski nie będzie przedsięwzięciom Lorda Cochrane żadney czynić przeszkody, byle zachował przepisy Angielskie i nie zbliżał się do Malty. – Przybycie jego miał Lord Gordon urzędownie rządowi Greckiemu oznaymnić.

Dnia 16

Jedna z Gazet tutejszych sądzi, iż gdy tak zręczny bohater morski, iakim iest Lord cochrane, weźmie pod swoje dowództwo Greckie okręty, źle bardzo będzie z Turkami i Egipcyanami. Z Nowegoiorku odpłynęła dla niego nowa fregata, a w Edinburgu buduią dla niego wedle nowego Amerykańskiego sposobu parowy okręt.

Z Syra d. 5 Czerwca

Ibrahim Basza przebiega iako zdobywca cały Pelopenes, nie doznaiąc nigdzie odporu. Woyska swoje podzielił na 3 kolumny; iedna z nich zdobyła klasztor Magaspileo¹⁵⁵ i oprócz znaczney zdobyczy, gdyż tam schroniły się nayspierwsze Moreańskie rodziny z swoimi bogactwy, zabrała wiele niewolników. Druga udała się przeciw dawney Sparcie. Wszędzie uciekali Grecy, a mieszkańcy Lakonii ratowali się na Spezziotskich okrętach. Ibrahim uda się z Partheni albo przeciw koryntowi, albo przeciw Naupli. W ostatniem mieyscu Kolokotroni kłóci się z Romeliotami, którzy osadzaia twierdzę Palamedes. Podobnie w rządzie panuie niezgoda. Eskadra Egipska oczekuje w Nawarin na flotę Kapitana Baszy. Korweta Angielska Róża napotkała d. 29 z.m. dwie Tureckie fregaty płynące z Dardanellów do Scala-nuova. Pułkownik Angielski Gordon przybył, iak mówia, z dwiema żywnością wyładowanymi okrętami do Nauplii. Do Hydry przybył okręt z potrzebami wojeennymi od związku Niderlandzkiego.

Epir i Macedonia zbuntować się miały. Niepodległe bandy przebiegaia kray. Od strony Macedonii tak zaś są silne, iż zagrazaia Tessalii.

Dodatek do nr 62

Z Jass d. 17 Lipca

Dnia 10. b.m. wieczorem przybyli tu dway Pełnomocnicy porty do układów w Akermanie, Hadi Efendy i Ibrahim Efendy, z dwiema Tureckimi tłumaczami, Essar Efendy i Namik Efendy, dwiema Sekretarzami Nedschib Efendy i Mehmed Nasi Efendy i liczny orszak. Gospodar naszgo Xięztwa¹⁵⁶, otoczony Metropolitą i Boiarami, przyjął ich pod rozbitym na ten koniec przed miastem namiotem. Zasiliwszy się Pełnomocnicy chłodzącymi napoiami, wsiedli do galowych powozów Xcia Hospodara i przy assistencyi Władz kraiyowych, gwardyi Xcia i milicyi Tureckiey wiechali do miasta. Ośmiodniowy ich tu pobyt starali się tak Hospodar, iako też Boiarowie nayprzyjemniejszym uczynić. Wczoraysza

¹⁵⁵ klasztor Megaspileo – (Μέγα Σπήλαιον, dosł. kl. Wielkiej Skaly), prawosławny klasztor Zaśnięcia Bogurodzicy, położony pod Kalawritami; jeden z najstarszych w Grecji (zgodnie z tradycją, założyli go bracia Symeon i Teodor przy udziale pasterki Eufrozyny, kiedy w jaskini skalnej znaleźli ikonę Matki Bożej przypisywaną ewangelicie Łukaszowi. Zniszczony przez Niemców w 1943 r., klasztor został odbudowany od podstaw.

¹⁵⁶ Jan Sturdza (Ioan Sandu Sturdza, zm. 1828 lub 1842), potomek miejscowej potężnej rodziny bojarów, pierwszy, nie pochodzący z rodzin fanariockich, gospodar Mołdawii w latach 1822–1828; podczas wojny turecko-rosyjskiej (1828) dostał się do niewoli rosyjskiej.

uroczystość Kurban Bairam¹⁵⁷ obchodzona była okazale i zakończyła się oświeceniem miasta. Wszyscy zagraniczni Konsulowie i Ajenci powitali rzeczonych Pełnomocników Porty.

Dnia 12 b.m. przybył tu nowo mianowany konsul Rossyyski, Radca nadworny Leslie, z należącymi do konsulatu osobami i papierami, które podczas zaburzeń w r. 1821 do Kiszieniewa wywiezione zostały. Przy przybyciu na ziemię Multańską z mieysca kwarantanny w Skulnie, przyjęty był konsul przez wysłanego kommissarza i tu odprowadzony. Nazajutrz powitany był wedle zwyczaju przez Władze Multańskie i obcych Konsulów, których dnia 14 i 15 nawzajem odwiedził.

Od granic Tureckich d. 8 Lipca

Z Smirny pod d. 10 Czerwca: Listy z Napoli di Romania pod d. 2 i 6 Czerwca donoszą w terażniejszych okolicznościach nader ważną wiadomość, iż rząd tameczny urzędownie uwiadomiony został o mającym wkrótce przybyć Lordzie Cochrane. To naywięcey nadaie wiary tey wiadomości, że po iey nadeyściu kupcy chrześcijańscy nie chcą, iak dawniey, wysłać Tureckiey własności. Grecy Admirałowie, Miaulis i Sachтуры, którzy w ostatnich czasach prawie nie działali przeciw flocie Tureckiey, mają z 130 okrętami i palnemi statkami pod Napoli di Romania oczekiwać na przybycie Lorda Cochrane, dla stoczenia potem, iak sobie Grecy pochlebiaią, wielkiey i stanowczey bitwy.

Przybyły w 19 dniach z Smirny do Tryestu okręt napotkał niedaleko Hydry d. 22 Czerwca oddział Angielskich i Amerykańskich okrętów, na których, iak kapitan tego okrętu sądzi lubo z domysłu, znajdować się miał Lord Cochrane.

Podług doniesień z Bitoglii pod d. 28 Czerwca Seraskier Reschyd Basza, który wkroczyć miał do Morei, przybył niespodziewanie do Janiny. Słychać, iż z powodu rozruchów przez Sułtana do Stambułu powołany został.

Wszystkie okręty z Dardanellów do Smirny przybywające, iednogodnie głoszą, iż po morzu Marmora wiele tysięcy zwłoków pływa, które w Stambule podczas ostatniego rozruchu w wodę wrzucono. W Smirnie zachodziła ieszcze do 22 Czerwca wielka obawa względem przyszłości. Basza rozkazał iednak oznaymić, iż w stolicy zupełna spokojność panuje.

Gazeta Florencka zawiera z listu z Zante pod d. 7 Czerwca następujące doniesienia o ostatnich w Grecyi zdarzeniach: "Po upadku Missolongi ruszyły woyska do Patrassu, dla udania się ztamtąd do Trypolizy. Bez doznania naymnieyszego oporu przybyły d. 15 Maia pod Kalawrytę, złupiwszy i spaliwszy opuszczone od Greków wsie. Dnia 17 pokazała się Turecka kolonna przed klasztorem Megas Pilleo, w którym zamknęli się kapitanowie Grecy Londo i Petmesa z swemi ludźmi. Po kilku karabinowych wystrzałach powrócili iednak Turcy do Kalawryty, z kąd w całej massie wyruszyli i w nocy dnia 18 na oba szance Cochuni Ferulla uderzyli, gdzie nad swoje oczekiwanie niewielkiego odporu doznali. Natomiast Kapitani Petmesa i Suliotti kazali na wierzchołku iedney z gór założyć okopy, do których przewieźli swoje roziny, rzeczy, broń i ammunicyją i 150 ludźmi osadzili. Pod temi okopami wszczęła się kilkodzienna potyczka. Mimo przemagającej siły nie mogli Turcy dostać się do nich i utraciwszy kilka set ludzi w zabitych i ranionych, musieli od ataku odstąpić. Dnia 20 ruszyli na nowo przez Mazan naprzód, na którey drodze prawie bez oporu aż do okolic Liwadyi postąpili. Stary Kolokotroni stał z około 3.000 ludzi pod wsią Buliata i zamyślał z innemi korpusami, które z innych kierunków nadsięgnąć miały, pójść przeciw nieprzyjacielowi, gdy odebrał przez posłańca wiadomość, że Turcy, unikając bitwy, spiesznym pochodem prosto do Trypolizy idą, i że niepodobna im bitwy wydać. Turcy weszli do Trypolizy, poniosłszy w drodze przez utarczki nie małą stratę, ale za to zabrali do niewoli 8 do 900 kobiet, dzieci i starców. List ten wzmiankuje daley, że stary Kolokotroni stanął pod Partheni obozem, gdzie

¹⁵⁷ Kurban Bairam – muzułmańskie święto Ofiarowania (Id al Adha), obchodzone ok. 70 dni po Ramadanie, na pamiątkę próby posłuszeństwa, jakiej poddał Bóg Ibrahima, nakazując mu złożenie w ofierze syna Izmaela.

ściągnąć do siebie chciał syna i innych kapitanów i że wszystkie przez góry przeprawy w tyle nieprzyjaciela przez Greków są osadzone. Był także oczekiwany oddział Rumeliotów. Nad nieregularnymi wojskami Angielskimi Pułkownik Gordon, a nad regularnymi Pułkownik Fabvier mieć mają naczelne dowództwa.

W jednym z Dzienników czytamy co następuje: "Zapewniają, że Lord Cochrane udzielił plany swoje w Paryżu wysokiego znaczenia mężom. Ma być w nich rzecz o przywróceniu zakonu Maltańskiego, który we wszystkich traktatach jest uznany, ale dotąd nie przywrócony. Wielki ten zamysł uskuteczniony być ma zdobyciem wyspy Rodus: wszystkie w Europie wysokie członki tego zakonu przykładać się pewnie będą do tego wielkiego przedsięwzięcia. Religia i ludzkość zarówno będą cieszyć się, gdy wspaniali ci Rycerze czuwać znowu będą na morzu Środiemnym nad bezpieczeństwem Chrześcijaństwa, które teraz na tyle uciążen i zdrożności jest wystawionem".

Ibrahim Basza, Wódz naczelny Muzułmanów w Egipcie, liczy 37 lat, jest niskiego wzrostu, ale nadzwyczaj gruby. Twarz ma małą piegowatą, oczy szare, głos krzykliwy, ale donośny. Usta jego zdają się zawsze uśmiechać. Podlega czasami nieiako szaleństwu, i gdy ta choroba na niego padnie, jest okrutny, inaczej ma być dosyć łagodny. Posiada istotną odwagę i nienawidzi całego swojego orszaku.

6 VIII 1826 nr 63 (niedziela), s. 745–756

Z Paryża d. 21 Lipca

Ze składek dla Greków weszło do związku tutejszego od 5 do 12 b.m. 49.171 Fr. pomiędzy którymi 15.000 Fr. z Düsseldorfu.

W poniedziałek w wieczór dany tu będzie przez 4 braci Hermanów z Minchen koncert na korzyść Greków. Dway synowie Bouchera i Panna Sontag upiękną ten wieczór swoimi talentami.

P. Eynard spodziewany jest w Genewie; zapewne i Paryż odwiedzi.

Rzeźbiarz Gatti wystawił na sprzedaż zrobione przez siebie alabastrowe popiersie Kanarysa i pieniądze za nie przeznaczył dla Greków.

Dowiadujemy się, że 68funtowe działa, które Lord Cochrane z sobą zabrał, nie są zwyczajnymi działami; ale nowego wynalazku haubicami, które wydrążone kule na przeznaczone miejsca zanoszą, tam pękają i ogień wyrzucają. Gdy taką strzelbą działać będzie opodal przeciw okrętom, gdzie zwyczajne kule nie dosięgają, może zatem wiele nieprzyjacielowi zaszkodzić.

Z Londynu d. 19 Lipca

Gdy Lord Cochrane tak mądrze tai swoje przedsięwzięcia, przeto tutejsze i Paryżkie pisma wysilają się na domysły. Wyśłają go to do Nauplii, to do Alexandryi, a teraz nakoniec przeciw wyspie Rodus, na której zatchnąć ma banderę zakonu Maltańskiego.

Dodatek do nr 63

Z Korfu d. 20 Czerwca

Części Epiru i Macedonii, które dotąd obojętnie patrzyły na zdarzenia w Grecyi, powstały w cały masie. Od Janiny aż do Durazo z jednej strony, a drugiej aż do Ochridy okryte są góry zbroynymi bandami, które uciemieźcom swoim okazują zbrojne ręce. Mimo uciskania opłatami i robocizną, zabrano wszystkich zdatnych do pracy wieśniaków i pod kiiem Turków bez płacy używano przez 3 lata do kopania przekopu pod Missolongą. Nie wspominając o tych, którzy poginęli lub pokaliczonemi zostali, chciano jeszcze resztę tego chrześcijańskiego ludu zająć i do nowych oblężeń użyć. Gdy Epiroci z leżących w dolinach wsi uszli do wąwozów Pindos, Turcy weszli z Janiny do powiatu Zagori i spustoszyli go, ale nakoniec musieli do swojego miasta wrócić, gdzie są tak dalece otoczonemi, iż w massach

tylko wychodzić mogą o dwie godziny drogi na furazowanie i za pomocą jedynie zbrojney karawany utrzymują związek z Arta. W środkowej zaś Albanii powiaty Konica, Kara-Muradiz i Premitis ogłosiły się niepodległemi. Albańczykowie, tak Mahometanie, iako też chrześciance oświadczyli, iż sprzykszywszy sobie zdzierstwa, nie chcą więcey podlegać Sułtanowi, ani Wezyrowi lub Baszy, i znajdujących się w tey okolicy kilku wysłańców Porty częścią pozabiali, częścią powieszali. Macedonia także powstała. Wiadomo nam iuż, że powiat Greveno i osady Wlachów nad Pindos znajduią się pod bronią i rak są silnemi, iż grozą Tessalii, gdzie iuż ich kupy wpadaią. Na wiadomość o tem udali się Turcy z Kastoria, po zamordowaniu Arcybiskupa i mnostwa spokojnych mieszkańców, zburzeniu lub spaleniu kościołów, do piękney osady Santa Marina i tę złupili. Mieszkańcy uwiadomieni wcześniej o ich zamiśle, napadli na nich w ustępie i pobili, turziez miasto Anaselicas i wsie Tureckie na około spalili. Mówią także o zaburzeniach od okolicy Ochrida aż do Skodra, gdzie z Montenegrynczakami znaczne zayść miały potyczki.

Dnia 6 Lipca.

Grecy trudnią się teraz połączeniem wszystkich sił swoich. Pułkownik Gordon otrzymał naczelne dowództwo przeszło nad 5.000 ludzi, Pułkownik Fabvier dowodzi 3.000, a Kolokotroni trudni się zebraniem 10 do 12.000 ludzi pod swoje rozkazy. Ostatni jest razem naczelnym wodzem całego woyska. Do tey liczby nie należą osady w różnych twierdzach w ręku Greków zostających, iako to Napoli di Romania, Napoli di Malvasia, Argos, Korynt, Salamina, nie licząc Aten i Brosso. Staraią się zaopatrzyć te twierdze w dostateczne potrzeby żywności i wojenne. D. 1 b.m. przywieziono do Napoli di Romania około 5 mill. funtów mąki i sucharów. – Ibrahim Baszaa oczekiwać ma w Modon na szóstą wyprzwę z Egiptu i rozkazał swey konnicy zatrzymać się w Trypolizy.

Od granic Tureckich d. 10 Lipca

Dostrzegacz Smirneński czyni nad zaszłemi w Stambule zdarzeniami następuiącą uwagę: "Państwo Ottomańskie zaymie nową wagę w politycznej szali Europy i wkrótce może odzyska dawną przewagę, którą dopiero w ten czas utraciło, gdy pozostała się tylko druga cnota żołnierzy, to jest waleczność, a pierwsza karność i ślepe posłuszeństwo zaginęła. Sąsiedzi nie będą mu mogli więcey przepisywać warunków, które niekiedy dla tego tylko są słusznemi, że pochodzą od mocniejszego".

Ibrahim Basza ruszył, podług tegóż Dostrzegacza, dnia 16 z Patras przez Elis do modon. Inna iego kolonna udała się do Mistra i Trypolizy. Grecy nigdzie nie czynili odporu i woyska ich zebrały się pod Napoli di Romania, gdzie żadaią wypłaty żołdu. Niewielka liczba posłusznego ich woyska zostaje bez dowodców. Stanowisko pod Młynami zostało umocnione. Ibrahim Basza poniósł wielką stratę w Hussein Beiu, który pod Missolongą zabity został. – Vasso Braikowich (dowodca zbrojney kupy i okrętów korsarskich) nie dostał się, iak dawniey doniesiono, w niewolą Angielską, ale uratował się z około 1.000 ludzi na brzeg Negreponu.

Dnia 12 Czerwca o godzinie 5 i 10 minutach z rana czuć się w Smirnie dało trzęsienie ziemi, trwające około 30 sekund. Z Miteleny piszą, że od kilku dni ponawiają się tam tak potężne wstrząśnienia ziemi, iż mieszkańców przestraszaią.

List z Napoli di Romania pod dniem 7 Czerwca zawiera: "Kommodor Angielski Hamilton powrócił w tey chwili z Dardanellów, dokąd udał się w sprawie Greków. Lord Stratford Canning, poseł Angielski w Stambule, wzbraniał się podać Porcie propozycy z strony Greków, gdyż to na wyraźny tylko rozkaz rządu swojego uczynić może. Radzi przeto Grekom, aby bezpośrednio udali się do Londynu.

9 VIII 1826 nr 64 (środa), s. 757–768

Z Paryża d. 25 Lipca

P. Eynard udzielił związkowi przyjaciół Greków w Genewie na posiedzeniu d. 14 b.m. ważne wiadomości dotyczące się sprawy Greków.

Pułkownik Veautier¹⁵⁸ udał się dnia 20go b.m. z Strazburga do Szwajcaryi, dla dostania się ztamtąd do Grecyi.

List z Grecyi zawiera między innymi następujące doniesienia: "Waleczny Kapitan artyleryi Giacomini z Piemontu, który należał do wszystkich świetnych zdarzeń w Missolongi, miał szczęście uratować się w ostatniej wycieczce dnia 23 Kwietnia wraz z ochotnikiem Schweikart; przebyli z pałaszem w rękę przez wszystkie nieprzyjacielskie linie i dostali się na wzgorza. Inni officerowie Europejscy, którzy przykładali się do chwalebnej obrony Missolongi, nie byli tak szczęśliwymi. Podpułkownik Beli-Delaunay¹⁵⁹, będący dawniej w służbie Pruskiej, Majorowie Ditmar¹⁶⁰ i Spitzenberg¹⁶¹, Kapitan Liebdorf¹⁶², Porucznik Klempe¹⁶³, ochotnik Stephan¹⁶⁴ i Kapitan artyleryi Meyer¹⁶⁵, wszyscy Niemieccy officerowie, polegli od pałasza Tureckiego. Meyer, wydawca Gazety Missolongskiej, który wszystkie czyny nieśmiertelnej osady dokładnie opisywał, co wszystko z nim zginęło. Waleczny ten przyjaciel Greków niechciał małżonki swej, trzymającej na rękę 6miesięczne dziecko, opuścić, nie mógł zatem złączyć się z kolumną, która się przerznęła, i padł z żoną i dzieckiem ofiarą wściekłości Arabów".

PP. Piscatori i Regnault de St. Jean d'Angeli: którzy powrócili z Grecyi, odbywają od dni 14 kwarantannę.

Z Londynu d. 23 Lipca

Eskadra Lorda Cochrane zmocnioną zostanie dwiema parowemi i jednym liniowym okrętem o 74 działach.

Na zagranicznych pożyczkach utracili Anglicy od 3 lat niezmiernie summy: jedno z pism tutejszych podaje one do 19 mil. 239.750 Fs. Papiery pierwszej Brazylijskiej pożyczki przyjęte po 88 1/2 za sto, spadły na 28; Greckiej z 59 na 10 /.../.

Dodatek do nr 64

Od brzegów Menu d. 28 Lipca

Towarzystwo Dam w Kolonii trudniące się wsparciem Greków zebrało składki 6.450 talarów, które posłało Radcy Stanu Hufeland w Berlinie.

Z Sztokolmu d. 21 Lipca

Prawie w wszystkich naszych miastach dawane są koncerty, których dochody przeznaczone są dla Greków.

Od granic Tureckich d. 15 Lipca

Podług doniesień z Stambułu do 3 Lipca panowała tam spokojność. Sułtan w ubiorze na w półfrankowski z zawoim na głowie przypatruje się ćwiczeniom żołnierzy przez Franko-Egipskich officerów. Janczara już żadnego nie widać.

¹⁵⁸ Veautier – Olivier Voutier (1796–1877), oficer marynarki francuskiej i pisarz; przyłączył się do powstania już w jego początkach (1821) i zakończył swój udział w stopniu pułkownika armii greckiej; organizował jednostki artylerii. Wsławił się odkryciem posągu Wenus z Milo.

¹⁵⁹ Beli-Delaunay – Wilhelm August Bellier de Launay (1786–1826), pruski oficer kirasjerów. Podczas powstania kilkakrotnie przebywał w Grecji, z ramienia Komitetu Filhelleńskiego w Marsylii oraz później Londyńskiego, m. in. walcząc we wszystkich trzech oblężeniach Mesolongi. Ożeniony był z Altaną Inglesi siostrą żony Jana Jakuba Meyera, filhellena szwajcarskiego, wydawcy gazety w Mesolongi. Zginął podczas Wyjścia w kwietniu 1826 r. Autor: *Einige Worte über Griechenland*, Berlin 1823.

¹⁶⁰ Ditmar – August? Wilhelm? von Dittmar, oficer pruski, adiutant piemontkiego rewolucjonisty Santa Rosa; wyjechał do Grecji w Legionie Niemieckim Kiefałasa (1823).

¹⁶¹ Spitzenberg – Christian Stitzelberger, oficer z Badonii, dowódca brygady Byrona, po jego śmierci.

¹⁶² Liebdorf – Adolph von Lübtow, oficer pruski.

¹⁶³ Klempe – K.L.W.? Klempe, zob. *Philhellenenzeit*, s. 152.

¹⁶⁴ Stephan – Schipan?

¹⁶⁵ Meyer – Johann Jakob Meyer (1798–1826), filhellen szwajcarski, lekarz i wydawca gazety w Mesolongi.

Z listu o krwawych zayściach w Stambule udzielamy ieszcze, co następuie: Sułtan rozkazał podać sobie o godzinie 8 z rana chorągiew Proroaka i zaniósł ią sam, przy towarzyszeniu Muftego i wszystkich Ministrów, na Eitmeidan. Janczarowie na znak buntu powywracali swoje kociołki¹⁶⁶ i rozkazali donieść Sułtanowi, iż zostawią mu dwie godziny czasu do przesłania im głów 5 swoich inistrów. Gdy Sułtan odrzucił ich żądanie, rozpoczęła się o godzinie 1wszey walka. Do pałaców Agi Janczarów i Wielkiego Wezyra szturmowano iuż w nocy. Przy pierwszym mocnym natarciu na obrońców Sułtana chcieli Janczarowie opanować dwa działa, ale uratował ie pułkownik artyleryi i odpędził ich kartaczami. Tu rozpoczęły się rzeź i ogień przez 10 godzin trwające, w czasie których pokonano Janczarów. Zresztą nie były w tym dniu nawet sklepy zamknięte.

Gazeta Napoli di Romania zawiera o zdarzeniach w Morei: "Dnia 29 Maia 1wszy, 3ci i 4ty pułk regularnego woyska pod bezpośredniemi rozkazami Pułkownika Fabvier weszły tu z Salaminy. Dnia 31 odbył się w obecności Prezydenta i kilku członków rządu wielki przegląd. Dnia 1go Czerwca Pułkownik Fabvier, zostawiwszy tu na osadę 4ty bataliion pułku 1go i 3ci 6go, wyruszył do Meteny. – Z urzędowych doniesień naczelnego Jenerała woysk naszych, Teodora Kolokotroniego, z Kryssoryzzy, dowiadujemy się, że nieprzyjaciel dnia 29 Maia wyruszył z Trypolizy ku obozowi pod Karytene, a zastawszy wszystkie przystępy dobrze obwarowane, usiłował przez Poliani dostać się na równiny Messenii; ale zaledwo doszedł do Dirachi, stoczyć musiał potyczkę z ikitą, który do tego stanowiska ściągał ludzi swoich. Po nieiakiey walce musieli Arabowie nie bez straty uciekać. Nieprzyjaciel powrócił potem do swojego stanowiska pod Karytene i dnia 30go Maia podzielił swoje woyska na kolomny, z których iedna pozostała w obozie pod Karytene z zabranemi w drodze z Patrassu do Trypolizy stadami i brańcami, a druga idąa się ku Andryzynie i wedle zwyczaju barbarzyńców w drodze wszystko spaliła. Dnia 31 powróciła atoli do Karytene, gdzie aż do 2 Czerwca nieczynnie stała. Tymczasem zbierały się zwolna z różnych części Morei korpusy Greckie pod Londo, Kaliopulo, Janem Kolokotroni, Delianni, Krisantissini i innemi". – W innym Nrze udziela rzeczona Gazeta pochwycony list Dowodcy Koronu do Dowodcy w Modon; w którym pierwszy opisuje drugiemu nędzę, iakiey ta twierdza doznaie, która utraciła iuż przez morowe powietrze większą część ludności i swey osady.

Prywatne listy z Napoli di Romania pod dniem 7 Czerwca donoszą, że korpus z Rumeliotów i regularnych żołnierzy złożony udał się na Hydrę i że grożace niebezpieczeństwo zrządziło naywiększą iedność pomiędzy wyspami Spezzia i Hydra. Połączone ich okręty krążą przy Suda, zabraniając dowozu żywności dla Turków do Morei, którey wielki cierpią niedostatek. Obie wyspy sposobią się do dzielney obrony. Też listy dodają, że 3.000 Turków wtargnęło do Morei, a reszta stoi pod Karytene. Pod Kalamata znaydowało się około 300 Greków okopanych. Turcy uderzyli na nich, lecz po kilku nadaremnych szturmach, nadeszła przypadkiem kupa zbroynych Mainotów, z którą złączywszy się Grecy odparli nieprzyjaciela i aż do Nasi ścigali.

W Alexandryi (w Egipcie) ciągle ieszcze panuje nieczynność wszelkiego rodzaju handlu, a okoliczności tak są przykre, iż zaledwo potrafiono na kupcach wymodz upłatę, gdyż mają pełne składy towarów, a nic sprzedać nie mogą. Z niecierpliwością oczekują na powrót floty, przez co przynajmniej sprzedarz żywności się powiększy.

13 VIII 1826 nr 65 (niedziela), s. 769–790

Z Paryża d. 29 Lipca

Okręt Emilia odpłynął z Marseli do Nauplii z 50 młodemi Francuzami, chcącemi wniysć w służbę Grecką.

¹⁶⁶ kociołki –

Admirał de Rigny doniósł pod dniem 19 z.m. Ministrowi morskemu co następuje: Srodkowem miejscem morskich rozbójników Greckich iest Egina. Admirał udał się tamże z 3 woiennymi okrętami, wysadził 300 ludzi na ląd, i 14 ich statków częścią zburzył, częścią zabrał. Szczęściem nadeszła morska siła Francuzka na czas do wyrwania z rąk tych rozbójników walwecznego Kanarysa. W rozpacz, iż ziomkowie iego poświęcaią się tak podłemu rzemiosłu, pogroził Kanarys zapaleniem iedengo ich okrętu, poczem go obskoczyli; gdy nadeszły fregaty Francuzkie, uciekli rozbójnicy, a Kanarys przybywszy na okręt admiralski dziękował P. de Rigny za uratowanie mu życia. Uszli do Eginy Ipsaryioccy Prymaci dziękowali w liście pod dniem 30 Maia P. de Rigny za przysługę, którą im uczynił, przez zniszczenie na tey wyspie rozbójników, i prosili do o ściganie 4 uszłych ich okrętów, tudzież o pośrednictwo, aby w przypadku niebezpieczeństwa schronić się mogli na ziemię Francuzką. P. de Rigny odpisał im, iż mimo usiłowań Francuzkich i Angielskich okrętów trudno w ciągu trwającej woyny wytępić zupełnie rozbójnicze okręty, gdyż ciężko ich rozeznąć od walczących za dobrą sprawę i przez obawę, aby niepopęlnić niesprawiedliwości względem Greków, nie ieden rozbójniczy okręt przepuścić muszą. Nowy rząd Grecki oświadczył, że nie wydaie więcej listów korsarskich, że uzbraianie korsarskich okrętów iest zabronione, że sąd morski odebrał zlecenie, aby żadnego innego okrętu za dobrą zdobycz nie uznawał, iak tylko z udowodnieniem, że przestąpił prawa woyny.

Dodatek do nr 65

Z Londynu d. 25 Lipca

Odplłynął ztąd dla Lorda Cochrane urządzony 74działowy liniowy okręt (dawniey do Wschodnio-Indyjskiej kompanii należący) z zupełną osadą i wielu ochotnikami.

Dnia 29

Młody Amerykanin, Kapitan Allen¹⁶⁷, który służy pod Miaulisem, przybył tu z pismami do tutejszych agentów Greckich.

Z Włoch d. 29 Lipca

Podług doniesień nadeszłych do Florencyi Angielski Lord Cochrane przybył do Hydry i odprawił przegląd flotty Greckiej. Kapitani przybywający z tych wód kupieckich okrętów zapewniaią, iż flotta, z którą ten Lord przybył, iest tak wielką i piękną, iakiey oddawna na morzu Adryatyckiem niewidziano. Amerykanie z krążącej swey na Archipelagu eskadry ustąpić mieli rządowi Greckiemu dwa okręty z całą osadą.

Z Zante d. 30 Czerwca

Do Nauplii przybyło wiele potrzeb dla eskadry Lorda Cochrane, która wkrótce na Archipelag przybędzie. Arcybiskup Patrasu Germanos, Hr. Metaxas i nayznakomitsze osoby, które w początkach powstaniem w Grecyi kierowały, zayduią się teraz na czele rządu. Pułkownikowi Fabvier, który ma zupełną moc działania, wypłacono dla iego woyska 35.000 piastrów. Właściciele okrętów na Hydrze złożyli na obronę swey wyspy 5 mill. piastrów. Nauplia iest na 8 miesięcy w żywność zaopatrzona. Cytadella Ateńska na rok, a Akrokorynt zayduie się w dobrym stanie oborny.

Od granic Tureckich d. 10 Lipca

¹⁶⁷ Allen – John M. Allen (?–1847), rodem z Kentucky; zaczynał jako kadet marynarki amerykańskiej, ale po wybuchu powstania greckiego przyjechał do Nafplionu jako ochotnik; był obecny przy śmierci Byrona w Mesolongi; opuścił Grecję ostatecznie pod koniec powstania. Pisał do prasy amerykańskiej, wzywając do poparcia sprawy Greków. Później uczestniczył w powstaniu w Teksasie, a od 1839 został pierwszym burmistrzem Galveston. W tygodniku "Greek News. Greek-American Weekly Newspaper" z 7 III 2021 cytowany jest list Allena, który ukazał się w prasie amerykańskiej 10 X 1826:

Dear Sir, our affairs in Greece at the present are very bad; but I hope they will change for better soon. We are almost deserted by the whole world; but union and perseverance will save us yet. God will be merciful to Christians struggling for their independence, although deserted by the whole world. As for my part, I am devoted to the cause, and let Greece fail or flourish, I remain with her. Do, my dear sir, urge our country men to assist in some more substantial manner... God knows they are worthy of our aid.

W Ruszczuku wybuchnąć miało morowe powietrze i dla tego zaostrzono na granicy kwarantannę.

W Tryeście nie mają od trzech tygodni żadnych wprost z Peloponesu wiadomości. Grecy tameczni oczekują niecierpliwie na przybycie pocztowego statku z Korfu, przez który spodziewają się odebrać doniesienie o przybyciu Lorda Cochrane na Archipelag.

16 VIII 1826 nr 66 (środa), s. 781–792

Dodatek do nr 66

Z Paryża d. 1 Sierpnia

Piękny parowy Angielski okręt, należący zapewne do eskadry Lorda Cochrane, w drodze do Malty zawinął dnia 4 Lipca do Cagliari (na wyspie Sardynii).

Xżę Richelieu, Hr. Labord z swoim synem¹⁶⁸, Becker, syn generała tegoż nazwiska¹⁶⁹, młody Angielski Lekarz Hall i Niemiecki Lekarz Schlemmener udali się dnia 21 Czerwca z Zante do Aten.

Z Stambułu d. 10 Lipca

Osady w zamkach nadbrzeżnych zachowały się wprawdzie, iak się iuż doniosło, podczas ostatnich zdarzeń spokojnie, ale okazały wstręt do nowych ćwiczeń i dla tego złuzowano je i zastąpiono artylerzystami. Wszyscy nieosiedli i beżzenni Jemakowie (milicyjanci) zostali do swych domów odesłanemi. Wszystkimi temi dzielniemi środkami kieruje seraskier Hussein Basza. Zaciągi i ćwiczenia nowych woysk odbywają się bez przerwy. Stawianych iest kilkanaście nowych wielkich koszar, do których budowy wezwano wszelkich narodów ludzi. Korpusu Janczarów niema się najmniejsza pozostać pamiątka. I tak rozbierają ogniową wieżę w byłym gmachu Agi, a teraz mieszkaniu Muftego, i nowa stawiana iest w dawnym Seraiu, a teraz mieszkaniu Seraskiera. Chorągiew Proroka powiewa ieszcze zawsze w Seraiu i Ministrowie pracują pod namiotami. Sadik Effendy, ieden z Ministrów naywiększy wpływ mający, a na końcu Intendent ludwisarni, iest oddalony. Zarzucają mu, iż ukrył kilku officerów Janczarskich, ale zdaie się, iż inne były do tego powody; był on bowiem przeciwny nowemu systematowi. Doniesienia z prowincyy, a zwłaszcza z Smirny są bardzo pomyślne: Janczarowie są rozbroieni i znaki ich zniszczone.

Flotta Kapitana Baszy opuściła dnia 4 Lipca w liczbie 25 żagłów Dardanelle; sądzą, iż popłynie przeciw Samos, gdyż, iak słyhać, Samiotowie chcą się Porcie pod dogodnemi dla siebie warunkami poddać. Liczba uzbroionych na tey wyspie ludzi wynosić tylko ma kilka set pod naczelnictwem Logothesi, który dnia 17 i 18 Marca 1822 z Chios na tę wyspę wylądował i mieszkańców tamecznych do powstania, a przez swoy nierozsądek do okropney rzezi dnia 23 Kwietnia roku wzmiankowanego nakłonił. Mowią, iż Logothesi trzyma pod brzegami statek, na którym w przypadku potrzeby mogłby się uratować.

W porcie Smirneńskim znajduie się teraz 5 obcych eskadr, Austriacka pod Margr: Paulucci, Francuzka pod Kontraadmirałem de Rigny, Angielska pod Admiralem Neale¹⁷⁰, Amerykańska pod Kommodorem Rogers i Sardyńska pod Kawalerem Serre.

Od granic Tureckich d. 12 Lipca

¹⁶⁸ Labord – Louis-Joseph-Alexandre, hrabia de Laborde (1773–1842), dyplomata, podróżnik i archeolog; członek Paryskiego Komitetu Filhelleńskiego; wraz z synem (Léon Emmanuel, markiz de Laborde, 1807–1869), także politykiem, archeologiem i utalentowanym rysownikiem, odbył czteroletnią podróż po Italii, Grecji, Azji Mniejszej, Palestynie i Egipcie (1824–1828). Léon de Laborde jest m.in. autorem dwutomowej książki: *Athènes aux XV^e, XVI^e et XVII^e siècles*, Paris 1854.

¹⁶⁹ Prawdopodobnie: Nicolas Léonard Becker (1770–1840), generał francuski, jeden ze strażników cesarza Napoleona po jego klęsce pod Waterloo; jego syn Napoleon Becker, oficer armii francuskiej, zmarł w 1829. Autorzy *Philhellenzeit* wymieniają tylko niejakiego Charlesa Bekera z Wirtembergii (zob. s. 73).

¹⁷⁰ Admirał Neale – sir Harry Burrard Neale, baronet (1765–1840); dowódca angielskiej floty śródziemnomorskiej w latach 1823–1826.

Jedna fregata z floty Tureckiej natrafiła na skałę i rozbiła się. Kapitan iey, Włoch, uciekł, był wszędzie ścigany i nakoniec w mniejszej Azji schwytyany, przed Kapitana Baszę przyprawiony i na maszcie powieszony.

Przez Karf i Wenecję nadeszły prywatne listy z Naponi di Romania do d. 3 Lipca do Tryestu, podług których nieprzybył tam jeszcze dotąd Lord Cochrane i nic pewnego o jego przybyciu niesłychano. W Korfu mówiono, iż znajdować się miał w Malcie. – Ibrahim Basza powrócić miał podług najnowszych doniesień z wewnątrz Morei nad brzegi Modonu; jedni sądzą, że z niedostatku amunicyi i żywności, a drudzy, że dla poczynienia przygotowań przeciw atakom Lorda Cochrane.

20 VIII 1826 nr 67 (niedziela), s. 793–804

Z Paryża d. 5 Sierpnia

Zapewniaia, że Lord Cochrane przybył już do Nauplii i oczekuje tylko na nadejście swej floty dla rozpoczęcia działań.

Związki przyjaciół Greków w Trewirze, Düsseldorfie i Wesel przysłały tuteyszemu dla Greków przeszło 43.000 Fr.

Dodatek do nr 67

Od granic Włoskich d. 25 Lipca

Prywatny list z Zante przypisuje nieczynność Ibrahima Baszy od zdobycia Missolongi tajnej instrukcji ojca swojego Mehmeta, który nie sądzi za zgodność swą polityką prędkiego ukończenia wojny w Morei. Rozchodziła się także na wyspach Jońskich wieść, że Ibrahim na wezwanie Porty, aby nauczających officerów do Stambułu posłał, odpisał, że nim otrzyma nowe posiłki, nie może ani jednego człowieka posłać bez wystawienia na utratę uzyskanych dotąd korzyści, gdyż pod Missolongą większą część najlepszych swoich officerów utracił. Z tem wszystkiem donoszą, iż były Francuzki Pułkownik Seve przed kilku tygodniami zniknął z obozu Egipskiego i domyśla się, że się udał do Reschyda Baszy, który bezwątpienia posłał go do Stambułu dla urządzenia nowego Tureckiego wojska.

Od granic Tureckich d. 15 Lipca

Jedno z pism Paryzkich udziela następujący list sławnego Kanarysa do syna jego w Paryżu Temistoklesa: (Z Eginy d. 4 Czerwca 1826) Kochany Synu! Jakże szczęśliwy iesteś byś przyjął od mężów, którzy prawdziwymi są dziwicielemi mężstwa naszych przodków i oraz odznaczającymi się naukami i umiejętnościami! Widzisz, jakimi uczuciami ożywionymi są Francuzcy przyjaciele Greków względem Ciebie i twego Ojca. Jakże, moje kochane dziecię, potrafiemy się tym wspaniałomyślnym mężom wywdziękować? Dla Ciebie, mój Synu, jest jedynym sposobem okazać się ich i nas godnym, dołożyć wszelkiej pracy, abyś kiedyś stać się mógł prawdziwym dziedzicem mężstwa i cnot Twoich przodków i okazać światu, że starania przyjaciół Greków o Twoje wykształcenie wcale nie były daremne. Moim hasłem jest: bronić wolności drogiej oyczyzny aż do rozlewu ostatniej krwi kropli i tego dopełnić. List Twój pod d. 6 Grudnia odebrałem i iestem zupełnie zdrowy. Matka Twoja zasała Ci swoje życzenia; bracia Twoi Milciades i Likurg ściskają Cię. Bądź zdrow, mój Synu, a staraj się nabywać mądrości i cnot dla dobra Twego oyczyzny. – Twój Ojciec. Konstanty Kanarys.

Z Naponi di Romania zachodzą o sprawach Grecyi zaspokajające wiadomości. Trzy największe wyspy przedsięwzięły dzielne środki do swej obrony. Spezzioci przenieśli się (jak się już doniosło) z swoimi rodzinami na Hydrę. Flotta Grecka składa się teraz z 100 okrętów i znacznej liczby palnych statków. Jedna iey część krąży pod brzegami Tenedos, uparując floty Tureckiej. Lękano się, aby po upadku Missolongi Peloponczycy nie poddali się z boiaźni zwycięzcy; lecz nietylko ani jedna rodzina, ale nawet jedna osoba nie poddała się Egipcjanom. – Na tegoletnią kampanię ułożyli Grecy plan następujący: Osada Missolongi, znajdując się teraz w Naponi di Romania, podzieli się w różne prowincje Pelopenesu dla walczenia z Moreanami. Mężtwo tych żołnierzy okaże Peloponczycykom, że

Arabowie nie są niezwyciężeni. – Mieszkańcom stałego lądu Greckiego dokuczają teraz najbardziej niedostatek wszelkiego rodzaju żywności. Większa część gruntów leży odlego, a ci, którzy mogą jeszcze swoje zasiewać, muszą z nich zbiory z potrzebniemi swoimi braćmi dzielić. Smutno jest patrzeć na wycięzione przez wojnę, nędzę i głód postawy, jak gdyby na żyjące trupy; ale miłość niepodległości tak jest wielka, iż ci ludzie, chociaż tylko dzikimi chwastami żyją, wszędzie wszelako idą, gdzie ich powinność powołuje. – Podług wszelkiego podobieństwa nie będzie tego lata żaden wielki korpus tego kraju pustoszyć, gdyż dotąd nie udało się zebranie Albańczyków pod Janiną. Arabowie nie są w Pelopenesie liczni i podiażdy tylko czynią. – Rząd ma najlepsze chęci, ale niedostaje mu pieniędzy i żywności. Jak tylko Maurokordato i Koleti oddaleni od rządu zostali, zbliżyły się do siebie stronnictwa.

List z Korfu pod d. 4 Lipca zawiera, co następuje: Seraskier powołał na powrót do Missolongi wszystkich Greków, którzy uszli z tamąd byli do Kalamo¹⁷¹ i przyrzekł im zupełne bezpieczeństwo. Wielu z nich dało się do powrotu nakłonić pod zaręczeniem niejakiego Vernachiotti¹⁷². Podobne wezwanie wyszło i od tych, którzy przenieśli się do Arta, Salvora i innych krajów Epiru. Seraskier przyjął ich za powrotem z wielką łagodnością, kazał dostarczyć żywność i nawet niektórym broń zostawił.

Listy z Prewesy donoszą, iż Seraskier wtargnąc chciał przez Salonę do Liwadyi, ale ze stratą 1.000 ludzi odparty został przez Zonga i Karaiskakisa. – Na Ibrahima Paszę w drodze z Trypolizy do Modon i Koron uderzyli w dwóch miejscach Grecy, pod Garitena i Leontari. Miał wiele utracić ludzi, ale wszelako doszedł do Modon i Koron. Za jego przybyciem musieli mieszkańcy i większa część osady wyjść z obu miast i rozłożyć się na polu; potem przedsięwziął środki przeciw morowemu powietrzu, przeciął wszelkie związki, założył batterye i lazarety. Z Modon przedsięwziął Ibrahim wyprawę do Mainy dla opanowania tej prowincyi, o co układał się od kilku miesięcy z Mainotami. Wątpią jednak o skutku jego wyprawy. Kolokotroni czynił także z swej strony od niejakiego czasu usiłowania do nakłonienia Mainotów do uchwycenia oręża przeciw Ibrahimowi Baszy i udania się pod rozkazy Pułkownika Gordona, lecz nadaremnie. – Nie potwierdziła się wiadomość o przybyciu z Egiptu nowej do Morei wyprawy.

23 VIII 1826 nr 68 (środa), s. 805–816

Dodatek do nr 68 Z Stambułu d. 11 Lipca

Siedliskiem rządu i wszystkich biór zawsze jeszcze jest pierwszy dziedziniec Seraiu, gdzie także znajdują się święta chorągiew Proroka. Przedsięwzięte surowe środki do zaprowadzenia reform rozszerzone bardziej zostały przez wyznaczenie z Imanów kommissyi oczyszczenia. Wszystkie cechy i zgromadzenia muszą się przed nią oczyszczać i winnych ostatnich zaburzeń wydawać. Ktokolwiek nie potrafi usprawiedliwić swojego w stolicy bawienia, musi stawić zaręczyciela lub będzie do Azji wygnany; a ludzie podeyrzani będą straconemi. W krwawym tym trybunale nie służy żadne wdawanie się; dzień i noc odbywa straszne swe urzędowanie. Znakomici Turek i Grek, którzy Janczara ukryli, musieli swoją nieprzezorność śmiercią opłacić, a nawet lękany Bostangi Baschi, naczelnik Kapidi Baschow, który wstawił się za zostającym u niego w służbie Janczarem, urzędu pozbawiony, a były Reis Effendy i Kiaia Bey z takiegoż powodu na wygnanie do Amasia skazanemi zostali. Surowość ta zrzuciła ten skutek, że wiele cechów, a mianowicie piekarze i rzeźnicy dobrowolnie podeyrzanych swoich robotników wydali, a za domowników zaręczyli. Do innych policyjnych środków należy

¹⁷¹ Kalamo – Kalamos (Κάλαμος Λευκάδας); zielona wysepka heptanezyjska na południe od Lefkady w niewielkiej odległości od wybrzeża Etoloakarnanii. Od czasów bojów Suliotów z Alipaszą stanowiła schronienie dla rodzin buntowników. Podczas powstania znalazły tam schronienie rodziny m.in. Karaiskakisa i Warnakitisa, choć początkowo władze brytyjskie Heptanezu na to nie zezwalały. W 1826 (po upadku Mesolongi) na Kalamos znalazło się ok. 60 do 70.000 ludzi, w większości bytujących w szałasach i barakach.

¹⁷² Vernachiotti –

ieszcze, że po zachodzie słońca żaden służący lub niewolnik na ulicy pokazać się nie może i że nocne oświetlenie stolicy, które od zaszłej rewolucji nakazane było, ustało. tłumy ludu snuły się wieczorami po ukicach dla przypatrywania się temu rzadkiemu w Stambule widokowi i pomnażały nieład. Mimo jednak tej surowości, odkryty w tych dniach został nowy spiszek, który w miejsce Janczarów na straż zagranicznym Posłom przydani żołnierze nowej milicji uknowali, a ten miał za cel podpalenie stolicy. Winni zostali u Sardyńskiego Posła pochwyconymi i zaraz straconymi. – Jamaków, których lękano się i o których rozchodziły się rozmaite wieści, spotkał niespodziewany cios. Pod pozorem wynagrodzenia ich za okazaną w czasie buntu Janczarów wierność, rozkazał W. Wezyr im wyruszyć z zamków Dardanellów. Weszli w łapkę i zostali powiększanej części na flotę Kapitana Baszy posłanymi, który użyć ich ma do wyprawy przeciw Hydrze. Wprzód jeszcze w obecności W. Wezyra stracono wielu z nich, którzy okazali się nieposłusznymi, i sądzą, iż z liczby 4.000 Jamaków stracono lub spalono około 1.200. Zamki Dardanellów powierzone zostały straży Topschow, do których przybydź jeszcze ma oddział stojących niedaleko stolicy Seimenów. Przez te szczęśliwie dokonane środki terażniejszy stan rzeczy zda się być zupełnie zapewniony, i Sułtan posuwa dalej swoje reformy. Chrześciana niemało zastanowiło postanowienie Sułtana nadające przedmieściu Pera osobnego Baszę. W wydanym przez Sułtana fermanie o rozwiązaniu korpusów Janczarów, wyrażono: "że najpierwszym zamiarem Jego Wysokości w urządzeniu wojska, jest usunięcie na przyszłość wszelkiego obcego wpływu", co dostatecznie okazuje obszernie plany Dywanu względem Europy. Tymczasem urządzenie karnego wojska odbywa się z pośpiechem; już dnia 29 Czerwca korpus z 500 ludzi złożony tego nowego wojska, zapewne z rozkazu Sułtana, na zadziwienie Chrześciana przeciągnął przez Pera.

Wygnani do Azji Janczarowie, iak tylko dosyć daleko oddalili się od stolicy, zamienili się na bandy rozbojnicze. Obrali sobie dowodców i nieiako rząd z Derwiszów. Utrzymują teraz związek z wszystkimi wielkimi miastami Anatolii, gdzie Sułtan poczytywany jest za odszczepieńca.

Z Smirny d. 2 Lipca

Od zaszłej w Stambule rewolucji zostaliśmy tu w wielkiej obawie z strony tutejszych Janczarów, którzy lubo za nadejściem rozkazu z stolicy oddali Baszy swoje kociołki i znaki, ale broni złożyć nie chcą. Wiele kompanii oświadczyły, iż jeżeli nadejdzie rozkaz do ich rozbrojenia, nietylko oprą mu się, asle nadto złączą się z zebranymi w Aleppo i Damasku około 50.000 Janczarami, którzy sprzeciwić się mają rozkazom Sułtana względem zaprowadzenia wojsk na sposób Europejski. Liczba tutejszych Janczarów wynosi 10 do 12.000 i zaprzeczyć nie można, iż utrzymanie dotąd spokojności winniśmy obecności eskader Francuzkiej, Angielskiej, Austruiackiej i Sardyńskiej.

Z Tryestu d. 29 Lipca

Przez nadeszły tu dziś z Korfu pocztowy statek, który dnia 14 Lipca z tamtąd odpłynął, odebraliśmy nakoniec wiadomość o przybyciu na Archipelag z znaczną siłą morską **Jenerała Cochrane**. Tutejszy Angielski Konsul otrzymał urzędowe o tym doniesienie, a prywatne listy z Korfu zapewniają, że przybycie tego Lorda zatrwożyło bardzo Egipcyanów w Patras. Tymczasem rozchodzi się tu wieść, że Kommodor Hamilton (dowódca Angielskiej siły morskiej na Archipelagu) wymódz miał na Lordzie Cochrane przyrzeczenie, iż przeciw flocie Ottomańskiej żadnych nieprzyjacielskich kroków nie przedsięwzięmie. Z innej strony powątpiewają o tem, i oczekują przeciwnie ważnych zdarzeń.

Z Liworna d. 24 Lipca

Podług zeznania Kapitana okrętu Austruiackiego, który na początku b.m. Stambuł opuścił, stało 53 Tureckich okrętów wewnątrz Dardanelli, a 7 Greckich z 2 palnemi statkami przed temi zamkami.

27 VIII 1826 nr 69 (niedziela), s. 817–828

Z Paryża d. 10 Sierpnia

Pastor Munier w Genewie oznaymił list następujący od P. Eynard odebrany: "Ajent mój P. Papamanoli w Zante doniósł mi pod d. 25 Czerwca, co następuje: Wczoray Admirał

Angielski uderował młodego (10letniego) Bozzaris¹⁷³ szpadą. Hr. de la Borde dał mu 3 Francuzkie i Greckie książki. Dziś rano odwiedziłem Panią Bozzaris, która mieszka u Hr. Roma i żyje z uszlą z Missolongi rodziną. "1.800 ludzi, mówiła z płaczem, tudzież kilkanaście kobiet i dzieci, uratowało się; ale na cóż im zda się, że uszli kaydan, gdy z głodu i niedostatku umieraią? Ja przełożyłem iey, iż cała Europa za niemi się interessuie i przyszle im wsparcie". "Było nas (odpowiedziała) 10.000; uratowało się 2tysiące; reszta znajduie się w niewoli lub umiera z głodu w Kalamos, a tu (pokazując na Moreę) umieraią na wyspach tysiące na choroby, a nikt o nich nie pamięta". Potem rzuciła się pomiędzy swoich synów i córki kilka godzin okropno szlochając. Odwiedziłem także Panią Bacchini, wdowę po poległym w Missolondze po cudach waleczności bohaterze¹⁷⁴. Znajduie się ona w wielkiej nędzy. Z dwiema synami i córką mieszka na poddaszu; dzieci iey zgłodniałe wygladaia iak szkielety. Te cierpienia niewiasty, którey mąż w obronie naszej oyczyzny tyle się odznaczył, rzewliwe mi łzy wycisnęły. Zaklinam W Pana, przyszlly im pomoc. Nędza ludzi w Kalamos jest niesłychana; codziennie umiera ich po 20 do 30". Od P. Balbi¹⁷⁵ w Liwornie dowiedziałem się okropnych nowości. Oyciec i brat iego pogrzebanemi są, wraz z Biskupem Ragon w zwaliskach Missolongi; siostra iego znajduie się z dwiema swoiemi córkami pomiędzy uszlami do Kalamo; dwie zaś iego ciotki znajduia się w Arta w niewoli. Nie wątpię, Kochami Współczłonkowie (dodaie P. Eynard do Pastory), iż zapobieżycie tak wielorakiey nędzy, rozkazałem tymczasowo wypłacić Paniom Bozzaris i Bacchini po 1.000 Fs. Związek Paryzki będzie także musiał przesłać pieniądze do Kalamos; nie oczekuiąc na W Pana odpis, wydałem iuz do tego rozkazy, gdyż takie cierpienia nie dozwalaią zwłoki. Wiadomo W Panu, iż za to, co przesela, zostaię odpowiedzialnym, &c.". – Xżę Orleanu i iego siostra, dowiedziawszy się z ust P. Eynard o tak wielkiej nędzy Greków, dodali do dawniejszego swojego daru ieszcze 10.000 Fr.

Dodatek do nr 69 **Z Londynu d. 5 Sierpnia**

Kapitan Greckiey siły morskiej, J. M. Alen, który znajduie się tu od dni 14 i przywiozł pisma do Greckich wysłańców, ściaga na siebie uwagę przez swój szlachetny zapal za sprawą Greków. Opuścił służbę swey oyczyzny i wygodne życie na łonie maiętney swey rodziny dla poświęcenia się walce za wolność. Służył pod Miaulisem i przez swoje talenta i wiadomości taktyki morskiej uczynił Greckiey sile morskiej istotne przysługi. Nie przyiął za to żadney nagrody, owszem część swojego majątku ofiarował nowey swey oyczyźnie.

Prywatny list z Tryestu zapewnia, iż Grecy zgromadzą 235 żagłów dla wspólnego działania z Lordem Cochrane.

Jedno z tutejszych pism rannych donosi, że Lord Cochrane opanował w imieniu Zakonu Maltańskiego wyspę Rodus i zatchnął na niey banderę sławnego tego zakonu. Gubernator tey wyspy, Turecki Renegat, miał zostawać z nim w porozumieniu. Dziennik zaś *Representative* radzi Vicekrólowi Egipskiemu, aby połączył się z Lordem Cochrane i wyłamał się z podniepodległości Sułtana. Nigdy nie nadarzy się dogodniejsza do tego pora nad terazniejszą (woyna w Grecyi, zaburzenia w państwie Sułtana, niechęć Janczarów i ich stronników w Egipcie, flotta Cochrane, wdzięczność Greków, których niepodległość ugruntować musi, &c.). Sam więc będzie sobie winien, ieżeli ią opuści i prowadzić dalej będzie nieużyteczną walkę w Morei.

¹⁷³ młody Bozzaris – zapewne syn Marka Dimitrios Botsaris (1814–1871), wykształcony w Monachium wojskowy grecki, minister spraw wojskowych (1859, 1866–1867).

¹⁷⁴ Inżynier poległy w Mesolongi.

¹⁷⁵ Balbi – być może Dimitrios Walwis (Δημήτριος Βάλβης, 1808–1892), potomek rodziny duchownych z Mesolongi; podczas oblężenia miasta znajdował się w nim wraz z rodziną i w ostatniej chwili uszedł do Kalamos, a stamtąd do Włoch, gdzie przebywał jego stryj Spiridon Walwis i starszy brat Zinowios (1800–1886). Obaj bracia pełnili później przez krótki czas funkcję premierów Grecji; Zinowios w latach 1863 i 1864; Dimitrios w 1886.

Z Messyny donoszą pod d. 12 Lipca o przybyciu tam Angielskiego szonera z Bantry-Bai (w Irlandyi) z orszakiem Lorda Cochrane przeznaczonym do Korfu.

30 VIII 1826 nr 70 (środa), s. 829–840

Z Paryża d. 15 Sierpnia

Związek tutejszy przyjaciół Greków nabydź dla nich chce 20działową korwetę, która zbudowaną była w Marselii dla Vicekróla Egipskiego, ale że agent jego zapłacić iey nie jest wstanie, przeto będzie sprzedana. Związek zaś Metzki posłał dnia 1 b.m. do Marselii następujące woienne potrzeby dla Greków: 25.000 skałek karabinowych, 320 ładownic, 300 par ostróg, 50 pałaszów dla piechoty i 50 dla jazdy. Na rękościach wyrzynięty jest napis: Metzki związek za Grekami.

Z Tryestu d. 2 Sierpnia

Prywatny list z Napoli di Romania pod dniem 3 Lipca donosi, że tam przybyła należąca do eskadry Lorda Cochrane korweta o 36 działach z dwiema parowemi okrętami, które udać się mają do wód Cerigo, gdzie zebrać się mają wszystkie do wyprawy Lorda Cochrane należące okręty. Jeżeli potwierdzi się to doniesienie, tedy domyślać się należy, iż pierwszy zamach wymierzony jest przeciw stojącej w Nawarino dywizyi floty Egipskiej.

Dnia 5

Gazeta nasza Dostrzegacz donosi z Zante, iż stojąca dotąd w Dardanellach Turecka flotta pokazała się już na Archipelagu.

Dodatek do nr 70

Od brzegów Menu d. 17 Lipca

Ziechaniu się razem w Frankforcie Panow Capodistrias i Stourdza¹⁷⁶ nadaia nieiakie znaczenie. Pierwszy udać się ma w krótcie do Petersburga.

Królewsko Saski Kapelmaister Morlachi w Dreźnie przesłał związkowi przyjaciół Greków w Paryżu 2.915 talarów, zebranych z danego dnia 28 Czerwca w Królewskiej Kaplicy koncertu, które mają bydź użyte na zaopatrzenie żywnością zagrożonego od nieprzyjaciela Greckiego miasta.

W Bazylei utworzyło się pod przewodnictwem Professora de Wette¹⁷⁷ towarzystwo, które postanowiło pracować nad religijnem i moralnem odrodzeniem Grecyi.

Z Florencyi d. 3 Sierpnia

Po nadaremnych usiłowaniach Turków do przeciagnienia na stronę swoją Mainotów, zaszła nakoniec dnia 16 Lipca pod Armiro potyczka między Mainotami i Turkami ze stratą ostatnich. Mainoci umocowali stanowisko pod Armiro i to nakłoniło Turków do uderzenia na nich połączoną siłą, lecz podług listów z Korfu i zante utracić nmieli do 1.000 ludzi w zabitych i ranionych. Też listy donoszą z zachodniej Grecyi, że Seraskier uderzyć kazał 6.000 ludzi na stanowisko Greckie pod Krawari, które trzymali osadzone Karaiskaki i Zonga, lecz z znaczną stratą odpartemi zostali. Przekonawszy się o daremności tu attaków, posłał część woyska swojego morzem przeciw Salonie, gdzie był tak szczęśliwy, że mała osada Grecka w Salonie po walecznym odporze to miejsce opuścić musiała. Uszła z Missolongi Grecka osada zrzekła się na rok żołdu swojego. Nowy ten dowód szlachetności odważnych tych mężów wzbudził wielki zapal w Napoli di Romania; ze wszystkich stron nadchodzą ofiary lub zgłaszają się męże do obrony oyczyzny. Jeden z Xięzy zebrał kilka set dzieci od 8 do 10 lat mających, ukląkł z niemi na rynku i wznosił do Boga gorące modły o natchnienie serc ludzi odwagą.

Od granic Tureckich d. 15 Sierpnia

¹⁷⁶ Stourdza – zob. przyp. 138*.

¹⁷⁷ de Wette – Wilhelm Martin Leberecht de Wette (1780–1849), pastor luterński, teolog i biblista; od 1822 profesor teologii na uniwersytecie w Bazylei, a po otrzymaniu obywatelstwa pięciokrotny rektor tej uczelni.

Z Bukarestu piszą pod d. 15 Lipca, że w Wołoszczyźnie wybuchnęło morowe powietrze. Z Bukarestu wynoszą się mieszkańcy na wsie, a w Ruszczuku zabierać ma ta choroba codziennie po 50 ludzi. Na granicach ościennych krajów przedsięwzięte zostały ostrożności środki przeciw tej zarazie.

Podług doniesień z Jass oba pełnomocnicy Porty do narad w Akermanie, odbywszy w Skuleni kwarantannę, udali się dnia ?? m. na miejsce swojego przeznaczenia, gdzie dnia 4 lub 5 przybędą.

Naynowsze listy z Ankony pod dniem 2 Sierpnia donoszą tylko, że Lord Cochrane znayduje się w Naponi di Romania. Niecierpliwość dowiedzenia się o jego dalszych krokach wzrasta codziennie.

Znany Biskup Patrassu i Metropolita Germanos umarł dnia 11 Czerwca.

WRZESIEŃ 1826

3 IX 1826 nr 71 (niedziela), s. 841–852

Z Paryża d. 19 Sierpnia

Komitet Grecki w Lauzannie udzielił tuteyszemu następujący list P. Eynarda: "Doniosłem Wam o dobroczynnościach Pruss i Xcia Orleanu, i ile były przydatnymi, bo postawiły mnie w możności posłania żywności nieszczęśliwym wychodniom z Kalamos; dnia 24 Lipca uwiadomiłem Was o smutnym stanie niektórych części Morei; lecz w tym samym dniu Opatrzność, która widocznie wspiera Greków, zesłała mi znaczną sumę pieniędzy. Lubo lękam się, abym nie przestąpił przystoyności, nie mogę jednak przed Wami, Mci Panowie, zataić, że N. Król Bawarski doręczył mi w tej chwili rozkazał 86.000 Fr. na wsparcie Grecyi i napisał do mnie iak następuje: "Dla ulżenia nędzy Chrześcician na wschodzie podpisałem 20.000 ZR. czyli 43.097 Fr. do wypłacenia w 10 miesiacach. Ale że ta pomoc mogłaby być zapóźna, przeto oddałem zaraz całą tę sumę pod W Pana rozrządzenie, którą nawet dla skutecznieszego wsparcia podwoilem. Do tych 86.000 Fr., które W Panu dawniej posłałem na wykupno z niewoli Greckich kobiet i dzieci. Cieszę się, iż mogę na ręce W Pana złożyć tę ofiarę dla nieszczęśliwych Chrześcician, wszakże sam iestem człowiekiem i Chrześcicianinem". Czytając te wyrazy, Mci Panowie, rozrzewnicie się, a bardziej ieszcze gdy się dowiecie, że cnotliwy ten Monarcha, który udał się teraz na kąpiele do Brükenau, nie przyjął w przejeździe przez miasta kraiu swojego żadnych uroczystości i oświeceń, ale oświadczyć kazał Magistratom, iż przyjemniej mu będzie, gdy użyć się mające na to pieniądze, obrócone zostaną na wsparcie w połowie miejscowych ubogich, a w drugiey połowie nieszczęśliwych Greków. To czułe wezwanie zrządziło naypożądańszy skutek, ze wszystkich stron nadchodzą nowe dary dla Greków.

Z Milo piszą pod dniem 5 Lipca, że Grecy obrali na miejsce schronienia tę wyspę, aby pod zasłoną bandery Francuzkiej doznać tam mogli bezpieczeństwa. Królewsko-Francuzki Aient wzywa zatem Paryzki związek przyjaciół Greków, iżby przed wszystkim dla tej wyspy obmyślił wsparcie.

Dodatek do nr 70

Z Londynu d. 15 Sierpnia

Jedna z wieczornych Gazet donosi, iż przeznaczone do Grecyi kilka łodzi parowych nie dla tego zatrzymane były, aby im nie wolno było odpłynąć, ale tylko dla tego, żeby nie nabierały amunicyi i broni.

Od granic Tureckich d. 15 Sierpnia

Podług doniesień z Stambułu pod d. 22 Lipca ciągle zostawano tam w wielkiej obawie i tracenia Janczarów ieszcze trwają. D. 15 stracono tam także dwóch bogatych Żydów, z których ieden był kassierem Janczarów, a drugi naybogatszym bankierem w państwie; majątek jego wynoszący do 40 mill. piastrów został razem skonfiskowany.

Czynności handlowe w takim rzeczy stanie zupełnie ustały. – Późniejsze listy z Stambułu pod dniem 25 Lipca donoszą, iż tam rozchodziła się wieść o przybyciu Lorda Cochrane z 6 wojennymi okrętami do Napoli di Romania.

W Tryjeście do 13 Sierpnia niemiano żadney pewney wiadomości o przybyciu Lorda Cochrane do Grecyi. Dawnieysze o iego przybyciu doniesienia gruntowały się tylko na listach z Korfu, którym nie bardzo wierzyć można. Z tem wszystkiem list z Malty pod dniem 17 Lipca zapewnia, że przepłynął przez tameczne wody i ieden z iego okrętów zawinął do portu La Valette, ale niedługo tam bawił.

Podług listów z Florencyi Lord Cochrane miał odnieść zupełne zwycięztwo nad flotą egipską w Navarino, to miasto opanować i wszystkie okręty, które nie zostały zniszczone, zdobyć. Przeważająca Grecka siła morska odcięła teraz woysku Egipskiemu wszelki związek z morzem i pozbawiła go posiłków. Lord Cochrane zaraz po tey bitwie udać się miał pod żagle dla wyszukania flotty Tureckiej.

P. Regnault de St. Jean d'Angeli przybył do Paryża z Grecyi z synem Xcia Mainotów Pietrobeia¹⁷⁸. Zeznania P. Regnault o położeniu Grecyi są nader zaspakaiające dla przyjaciół Greków.

6 IX 1826 nr 72 (środa), s. 853–864

Z Paryża d. 22 Sierpnia

Minister spraw wewnętrznych przeznaczył 75.000 Fr. na wsparcie rodzin Greckich, które schronią się na wyspę Korsykę.

Dziennik Gwiazda umieścił list z Saloniki, który donosi o poddaniu się Janczarów woli Sułtana.

Z Bruxelli d. 19 Sierpnia

W tymże mieście [Amsterdam] bawi od niejakiego czasu Grecki Pułkownik Alexander Negris.

Dodatek do nr 72

Od granic Tureckich d. 16 Sierpnia

Podług doniesień z Stambułu pod d. 26 Lipca tracenia i reformy ciągle się odbywają. Nowa milicyja zupełnie iest na Europeyski sposób urządzona; wszystko iest zmienione i panującemu terrorysmowi wszystko ulega. Lecz przebiia się wszelako skryte nieukontentowanie; widać teraz, czego dawniey niebyło zwyczajem, przylepiane kartki, które Sułtanowi przypominają los Selima i grożą, iż Janczarowie nagle iakby z morza powstaną. Przemawianie do ludu na placach publicznych, całkowite ustanie czynności handlowych i widoczna niespokojność na wszystkich twarzach, są zatrwazającami. Do tego przydać ieszcze potrzeba wzmagające się morowe powietrze i nieznośne upały. – Z Grecyi prawie żadnych niema wiadomości.

Z Zemlina piszą pod 6 Sierpnia, iż Basza Trawnicki w Bośni, gdy odebrał Ferman Sułtana o zniesieniu Janczarów, rozkazał swoim wystąpić i sam im go czytał; gdy przyszedł na strofę, która rzuca klątwę na Janczarów, zaprzestał czytania, schował Ferman do kieszeni i rozkazał rozeyść się Janczarom. Lubo dotąd nieokazał żadnego znaku nieposłuszeństwa Porcie, postępek iednak ten okazuje, iż należy do tych baszzów, którzy oczekują pory na oparcie się nowym reformom.

Ibrahim Basza użył wszystkich sposobów do nakłonienia Mainotów do poddania się. Zdawali oni się przystawać na iego warunki, ale gdy przyszło do rozbroienia, oparli się wszyscy i w zasadzce pod Armiro¹⁷⁹ d. 12 czyli 16 Lipca ubili do 1.000 Arabów. Z Maina

¹⁷⁸ Synem tym był zapewne najmłodszy, Dimitrios (Δημήτριος Μαυρομυχάλης, 1809–1882), który długie lata spędził w Paryżu; był wojskowym, adiutantem króla Otona I; przez krótki czas pełnił funkcję ministra spraw wojskowych Grecji (1862–1863).

¹⁷⁹ Armiro –

mieli być zakładnicy wydanymi i do odebrania ich posłał Ibrahim 1.400 ludzi, których Mainoci iak wyżej pobili. Po tej klęsce cofnął się Ibrahim w głąb Morei.

Na morzu nie zaszło nic ważnego, oprócz słyszanego, wedle powieści pod Samos dwugodzinnego z dział strzelania.

10 IX 1826 nr 73 (niedziela), s. 865–876

Dodatek do nr 73

Z Paryża d. 25 Sierpnia

P. Eynard rozkazał z Cerigo posłać do Grabuza¹⁸⁰ (na Kandyi) 520.000 funtów mąki i kukurycy, a 150.000 funtów mąki Bejowi Mainy, którego mieszkańcy dla niedostatku żywności w Morei, wielki głód cierpią.

W liście Jenerała Roche, który z Grecyi powrócił, pisanym z Kwarantanty w Tulonie pod dniem 27 Lipca do P. Eynarda, wyczytuemy co następuje: "Przy odjeździe moim z Napoli di Romania zawinęły trzy przez W Pana wysłane okręty z żywnością i Prezydent Zaimi, który z swoimi kolegami przyszedł mnie pożegnać, uściskał mnie z wyrażeniem: "Proszę W Pana, Mci Jenerale, oświadczyć komitetowi, że cała znaczna ludność Napoli winna jest staraniom P. Eynarda, iż posiada chleb z dobroczynności związków Europejskich". – Ośmnastu Rumeliotskich i Suliotskich dowodców, na których czele znajdował się Noto Bozaris, złożyli Jenerałowi Roche, gdy zabierał się do odjazdu do Francyi, dnia 13 Czerwca, podziękowanie na piśmie za jego przychylność do sprawy Grecyi, w którym piśmie oświadczyli oraz, iż do ostatniej chwili nie przestaną walczyć za wolność Grecyi.

P. Alexander Lameth¹⁸¹ złożył tutejszemu związkowi przyjaciół Greków w imieniu Xcia Orleanu 6.000 Fr. na zakupienie lekarstw i narzędzi dla szpitalów Greckich. Rzeczony związek postanowił wysłać nowy transport żywności do twierdz Greckich.

Z Londynu d. 26 Sierpnia

Dwa przeznaczone do wyprawy Lorda Cochrane do Grecyi parowe okręty *Entreprise*¹⁸² i *Irresistible*¹⁸³, stoją teraz na kotwicy przed Depford. Zbudowane i urządzone są z zastosowaniem do wód Greckich, tak iż do każdej cieżniny wnieść mogą, każdy z nich posiada dwie parowe maszyny, wyrównywające sile 80 koni i unieść może 14 do 16 sześćcio i ośmiofuntowych dział i 2 do 3 moździerzy. Celnicy pilnują nieustannie, aby nie nabrały amunicyi.

Od granic Tureckich d. 13 Sierpnia

Nadeszły z Ankony listy z Korfu pod dniem 2 Sierpnia zapewniają powtórnie, że Lord Cochrane przybył na końcu Lipca do Napoli di Romania, lecz nie staie jeszcze dalszych wiadomości. – Napoli znajduje się w dobrym bardzo stanie i ma być na 18 miesięcy w żywność opatrzone.

Mainoci odrzucili z pogardą uczynione im przez Ibrahima Baszę propozycje. Basza ten po poniesionej od Mainotów pod Armiro klęsce stoi ciągle jeszcze między Modon i Koron. – Z okolic Smirny nadeszła do Korfu wiadomość, że Kapitan Basza powtórnie uderzył

¹⁸⁰ Grabuza – Gramwusa (Γραμβούσα), wysepka w pobliżu północno zachodniego krańca Krety z wybudowaną przez Wenecjan w XVI w. twierdzą. Podczas powstania twierdzą opanowali powstańcy i utrzymywali się tam przez kilka lat, dokonując stamtąd rajdów pirackich. Dopiero ekspedycja angielsko-francuska zniszczyła to gniazdo piratów w 1828.

¹⁸¹ Alexander Lameth – Alexandre-Theodore-Victor, hrabia de Lameth (1760–1829), wojskowy i polityk, weteran walk o niepodległość Ameryki; członek klubu Jakobinów; kilkakrotnie przebywał na emigracji. Był jednym z założycieli komitetu filhelleńskiego w Paryżu.

¹⁸² *Entreprise* – okręt parowy zbudowany w Anglii, przemianowany w Grecji na EPICHRISIS (ΕΠΙΧΡΗΣΙΣ), zdążył wziąć udział w ostatnich działaniach powstańczych na morzu (1828–1829).

¹⁸³ *Irresistible* – korweta parowa, przemianowana w Grecji na HERMES (ΕΡΜΗΣ). Działała w końcowym okresie powstania (1828–1829).

na wyspę Samos; lecz z jakim skutkiem jeszcze niewiadomo. Hydra, pod którą połączyła się cała morska siła Grecka gotuje się do dzielnej obrony.

Podług doniesień z Saloniki pod dniem 20 Lipca Grecy zrobili nowe powstanie pod Kassandra, które do dnia powyższego nie było przytłumione. Wszyscy znajdujący się tam Turcy zostali przez Greków wyciętemi; liczbę ich podają do 500. – Basza Bośni uwiadomił tamecznych Prymatów Greckich, iż nie myśli uznać fermanu Sułtana znoszącego Janczarów.

Na brzegach Syrii grassuje morowe powietrze, które i w Modon jeszcze nie ustało.

Komitet narodowego Greckiego Zgromadzenia doniósł bawiącemu tu P. Spaniolaki¹⁸⁴ pod d. 22 Czerwca, że upoważniony został do odwołania Deputowanych Greckich z Londynu i żądania od nich złożenia rachunków. Na ich zaś miejsce przeznaczonemi będą trzy mężczyźni, z których jednym będzie P. Spaniolaki, a dwiema drugimi znakomici Angliacy.

Ciągle jeszcze nadchodzą z stałego ładu znaczne summy pieniędzy do banku tutejszego. Jednakże ten boi się zniżyć ubytku na zmianie 5cioprocentowych obligacy, ażeby znowu chciwość nie pochłonęła gotowizny.

13 IX 1826 nr 74 (środa), s. 877–888

Z Paryża d. 29 Sierpnia

Jenerał Roche, deputowany od tutejszego związku Przyjaciół Greków, powrócił z Morei do Francji. Wiezie z sobą 10letniego Greczynka. Związek Lioński za jego tam przybyciem dał dla niego obiad.

P. Baring, członek Parlamentu angielskiego i Kapitan Joński Lutzi, przyjechali w zeszłym tygodniu do Genewy, gdzie długą mieli naradę z P. Eynard.

Z Frankfortu d. 26 Sierpnia

Składki dla Greków w Bawaryi idą iak naysposobniej. Główny związek w Minchen przesłał w tych dniach pierwszy zbiór pieniędzy w kwocie 65.000 Fr. związkowi Paryzkiemu.

Dodatek do nr 74

Z Bukarestu d. 12 Sierpnia

Podług listów z Stambułu Poseł Angielski, P. Stratford Canning, podać miał Porcie (zapewne na poprzednie uzalenie) notę, w której orzeka **Lorda Cochrane** iako znikłego z Anglii i weszłego w służbę Grecką awanturnika, z tym dodatkiem, iż jeżeliby dostał się w niewolę Turecką, rząd Angielski nie uymie się wcale za nim, gdyż nie jest więcey za poddanego N. Króla Angielskiego uważany.

Od granic Tureckich d. 21 Sierpnia

Dziennik Paryzki Konstytucjonista zawiera z listu z Korfu pod d. 26 Lipca, że nakoniec zagatka długiej nieczynności Ibrahima Baszy rozwiązana została: oczekiwał bowiem dla czynienia dalszych działań nowych posiłków. Lubo skarb oycy jego, Mehmeda Ali Baszy, w uporczywey tej wojnie prawie wyczerpany został, zdobył się jednak na koszta ostatniego natężenia; 3.000 Arabów przybyło do Modon i ożywiły projekt zdobyczów Ibrahima. Postanowił natychmiast postąpić przeciw dawney Sparcie (teraz prowincji Mainotow). Jakoż wyruszył przeciw Nissi, przeszedł góry Taygeru i znajdował się już niedaleko Kalamata, gdy Spartanie mężnie na niego uderzyli. Ibrahim został do odwrotu zmuszony; Grecy ścigając go, uderzyli powtórnie na niego przy Armgros i zmusili do cofnienia się do Modon. Gdy zawiodła go nadzieja, kazał 2.500 żołnierzom wsiąść na okręty i wysadził ich na łąd pod Kuries; Spartanie oparli mu się mężnie; utracił do 2.000 ludzi i powrócił do Koron. Tak więc upadł zupełnie plan jego uderzenia na Spartę i oney spustoszenia, a potem rozpoczęcia oblężenia Napoli di Romania; jest teraz słabszy, niżeli był

¹⁸⁴ Spaniolaki – Jeorjos Spaniolakis (Γεώργιος Σπανιολάκης), członek komisji sprawdzającej wydatkowanie pożyczki angielskiej, oskarżył pełnomocników greckich w Londynie Luriotisa i Orlandosa o rozrzutność i złe zarządzanie drugą pożyczką; przewodniczący Legislatywy.

dawniej, gdyż otrzymane wsparcie mało jest znaczące. Przed ukończeniem podbicia Pelopenesu musi wprzód Hydrę zdobyć; ale Lord Cochrane wystąpi wkrótce na Archipelag, a waleczny Fabvier znajdzie się w Hydrze.

17 IX 1826 nr 75 (niedziela), s. 889–900

Z Paryża 2 Września

Przybyły tu Jenerał Roche zdał dnia 30 Sierpnia w wieczór tuteyszemu Związkowi przyjaciel Greków sprawę z poselstwa swojego do Grecyi. – Do wzmiankowanego Związku od 9 do 22 Sierpnia weszło 45.928 Fr. 20 centimów, pomiędzy którymi znajduje się 10.000 Fr. z Wrocławia (szósty transport). 400 Fr. z Minchen, 6.000 Fr. z Lubeki, 10.000 Fr. z Sztokolmu (drugi transport), 1.104 Fr. z Mühlheim, 395 Fr. od redakcyi Gazety wieyskiej w Hildburghausen.

Z Hagi d. 29 Sierpnia

Srodkowy komitet związku Greckiego w Bruxelli odebrał doniesienie, że 4 officerów dawnego woyska Francuzkiego, którzy wniść mieli w służbę Greków, w Marselii uwieść się dali i weszli w służbę Ibrahima Baszy. Komitet zatem nie będzie odtąd, iak tylko z P. Eynard w podobney sprawie korrespondował.

Z Korfu d. 1 Sierpnia

Lord Gordon przybył z Nauplii do Cerigo i gotował się do odpłynienia do Hydry.

Lord Cochrane udać się miał prosto z wod Sycylijskich przeciw Egypciowi, przybrawszy do siebie w drodze okręty Greckie.

Hydra uzbraia się przeciw napaści Muzułmanów. Wyspa ta jest na lat 3 w żywność opatrzona; trzy rzędy potężnych batteryj bronią brzegów, a 9.000 ludzi pod wodzą Kunduriota przyymą wylądującego nieprzyaciela. Rząd Grecki miał wszelką Turecką własność w Morei orzec za własność narodową. Sądziemy, iż w Londynie otworzona zostanie nowa pożyczka 1 mill. Fs. dla Greków.

Wiele do Kalamo uszłych Greckich rodzin powróciły na wezwanie Seraskiera do swoich siedlisk na stałym lądzie i z obęyscia się z niemi są kontente.

Dodatek do nr 75

Od granic Tureckich d. 20 Sierpnia

Flotta Turecka podzieliła się na dwie części: jedna udała się do Suda, a druga zabrawszy z Melino i Scio na okręty woyska, uderzyła na Samos. Lecz niezadługo przybyła tamże Grecka flotta w liczbie 40 żagłów pod dowództwem Sachturysa. Około 27 Lipca wszczęła się walka, w której udało się Grekom z pomocą palnych swoich statków zapalić wielki turecki okręt. Nazaiutrz ciągnęła się daley walka, lecz w Syra nie wiedziano iey wypadku. – Ibrahim Basza postąpił z około 4.000 ludzi przeciw Mainie, stoczył 3 potyczki z Grekami, w których zawsze był pobity i cofnął się z największym pośpiechem. Całą iego teraz w Grecyi siłę podaią tylko 7 do 8.000 ludzi, tak iż Grecy postanowili przeciw niemu zaczepnie działać, i tym końcem 4.000 Rumeliotów wyruszyć miało dla złączenia się z stojącemi w polu korpusami. Ateny bronią się walecznie przeciw stojącemu przed ich murami nieprzyjacielowi; nie zbywa tam ani na żywności, ani na żołnierzach.

Dnia 25

Doniesienia z Syra pod dniem 7 b.m. opiewaią, że usiłowania Topal Baszy przeciw wyspie Samos po trzeci raz zniszczone zostały i że po utracie iedney fregaty i dwóch brygów, które Grecy spalili, cofnął się do wód Scio. Jeżeli potwierdzi się ta wiadomość, tedy Samos jest na ten rok uratowaną. Wrażenie, które ten odpór na Turkach uczynił, pewnie uwolni tę wyspę od nowego ataku.

Doniesienia z Stambułu zachodzą do dnia 3 Sierpnia i podług nich stan tey stolicy zawsze jest w żywym poruszeniu. powszechny tylko strach zdaie się wstrzymywać Muzułmanów od powstania przeciw nowem reformom. Sułtan i Seraskier W. Wezyr, któremu lud zarzuca nizkość urodzenia, są

przedmiotem codziennych paszkwilów. Mimo tego chodzi Sułtan regularnie do meczetu. – Pomiedzy niedawno straconemi, którzy nowy spisek przeciw Sułtanowi zrobić mieli, znajdowało się 75 Topechow, czyli artylerzystów. Z byłych Agów Janczarów, którzy na szambelanów wyniesionemi zostali, dla zwabienia ich do stolicy, zostało 7 nie za długo po przybyciu straconemi. Lud, który w pierwszej chwili przez stanienie żywności był nieiako do przyjęcia nowych reform nakłoniony, zaczęła szemrać i objawia się smutna przyszłość.

Lord Cochrane miał istotnie dnia 26go Lipca do Napolu di Romania przybyć i tam reszty swoich okrętów oczekiwał. Sprawa Greków w Morei zda się być pomyślniejszą. Działania Ibrahima Baszy wstrzymuje niedostatek wojska i żywności.

20 IX 1826 nr 76 (środa), s. 901–908 (wyjątkowo 8 stron)

Z Londynu d. 3 Września

Mówią, iż {dzieła} [działa] stojących na Tamizie do Grecyi przeznaczonych okrętów, przodem już posłane zostały i szczęśliwie przybyły.

Jedna z Gazet tutejszych umieściła następujące wiadomości o **Pułkowniku Gordon**: – "Według listów prywatnych z Napolu di Romania, uzbraiania tameczne idą z wielkim pośpiechem, dla dania skutecznego odporu nieprzyjacielowi. Kieruje nimi po części Pułkownik Gordon, jeden z najznakomitszych cudzoziemców, którzy czynnie i bezinteresownie popierają sprawę Grecyi, a przykładem swoim innych do naśladowania zachęcają. Pan Gordon bawił w dobrach swoich w Szkocyi, gdy usłyszał o powstaniu Grecyi. Uniesiony zapałem, opuścił natychmiast piękne mieszkanie wiejskie, rzekł się zbytku, który go otaczał i oddał się śmiało przedsięwzięciu, znając dobrze jego niebezpieczeństwa. Pośpieszył ofiarować Grekom pomoc swoimi talentami wojskowemi i pieniędzmi i narazić życie dla niepodległości narodu, który ją odzyskać postanowił. Nie był obcym w Grecyi. Przed kilku laty długo tam mieszkał z Grekami i Turkami, aby poznać charakter obu narodów i nauczył się ich języka. Gdy w Lutym r.b. układał się w Londynie względem warunków powrotu swego do Grecyi, zastrzegł sobie, aby 12stotysięczny korpus wojska regularnego i ćwiczonego, oddano pod dowództwo jego i **Pułkownika Fabvier**; lecz za przybyciem jego do Napolu di Romania zamysł ten z przyczyny wielkich wydatków niewziął skutku, już bowiem wtedy inaczej rozporządzono pieniędzmi pożyczki zaciągnięney w Anglii. Tylko 2.000 żołnierzy urządził i wyćwiczył Pułkownik Fabvier i nimi dowodzi. Pan Gordon zajmuje się szczególniej zaciągiem 6ściotysięcznego korpusu milicyi, którym jako Jenerał Grecki dowodzić będzie. Oba ci wodzowie Europejscy mają działać razem i w porozumieniu z Jenerałami Greckimi, nie należąc jednak do nich. Żona Pana Gordona towarzyszyła mężowi do Zante, dokąd będzie iey donosił o swoich działaniach".

24 IX 1826 nr 77 (niedziela), s. 1003–1014

Z Madrytu d. 28 Sierpnia

Król napomniął zakon trudniący się wykupem Chrześcian z niewoli Tureckiej (Trynitarzów), aby dopełniał najgorliwiej powołania swojego; rozkaz ten tycze się zapewne Greków.

Z Londynu d. 6 Września

Lord Cochrane zabawił dla niedokładnych machin na swoim parowym okręcie blisko 6 tygodni w Cagliari.

Dodatek do nr 77

Z Stambułu d. 10 Sierpnia

Stolica nasza jest spokojna. Urządzenie wojska i inne reformy idą spieszo. Liczbę opatrzonych w przyboczną broń, bagnety i nowo umundurowanych Muzułmanów podają do 8.000. Z rozkazu Sułtana muszą się dwa razy w tygodniu uczyć pod jego oczyma musztry na łąkach przy Buiukdere, gdzie Europejscy Posłowie mają letnie swoje mieszkanie, która ma

iść pomyślnie. Rozumie się, iż powyższa liczba obejmuje tylko wyćwiczonych już lub ćwiczących się żołnierzy, ale zapisanych jest daleko większa. Mimo tego jednak pomiędzy niższymi klasami ludu panuje nieukontentowanie i handel ustał. Z Morei nie mamy żadnych nowin, i względem działań Kapitana Baszy przeciw Samos Porta milczy.

Dnia 13

Lubo Sułtan przez nowe reformy stał się niepopularniejszym niż kiedy, jest wszelako zwycięzcą i codziennie słyhać o nowych traceniach i wygnaniach. Chorągiew Proroka, ten znak niebezpieczeństwa, zawsze jest zatchniętą na dziedzińcu Seraiu. Policyjne środki względem zamknięcia kawiarniów i szynkowniów tak dalece powiększyły niechęć spóółstwa, iż nawet dla samego Sułtana lękać się należy największego niebezpieczeństwa. Magnaci państwa, poparci przez Muftego, uczynili w tej mierze Sułtanowi przełożenia. Wysłuchał ich i rozkazał częściowo cofnąć przedsięwzięte środki. Inny krok Sułtana czyni większe jeszcze wrażenie. Korpus Bostangów, który z największym nieukontentowaniem najpotężniejszych rodzin miał być zwinięty, utrzymany teraz zostanie za poddaniem się nowemu ćwiczeniom. Topschowie podali uzalenie przeciw urzędzeniu, że na przyszłość Turcy zarówno z Chryścianami i Żydami podlegać mają karze kija, a Spotasowie (prawnicy) wzbraniają się złożyć noszoną od wybuchnienia rewolucyi Greckiej broń. Zawsze jeszcze wychodzą paszkwile przeciw Sułtanowi i Wielkiemu Wezyrowi, przez które niechętni usiłują zrobić sobie ulgę w swoich boleściach. Z wszystkiego tego łatwo widzieć można, że spokojność wcale jeszcze nie jest pewna. z tem wszystkim rząd popiera dalej swoje systema, i w tej chwili z rady Wielkiego Wezyra mianowany jest Mini[s]ter policyi. Sułtan kieruje osobiście z namiętnością ćwiczeniami wojskowemi. Myślą jego jest utworzyć także korpus szlacheckiej gwardyi z 500 synów magnatów złożony, w których będzie miał razem zakład wierności ich oyców. Zgromadzono ich już do 100 w Seraiu, którzy razem z Następcą tronu uczą się musztry.

Z Nauplii d. 10 Lipca

Dzisiejsza rządowa Gazeta zawiera odezwę rządzącej kommissyi do wolnego ludu i gorliwych przyjaciół oyczyzny pod d. 19 Czerwca (! Lipca) i podpisaną przez Prezesa Zaimis i Sekretarza jeneralnego Zographos, w której wzywaniem są Grecy do dobrowolnych składek, ponieważ rząd polegać więcej nie może ani na pożyczkach, ani na zwyczajnych dochodach lub innych źródłach. Z resztą zapewnia kommissyia w tej odezwie, że Grecyia nigdy nie miała liczniejszej, zręczniejszej i odważniejszej siły morskiej jak teraz, iako też pewniejszych widoków na zagraniczną pomoc (Lord Cochrane). Po tej odezwie mieszkańcy Nauplii składali z nadzwyczajnym pośpiechem ofiary, w czym i obrońcy Missolongi nie byli ostatniemi. podziwiać się należy, że i po innych miastach także zapal natąpi.

Od granic Tureckich d. 31 Sierpnia

Podług okrętowych doniesień flotty Turecka i Grecka krążą nie ustannie przed Samos i nawzajem się uważają. List zaś z Tulonu pod dniem 19 Sierpnia wyraża, że przybyłe tu z Archipelagu okręty udzieliły następującą wiadomość: "Dnia 1 Sierpnia stanęliśmy przed wyspą Samos na pistoletowy wystrzał od Kapitana Baszy. Miał on pod swoimi rozkazami flotę składającą się z 2 liniowych okrętów, 7 fregat i 25 pomniejszych okrętów osadzonych wojskiem do wylądowania na tę wyspę przeznaczonem, i kilkakrotnie żywo na Greków uderzył; lecz bohaterski odpór 30 Greckich okrętów zajmujących najkorzystniejsze stanowiska tej wyspy zawsze jego natarcia udaremnił, chociaż tak ogromną siłą powinienie był zniszczyć. Jeżeli Grecy z taką wytrwałością aż do końca walczyć będą, tedy uratują Samos".

27 IX 1826 nr 78 (środa), s. 1015–1026

Z Paryża d. 12 Września

Marselijski komitet Grecki posłał d. 7 Sierpnia przez okręt Joński Pułkownikowi Fabvier pałasz, a bohaterskim obrońcom Missolongi chorągiew. Ostatnia ma kształt sztandaru, jest morowa i ma passy białe i niebieskie (narodowe kolory Grecyi). W środku znajduje się złoty na stopę wielki krzyż. U góry jest na szerokim białym passie napis: "Bohaterom Missolongi od Greckiego komitetu w Marselii". Na wierzchu drążka, na którym jest zawieszona, wznosi się krzyż oparty na kuli.

Z Odessy d. 25 Sierpnia

Podług listów z Stambułu pod dniem 16 b.m. Sułtan ciągle popiera zamierzony cel lubo już nie z tak wielką surowością jak z początku. Bicie kiiem wcale się Mahometanom nie podoba, lecz Sułtan uważa ten środek za najsukuteczniejszy do ich ucywilizowania; nakoniec jest łagodniejszy, niżeli ucinanie głów i duszenie. pogłoska oznacza być sprawcą wszystkich tych nowości Muftego, a chociażby nie był, przynajmniej napisał na nie pochwalne wiersze, które Sułtan bardzo mile przyjął.

Z Alexandryi d. 27 Czerwca

Angielski Konsul jeneralny w Kairze, P. Salt, oddał Vicekrólowi Egipskiemu wielkiej wartości podarunki, które mu zmarły Nabob Karnatu jako opiekunowi Mekki i Medyny odkazał. Wartość ich przenosi 1 mill. Fs. z których część przeznaczoną jest na dobroczynne zakłady w Mece i Medynie.

Oddział floty Vicekróla, który krążył przed Missolongą, przywiózł tu 1.000 niewolników, a najwięcej żon i dzieci poległych bohaterów. Wystawionemi zostali na sprzedaż i brano za głowę po 20 do 80 piasłrów. Frankowie wiele ich okupili, ale niestety! większą liczbę oczekuje najpodlejsza niewola. Od opanowania Kandyi odbywa się tu sprzedaż chrześcijańskich niewolników.

Z Stambułu d. 31 Sierpnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Dnia 25 w wieczór odebrała Porta przez kilku gońców od Seraskiera Reszyda Baszy wiadomość o opanowaniu miasta Aten po uporczywej obronie osady Greckiej, z której większa część wyciętą została. Gura zamknął się w Akropolis, która długi czas ma być w żywność zaopatrzona. Daleko więcej ceni Porta dobrowolne poddanie się 32 wsi okolicznych Attyki, które Seraskiera przez deputowanych zapewniły, iż zachowają się spokojnie, niżeli opanowanie otwartego miasta Aten.

Ciągle północne wiatry przeszkadzają nadejściu okrętom i doniesieniom z Archipelagu; z tem wszystkiem zapewniają, że Kapitan Basza kazawszy naprawić dwa uszkodzone okręty opuścił stanowisko przed Miteleną dla uderzenia znowu na Samos.

Dzień dzisiejszy przeznaczony był do zwinięcia od półtrzecia miesiąca będącego na pierwszym dziedzińcu Seraiu obozu, i do odniesienia uroczystości na miejsce swoje chorągwi Proroka. Lecz niestety! radość z utesknieniem oczekiwanego tego dnia, jako oznaczającego zupełną spokojność, przerwana została przez inne nader smutne zdarzenie. Wybuchły przypadkowo u piekarza niedaleko bramy Bagsze ogień rozszerzył się przy nader potężnym północnym wietrze i braku wody z powodu posuchy tak nagle, iż wszelki ratunek był niepodobny. Spaliła się znaczna część miasta z wielu pałacami. Sułtan rozkazał bramy Seraiu otworzyć, aby tem nieszczęściem dotknięci mogli tam swoje rzeczy uratować. Wszyscy Ministrowie, Wielki Wezyr i Seraskier na ich czele, kierowali nieustannie gaszeniem ognia; wszystkie wojska stały pod bronią i zapewniają, że ile tylko będzie może w takim przypadku, zachowany był porządek, lecz do samej północy niepodobna było w wszystkich miejscach przytłumić pustoszących płomieni.

Od granic Tureckich d. 4 Września

Dostrzegacz Tryiestski z d. 7 b.m. zawiera następujący wyimek z listu dawniej pisanego z Syra z d. 27 Czerwca: "Właśnie odebrałem teraz wiadomość o zeznaniu maytka, które do protokołu tutejszego Wicekonsula Angielskiego wciągnięte zostało. Maytek ten był na Angielskiej kupieckiej galiocie¹⁸⁵, przeznaczonej z Gibraltaru do Stambułu, a wiozącej

¹⁸⁵ galiota – (wł. galeotta), nieduży okręt żaglowo-wiosłowy o dwóch masztach z ożaglowaniem rejowym.

bogaty ładunek różnych towarów. W Kanale pomiędzy wyspą Andro a przylądkiem d'Oro, spotkała Angielską galiotę hydriocka galiota i przystąpiła do przeyrzenia tamtey. Skoro rozbóynicy przybyli na pokład i obaczyli ładunek znaczney wartości, zaczęli rabować. Kapitan zadał niektóre pytania dowódcy rozbóyników, który nierzekłszy ani słowa położył go wystrzałem z pistoletu. Ludzie korsarza poszli za przykładem swojego dowódcy i wycięli całą osadę okrętu Angielskiego, wyiąwszy dwóch, którzy umieli po Grecku, na imie Panaja (Matki Boskiej) prosili o litość i zostali przy życiu zachowani; ieden z tych był Grek, a drugi cudzoziemiec. Korsarz zabrał obudwóch do Spezzyi, gdzie ostatniemu udało się uciec i udać do Syra".

Daley Dostrzegacz Tryiestski z dnia wspomnionego zawiera następujący list z Smirny z d. 8 Sierpnia: "Rozchodzi się pogłoska, iż, gdy Kapitan Basza pokazał się ze swoiemi woyskami do lądowania i okrętami woiennymi przed Karlowa¹⁸⁶, portem w Samos, Biskup tej wyspy wraz z sześciu Prymatami, z powrozem na szyi, znakiem swojego poddania się Porcie, przybyli na pokład iego admirałskiego okrętu i ze łzami błagali go o miłosierdzie, gotowi wypłacić przez pięć lat, od czasu wybuchnienia powstania, zaległy haracz. Kapitan Basza z temi zakładnikami odpłynął z morza pod Samos i udał się do tak zwanego Saccha Bianche, wysławszy wprzód galiotę do Stambułu dla zapytania się, czyli W.Sułtan przyymie poddanie się Samiotów i pod iakiemi warunkami. Tymczasem znany Kanarys ze swoiemi palnemi statkami wdarł się w pośród floty Tureckiej stojącej pod Karlowa, aby obadwa te okręty, na których znaydował się Kapitan Basza i iego wiceadmirał, zapalić; lecz ci doświadczeniem nauczeni, zatopili ieden palny statek, a na drugi, na którym był Kanarys, kazali uderzyć zbroynym łodziom. Palny statek wysadzony został na powietrze; Kanarysowi i iego towarzyszom udało się za nim ten był wysadzony, rzucić w szybko płynącą barkę, atoli wszyscy mniej więcej uszkodzeni zostali przez eksplozją".

Grecy widząc Kapitana Baszę powracającego do Sigadszik¹⁸⁷ (na brzegu azjatyckim), i wysadzającego woysko na ląd, które kilkoma dniami wprzód był wziął na okręty, rozgłosili, iż uciekł, zobaczywszy 21 greckich woiennych okrętów, które we 24 godzin po iego przybyciu pokazały się przed Samos na tamecznym morzu, i że wyspa tego roku nie ma się niczego od Turków obawiać.

Jenerał porucznik Paulucci, Naczelny dowódca eskadry Austriackiej, kazał okręty Greckie z Hydry i Spezyi, które napotkał, zatrzymać, i dopóty ich nie uwolnił, dopóki nie otrzymał przyzwoitego wynagrodzenia za szkody kupcom Austriackim przez korsarzy greckich wyrządzone.

Bombarda¹⁸⁸ Francuzka Amphitrite pod Kapitanem Pagun, została na Archipelagu zrabowana; temu wypadkowi winien iest sam Kapitan, bo zamiast zawinąć do Milo, gdzieby był miał zasłonę, pomimo przestwogi Kontraadmirała de Rigny, bez konwoiowania daley chciał płynąć.

Dwa Angielskie okręty zrabowano także w pier[w]szych dniach Sierpnia, a osadę iednego wycięto; ci żeglarze płynęli także bez zasłony.

Na wyspie Naxos znaydowało się dnia 27 Lipca kilka tysięcy greków, którzy uszli z Morei i Kandyi. Dnia 29 przybył tam Kanarys; raniony był w rękę, szyję i plecy; lecz spodziewał się dnia 31 do swoich kolegów oręża powrócić. Dnia 25 fregata Angielska Seringapatnam zabrała z Samos Angielskiego ajenta i iego rodzinę. Dwa Jońskie okręty zabrały także ztamtąd około 200 osób, które zawiozły do Syra i innych mieysc. – Z Chuios

¹⁸⁶ Karlowa – Karlowasi (Καρλοβάσι), miasto i port w północno-zachodniej Samos; centrum rzemiosła i handlu, siedziba sławnej szkoły, założonej w 1781 z inicjatywy biskupa Porfiriusza Zabetisa.

¹⁸⁷ Sigadszik – Siğacık; nadmorska miejscowość pod Seferihisarem niedaleko Smyrny.

¹⁸⁸ bombardra – moździeżowiec, zazwyczaj galeota o dwóch lub trzech masztach, głównie przeznaczona do ostrzału celów na lądzie.

piszą pod dniem 31 Lipca, że obustronne floty widziane są codziennie i często do siebie strzelają.

P. Eynard pisał z Genewy pod d. 30 Sierpnia następujący list do komitetu Greckiego w Bruxelli:

"Pośpieszam się z doniesieniem wam nowości, które z Grecji otrzymałem. P. Petrini, którego wysłałem dla zaprowadzenia kilkunastu okrętów z żywnością do Napoli di Romania, pisze mi pod d. 16 Lipca z Cerigo, że płynąc do Napoli di Romania, znalazł się w środku floty Tureckiej z 32 żagłów złożonej i w wodach Napoli di Malvasia stojący. Szczęściem posłużyła mu gruba mgła, że mógł z swoimi okrętami do Cerigo powrócić. Dnia 16 przybyło do niego trzech posłańców od Kolokotroniego, który nagle żądał żywności. Jenerał ten odparł z pomyślnością wylądowanie Turków i natarcie od lądu na brzeg Mainy. P. Petrini posłał mu zaraz ładunek 300.000 funtów żywności. Tegoż wieczora flotta Turecka opuściła wody Mainy i zdawała się do Modon płynąć. Ta okoliczność dozwoliła P. Petrini wysłać swoje okręty bez przeszkody do Napoli di Romania. – Grecka eskadra w liczbie 140 stała pod Hydrą. O Lordzie Cochrane nie miano jeszcze żadnej wiadomości. – Gdy dowiedziałem się, że dwa parowe okręty dla Lorda Cochrane przeznaczone, zatrzymywane są w Londynie z braku pieniędzy, napisałem, aby iak najprędzej wysłane były i przeznaczyłem pieniądze; komitet Grecki toż samo uczynił. Poczynione są wszelkie środki do usunięcia zwłoki. Jakoż listy, które dziś z Londynu odebrałem, zapowiadają mi, że te środki dobry wzięły skutek i że okręty wkrótce odpłyną.

Dodatek do nr 78

Od brzegów Menu d. 15 Września

Słychać, iż N. Król Bawarski na prośbę wielu officerom i podofficerom wojska swojego dozwolił udać się do Grecji, zapewniając im przez czas ich niebytności nie tylko całkowity żołd, ale także postęp wedle lat służby na wyższe stopnie. Pomiedzy officerami, którzy użyli tego pozwolenia, wymieniają Podpułkownika Heidegger¹⁸⁹, adiutanta dowodzącego wojskiem Feldmarszałka.

PAŹDZIERNIK 1826

1 X 1826 nr 79 (niedziela), s. 1027–1038

Z Paryża d. 16 Września

Lordowa Cochrane leży w okolicy Genewy niebezpiecznie chora.

Monitor zawiera zdanie sprawy tutejszemu komitetowi Greckiemu przez Jenerała Roche, po które przeczytaniu czytelnik mało co więcej będzie wiedział niż dawniej. Jenerał ten, który 18 miesięcy bawił w Grecji, podaje wiadome już sposoby, iakby temu krajowi dopomoczyć można, zdając się zostawiać opis stanu Grecji do dalszego czasu. Wspomniane sposoby są następujące: 1) Potrzeba Grekom dostawić parowe okręty (z działami wynalazku Perkina¹⁹⁰ (których iak P. Roche mniema nigdzie jeszcze nie używają) najpierw 5a wczasie do 20 i oddać nad nimi dowództwo Lordowi Cochrane, który u Greków najlepsze posiada mniemanie. "Grecka siła morska (wyraża P. Roche) jest bardzo waleczna, ale zbywa iey na iedności w działaniach i poruszeniach, do czego przydać jeszcze potrzeba zazdrość iet dowódców, tak iż działania iey nigdy nie były skutecznie użyte. Lecz Cochrane, którego Grecy iako nadnaturalne iestestwo uważają i we wszystkich ich pieśniach iest wspomniany, przez kilka bohaterskich czynów utwierdzi w Turkach mniemanie, że iest mężem przybywającym z północy, który wedle dawnych przepowiedzeń wypędzi Turków do Azji.

¹⁸⁹ Heidegger – Carl Wilhelm von Heideck także Heidegger (1788–1861), oficer bawarski, malarz i polityk; w 1826 udał się do Grecji, gdzie brał udział m.in. w działaniach Thomasa Gordona. W 1828 Kapodistrias mianował go komendantem Nafplionu, a potem gubernatorem wojskowym Argos. W 1830 powrócił do Bawarii, ale już w 1832 mianowany został członkiem rady regencyjnej młodocianego króla Grecji Otona I, odpowiedzialnym za sprawy wojskowe i morskie.

¹⁹⁰ Perkin ?

W Hydrze znajdzie ten Lord, chociaż niema iak 5 parowych okrętów, najmniej 120 Greckich brygów i 27 palnych statków, nieustraszonemi maytkami osadzonych, z którymi już wielkich rzeczy dokazać może. 2) Drugim sposobem iest, aby utworzony mógł być 2ch do 3ch tysięczny Europejski posiłkowy korpus pod dowództwem wsławionego iakiego Jenerała. To staćby się mogło przez przesłanie na dobrze opatrzonych okrętach po 50 do 100 ludzi do Salamis, założenia tam obozu i magazynów; w porcie bowiem tego miasta Greckie tylko okręty mieścić się mogą, ale dla miałczyzny iest dla wielkich Tureckich niedostępny. Zresztą wyznaie P. Roche, iż trudno iest z Greków utworzyć wojsko liniowe, iezeli nie zobaczą przed sobą pułków Europejskich, czego dowodem iest klęska korpusu Fabvier pod Karysto z nieposłuszeństwa i zuchwałości urządzonych już na sposób Europejski żołnierzy. Fabvier byłby się musiał poddać Turkom, gdyby go Admirał de Regny na Ipsaryotskich statkach nie był uratował. Od tego zdarzenia odpadła ochota zaciągania się do regularnego wojska, a wyrzuty czynione tym żołnierzom, zrzuciły, iż kupami uciekaia. Korpus ten z 3.500 ludzi (pomiędzy którymi było 300 jeźdźców i 209 kanonierów) zmniejszył się do 1.000 i Fabvier w celu zapobieżenia ucieczce i zaprowadzenia cokolwiek karności zobaczył się zagnalonym do założenia obozu na wysepce Porro¹⁹¹. P. Roche mniema, iż łatwo iest takowy Europejski korpus zebrać w Szwajcaryi i Francyi. 3) Oprócz okrętów i żołnierzy potrzeba ieszcze pieniędzy, a te mogłyby być przez miesięczne składki we wszystkich Europejskich miastach przysposobione. Nakoniec dowiaduiemy się, że bohaterowie Missolongi wyruszyli z Napoli di Romania przeciw Turkom w Attyce, którzy mimo pojedynczych klęsk, tak nie pewnie utrzymaia się na przyszłość w tym kraiu iak Ibrahim Basza w Pelopenesie. 4) Żywność musi być szczególniej z stałego lądu Grekom dostarczana.

Związek przyjaciół Greków w Londynie iest w chęci zakupu dla Greków parowego okrętu Walenty; uzbroienie i postawienia go w stanie żeglugi kosztować będzie 400.000 Fr. Paryzki komitet i P. Eynard daia na to 250.000 Fr, a Maior Cochrane 150.000 Fr. Okręt ten będzie mógł w 14 dniach odpłynąć; imię iego Walenty zamienione zostanie na imię Gaula. Spodziewaia się wkrótce drugi wyprawić. Pułkownik Stanhop¹⁹², któremu Xżę Dalberg pełnomocnictwo udzielił i sam przybydź ma do Francyi, napisał do komitetu, iż iezeli on dobrać sobie ma officerów, tedy tym oddane być ma dowództwo nad drugim parowym okrętem.

Z Rzymu d. 7 Września

Podług nadeszłych tu z Zante listów pod dniem 19 Sierpnia flotta Turecka powróciła do Miteleny, a Lord Cochrane przybydź miał pod Rodus. Siła wojskowa Seraskiera i Baszy Rumelii Walessi w wschodniej Grecyi wynosić ma 29.000 ludzi. Ibrahim, iak mówia, postąpić miał na nowo przeciw Mainie.

Dodatek do nr 79

Od granic Tureckich d. 6 Września

Nadeszła dnia 4 Września do Tryestu Austriacka galiota, która dnia 7 Sierpnia z Napoli di Romania odpłynęła, przywiozła wiadomość, że Ibrahim Basza w pochodzie w głąb Morei i przeciw Napoli na nowe natrafił przeszkody. Kolokotroni stanąć miał pod Argos z 6.000 Ludzi. – Admirał Austriacki, Mrgr. Paulucci, zawinął do Napoli, gdzie z największymi uroczystościami był przyjęty, zaprosił na swój okręt prymatów i mocne im przełożenia uczynił względem wyrządzonych okrętom Austriackim krzywd, poczem otrzymał od rządu 50.000 piastrów na wynagrodzenie poddanych Austriackich.

¹⁹¹ Porro – Poros (Πόρος), jedna z Wysp Saronickich, oddzielona od Peloponezu kanałem szerokości ok. 200 m.

¹⁹² Leischester Stanhope, od 1851 earl of Harrington (1784–1862), wojskowy brytyjski, weteran wojen z Maratami; wraz z Byronem (z którym jednak jego relacje z czasem się pogorszyły) poświęcił się sprawie Greków. Autor *A Sketch of the History and Influence of the Press in British India and Greece, in 1823 and 1824* (1825).

Dziennik Paryzki Konstytucjonista zawiera z prywatnego listu co następuje: Greckie kobiety okazały przykład patriotyzmu, który godny jest dawnych Spartanek. Gdy Ibrahim Basza postąpił z Trypolizy przeciw Messenii, 20 kobiet w Choregorserla widząc się być zagrożonymi dostania się do niewoli, przeniosło nad nią śmierć chwalebna. Wziąwszy dzieci na ręce, jedne rzuciły się ze skały w przepaść, drugie rzucały kamieniami na barbarzyńców i kilkunastu zabiły, i tak uszły sromotnej niewoli. Sam nawet nieprzyjaciel musiał poważać ich odwagę.

4 X 1826 nr 80 (środa), s. 1039–1050

Z Paryża d. 19 Września

Od P. Eynard odebrał tutejszy komitet Grecki list z Genewy pod dniem 8. b.m., w którym donosi mu o trudnościach, których Agent jego P. Petroni doznał, płynąc do Nauplii. Kapitani okrętów obawiają się trzech nieprzyjaciół: Turków, rozbójników morskich i morowej zarazy. W istocie w podróży z Cerigo do San Nikolo był od Tureckiego okrętu ścigany i zabierał się już do wrzucenia w morze pism swoich, gdy okręt Turecki zaprzestał niespodzianie ścigania, albo z wątpienia o dognaniu go, albo też bojąc się przestąpić zakaz przetrzysania okrętu o 10 mil od brzegów Angielskich. Żywność, którą P. Petroni zawiózł, była iakby z nieba spadła, gdyż tak Moreanie, iako i Mainoci nie mieli żadney. "Żołnierze moi (pisze Kolokotroni) okryte mają skronie bluszczem, ale umierają z głodu; zostają mimo tego wiernymi, lecz stam takowy nie powinien długo trwać". Wedle podania P. Petrini flotta Grecka liczy teraz 156 żagłów, pomiędzy któremi znajduje się 40 palnych statków.

Dodatek do nr 80

Z Liworna d. 6 Września

Do Ankony przybyły dwa statki z Cerigo. Jeden z ich Kapitanów, Lazzarani powracał z Napoli di Romania; na jego okręcie znajdował się nieiaki Marchesi, który razem z Lordem Cochrane z Londynu odpłynął. Nie zdaie się zatem żadna zachodzić wątpliwość, że ten zbawca Greków przybył już na tameczne morze.

Z Korfu d. 22 Sierpnia

Ibrahim Basza postąpił na końcu zeszłego miesiąca do Trypolizy. Po krótkim tam pobycie przedsięwziął dnia 30 Lipca wielkie rozpoznanie, w którym równie, iak we dwa dni pierwey przedsięwziętem poniosł nieiaką stratę.

Twierdzą Aten oblega Seraskier Reszyd Basza, z którym złączyć się miał z swem woyskiem Basza Negreponu.

Podług doniesień z Prewesy Sułtan miał wnukowi znanego Ali Baszy Janiny zalecić, aby Albańczyków przetworzył na regularne woysko.

Wszyscy wołają i wyglądają przybycia Lorda Cochrane. Jenerał Ponsonby miał odebrać zalecenie, aby go nie przypuszczał do wysp Jońskich. Rząd Joński miał także zabronić tworzenia korpusu posiłkowego na Cerigo, ponieważ to sprzeciwia się neutralności.

Dnia 23

Niedawno przybył tu bogaty Rossyyski kupiec i lubo po odbyciu swoich interessów chciał zaraz odpłynąć, nie był jednak mimo autentycznego Rossyyskiego paszportu wpuszczony. – W Koron, Modon i Nawarinie panuje morowe powietrze; wyspy Jońskie są od tej plagi wolne; jednak wszystkie przybywające do nich okręty podlegają kwarantannie. – Na Zante zachodzą często sprzeczki pomiędzy mieszkańcami i maytkami Austriackimi; woysko Angielskie uymuie się zawsze za mieszkańcami.

Od granic Tureckich d. 10 Września

Listy z Smirny głoszą, że Lord Cochrane przybył nakoniec na Archipelag. Angielska faktorya w Smirnie prosić miała Kommodora Hamilton o opiekę dla kupieckich Angielskich okrętów, ieżeliby Lord Cochrane na nie napadał. Tymczasem przybycie Cochra na zdaie się tylko być przez Greków rozpuszczoną wieścią. – Morowe powietrze grassuie bardziey niż

dawniej w Stambule; pomiędzy jego ofiarami znajduje się wiele Greckich i Żydowskich kupców. Wszyscy wzdychają do zwolnienia teraźniejszego nieznośnego gorąca, które zdaje się powiększać tę zarzę.

Dostrzegacz Wschodni od 4 do 18 Sierpnia zawiera co następuje:

Siedemnaście tysięcy Greków obojczy płci uchodząc z Morei i Epiru schronili się na wyspie Kalmios. Nakoniec dowiedzieliśmy się z pewnością, że liczba Greków, którzy uratowali się z Missolongi, wynosi 1.850 pomiędzy którymi najwięcej kapitanów. Przy wycieczce osady został koniec kolonny oderwany i przeszło 500 Greków legło na placu boju. Gdy Ibrahim Basza objął miasto w posiadłość dostało się do niewoli do 4.000 kobiet i dzieci. – Wedle rozporządzenia Jeneralnego Konsula Francuzkiego w Smirnie, Redaktor Dostrzegacza Wschodniego od Nru 104 dnia 12 Sierpnia r.b. został zmieniony.

Angielski wojenny okręt przywiózł do Smirny 20 poymanych Arabów, których Wódz Grecki Goura Kommodorowi Hamilton darował.

P. Hene wiozący od Związku Angielskiego przyjaciół Greków znaczny zapas potrzeb wojennych do Morei, znajdował się na Spezziotskiej eskadrze i chciał udać się na Hydriocką, dla dopełnienia danego mu z Londynu zlecenia, lecz Spezzioci sprzeciwili się temu. Nadaremnie przedkładał im, iż tylko dopełni zlecenia swojego, zaraz powróci. Oni zaś, obstając przy swoim uporze, twierdzili, iżby to było dla nich hańbą, gdyby przesiadł się na inną eskadrę.

Dostrzegacz Austriacki pod dniem 25 Września zawiera następujący artykuł:

Usiłowanie Greków oswobodzenia oblężonej przez Turków cytadeli Ateńskiej zupełnie się nie powiodło. Oczny świadek, który podczas tego zdarzenia znajdował się w zatoce Ateńskiej, a potem do Tino przybył, tak z tej wyspy pod dniem 28 Sierpnia rzecz opisuje:

" Dla oswobodzenia zamkniętej przez wojska Baszów Reszyda i Omera cytadeli Ateńskiej, którym w pochodzie wiele wsi i miast poddało się, zgromadziły się wedle umowy w Salamis regularne wojska Fabvier i nieregularne pod Vassos i innymi dowódcami pod naczelnym dowództwem Karaiskaki i wylądowały w liczbie około 4.000 dnia 16 Sierpnia pod Lewsina (dawnem Eleusis) między Megarą i Atenami, zaraz nazajutrz po opanowaniu przez Turków tego miasta. Przybyli Grecy w nocy aż do wniścia do równiny; lecz przez niejedność dowódców i tchórzostwo Polikarów (młodych bohaterów), którzy nie chcieli wniść na równinę, utracili pomyślną chwilę do podeścia Turków. Fabvier chciał koniecznie przebydź równinę i niema wątpliwości, iż gdyby Grecy cokolwiek byli odważniejszymi i zgodniej działali, byłiby podeszli rozrzuconych Turków i opanowali wszystkie materiały do oblężenia przygotowane. Zamiast tego pozostali nieczynnymi w swoim stanowisku i zostawili Turkom czas do zebrania się, którzy z swej strony nazajutrz na nich uderzyli. Polikarowie stali podług zwyczaju za okopami; sami tylko Taktykowie (regularne wojsko), wystawili się na nieprzyjaciel[sk]i ogień w polu i ucierano się z równą prawie stratą aż do wieczora. Grecy mogli zawsze jeszcze, chociaż nie z taką pomyślnością, iad dnia poprzedniego, przełamać nieprzyjacielskie szeregi. Karaiskaki i Fabvier, najemniejsi wodzowie w całej tej wyprawie, ułożyli połączony atak Polikarów i Taktyków, ale pierwsi bojąc się ognia, rzucili broń i uciekali w nieładzie do okrętów w Eleusis, zostawivszy Turkom dwa działa i trzy chorągwie, którzy na szczęście Greków nie ścigali ich. Takim sposobem stali się teraz Turcy panami wschodniej i zachodniej Grecji, wyciąwszy cytadelę Ateńską. W Napoli di Romania panuje ciągle największy nieład; rząd małoładny i mniej niż kiedy posiadający pieniądze, ciągle jeszcze bawi w warowni Burzka na wniściu do portu, a wodzowie kłócą się z bronią w ręku o posiadanie reszty warowni i stanowisk tej twierdzy. Mówią, że nawet Goura z boiaźni, aby mu jego ludzie nie odcięli odwrotu do Akropolis, nie odważył się przy zbliżeniu Greków na iey odsiecz, zrobić wycieczki i był tylko nieczynnym widzem zachodzącej w jego oczach walki.

8 X 1826 nr 81 (niedziela), s. 1051–1062

Z Paryża d. 23 Września

Dziennik Gwiazda umieścił następujący list P. Eynarda z Genewy pod dniem 12 Września do różnych związków przyjaciół Greków:

"Mam honor donieść Wam, iż w tej chwili odebrałem list od P. Petrini, który napisał we dwa dni po swoim do Nauplii przybyciu. Gdy ten list wielce jest interessujący, bo zawiera doniesienie o szczęśliwym przybyciu wszystkich przesłanych potrzeb żywności, przeto udzielam Wam z niego najważniejsze wyimki:

Z Napolii di Romania d. 21 Lipca

Od onegdajszego znajduje się w Grecji i oprócz ładunku Kapitana Lazarini, którego co chwilę oczekuję, 12 wyładowanych żywnością okrętów, które W Panu moiemu kierunkowi powierzyłeś, doszły szczęśliwie rąk Greków. Naczelnicy Grecji mówią, iż utrzymanie swoje winni tylko są wspaniałomyślnemu wielkiemu i ciągłemu zasiłkom cudzoziemców, za które składają im najsławniejsze dzięki. W Pana nazwisko i związków za Grekami podawane jest z ust do ust. Naczelnicy i lud jednogłośnie chwalą i błogosławią swoich dobroczyńców, i z największą wdzięcznością powzięli wiadomość, iż znaczne summy przeznaczone są na wykupno nieszczęśliwych Chrześcijan z Arta i Prewesy. – P. Petrini wystawia tu czuły obraz wszelkiego rodzaju nędzy, która ten nieszczęśliwy kraj dotyka. Żle ubrani, źle żywieni, w nędznych chatkach lub chlewach mieszkający, już dawno lud Grecki przestał istnieć; gdyby go najwyższe pomiędzy narodami męstwo, najwyższe poświęcenie się i najwyższa wytrwałość nie ożywiały. – Nie należy sądzić (wyraża P. Petrini) ażeby Grecy ogołem byli nieposłusznymi. Jeżeli zaszły sprzeczki, tedy sami dowodcy byli ich przyczyną, ponieważ kłócili się pomiędzy sobą o władzę, którą lud zawsze uznawał. Dziś atoli mogę W Panu donieść, iż tu najsławniejsza zachodzi zgoda, i kłótnie, które od kilku miesięcy przerwały działania wojenne, i bieg rządu wstrzymały, zupełnie zniknęły. Widziałem sam, iak cały lud zgromadził się około starego Kolokotroniego i z ciekawością słuchał czytania listów, które W Panu do tego Wodza napisałeś. W zgromadzeniu tem znajdowali się Nikitas Turkożerca, Noto Bozzaris, brat Leonidasa tegoż nazwiska, Chizo Zawella¹⁹³, który pod Klissową dla walecznych Missolongczyków chwalebnie odniósł zwycięstwo, i Sulici Jerzy Drako¹⁹⁴, Fotomara¹⁹⁵, Genor Danghi¹⁹⁶, Lambro Veiko¹⁹⁷, Vlaiopulo¹⁹⁸, Jerzy Wattino¹⁹⁹, Jerzy Ciszto²⁰⁰, Demetry Makry²⁰¹ i sławny Karaiskaki. Wszyscy ci sławni mężowie, zajmujący już w dziejach miejsca, wyprzedzali się z uwielbieniem waszych dobrodzieństw i waszych ubolewań nad ich losem. Hr. Metaxa, który wszystko dla sprawy oyczyzny poświęcił, tłumaczył mi wymownie każdego słowa. Nigdy nie zapomnę tego uroczystego widoku, gdy najwyższy Wódz czytał wyrazy W Pana listu, w którym nalegasz, aby się do siebie zbliżyli i

¹⁹³ Chizo Zawella – Christos Dzawelas, zob. przyp. 113*.

¹⁹⁴ Jerzy Drako – Jeorjos Drakos (Γεώργιος Δράκος, 1788–1827), kapetan Suliotów, wślawiony udziałem w wielu bitwach poczynając od bitwy pod Pende Pigadia (1821); ranny i wzięty do niewoli pod Chalkidą na Ewwii, został zamordowany z rozkazu Reszyda paszy.

¹⁹⁵ Fotomara – Fotomaras, zob. przyp. 119***.

¹⁹⁶ Genor Danghi – ?

¹⁹⁷ Lambro Veiko – Lambros Weikos Zorbas (Λάμπρος Βέικος Ζορμπάς, zm. 1827), przywódca fary suliockiej; brał m.in. udział w obronie Mesolongi podczas 3. oblężenia; zginął pod Analatos.

¹⁹⁸ Vlaiopulo – w powstaniu brali udział trzej bracia Wlachopulosowie: Aleksakis (1780/87–1865), Konstandinos (1789–1868), o którego może tu chodzić, i Dimitrios.

¹⁹⁹ Jerzy Wattino – Jorgos Waltinos (Γεώργιος Βαλτινός, 1775–1887), armatol z okolic Waltos, uczestnik powstania wraz z braćmi i kuzynami, przyjaciel Karaikakisa.

²⁰⁰ Jerzy Ciszto – ?

²⁰¹ Demetry Makry – Dimitrios Makris (Δημήτριος Μακρής, 1772–1841), kleft i filik; wślawił się zwłaszcza obroną Mesolongi podczas 3. oblężenia, podczas Wyjścia prowadząc jedną z trzech kolumn; walczył potem u boku Karaikakisa.

wzajemnych uraz zapomnieli iak wszyscy ściskając się, okazali połączone siły i okrzykami wdzięczność wszystkim Europejskim Związkom wyrażali. – Wiadomo WPanu, iż dawniej inaczej o Grekach sądziłem; więcej sprzyjałem ich sprawie, niżeli osobom, lecz to, co widziałem, zniszczyło zupełnie moje uprzedzenie. Obecne członki rządu dozwoliły mi dziś żądanej od onegdaj z sobą rozmowy. Liczba i ważność przedmiotów, któremi ten rząd jest teraz zatrudniony, była przyczyną zapóźnienia tej rozmowy, w której oświadczyć chciał wdzięczność wszystkim Europejskim Związkom za dobroczynne przykładanie się do sprawy Greków. Gdy podług wszelkiego podobieństwa w poniedziałek (24 Lipca) wojska odciągną, przeto posiedzenie rządu dopiero we wtorek nastąpić może i na owczas uwiadomię go o nowych i przesłać mi się mających zasiłkach. Zresztą znajduje się Grecyja w krytycznym stanie, a ten stan jest gwałtowny. Z ostatniego moiego listu z Cerigo wyczytałeś WPan, że flotta, której z moimi ładunkami cudem tylko uszedłem, ku Kandyi płynęła. Dowiedzieliśmy się, iż wzięła z twierdz wojska na okręty i spodziewać się należało, że połączy się z siłą Egipską i działać będzie przeciw Mainie i reszcie Pelopenesu. – Teraz wiemy, że część swej siły morskiej obrócił przeciw Samos, że Ateny są zagrożone i że Pułkownik Fabvier, który miał wesprzyć Hydrę, nie będzie mógł tej wyspy bronić. Maina dla oparcia się połączonem siłom nie wystawia iak tylko odwagę swych mieszkańców. Wszystko zagrożone jest niebezpieczeństwem. Kolokotroni odciąga z większą częścią walecznych ludzi dla bronienia Pelopenesu; Karaikaki połączy się z obrońcami Attyki, a inni dowódcy udają się na Hydrę. Flotta znajduje się w gotowości do zasłonięcia Samos i nakoniec słyszeć się daią zwycięzkie pieśni na wzgórzach Sparty, gdzie syn Kolokotroniego w ostatnich dniach zupełnie odniósł zwycięztwo nad Arabami. Jeńcy zostali wczoraj Wodzowi, gdy u niego obiadowałem, przedstawionemi. Chciano przez to wysłańcowi P. Eynarda okazać nowy wstęp do zwycięztw. Lecz gotują się nowe klęski i nowe ofiary padać będą. – Przeszłem Wam, Mci Panowie, przysłałą pocztą nowe kopie listów rządu i różnych Wodzów. – *Dopis.* Z Ukontentowaniem donoszę Wam, iż w tej chwili odebrałem z Ankony doniesienie, że Kapitan Lazarini dnia 25 lipca przybył do Cerigo i zaraz ztamtąd do Nauplii popłynął. Z innej strony dowiedziałem się, iż ważniejszy okręt mego wysłania Kapitana Alsterachi, z ładunkiem sucharów, mąki, &c. i 50.000 Fr. gotowizny dla rządu Greckiego i 6.000 Fr. dla uszłych z Missolongi walecznych woiowników, dnia 21 Lipca szczęśliwie w Cerigo stanął, z kąd uda się do Nauplii. Jakże słodko dla mnie, Mci Panowie, że Wam mogę donieść, iż wszystkie liczne ładunki w śród floty Tureckiej szczęśliwie do Nauplii doszły. Czyliż widocznie, mimo mojej przezorności Opatrzność Boska przy tak wielkich trudnościach, nie wspierała moich zamiarów? Przyymicie, Mci Panowie, &c. I.C. Eynard.

Dodatek do nr 81

Z Zemlina d. 9 Września

Rozchodzi się tu wieść, że Basza Widdynu, który przed Reszyd Baszą był Seraskierem działającego przeciw Morei wojska, zbuntował się przeciw Porcie i wszystkich Janczarów pod swoje chorągwie powołał. Wieść ta nie zasługuje jednak na wiarę, póki nie potwierdzi się z pewniejszego źródła.

Z Zante d. 30 Sierpnia

Ostatni transport potrzeb woennych dla Greków od Paryzkiego Związku doszedł do miejsca swojego przeznaczenia. Dnia 5 b.m. Hr. Eugeniusz Harcourt²⁰² wysiadł w Nauplii na ląd i nazajutrz udał się do Miceny dla obejrzenia grobu Agamemnona i lwiej bramy. Dnia 7 oglądał zamek Palamidi, a dnia 8 udał się na półwysep Metany do głównej kwatery Fabvier. Zresztą nie rozumie on ięzyka kraiowego.

11 X 1826 nr 82 (środa), s. 1063–1074

²⁰² Zob. przyp. 117.***

Z Paryża d. 25 Września

Lordowa Cochrane, która niedawno w Genewie mocno zachorowała, wyzdrowiała już zupełnie i mieszka tamże w domu P. Eynarda.

Dodatek do nr 82

Z Malty d. 20 Sierpnia

Przed niejakim czasem przybył tu P. Hasketh²⁰³, prywatny sekretarz Lorda Cochrane z Sycylii. Rzeczony Lord znajdował się pod ówczas na okręcie Unicorn²⁰⁴ w Messynie i z niecierpliwością oczekiwał na nadejście z Anglii parowej swej eskadry. Bawił tam pod nazwiskiem P. Blaire. Wedle oświadczenia P. Hasketh chce on, gdy zacznie przeciw Turkom działać, utrzymywać między Maltą i swoim stanowiskiem szypko pływającego kutra dla utrzymywania ciągłej i bezpiecznej korespondencji z stałym lądem.

Z Londynu d. 23 Września

Naczelny Lord Kommissarz wysp Jońskich, P. Fryd. Adam, który za dozwoleńiem rządu bawił tu nieiaki czas, odpłynie wkrótce napowrót do Korfu. Prywatne listy z ostatniego miasta potwierdzają wiadomość o poniesio[ney][ych] przez Ibrahima Baszę pod Spartą i w wąwozach Parteni klęskach. Zamach na wyspę Samos także się nie udał.

Z Stambułu d. 11 Września

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Sułtan nieustannie trudni się nowem urządzeniem wojska; w stolicy znajduje się 12 utworzonych już liniowych pułków, których liczba wynosi 20.000 ludzi, powiększanej części ubranych i codziennie uczących się w obecności Sułtana robienia bronią. Zaszły tu w zeszłym miesiącu straszny pożar nie wstrzymał wcale budowy nowych koszar.

Porta otrzymała przez kilku wyprawionych przez Seraskiera Reszyd Baszę z obozu pod Atenami gońców wiadomość o odniesionem przez tego Seraskiera zwycięstwie nad wysiadłymi na ląd pod Lessiną²⁰⁵ Grekami pod Fabvier, Karaiskaki, &c., na odsiecz twierdzy Akropolis. Stratę Greków podaje Seraskier do 1.500 w zabitych i ranionych, 7 zdobytych dział, chorągwi, i.t.d.

Od przybycia ostatniego z Akermanu gońca Dywan zgromadza się do tego czasu codziennie.

Morowe powietrze zwolniało tu wprowadzić w ostatnich dniach 14, ale wszelako zabiera ciągle wiele ludzi, zwłaszcza Ormianów i Żydów.

Z Smirny piszą pod dniem 2 Września: "Kapitan Basza opuścił z swą flotą dnia 18 Sierpnia Mitelenę i pod Scio zarzucił kotwice, gdzie do 25 bawił. Gdy w dniu tym podniósł się świeży wiatr północny, udał się zatem w kierunku ku Samos pod żagle, a lekkie swoje statki posłał tymczasem do Saidszyk dla zabrania wojska. Cała eskadra Grecka pod Sachturym stała w porcie Vathi pod północnym brzegiem tej wyspy i z wielką tylko trudnością dla przeciwnego wiatru wyjść mogła na morze. Kapitan Basza bynajmniej nie korzystał z tej okoliczności, nawet wojska nie wsiadły na okręty. Wieść głosi, że potężny wichur zapędził flotę Turecką aż do Budrun (w Halikarnasie), a inna, że stanęła znowu pod Scio".

Listy z Alexandryi pod dniem 12 Sierpnia donoszą, iż urządzająca się tam wyprawa nie jest jeszcze w gotowości do odpłynienia; jednak kilka wojennych okrętów popłynęło pojedynczo do Morei lub Kandyi.

²⁰³ Hasketh – właśc. Hesketh.

²⁰⁴ Unicorn – szybki 156-tonowy szkuner UNICORN, zakupiony dla Cochrane'a przez Londyński Komitet Filhelleński. Zob. D. Cordingly, *Cochrane the Dauntless: The Life and adventures of Thomas Cochrane, 1775–1860*, London, New York, Berlin 2007.

²⁰⁵ Lessina – Λεστινί

15 X 1826 nr 83 (niedziela), s. 1075–1086

Z Paryża d. 30 Września

Podług urzędowego rapportu Admirała Sachturysa o morskiej bitwie pod Samos, nie miała ona innego wypadku, iak że flotta Turecka uciekła i palny statek Kanarysa pozbawił ją jedney szalupy.

Z Londynu d. 30 Września

Gazety nasze wydziwić się nie mogą, iż Dostrzegacz Wschodni, pismo iawnie nieprzyjazne sprawie Greków, zostawać może pod szczególniejszą protekcyą Konsula jeneralnego Francuzkiego.

Wczoray rozeszła się tu pogłoska, że Lord Cochrane przybył do Napoli di Romania. Z pokazaniem się jego parowych okrętów pod Cagliari, wszystkie władze znaydowały się w poruszeniu, zwłaszcza, iż przed kilku dniami nadeszła z Turynu wiadomość, że wedle nadeszłego doniesienia od Sardyńskiego Posła, Neapolitański Jenerał Pepe gotuie w Londynie wyprawę do uderzenia na Sycylią. Wszystkie straże zostały powiększone, działa twierdzy przeciw okrętowi wykierowane, a bramy o godzinie 8 z wieczora zamknięto.

Ostatnie listy i inne przedmioty dla Lorda Cochrane przeznaczone, zostały z Marselii na okręcie do Tessaloniki przesłane.

P. Eynard pisał z Genewy nietylko do Xcia Dalberg, Spaniolakis, ale i do Pułkownika Stanhope, z przedstawieniem, że Grecya bez nowej pożyczki uratowaną być nie może. Gazeta *Times* dodaie: iest to myśl chwalebna, ale nie do skutecznienia.

Z Zante d. 1 Września (Przez Ankonę)

Pułkownik Fabvier wypędził Turków z Aten i związek między Argos i Napoli di Romania przywrócił.

Dnia 18 b.m. zebrać się ma w Morei Zgromadzenie narodowe i wszyscy pragną, aby Lord Cochrane mógł znaydować się na niem, o którym iednak niema żadney wiadomości, gdzie się znayduie. Ibrahim Basza znayduie się w Mistra, i miał otrzymać 4.000 Arabów w posiłku. O Flocie Tureckiej od porażki pod Samos nic niesłychać. Kolokotroni zbiera, ile tylko może woyska dla uderzenia na woyska Ibrahima Baszy, które obozują pod Trypolizzą i Kaufiną, i zdaie się, iż uda mu się ten zamysł, bo rozrzuconych teraz Muzułmanów łatwo pobić można, byle tylko Grecy mieli siłę i panowała pomiędzy nimi iedność.

Dodatek do nr 83

Z Małty d. 6 Września

Wkrótce oczekuiemy ważnych zdarzeń. Wczoray przepłynął około wyspy naszej ieden z parowych do Lorda Cochrane należących okrętów. Nie może on się tu ani przyjacielskiego przyięcia, ani wsparcia żywnością swej eskadry spodziewać. Przybyli tu Tureccy offcerowie byli bardzo grzecznie przez Gubernatora Hastings przyiętemi, którzy iutro rano do Marselii odpłyną. Gubernator dał im zalecające listy do Ministrów Bathhursta i Xcia Wellingtona. Okręt Gannet²⁰⁶ stoi ciągle ieszcze w porcie tutejszym i zapewne poprowadzi okręty do Alexandryi. W sobotę przybył tu po 40 dniach żeglugi okręt Regleigh²⁰⁷ z Anglii. Mówią, iż prywatny Sekretarz Gubernatora Hastings, Pułkownik Davison, popłynie nim naprzód do Alexandryi, potem do Kairu, gdzie oddać ma Baszy tamecznemu pisma. W przeszłym tygodniu przepłynęła tędy eskadra Amerykańska z Smirny do Gibraltaru dla naprawy i opatrzenia w żywność, ale tu wcale nie zawinęła. Czynności handlowe wcale się nie podnoszą, chociaż z stałym łądem mamy otwarte związki. Z Smirny i Alexandryi nie przybyły tu w tych czasach żadne okręty; dowiaduiemy się iednak, iż rozboie

²⁰⁶ Gannet – HMS GANNET, 18 działowy bryg słupek klasy Cruizer, w służbie brytyjskiej (1814–1838), wówczas pod dowództwem Francisca Brace, Esq.

²⁰⁷ Regleigh – HMS RALEIGH; 18 działowy bryg słupek klasy Cruizer (zwodowany w 1806); w 1826 pod dowództwem Johna Windhama Dallinga.

morskie ustały. Od morowego powietrza ies[t]eśmy tu wolni i spodziewamy się bydź nadal, gdyż wszystkie zawiiające okręty podlegaią ścisley kwarantannie.

Z Stambułu d. 1 Września (Z Dziennika Paryzkiego Gwiazda)

W wszystkich meczetach odczytany został Ferman, napominający wiernych, aby przepisane 5 modlitw przyzwoicie, a jeżeli niema przeszkody publicznie w meczetach odmawiali. Od kilku dni przebiegaią felweblewie ulice i publiczne place, zaciagaiąc do służby woyskowej młodzież Turecką. Z tem wszysttkiem uwolniaią od tey służby tych wszystkich, którzy ważnemi przyczynami swoje żądanie popieraią. Kanonierowie odbywaią czasami swoje ćwiczenia na równinie koszar. Sułtan przyjął tłumaczenie regulaminu dla piechoty Francuzkiej, z dołączonemi rycinami nowych żołnierzy w różnych pozycyiach. Tłumacz tego regulaminu, syn ostatniego Tłumacza Porty, Jahia Effendy, odebrał oprócz tego od Sułtana zlecenie, aby przetłumaczył wszystkie inne dzieła Francuzkie, tyczące się innych odnóg służby woyskowej. Biblioteka Sułtana posiada iuż większą część dzieł tyczących się inżynierii, które za Selima III były przełożone. Tracenia zdiaią się teraz tylko w nocy zachodzić i zaraz wrzucone są trupy w morze. Sułtan oczekuię z Egiptu 400 wyborowych ludzi, którzy uczyć maią musztry nowych żołnierzy. Dotąd iest dopiero 13.000 ludzi urządzonych; maiący nad 25 lat nie są do służby przyymowanemi.

Maiątek straconego Bankiera żydowskiego Sabathi, który na rzecz Sułtana zaięty został, składał się z 160 kosztownych szalów i 137.350 kies (przeszło 3 i 1/2 mill. talarów), przez połowę w gotowiźnie, złocie i diamentach, a w drugiey w rewersach. Oprócz tego posiadał ten Bankier znaczne dobra, lecz zakupione były pod imieniem żony. Seraskier miał u niego na prowizyi 2.000 kies, ale wyratował ie szczęściem przed zaięciem przez Sułtana iego maiątku. Wartość skarbów, które znalezione w koszarach Janczarów podaią do 20 mill. piasitrów, oprócz prywatnego ich maiątku.

Zapewniaią, iż Sułtan od zayścia rewolucyi nie wydał ieszcze ani iednego piastra ze skarbu swojego, ale zastępuie wszystkie koszta konfiskatami.

Od granic Tureckich d. 22 Września

Podług iedney z Gazet Greckich pod dniem 23 Sierpnia Kolokotroni znajduie się w Koryncie i zamyśla połączonemi siłami uderzyć na Trypolizę.

Działo, który drugi legion gwardyi Paryzkiej Grekom w darze posłał, przybyło do Nauplii i niezmiernie tam wszystkich ucieszyło.

Zachodzi teraz osobliwsza okoliczność, iż Lord Cochrane znajduie się w iednymże czasie razem na Archipelagu, w Napoli di Romania, Sycylii, Sardynii, Egipcie i Malcie! Z Rzymu nakoniec pod dniem 17tym Września piszą: Z Ankony dowiaduiemy się, że Lord Cochrane z 23 okrętami na Archipelag przybył.

18 X 1826 nr 84 (środa), s. 1087–1098

Z Korfu d. 6 Września

Od 6 tygodni przybyło tu około 150 kobiet i dzieci, które poczęści mieszkańcy Prewesy, poczęści za staraniem Kupca Jerostathi w Korfu (korrespondenta kommitetów przyiaciół Greków w Paryżu i Berlinie) z niewoli Tureckiey wykupionemi zostały. Za głowy tych niewolników płacono 300 do 3.000 Tureckich piasitrów (40 do 400 talarów). Gdy dla tutejszego lazaretu byli za nadto licznem,i, przeto kommissyia złożona z P. Viaro Capodistria (który podczas niebytności Pana Irostathi miejsce iego zaymuie) Głównego Poborcy celnego Vinock i Perides, wydawcy Jońskiey Gazety, wzięła tych nieszczęśliwych pod swoją opiekę. Duchowni zaś zbieraią dla nich składki. – Młody Marizza, którego oyciec poległ w Missolondze, znajduie się w Modon przy Europeyskim officerze, którego nazywaią Bimbaszą (Pułkownik Vives), i żąda za niego 5.000 piasitrów (650 talarów) okupu. – Do Prewesy nadszedł rozkaz Sułtana, zabraniaią[c] Muzułmanom na przyszłość noszenia na sukniach złota lub srebra. – Pomiędzy woyskami Seraskiera, obozuiącemi pod Atenami panować ma wielki pomór. Mówią, iż rzeczony Seraskier uda się do Janiny dla utworzenia tam woysk regularnych; w Stambule sądzią, iż w tey prowincyi zbierze do 50.000 żołnierzy.

Od granic Tureckich d. 23 Września

Zapewniaią powtórnie, iż Lord Cochrane przybył na Archipelag; ieden z żeglarzy widział płynącą tam z 11 okrętów składającą się eskadrę (która iednak mogła być Algierską). Dodaią nadto, że obiał iuż dowództwo nad 130 Greckimi okrętami. Gdy ten Lord zawinął na swej fregacie d. 29 Sierpnia na Cagliari (w Sardynii) był tam uroczystie przyięty i po kilkogodzinnem zabawieniu udał się w dalszą drogę do Napoli di Romania, zwłaszcza gdy dowiedział się, iż ieden z parowych okrętów przed dwiema dniami w tymże kierunku popłynął.

Podług listu z Korfu pod d. 13 Września, oblężenie cytadeli Ateńskiej miało zostać po uporczywey utarczce przez Karaiskaki i Fabvier zniesione.

Dodatek do nr 84
Z Włoch d. 26 Września

Jeden Jenerał, ieden Pułkownik, 6 officerów Bawarskich wraz z orszakim, w liczbie 15 osób, odpłynęli z Ankony do Nauplii dla wniścia w służbę Grecką.

22 X 1826 nr 85 (niedziela), s. 1099–1110

Z Paryża d. 7 Października

Posel nasz przy Porcie Otomańskiej, Hr. Guilleminot, przybył dnia 9 Września do Stambułu.

Z Rzymu d. 28 Września

Z nadeszłych tu poczęści sprzeciwiających się sobie z Korfu doniesień do 11 Września, przestaiemy na udzieleniu następujących: Dey²⁰⁸ Algierski zawrzcć miał z Hiszpanią pokóy za wypłatą 6 mil. realów. Kommodor Rodgers²⁰⁹, dowódca eskadry Ziednoczonych Stanów na morzu śródziemnem, ma mieć zlecenie zawarcia traktatu między tą Rzeczpospolitą i Portą. Ibrahim Basza, który znaydował się niedawno pod Zacogna, ma mieć zamysł przystąpienia do oblężenia Nauplii.

Z Londynu d. 3 Października

Od P. Canninga nadeszły tu z Paryża pisma, a Adjutant Adam popłynął z pismami do wysp Jońskich.

Podług listów P. Ternaux z Paryża do P. Spaniolakis w Londynie, związek Paryzki przyiaciół Greków wysłał do Grecyi, wraz z kosztami przewozu, za 278.537 Fr. ammunicyi wszelkiego gatunku, daley P. Passacagni z Marselii 64.000 Fr. i P. Coray²¹⁰ 2.675 Fr. na tenże cel wypłacili, a pozostaię się ieszcze w ich ręku 9.800 Fr.

Algierskie okręty przetrząsaią okręty wszystkich narodów, które napotykaia i zabieraią znaydujących się na nich Greków.

Z Berlina d. 7 Października

Towarzystwo Przyiaciół Greckich w Wrocławiu posłało piątą raz znaczną ilość zebraney składki pieniężney do Paryża. Takież Towarzystwo w Lignicy zebrało 600 talarów.

²⁰⁸ Dey – (tur. dayı – dosł. wuj), w okresie osmańskim (od 1671) tytuł władców (wybieralnych) Algieru, Tripolisu i Tunisu. Ostatnim dejem Algieru był Hussein Dey (1765–1838), którego panowanie (od 1818) zakończyły w 1830 wojska francuskie. Zmarł w Aleksandrii.

²⁰⁹ Rodgers – John Rodgers (1772–1838), oficer marynarki amerykańskiej, w której służył przez ponad 40 lat; dowódca amerykańskiej Flotyli Śródziemnomorskiej (Mediterranean Squadron) od IV 1825 do V 1827.

²¹⁰ Coray – Adamantios Korais (1748–1833), pochodzący ze Smirny, wykształcony w Montpellier lekarz, osiadły w Paryżu, najwybitniejszy znawca języka greckiego swoich czasów; myśliciel i wizjoner, który podjął zadanie "oświecenia" rodaków, uważając, że jedynie edukacja pozwoli im nie tylko na zdobycie, lecz przede wszystkim na utrzymanie zdobytej wolności i stworzenie demokratycznego republikańskiego państwa. Wydawał (niestrudzenie zabiegając o fundusze na ten cel) starannie wybrane i opatrzone komentarzami dzieła autorów starogreckich dla młodzieży szkolnej (m.in. pierwsze księgi "Iliady"; traktaty Plutarcha, itp.), zachęcał do otwierania nowoczesnie nauczających szkół na ziemiach greckich, które często własnym kosztem pomagał wyposażać, oraz starał się "oczyścić" (uczesać) potoczny mowę romejską i podnieść ją do poziomu języków oświeconej Europy – reforma, która realizowana potem przez jego zwolenników i uczniów skończyła się powstaniem sztucznego języka "uczonego", katarewusy.

Dodatek do nr 85
Z Smirny d. 1 Września

Hassan Basza został na nowo Baszą Smirny potwierdzony i do jego rządu przyłączone są piękne prowincje Magnesia, Kassabar, Gusselisar, Tira, Baender, &c. Powierzony mu także jest cały rząd cywilny i wojskowy nad całym nadbrzeżem Smirny aż do Budrun. – Dowódca Angielskiej morskiej siły na morzu Środiemnym, Admirał Harty Neale, przybył tu d. 21 Sierpnia z Malty. – Grecka eskadra pod Sachturym stała dnia 23 Sierpnia, w liczbie 53 żagłów między Samos i Nikarą²¹¹. Miaulis był dnia 21 w Napolii di Romania zatrudniony zabieraniem na swoje okręty wojska do przewiezienia go do Hydry, gdzie oczekiwano napadu. Nadzwyczajny upał tego lata (gdyż ciepłomierz okazywał u nas przez cały miesiąc od 29 do 30 stopni ciepła) tak dalece ziemię naszą wysuszył, iż żniwo zopóźniło się około dni 14. Większa część wsi w naszej okolicy na równinach leżących pozbawione były zupełnie wody. – Wedle nowego urządzenia mniejsza Azja podzieloną teraz jest na baszowstwa Smirny, Cogną, Brussy i Seres. Toż samo i Rumelia. Jussuf Basza dowodzący w Magnesia uda się w tymże zaszczyście do Aleppo. – Kanonierowie Hassan Baszy uczą się kilkakrotnie w tygodniu musztry pod przysłanym z Stambułu officerem. Zapewniają także, iż wkrótce przybędzie tu wuy terażniejszego Kiai Bey, dla urządzenia wojska wedle nowego systematu. – Dnia 28 Sierpnia nie zadługo po zachodzie słońca pokazał się tu na powietrzu o 39 stopni nad poziomem Meteor, który w 1 minucie i 10 sekundach w kierunku zachodnim przebiegł do 115 stopni, przy potężnym grzmocie i w biegu swoim rzucał wielkie światło. Przebiegł 90 stopni, zostawiwszy świecący się dym, który dopiero po 8 minutach zniknął. – Ibrahim Basza chorował 20 dni w Modon i po swoim wyzdrowieniu udał się do Trypolizy. – Z Alexandryi wypływają codziennie okręty z eskadry Vicekróla, ale przeznaczenie ich niewiadome; wielka zaś wyprawa jeszcze nie jest wygotowana.

25 X 1826 nr 86 (środa), s. 1111–1122

Dodatek do nr 86
Od granic Tureckich d. 30 Września

Podług doniesień okrętowych kapitanów, flotta Kapitana Baszy po nowym zamachu przeciw Samos, przy czym utraciła korwetę i kilka przewozowych okrętów, powróciła dla naprawy do Meteleny i Foches.

Flotta Grecka w liczbie 70 żagłów wraz z palniami statkami stoi na wysokości Caraburni uważając Turecką. Konwój Austriacki przepłynął pomiędzy nią; niektóre okręty były przez Greckie przetrzāsane, ale dobrze się z nimi obeszły i tylko żywności żądały.

Dnia 2 Października

Ostatnie listy przez Tryiest i Stambuł nadeszły, donoszą o przybyciu Lorda Cochrane do Nauplii. Przyprować miał z sobą 7 okrętów częścią Amerykańskich, częścią Francuzkich i jeden tylko Angielski. Teraz układać się ma z rządem Greckim względem objęcia naczelnego dowództwa nad całą recką siłą morską. Przybycie Lorda Cochrane do Nauplii nastąpić miało dnia 8 Września. Potwierdza się, iż niepowiodła się Kapitanowi Baszy druga wyprawa przeciw Samos, równie iak nastąpiona odsiecz Aten. Przy drugim zamachu przeciw Samos musiał Kapitan Basza wysadzone na ląd wojska swoje opuścić, które potem przez Greków wycięte zostały.

29 X 1826 nr 87 (niedziela), s. 1123–1134

²¹¹ Nikara – Ikaria (Ικαρία, Νικαρία), wyspa na Morzu Egejskim; zdobyta przez Osmanów w 1522, wyzwoliła się w 1827, lecz nie znalazła się w granicach nowopowstałego państwa greckiego i pozostała w granicach Turcji do 1912 r., kiedy to powstało "Wolne Państwo Ikarii" (Ελευθέρα Πολιτεία Ικαρίας). Po pięciu miesiącach oficjalnie stało się częścią Grecji.

Z Dreżna d. 7 Października

Z polecenia Dreżdeńskiego Towarzystwa przyjaciół Greków wyszło tu następujące oznajmienie do związków tego rodzaju w Saxonii: Związek przyjaciół Greków w Dreżnie odebrał doniesienie, że dzieci bohaterów Missolongkich, które litość chrześcijańska z niewoli wykupiła, w znacznej liczbie powieszone zostały do Francji i Włoch. Komitet Marselijski obmyślił dla nieszczęśliwych tychdzieci potrzeby. Znajdują się pomiędzy nimi sieroty znakomitych rodzin, które potrzebują przyzwoitego wychowania. Wiele z nich oddanych już zostało za staraniem związków Francuzkich, Szwaycarskich i Niemiec w dobroczynne ręce. Niema wątpliwości, iż także w Saxonii znajdzie się wiele szlachetnych ludzi, którzy zechcą zastąpić miejsce rodziców sierot Greckich. Głos ten rozciąga się nietylko do bezdziejnych, ale i do osób mających własne dzieci, a chcących podobne istoty uszczęśliwić. Co za przykład dla własnych dzieci, gdy postrzegą chrześcijańską litość nad dziećmi poległych męczeńską śmiercią ojców i matek! Co za przyjemna myśl kształcić Greków do przyszłego ich powołania! – Dzieci te będą za zapłatą związku tym, którzy je na wykształcenie zechcą przyjąć oddane. Związek uprasza przeto tych wszystkich, którzy zechcą się podjąć tak szlachetnego zamiaru, aby raczyli uwiadomić podpisanych Sekretarzów, iżby mogli dla oszczędzenia kosztów oznaczyć liczbę przysłać się mających do Saxonii dzieci. – W Dreżnie dnia 26 Września 1826 r. Z polecenia Związku: Rotmistrz Clasen. Fryderyk Hrabia Kalkreuth²¹².

Dodatek do nr 87

Z Londynu d. 10 Października

Gazeta Gonicz wyraża, iż Lord Cochran, bawiący pod nazwiskiem P. Baring czas nieiaki w Messynie, odpłynął ztamtąd na zakupionym od tutejszego Piwowara Parkins okręcie Hermafrodyta. Wody Sycylijskie zdają się być przeznaczone na zebranie okrętów, których oczekuje.

Z Tryestu d. 3 Października

Listy z Korfu donoszą pod dniem 16 Września, iż podług Gazety w Napoli di Romania wychodzącej z dnia 17/28 Sierpnia, Grecy pod dowództwem Jenerała Karaiskaki i Pułkownika Fabvier uderzyli na obóz Seraskiera Mehmeta i Omer Baszy pod Atenami, wyparli Turków z części miasta i zmusili do odstąpienia od oblężenia cytadeli. Jenerał Goura zrobił w tymże czasie wycieczkę z Akropolis i przyłożył się do odpędzenia Turków, którzy cofając się w nieładzie, znaczną ponieść mieli stratę w działach, broni, amunicji i sprzętach lazaretowych. Seraskier cofnął się ku Termopilom, a Omer Basza do Negreponu. – Znany Wódz Grecki Karataso²¹³ Olimpo wtargnął miał w półtrzecia tysiąca ludzi do Negreponu w celu uderzenia na twierdzę Karysto. – Z wojskiem Ibrahima Baszy podług powyższych listów zayść miało kilka potyczek zawsze z korzyścią Greków: zdobyć mieli kilkanaście wozów, nieco broni i żywności. – Wysłany od Londyńskiego związku przyjaciół Greków do Nowegoiorku P. Constavolo²¹⁴ doniósł, iż po swoim tam przybyciu z zamówionych dwóch fregat jedną tylko mógł zaraz uzbroić, która nosić będzie nazwisko Hellas²¹⁵ i około 16 Września do Marselii odpłynie.

²¹² Kalkreuth – Friedrich Ernst Adolf Karl, graf von Kalkreuth (1790–1873), wojskowy; poeta i dramatisarz.

²¹³ Karataso – Anastazy Karatasos (Αναστάσιος Καρατάσος, 1764–1830), członek rodziny macedońskiej Karatasosów, licznie biorącej udział w powstaniu; wslawił się zwłaszcza tym, że jako pierwszy pokonał w starciu wojska Ibrahima Paszy.

²¹⁴ Constavolo – Aleksandros Kondostawlos (Αλέξανδρος Κοντόσταυλος, 1789–1865), bankier i polityk rodem z Chios; przedstawiciel Londyńskiego Komitetu Filhelleńskiego; pełnomocnik rządu greckiego do negocjowania zakupu dwóch fregat w Nowym Yorku.

²¹⁵ fregata Hellas – fregata HELLAS (pierwotnie HOPE), okręt flagowy powstańców od 1826; jedna z dwóch fregat zamówionych przez rząd grecki w stoczni Nowego Yorku (druga LIBERATOR, została sprzedana, żeby umożliwić wyposażenie pierwszej). Dotarła do Nafplionu w listopadzie 1826 (po drodze załoga usiłowała przejąć okręt i sprzedać go w Kolumbii, a potem Ibrahimi Paszy). HELLAS pod dowództwem Cochran'e'a,

1 XI 1826 nr 88 (środa), s. 1135–1146**Z Paryża d. 17 Października**

Z Ankony piszą pod dniem 4 Października, co następuje: "Bryg Joński Pegas odpłynął ztąd do Nauplii. Ładunek jego, który mu środkowy Paryzki związek powierzył, składa się z 530 rubów kukurucy, 51.000 funtów ryżu, 111.000 funtów mąki i 81.000 sucharów. Adressowany jest do Doktora Bailli, ale w jego nieobecności ma być dowodcy Nauplii oddany. Pan Spira-Vitalis, Właściciel tego bryga, prowadzi osobiście ten transport. Na tymże okręcie popłynęli do Grecyi Pułkownik i 16 officerów Bawarskich; mają oni do rozrządzenia przeszło 100.000 Fr. Waleczny Pułkownik Bourbaki²¹⁶ oczekiwany jest w Grecyi. Rodowity ten Cefalończyk, we Francyi wykształcony i osiadły officer, który odznaczył się ważnemi usługami, odpłynął z Francyi z braćmi oręża dla obięcia dowodztwa nad regularnemi Grekami żołnierzami. Szwagier jego, Hr. Metaxa, był Minister wojenny i rząd Grecki wygląda go z niecierpliwością i wielkich czynów od niego oczekują".

Z Jass d. 12 Października

Wczoraj rano przebiegł tędy Kiaia Bey pierwszego Porty Kommissarza Hadi Effendy, w towarzystwie dwóch Tatarów, z Akermanu do Stambułu. Wiezie on, iak sam zeznał, zawartą i podpisaną w Akerman ugodę między Rossyyskimi i Tureckimi Pełnomocnikami do zatwierdzenia Wielkiemu Sułtanowi. Ta pocieszna wiadomość usunęła więc wszelką obawę zerwania pokoju, i Kommissarze Tureccy mają ku końcowi bieżącego miesiąca powracać przez miasto nasze z Akermanu do Stambułu.

Dodatek do nr 88**Z Sztokolmu d. 10 Października**

Tutejszy Komitet związku przyjaciół Greków wezwany został listem od Marsylijskiego, czyby w Szwecyi nie przyjęto sierot Greckich na edukacyją, który obowięzu{zu}ie się kosztem swoim do Sztokolmu posłać.

Mieszkańcy parafii w okolicy miasta Borås złożyli dla Greków 154 talarów.

5 XI 1826 nr 89 (niedziela), s. 1147–1158**Z Paryża d. 20 Października**

Podług listu z Marselii pod dniem 13 b.m. Lord Cochrane płynąc z Malty zarzucił kotwice w tym porcie. Na okręcie jego Jednoroziec²¹⁷ znajdowało się 10 podróżnych i 15 ludzi osady. Oczekiwany był co chwila na lądzie.

P. Eynard otrzymał list w języku Francuzkim od Greckiego Admirała Tombasis²¹⁸ z Hydry pod 22 Sierpnia wedle dawnego Kalendarza 1826, w którym mu donosi, że iedynego syna swojego Mikołaja wyseła na edukacyją. – P. Tomasz Petrini przywiezie tego chłopca (który już do Ankony przybył) do Genewy i odda pod opiekę P. Eyna[r]d. – Miaulis przypisał się w Nowo-greckim języku w powyższym liście polecając P. Eynard swojego przyjaciela i kolegę. – Związek Genewski polecił staranie trzema swoim członkom nad młodym

Andoniosa Miaulisa i Konstantyna Kanarisa brała udział w działaniach na Morzu Egejskim i Jońskim. W 1831 Andreas Miaulis podniósł bunt przeciw rządowi Kapodistriasa i sprzeciwił się rozkazowi przekazania części floty (wówczas na Poros) admirałowi rosyjskiemu Ricordowi. W rezultacie kazał podpalić okręty; spaleni uległy poza HELLAS także dwie korwety: HYDRA i SPETSES.

²¹⁶ Bourbaki – Dionizjos Wurwachis (Διονύσιος Βούρβαχης [Constantin Denis Bourbaki], 1787–1827), officer armii napoleońskiej rodem z Krety (rodzina osiadła na Kiefalonii); w 1826 dołączył do powstania jako ochotnik i zginął w następstwie bitwy pod Kamatero w 1827 (wzięty do niewoli i ścięty przez Turków). Jego siostra Marietta poślubiła hrabiego heptanezyjskiego, polityka i dyplomate Andreea Metaksasa (zob. przyp. ***).

²¹⁷ Jednoroziec – UNICORN, zob. przyp. 204. Na tym szkunerze 14 II 1827 Lord Cochrane opuścił ostatecznie Marsylię i 19 marca przybył na Poros.

²¹⁸ Tombasis –

Tombasis, który wedle życzeń oycy uczyć się będzie języków Francuzkiego, Angielskiego, a szczególnie Staro-greckiego.

Z Alexandryi dowiadujemy się, iż Vicekról Egipski oddawna oczekiwał na sposobność pozbycia się grzecznie Jenerała Boyer, któremu sprzykszył się kłótniwy jego charakter, i ta nadarzyła się. Francuzki Szef bataliionu zabił ptaka w ogrodzie Konsula Francuzkiego, P. Malivoire, w Kairze. Wszczęła się ztąd tak dalece sprzeczka, do ktorej wniósł się Boyer, że wytoczyła się przed Vicekróla. Konsul utrzymywał, że mieszkanie jego iest i dla ptaków schronieniem. Vicekról oddalił Szefa bataliionu z dodatkiem: iż przez zabicie ptaka tyle narobił hasału. Boyer wziął dymisją i uniknął zapewne przez to wyraźney niełaski. Kilkunastu innych officerów Francuzkich oddaliło się razem ze służby Egipskiej i oczekiwani są w Marselii.

Z Bruxelli d. 17 Października

Znayduie się tu 30.000 starey Francuzkiej broni do sprzedania. Jeżeli ią komitet związku przyjaciół Greków zakupi, chce właściciel odstąpić 15 od sta od iey szacunku na zakupienie dla Greków lekarstw i żywności.

Z Frankfortu d. 18 Października

Związek Hanowerski przyjaciół Greków przesłał Berlińskiemu zebrane dotąd na wsparcie Greków 1251 talarów.

Dodatek do nr 89

Z Sztokolmu d. 16 Października

Tuteyszy związek przyjaciół Greków przesłał znowu takiemuż związkowi w Paryżu zebranych ze składek dla Greków 6.000 Franków.

Od granic Tureckich d. 11 Października

Dostrzegacz Wschodni tak pisze o sławnym Kanarysie: Zapał ku temu Mężowi iest powszechny i słusznie mu się należący. W pośród wybladłych twarzy, które stanowią obraz rewolucyi Greckiej, okazuje się Kanarys iako iedna z starożytnych głów, ktorey podziwienia godne rysy do dzisiejszego dnias za wzór służyć mogą. Nawet Turcy poważaią i dziwią waleczność tego marynarza, a potomność, która całą rewolucją i pojedyncze iey czyny różnie wystawi, nie zaniedba pewnie w swoich rocznikach niezatartemi rysami odmalować męztwo, patryotysm i nieintetresowność Kanarysa.

Z Tryiestu donoszą pod dniem 11 Października: Przez wiele po krotkiej nader podróży wczoray przybyłych tu z Lewantu okrętów, odebraliśmy niezawodną wiadomość, że wyspa Samos ciągle zayduie się w posiadłości Greków i że dnia 11 Września zaszła potyczka między 22 Tureckimi i 54 Greckimi okrętami pod Karaburnu, ktorey wypadek nie był inny iak tylko, iż Grecy utracili 4 palne statki. Zapaliły one wprawdzie fregatę Turecką, lecz ogień ugaszony został. Flotta Grecka ponieść miała większą stratę w ludziach i linach niżeli Turecka, ktorey odznaczała się szczególniey iedna korweta Europeyskimi maytkami osadzona. Potyczka trwała 34 godzin, po ktorey okręty Greckie bez ścigania z strony Turków cofnęły się dla naprawy do Ipsary. – O flocie Egipskiej i działaniach Ibrahima Baszy w Pelopenezie nic nie słyhać. W Kalamata²¹⁹, zkąd dziś w 12 dniach nadszedł okręt, słyhać było, iż Ibrahim Basza czynił przygotowania do cofnienia się z braku żywności z Mistra do Modon. – Flotta Turecka utraciła niedawno 500 ludzi, ktorych przy Zimosa na ląd wysadziła. W Maina uzbrowiono 5 Greckich okrętów, ktore użytymi bydź maią do zamknięcia portu Modon. – Vasso Braicovich udał się na swoim okręcie z Zea²²⁰ do Andro²²¹ dla odwiedzenia

²¹⁹ Kalamata – (Καλαμάτα), portowe miasto na Peloponezie w Mesenii; pierwsze miasto wyzwolone podczas powstania (23 III 21); okolice słyną z produkcji oliwy i oliwek.

²²⁰ Zea – Zea, także Dzia, Kiea i Keos (stgr. Κέα) – wyspa archipelagu Cyklad u brzegów Attyki.

²²¹ Andro – Andros (Ανδρός); jedna z większych wysp archipelagu Cyklad, oddzielona od Ewwii Cieśniną Kafirejską; w wiekach średnich już to pod panowaniem Wenecjan, już to Osmanów. Od 1566 pod rządami

swoich krewnych; w powrocie napotkał Angielskiego Komodora Hamilton, który, że nie znalazł jego papierów w porządku, zabrał jego okręt z sobą. Syn tegoż Vasso Braicovich został z 36 innymi Grekami przez Seraskiera w niewolę poymany i z porady Omer Baszy rozkazał wszystkich zabić aż do syna Vasso, któremu życie darował i przyjął go do prowadzenia odwodowego konia swojego. Lecz gdy młody Vasso dowiedział się od Albańczyka, że Seraskier chce go za kilka dni na Muzułmana przeistoczyć, uciekł za pomocą tegoż Albańczyka na konia Seraskiera i szczęśliwie dostał się do Pułkownika Fabvier, któremu darował konia, a sam udał się do swej rodziny do Zea.

W Stambule (iako Gazeta Powszechna głosi) miano mieć dnia 26 Września wiadomość, że Kapitan Basza poniosł pod Vourla klęskę i że Grekom udało się opanować fregatę, którą ciężko przy temraniony Kanarys zapalił; Turcy ich odstąpili, a potem Grecy na niego ogień ugasił. Przybyły tu niedawno napowrót Poseł Francuzki Hr. Guillemint miał być świadkiem tego bohaterskiego czynu i niezmiernie chwalił waleczność matków Greckich.

Poseł Angielski Stratford Canning miał w tych dniach podać Porcie przełożenie dla nakłonienia ich do wniścia w układy z Grekami.

8 XI 1826 nr 90 (środa), s. 1169–1180

Z Paryża d. 24 Października

Lord Cochrane w swej podróży z Marselii do Paryża lub Genewy przejechał dnia 18 b.m. przez Lion.

Z Londynu d. 21 Października

Lord Cochrane żalił się na rząd Sycylijski, że listy jego, równie iako do niego pisane od tutejszego komitetu przyjaciół Greków, przejmował i od 3 miesięcy zostawał bez żadnej wiadomości. Podług Gazety *Times*, gdy Lord Cochrane dnia 1go Września przybył pod Maltę, nie dozwolono mu na ląd wysiąść. Za przybyciem pod Messynę w Sycylii dnia 17 Września, podobnie zabroniono mu wylądowania.

Z Wołoszczyzny d. 11 Października

Słychać, iż przeznaczony oddawna na Posła N. Cesarza Rossyi w Stambule Marg: Ribeaupierre uda się tam zaraz po zawartej w Akermanie ugodzie. Mówią także, iż Porta postanowiła na przyszłość utrzymywać agentów przy celniejszych Dworach Europejskich. Ta zmiana w dyplomacyce Tureckiej zgadzałaby się z resztą z przedsięwzięciami przez W. Sułtana Mahmuda reformami wojskowymi i administracyjnymi, które zdają się zmierzać do zbliżenia tego państwa do cywilizacji Europejskiej.

Z Korfu d. 27 Września

W Morei ożywia się znowu nadzieja. 1.700 Mainottów postąpiło aż na równiny Trypolizy i tam się obozem rozłożyli. Kolokotroni stanął także niedaleko tego miasta obozem i powołanymi tam są inni Grecy dowódcy. Utworzonym w Zante i Cefalonii korpusom dla Greków zabroniono z wyższego rozkazu popłynąć do Peloponezu; ale lud udał się tam pojedynczo. – Kapitan Basza z całą swoją siłą dla krytycznego położenia Stambułu jest tam powołany (Dz. Konst.).

Od granic Tureckich d. 16 Października

Niektóre z Gazet Paryżkich podają następujące warunki, pod którymi Grecja otrzymać ma wolność: Grecy zostawać będą pod gwarancją Europejskich Mocarstw iako hołdownicy Sułtana, płacić mu roczny haracz i rządzeni będą przez obranych z pomiędzy siebie Gospodarów, na wzór Wołoszczyzny i Multan, których Porta niebędzie mogła zmieniać.

Turków wyspa cieszyła się względną autonomią i przywilejami. Powstanie na Andros ogłosił duchowny, Teofilos Kairis, filozof, wizjoner i rewolucjonista.

Dziennik Paryzki Gwiazda wyraża z listów z Stambułu do 29 Września: "Cztery kobiety zostały tu w worki wpakowane i w morze wrzucone. Dwie z nich były obwinione: iż chciały część miasta zapalić, a dwie drugie dały się słyszeć, że nocami wiele ludzi na wygnanie wywożą. pełno tu iest szpiegów; nikt nieśmie o politycznych sprawach mówić i ciągle ieszcze nocami tracą ludzi, co wszystkich strachem przeraża".

Dodatek do nr 90
Z Stambułu d. 16 Października
(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Wyprawiony przez Pełnomocników Rossyjskich w Akermanie dnia 8 b.m. goniec do sprawującego tu Ces. Rossyjskie interessa P. Minciaki, przywiózł onegdaj wiadomość, że proponowana z strony Rossyi konwencyia dnia 6 Października podpisaną została. P. Minciaki posłał wczoray swego Tłumacza do Reis-Effendego z uwiadomieniem go o tem; Minister turecki podziękował za udzielenie tey wiadomości i oświadczył swoje ukontentowanie, że pokóy pomiędzy obiema państwami iuż zupełnie zapewniony został. Gońcy Tureccy, wiozący tę wiadomość (którzy obrali drogę przez Jassy i Sylistryją), są co chwila oczekiwani.

Zaciągi do regularnego woyska i ćwiczenia ich odbywają się nieustannie w obecności Wielkiego Wezyra, Seraskiera i często nawet samego Sułtana. Dnia 30 z.m. odbyły te woyska na równinie Kiathana wielki obrót, a drugi na łące Buiukdere dnia 18go b.m. przed Sułtanem, które po ukończonych obrotach przeciągnęły około iego namiotu i każdemu żołnierzowi rozkazał dać gratyfikacyi po 12 piastrów.

Znacznie powiększone wydatki na utrzymanie nowych woysk zniewoliły rząd do wyszukania nowych źródeł na ich zastąpienie. Tym końcem nałożono niedawno na wszystkie w mieście kupieckie budy codzienną opłatę po 5, 10 i 15 parów i ta wybierana iest przez osobne biuro. Inne rozporządzenie z dnia 30 z.m. ponawia dawniejszy zakaz, aby Raajahowie (nie wyznania Mahometańskiego) nie używali na suknie iasných kolorów, żółtych pantofli i innych odznaczeń, które tylko Muzułmanom służą.

Dnia 7 b.m. Patriarcha Grecki Chrysanthos²²², przeciw którego nieprzystoynemu życiu zaszły wielorakie skargi, został z dostoięństwa swojego złożony i iak słysząc na wygnanie do Cypru skazany. Wysokie duchowieństwo Greckie obralo na iego miejsce Patriarchą byłego Biskupa Belgradzkiego, Ayas Angelos²²³, który wybor Porta zatwierdziła i dnia 8go b.m. zwykłym kaftanem przyodziła.

Z Morei i Archipelagu nie nadeszły tu z powodu ciągłego północnego wiatru żadne doniesienia. Z oczekiwaney z wielką niecierpliwością wyprawy Lorda Cochrane dotąd ieden tylko parowy okręt, Perseverence pod Kapitanem Hastings, przybył do Naponi di Romania. Sam zaś Lord, wedle nadeszłych tu przez Smirnę doniesień, miał zostać z rozkazu Angielskiego rządu na Malcie zatrzymany. Zapewniaią nawet, iż P. Stratford Canning doniósł o tem Reis-Effendemu, na co ten Minister odpowiedział: że był zawsze przekonany, iż rząd Angielski zostaiąc w przyjacielskich stosunkach z Portą, nie dopuści, aby poddani iego przedsiębrali nieprzyjacielskie kroki przeciw kraiowi, z którym w pokoju żyje. (*)

(*) Powyższe doniesienie, iakoby Lord Cochrane w Malcie zatrzymany został, zasadzać się musi na pomyłce, gdyż on, podług doniesień z Marselii, d. 13 Października przybył do tamecznego portu i nawet po pokazaniu się w Malcie ciągle pod brzegami Sycylijskimi bawił. – List z Malty pod d. 15 Września w Gazetach Londyńskich z d. 18 Października ogłoszony, donosząc, że Lord Cochrane na okręcie Jednoroziec pokazał się d. 1 Września

²²² Chrysanthos – Chrysant I (Χρυσανθος [Μανωλέας], 1768–1834), metropolita Cezarei, Werii i Seres, filik; w 1824 wybrany patriarchą Konstantynopola. Oskarżany o defraudację i związki z kobietami, został w końcu złożony z urzędu i wygnany do Cezarei.

²²³ Ayas Angelos – Agatangiel (Αγαθάγγελος, 1769–1832), metropolita Belgradu, od 1821 do 1825 więziony przez Turków, po zwolnieniu został metropolitą Chalcedonu. Jako patriarcha Konstantynopola (1826–1830), wezwał Greków do zakończenia zbrojnego powstania, co naraziło go na zarzut kolaboracji z Osmanami i w końcu doprowadziło do usunięcia go z urzędu.

przed Malta i prosił tamecznego Gubernatora o wpuszczenie jego okrętu do portu, na co Gubernator zezwolił, ale pod warunkiem, aby na ląd nie wysiadał, dodaie: Lord cochrane popłynął potem do Hydry dla dowiedzenia się, czyli parowe jego okręty nadeszły lub nie; jeżeliby ich nie znalazł zamiarem jego było wrócić do Anglii. Czas tylko wyjaśnić potrafi, iak się istotnie rzecz ma, zwłaszcza, iż przy kończeniu pisma naszego odebraliśmy Liońską Gazetę, która donosi, że Lord Cochrane w podróży z Marselii do Paryża d. 19 Października przejechał przez Lion. (Przypisek Dostrz: Austr:).

Flotta Kapitana Baszy po ostatnich w środku Września z eskadrą Grecką stoczonych potyczkach, przybyła do wód Tenedos i odebrać miała rozkaz powrócenia do stolicy, gdyż przez bawienie całą przeszłą zimę na morzu wiele iey okrętów potrzebuia naprawy. Eskadra Grecka po powyższych potyczkach, które wypadły na korzyść Turków, wcale się daley nie pokazała; zapewniaia tylko, iż odstrychnęło się od niey 6 Spezziotskich okrętów dla poświęcenia się korzystniejszemu rzemiosłu rozbiiania handlowych okrętów.

12 XI 1826 nr 91 (niedziela), s. 1181–1192

Z Paryża d. 27 Października

Deputowani Paryzkiego związku przyjaciół Greków PP. Harcourt i Delavigne²²⁴, którzy przed kilku tygodniami wysłanemi byli do Grecyi, dnia 14 b.m. powrócili ztamtąd do Tulonu.

Lord Cochrane podczas swojego w Marselii pobytu był licznie odwiedzany, ale na zapytania tyzące się jego projektów unikał tłumaczenia. Dnia 16go odiechał z P. Hobhouse, członkiem Angielskiego Parlamentu, do Lionu; lecz wkrótce ma do Maeselii powrócić i nakazał okręt swój trzymać w gotowości do odpłynienia.

Dodatek do nr 91

Z Bruxelli d. 27 Października

W Amsterdamie odebrano prywatne doniesienia z południowey części Pelopenezu do 23 Września. Do Nauplii nadeszła wiadomość, że waleczna osada w Akropolis odparła trzy przez Turków przypuszczone szturmy. Zebrane na odsiecz woyska (pod Fabvier i Karaiskaki) uderzyły na nowo na nieprzyziaciela i przesięwzięcie ich świetnem zwycięstwem uwieńczone zostało, w którym Turcy 2.000 ludzi utracić mieli. Pomoc ta była tem pożądań[sz]a dla obleżonych braci, gdy dowiedziano się, że Sułtan rozkazał wszystkich wyciąć.

15 XI 1826 nr 92 (środa), s. 1193–1204

Z Paryża d. 31 Października

Obecny tu młody Mauromichalis odebrał trzy listy od swoich krewnych z Grecyi, które iednoznacznie donoszą o pobiciu Ibrahima Baszy w pierwszym tygodniu Września pod Mainą. List Mikołaiia Mauromichalis²²⁵ pisany dnia 19 z Cimowa²²⁶ iest osnowy następuiącey: " Dnia 7 b.m. nieprzyziaciel postąpił naprzód aż do Cimowa i Kalavrie, gdzie mógł lepiej rozwinąć swoię piechotę i iazdę; lecz nadeszliśmy dosyć wczesnie dla zaięcia pozycy pod Kawiopoli, Pilala, Parasylo i Leukisykia; tam stoczyliśmy z nuieprzyziaciem potyczkę, która bardzo niepomyślnie dla niego wypadła, zwłaszcza gdy chciał opanować górne wsie Skofianika i Polyisawano. Ibrahim stawil przeciw nam 5.000 ludzi wyborowego woyska. Bitwa trwała 7 godzin i ścigaliśmy go o dwie godziny drogi. Utracił 400 ludzi w zabitych, a 15 w poymanyh; liczby ranionych nie wiemy. Liczba naszych nie wynosiła iak 2.000. Dnia 11 Września nieprzyziacielska flotta z 30 zagłów złożona usiłowała woyska wylądować, ale przy dzielney z naszej strony obronie nie potrafiła". Brat, Jerzy

²²⁴ Delavigne – Jean François Casimir Delavigne (2793–1843), poeta i dramaturg; filhellen; autor m.in. pieśni *La Varsoivienne* (Warszawianka 1831).

²²⁵ Mikołaj Mauromichalis

²²⁶ Cimowa –

Mauromichalis²²⁷, pisze, iż Mainoci nie mieli iak 11 zabitych i 15 ranionych. Oyciec²²⁸ nakoniec donosi, iż syn iego Jerzy dnia 1 Września zabrał 70 jeńców.

Z Londynu d. 28 Października

Podług urzędowych doniesień Viceadmirala Neale okręty Angielskie zniszczyły na Greckim Archipelagu 7 korsarskich okrętów. Dnia 27 Lipca łodzie okrętu Cambrian, pod dowództwem Porucznika Gregory, spaliły pod wyspą Tinos ieden statek i iedną bombardę zabrały. Na początku Września oddział żołnierzy morskich okrętu Cambrian pod Porucznikiem Parker, spalił pod wyspą Andros ieden statek i iedną bombardę z ammunicyą korsarza zabrał. Tamże przez łodzie okrętu Seringapatnam, pod porucznikiem Burret i przez oddział żołnierzy morskich pod Porucznikiem Parker zostały dwa statki zabrane, a ieden spalony.

Papiery pożyczki dla Greków spadły w tych dniach o 2 od sta na wiadomość, że Lord Cochrane nie mogąc się doczekać obiecanych parowych i innych okrętów, powrócił zniechęcony z rchipelagu. Dwa iednak wystawione tu parowe okręty mają w tych dniach na swoje przeznaczenie odpłynąć.

Vicekról Egipski wyznaczył za głowę Lorda Cochrane 20.000 Fr.

Zbudowana dla Greków w Nowymiorku fregata Helas w wielkości 2.200 beczek, obeymująca 32 trzydzieści-dwóchfuntowych dział i tyleż 42funtowych, była dnia 29go Września w gotowości do odpłynienia.

Dodatek do nr 92

Z Sztokolmu d. 27 Października

Tuteyszy komitet związku przyaciół Greków posłał znowu w tym tygodniu Paryzkemu 10.000 franków.

Z Liworna d. 18 Października

Wczoray przybył tu po 27 dniach żeglugi okręt z Alexandryi. Podług przywiezionych przezeń listów, rozkazał Vicekról Egipski przygotować 34 okręty, z których połowa zawieść ma do Grecyi ammunicyą i inne potrzeby, a druga służyć za zasłonę tamtym. O wysłać się mającemu woysku niema w tych listach żadney wzmianki.

19 XI 1826 nr 93 (niedziela), s. 1205–1216

Z Paryża d. 3 Listopada

Gdy Gazeta Liwerpoolska wzywa Lorda Cochrane do wspierania sprawy Greków, donosi Liońska, że ten Lord powrócił do służby Brazylijskiej.

Deputowany Grecki Orlando (w Londynie) i Jenerał Boyer, który z służby Egipskiej powrócił, znajdują się teraz w Marselii.

Ibrahim Basza miał po odniesioney klęsce przez Mainotów spalić 100 wsi w Lakonii. Tak mszczą się Barbarzyńcy!

Z Londynu d. 31 Października

Liwerpoolska Gazeta zawiera odezwę Lorda Cochrane (bez daty), w ktorey wzywa swoich ziomków, aby śpieszyli na pomoc Grekom, gdyż na Ziednoczonych północney Ameryki Stanach polegać niemożna i aby wszyscy zechcący temu wezwaniu zadosyć uczynić, zebrali się na wyspie Salamis.

List z Alexandryi pod dniem 2 Września wyraża: "Nieszczęśliwa woyna przeciw Grecyi wyczerpała zupełnie Egipt; kassy Vicekróla są wypróżnione i czeka nas zupełna nędza, ieżeli dłużej potrwa. Ambycyia, chęć słynienia w tey woynie, popisanie się z urządzonem woyskiem swoim, wplątały go w woynę, z ktorey niełatwo cofnąć się może i przez nią więcey swemu ludowi, niżeli nieprzyjacielowi szkodzi. Powagę, którą sobie przez

²²⁷ Jerzy Mauromichalis –

²²⁸ Oyciec – Petrobej Mawromichalis, zob. przyp. ***.

swoje wysilenie i gorliwość u Porty ziednał, drogo opłacić musi. – Zbiór bawełny, podług pewnych doniesień, nie wynosi tego roku iak 90.000 worów, który po inne lata dochodził do 900.000 worów. – Niechęć ludu zwiększa się codziennie. Tu i w okolicy naszej nie była dotąd spokojność przerwana, ale pod Kairem zbuntowali się wieśniacy, którzy przez dzielne tylko środki poskromionemi zostali; sam Vicekról udał się z wojskiem na miejsce, w którym rozruch wybuchnął. Rolnik musi zboże swoje za oznaczoną cenę do magazynu rządowego odstawić, która tak jest niską, iż gdy potrąci pogłówne i podatek gruntowy, zaledwo mu się tyle zostaje, iż nieodzowne potrzeby zaspokoić może. Rolnik staie się nakoniec obojętnym, czyli iego ziemia więcej lub mniej płodu wyda, bo płacony iest rewersami skarbowemi, które nie bywaią zaraz wyplaconemi i w zwyczajnym handlu tracą 20 od sta. – Podług wieści powzechney wojsko Egipskie w Morei zmniejszyło się do kilkunastu tysięcy. Znajduie się tu cała flotta Vicekróla i trudni się na nowo uzbroieniem, nabraniem ammunicyi i żywności, lecz to idzie bardzo zwolna. O wysłaniu ztąd nowego wojska myśleć wcale nie można, gdyż siła lądowa regularnego wojska Vicekróla nie wynosi iak 12.000 ludzi i po częstem rekrutowaniu trudno znaleźć zdatnych do broni ludzi. – Nowe rozporządzenie, mocą którego wszyscy zostaiący w służbie w wojsku lub fabrykach Vicekróla cudzoziemcy nie zależą od ajentów swojego Mocarstwa, ale ulegaią policyjnem urządzeniom kraiomem, złe sprawiło wrażenie, osobliwie na lepszych robotnikach; opuszczaią służbę i powracaią do Europy. Fabryki, na które Vicekról miliony wyłożył i poniekąd ieszcze wykładom nie odpowiadaią, pozostaną więc bez zdatnych robotników". – Poźniejszy list pod dniem 30 Września donosi, że woenna wyprawa do Morei odpłynąć ma przed 10 Października.

Z Włoch d. 20 Października

Doniesienia powracaiących z Grecyi cudzoziemców nie są dla sprawy Greków pomyślne. Podług nich korpus regularnego wojska Fabvier nie liczy iak 800 ludzi. Żołnierze są wszyscy Grecy, a officerowie, wyiawszy dwóch, Niemcy, wygnani z oyczyzny Neapolitańczykowie i Francuzi. Artyleryia tego korpusu składa się z batteryi 10 małych dział, a jazda z iednego szwadronu. Żołnierz dostaię codziennie żołd w wartości około srebrnego grosza i bochenek chleba. – W Napoli di Romania niema żadnego cudzoziemca tylko sami Grecy. Na działach nie zbywa, ale artylerzystów zupełnie brakuie; stoi nawet na brzegu w piasku wiele dział nieużytych, które okręty Angielskie przywiozły, i wystawionych na deszcze. Niezbywa także na dowozach żywności, ale brak pieniędzy iest wielki. Cała lądowa siła Grecka wraz z korpusem Fabvier i pod wszystkimi Kapitanami w Morei nie ma przechodzić 5.000 ludzi. Lecz i Turecko-Egipska siła nie wynosi iak 8 do 9.000 ludzi.

Dodatek do nr 93

Od brzegów Menu d. 4 Listopada

Szląski związek przyaciół Greków w Wrocławiu donosi, że dwa ostatnie iego transporty do Paryża wynosiły każdy po 10.000 franków, i że ogolna summa przesłanych do Paryża przezeń pieniędzy wynosi 70.090 franków, oprócz udzielonego wsparcia osobiście stawiaiącym się niszcześliwym Grekom.

Od granic Tureckich d. 18 Października

Dawniejszy list z Stambułu zawiera co następuje: Poseł Francuzki Hr. Guilleminot przybył tu d. 22 Września na okręcie Pomona. Pierwszy Tłumacz Joannin popłynął przeciw niemu aż do Dardanellów i wszystkie stoiące w porcie okręty wyszły dla służenia mu za konwój aż do ciaśniny. Przy tey okazji miano sposobność do uważania przez kilka dni poruszeń eskader Tureckiej i Greckiej. Nie do uwierzenia iak wielka iest boiażń Turków, którzy dwadzieścia razy w okrętach i działach posiadaią liczniejszą flotę od Greków, a przecięz ich nigdy nie atakuia. Odwaga Greków iest prawdziwie bohaterką i iedna im nawet nieprzyaciół poważanie. Trzydzieści małych kupieckich okrętów na woenne uzbroionych, złe uporządkowanych, ale osadzonych mężami, których odwaga wzrasta na widok nieprzyaciela, ofiaruią codziennie bitwę flocie składaiącey się z 2 liniowych okrętów o 74

działach, 7 fregat i mnóstwa pomniejszych okrętów, z których każdy większy jest niżeli największy Grecki. Wszyscy mieszkańcy wyspy Samos stoją pod bronią. Chios i Ipsara zapowiadają im los, jaki ich czeka, jeżeli dadzą się podbić, iakoż zdaie się, że postanowili drogo swoje życie sprzedać. Wszyscy, którzy broni nosić nie mogą, uszli na skały i do iaskiń. główną przyczyną zemsty Turków, którą ta powabna wyspa na siebie ściągnęła, są liczne zdobycze, które ci wyspiarze od dwóch lat na brzegach mniejszej Azji, którą przedzielałyko od tej wyspy mały kanał, ustawicznie czynią. – Kanarys, który niedawno pod Samos przez własny palny statek niebezpiecznie raniony został, jest prawdziwym bohaterem, a co rzadsza, że sam o tem nie wie. Na przypadek upadku sprawy, której broni, ofiarowano mu we Francji schronienie. "Przyymię go dla mojej rodziny (odpowiedział), ale ja poświęciłem się na ofiarę; umrzeć tu muszę iako zwycięzca lub zwyciężony".

22 XI 1826 nr 94 (środa), s. 1217–1228

Z Paryża d. 6 Listopada

Pisma nasze ogłosiły następujący wyciąg z listu Hr. Harcourt, pisanego pod d. 28 Października z lazaretu Tulońskiej kwarantanny do związku Paryżkiego przyjaciół Greków: "Opuściłem Archipelag dnia 20go Września. Dnia 11 i 12 Września flotta Grcka pod Sachturyssem i Miaulissem stoczyła pod Miteleną żywą potyczkę z Turecką. Admirał de Rigny i kilkanaście okrętów Francuzkich były świadkami tej walki; przyjaciel i nieprzyjaciel oddać musi sprawiedliwość męztwu Greków, którzy z małymi swoimi okrętami zbliżyli się na wystrzał pistoletowy do wielkich nieprzyjacielskich wojennych okrętów. Turcy uchodzili i admirałska fregata nieprzyjacielska iu się paliła, ale ogień na niej ugaszony został. Flotta Egipska powracając z Alexandryi przybyła dnia 25 Września do wyspy Rodus i oczekiwała ieszcze na kilka okrętów dla uderzenia z Ibrahimem Baszą na wyspę Hydrę. Fabvier i Karaiskaki uzbierali się na drugie oswobodzenie Aten; ostatni działać chce przeciw Tebom, które są związkowym punktem między działającymi wojskami Baszy. Nowe zgromadzenie narodowe, które zmieni może dotychczasową konstytucyją kraju, nastąpić ma niezwłocznie w Porro. Przywożę z sobą 12letniego wnuka Kanarysa²²⁹, który od 3 miesięcy znajduje się na fregacie Admirała de Rigny; jest to bardzo obyczajny i dowcipny chłopiec. W Karabusa, na niedostępnej skale w wschodniej Kandyi, posiadają Grecy z 1.200 ludzi osady, która Turkom wieleuż wyrządziła szkody. Posłałem iey żywność i 3 dobrych officerów, Gressela, Poirel i Faburier. Na Karabusa znajduje [się] 40 dział. Zachodzi pewność, iż w Stambule wniesione iuż zostały układy względem Greków. Grecy są w chęci przedsięwzięcia wyprawy z Velo przeciw odnodze Laryssy dla zmuszenia Turków do odstąpienia od oblężenia cytadeli Ateńskiej".

Gazeta Gonicz udziela następujący list iednego z powracających z Egiptu Francuzkich officerów do byłego swojego Jenerała pod dniem 27 Października z lazaretu kwarantanny w Marselii: "Drogi Jenerale! Nakoniec, Bogu dzięki! po dwuletniej niebytności powróciłem z Jenerałem Boyer i innemi officerami z Egiptu do Francji. Podczas mego w Egipcie pobytu nie pisałem do W Pana, ponieważ sądziłem, iż moje listy niebyłyby się zgadzały z zdaniem we Francji agentów Vicekróla i w takiej sprzeczce osądziłem milczenie za użyteczne. Powrót atoli całej osady Francuzkiej, wyjąwszy Pułkownika Gaudin, czyni iuż tę ostrożność nie potrzebną. za wiele głosów zgodnie mowić będzie, a zatem moje milczenie stałoby się bezużytecznem. Prawda mysi nakoniec być obiawioną, zwłaszcza gdy Rządowi i naszym ziomkom użyteczną być może, uwiadomiac ich o zamiarach i sposobach terażniejszego Władcy Egiptu. W ogólności i może bez wyjątku nienawiedzili nas i pogardzali nami Turcy, a nayoświeceni byli względem nas zardrosnemi. W tym względzie jest Vicekról Mehmet Ali

²²⁹ Urodzony w 1790 lub 1793 r. Konstandinos Kanaris (właśc. Spilioteas) nie mógł mieć w 1826 r. dwunastoletniego wnuka. Dwaj najstarsi z jego 6 synów: Nikolaos (ur. ok. 1818 r.) oraz Termistoklis (ur. 1819), istotnie zostali wysłani na nauki do Europy.

zupełnym Turkiem; lecz narodowym przesądom milczeć każe przed swoim interessem. W młodości swojej był kupcem, potem żołnierzem mało znaczącym. Początki ambicyjni wpoił w jego głowę Europejczycy, podając mu sposoby, przez które w nieładzie swej oyczyzny wynieść się może do najwyższej władzy. Zastanowił się nad ich radami i poszedł za nimi, a przez stanowczą wolę, iako też zręczność ziednał sobie ufność i pozbył się walecznych, ale mniej zdalnych współubiegaczy. Niektóre przez niego użyte środki mogły przyłożyć się do uszczęśliwienia mieszkańców i zmniejszenia barbarzyństwa, iak n.p. wymordowanie Mameluków, które dla spokojności Egiptu za potrzebne uznał; lecz stan kraju okazał, iż tylko dla własnego użytku był okrutnym i dla zebrania pieniędzy, co jest główną namiętnością Turków, starał się najwyższą osiągnąć władzę. Z ograniczonym, iak mniemam, rozumem chwycił się nieprawej drogi. Dla zebrania więcej pieniędzy rozszerzać chciał swoje zdobycze i ta źle wyrachowana ambycja zniszczyła skarb jego. Niektorzy Europejczycy, pochlebiając jego chciwość lub mając w tym swoje widoki, a nie zważając na jego źródła, poddali mu plan zdobyczy, który na 4 główne punkta podzielili: zdobycie krajów Barbaresków na zachodzie, Nubii na południu, Syrii na wschodzie i północy, i opanowanie słabego tronu Sułtana. Lubo ten plan nazwać się może marzeniem, wszelako snuje się w głowie Vicekróla i zapomina, że do skutecznienia tego wszystkiego niema iak 20.000 urządzanego wojska, że skarb jego znajduje się w złym stanie, że kraj jest niechętny i wyczerpany, że niema ani dowodców, ani siły morskiej. Prawdziwi zaś jego przyjaciele radząmu, aby pozostał przy Egipcjanom, skarb napełnił, siłę lądową i morską na Europejski sposób urządził, wyspy Kandyję i Rodos sobie przywłaszczył i w cichości z Grekami się porozumiał. Lecz ostatniego planu chwycić się nie chciał. Wojska jego przebiegły Darfour i Senaar, co wiole ludzi kosztowało i zrzędziło, iż karawany z tych krajów nie przychodzą więcej do Egiptu. Rząd Vicekróla zasługuje na wielką pochwałę, iż uznał potrzebę otoczenia się Europejczykami, zaprowadzenia handlu i oświecenia, zapewnienia bezpieczeństwa i opieki. Dzikość Turecka i chciwość Arabska zostały tym sposobem poskromione; można więc bezpieczniej przez jego kraje przejeżdżać i bez obawy jego sprawiedliwości wzywać; ale skoro idzie o własny jego interes lub jego poddanych, znika zaraz Vicekról i okazuje się kupiec; jego polityka i łakomstwo nie są nigdy z sobą zgodnymi. Jeden czyn okazuje jednak delikatność jego polityki, to jest: że zostawia mieszkających w Egipcjanom Greków w spokojności i cierpi ich nawet około siebie. – Przy naszym odjeździe mowiono tam iwele o Lordzie Cochrane, którego tak Vicekról, iako też jego Egipcjanie bardzo się lękają. Gdy wyjeżdżałem z Kairu, znajdowało się tylko w obozie 8.000 na Europejski sposób ćwiczonego wojska, a 4.000 odciągnęło do Mekki. W Alexandryi mowiono, że Jenerał Livron otrzyma w miejsce Jenerała Boyer dozór nad ćwiczeniami wojsk Egipskich. &c".

Dodatek do nr 94

Z Wiednia d. 14 Listopada

Najnowsze listy z Stambułu donoszą, że W. Sułtan podpisaną dnia 6 Października przez Tureckich i Rosyjskich Pełnomocników w Akermanie konwencyją dnia 24 tegoż miesiąca zatwierdził i tego zaraz dnia powiózł goniec do Akermanu to zatwierdzenie.

Też listy namieniają o burzliwych poruszeniach, które w dniach 18go i 19go Października w tej stolicy zaszły, ale przez Rządy uśmierzone zostały.

Z Londynu d. 4 Listopada

Zapewniają, że Lord Cochrane otrzymał od komitetu związku Paryżskiego przyjaciół Greków 11.000 funtów szterlingów i że z deputowanym Greków Orlando do Marselii przybył dla zakupienia fregaty, która tam dla Vicekróla Egipskiego wystawioną została, ale iey nie zapłacił.

Od brzegów Menu d. 9 Listopada

Drezdeński związek przyjaciół Greków posłał P. Eynard zebrane na wsparcie Greków pieniądze, pomiędzy któremi znajdowało się 2.700 talarów z dochodu danego koncertu, i prosił o łaskawe doniesienie o użyciu tych pieniędzy. P. Eynard odpisał, iż uczyni zadosyć temu życzeniu, iakkolwiek trudna jest z Greckimi Władzcami regularna korespondencyja, ażeby dawców zachęcić do nowych dobrodzieystw.

Od granic Tureckich d. 20 Października

Kapitan Basza, którego zamaachy przeciw Samos i innem wyspom tego lata zniszczone zostały, zarzucił przed Dardanelami kotwice i powraca z całą swą flotą do Stambułu.

Petro Bey Mauromichali przysłał P. Eynard następujące pismo: "Z Napoli di Romania dnia 12 Sierpnia 1826. Naród Grecki zaczena zapominać cierpienia, których doznał z strony polityki, i cieszy się hoynemi dobrodzieystwami, iakich od szanownych Komitetów, których WPan iesteś godnym reprezentantem, doznaie. Uwolniony od głodu, który przy nieprzyjacielskich napadach groził mu, błogosławi przyjaciołom ludzkości, którzy szanują nasze nieszczęście, czują nasze cierpienia i dopomogaia nam do odwrócenia iarzma niewoli i wiszącego nad głowami naszymi miecza nieprzyjaciół Boga, sprawiedliwości i prawdy. Grecyia nabiera znowu odwagi i pokłada nadzieię w Bogu, polega na wsparciu szanownych Komitetów, i nakoniec odniesie tryumf nad swoiemi tyranami. Spartanie odnoszą zwycięztwa; Peloponczykowie czynią swoją powinność, a Grecy stałego ładu postanowili postępować na drodze niebezpieczeństw i nieśmiertelności. Przeięci wdzięcznością Grecy z rozrzewnieniem wymawiaia imie W Pana, a ia iako Grek dzielę z nimi te uczucie i wylewam ły radości z pomyśleniem, że cnota nie iest czczem na świecie słowem, że nie zostawia Greków samowolney rachubie polityki, owszem wspiera, utrzymuie i gorliwie stara się postawić ich pod opieką prawa narodów. Szanowny Petrini dał mi powód do napisania ninieyszego listu i proszenia o wsparcie, zwłaszcza dla Sparty. Wiadomo W Panu, iak ubogiemii są przy nieudodczayności ziemi mieszkający tey części Peloponezu. Przysłanie tym bitnym ludziom ammunicyi i 4.000 karabinów bardzo byłoby użytecznem. Żywności potrzebua także; bo skoro ich dzieci i żony zabezpieczone zostaną od głodu, będą mogli dalekie przedsiębrać wyprawy przeciw nieprzyjacielowi. Bądź W Pan przekonany, iż wspaniałe wsparcie W Pana będzie czynami Spartanów wynagrodzone. Żyia ieszcze w stanie natury na pustych i ostrych górach dla zachow[a]nia swey wolności i zanadto byli ubogiemii, ażeby mogli szkoły dla swych dzieci pozakładać. Dla tego panuie tam zupełna niewiadomość. Niemożnaży się spodziewać, iż szanowne Komitety, które iuż Grecy tyle dobrego udzieliły, znajdą sposobność do wzięcia choć 15 synów Spartanów do wykształcenia w Szwaycaryi i Niemczech? Polegaiąc na czułem W Pana sercu nie wątpię, że przyłożysz się do tego dobrego dzieła, oświadczaiąc Mu wieczną wdzięczność za Jego dobrodzieystwa".

26 XI 1826 nr 95 (niedziela), s. 1229–1240

Z Paryża d. 10 Listopada

P. Eynard donosi, iż odebrał listy z Grecyi do 24go Września, które wystawiaia największy niedostatek żywności. Eforowie Sparty i Mauromichalis piszą: "Ibrahim Basza trzy razy od Mainy odparty został i zawsze będzie, ale dostawcie żywności dla naszych żon i dzieci, które od spustoszeń przez okrutnego naszego nieprzyjaciela w ustępie poczynionych, żyia tylko zołędzia". – Trzy okręty wyładowane żywnością odpłynąć miały między 10 i 20 Października do Sparty, Karabuzy (Kandyi) i Nauplii. Szlachetny ten mąż proponuie drugą składkę dla Greków, i prosi rzemieślników, aby po 25 centimów w tygodniu na ten cel składali. Kommissyia złożona z 3 Europeyczyków i 2 Greków zarządzać będzie temi pieniędzmi. On sam obiecuie swoją pracą i częścią maiątku wspierać naród Grecki.

Przybyły napowrót z Grecyi do Tulonu Kapitan Maillot, oczny świadek potyczki dnia 18 Sierpnia pod Atenami pomiędzy Grekami i Turkami zaszczyt, podaje stratę Greków 430 ludzi (180 z regularnego wojska) a Turków 1.700.

Z Londynu d. 7 Listopada

Jedna z zbudowanych dla użytku Greków w Ameryce fregat znajduje się teraz istotnie już w drodze do miejsca swojego przeznaczenia. Oba Budownicy okrętów w Nowymyorku le Roy Bayard i S. Howland obowiązali się dostawić w 6 miesiącach dwie fregaty, każdą po 247.500 piastrow; lecz w pięciu pierwszych miesiącach wybrali już 200.000 dolarów więcej, niżeli ugodzili się początkowo; fregaty zaś nie mogły być aż po 11 miesiącach z warsztatów spuszczone i kosztują teraz Greków każda po 550.000 dolarów.

Dnia 11

Podług Gazety *Morning-Chronicle* Ministerium Francuzkie miało jeszcze dnia 4 Października uczynić Porcie przełożenia względem uznania niepodległości Grecyi.

Z Saxonii d. 15 Listopada

Związek przyjaciół Greków w Dreźnie odebrał dwa listy od P. Eynarda. W pierwszym donosi, iż okręt z ładunkiem w wartości 10.000Fr. ze składek Saskich wysłany został z Ankony do Grecyi. Drugi list pisany do jednego z przełożonych związku Hr. Fryderyka Kulkreuth jest następującej osnowy: "Mci Hrabio, mam zaszczyt załączyć list do Komitetu związku W Pana, który zawiera ciekawe doniesienia z Grecyi i razem propozycją, którą za najpożyteczniejszą poczytuję. Sądzę, iż ten mój list będzie mógł być w krajowych Gazetach ogłoszony i jeżeli światła W Pana gorliwość dla sprawy Greków, iak sądzę, dołączy kilka słów do mej propozycji, zachęci prawnie dobrych Sasów do wspierania dobrej sprawy, której służymy. Jest to sprawa godna Ciebie, Mci Hrabio, i ludu Niemieckiego, który przykładem chrześcijańskiej miłości wszystkim przodkuje, i niema Rządu, iaka bądź jest jego polityka, któryby tak czysty czyn poganił. Oprócz istotnego dobra, które podpisy dla Greków rządzą, sądzę, iż ten środek, skoro dopełniony zostanie, wielkie wrażenie uczyni. Będzie to nieiako krucjata dobroczynności, którą poczciwi ludzie bezstronnie i bez wchodzenia w politykę, w iednym celu uratowania nieszczęśliwych Chrześcijan od głodu śmierci, zawiążują. Ziemia Grecka posiada bohaterów, ale niema ich czem żywić; przykra pora roku spędzi z pustych skał kobiety i dzieci, na które się schroniły; te nieszczęśliwe istoty żądać będą od Rządu swojego chleba; lecz skądże ten weźmie, jeżeli go nim nieprzerwanie zasilać nie będziemy! Racz Panie wszystkimi siłami przyłożyć się do tej dobroczynności, nadając iey kształt, iaki, co do miejscowości, za najdogodniejszy osądzisz".

Z Sztokolmu d. 7 Listopada

W przeciągu 6 miesięcy zebrano tu dla Greków w ogóle 50.000 talarów; lecz spodziewamy się, iż ta summa znacznie jeszcze się powiększy, gdyż nie ze wszystkich prowincyi nadeszły do środkowego komitetu poczęty składek. Oprócz tego wielu Szwedów oświadczyło przyjąć na wychowanie wykupione z niewoli dzieci Greckie.

Dodatek do nr 95

Z Wiednia d. 15 Listopada

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

List z Smirny pod dniem 18 Września zawiera: "Flotta Egipska, podług ostatnich doniesień z Alexandryi, stała ciągle jeszcze w tamecznym porcie; ale sądzono, iż wkrótce odpłynie do Morei. Oddział floty Tureckiej pod dowództwem Kapitana Baszy, który przeznaczony jest do działania z flotą Egipską, stoi w porcie Modeńskim i składa się z 2 liniowych okrętów, 8 fregat i 14 większych brygów; dwie z powyższych fregat krążą w wodach tamecznych".

"Opóźnione przybycie floty Egipskiej z oczekiwaniami przez Ibrahima Baszę posiłkami, jest przyczyną, że ten Wódz, którego wojsko przez potyczki i choroby zmniejszyć się tego lata miało do 5 czyli 6.000 ludzi, nic stanowczego nie był w stanie przedsięwziąć.

Mimo tego jednak z słabą tą siłą przebiega Pelopenez od jednego do drugiego końca bez znalezienia znaczącego oporu. Po krótkim zabawieniu w Trypolizy, dokąd d. 16 Września po ostatniej przeciw Mainie wyprawie powrócił, udał się znowu w drogę i przebiegł z wojskiem urodzajne powiaty Arkadyi, Karyteny i Kalawryty, szczególnie dla nabrania kukurycy, które tam wiele siewaia i zawiezienia do Trypolizy".

"Grecy zdaia się szczególnie zwracać swoją uwagę na krytyczne położenie cytadeli Ateńskiej. Pułkownik Fabvier, Karaiskaki i inni dowodcy Greccy zbieraią woyska w celu tentowania ieszcze oswobodzenia tey twierdzy, które upadek postawi Reszyd Baszę w stanie, iż będzie mógł z oblegaiącem wojskiem udać się przez międzymorze do Morei i wesprzeć działania Ibrahima Baszy".

Od granic Tureckich d. 3 Listopada

Z Smirny piszą pod dniem 3 Października, że Kapitan Basza z flotą swoją na końcu Września przepłynął przez kanał Scio, w celu, iak sądzono, udania się do Suda i połączenia się tam z eskadrą Egipską, która co chwila była oczekiwana, dla wspólnego działania.

Anonim, który podpisał się iako woyskowy i przyjaciel Greków, podał do Dziennika Paryzkiego Gwiazda list, z którego kładziemy następuiający wyimek: "Gdy podczas moiego w Grecyi bawienia nauczyłem się kochać Greków i szanować prawdziwie heroiczny charakter tego narodu, przeto niemało mnie zadziwia i zasmuca wyobrazenie, iakie Pułkownik Fabvier, Pułkownik Stanhope, członki związków Paryzkiego i Londyńskiego o Grekach maią. Pochodzi zapewne ztąd, że ci Panowie wmawiaiać w Europę, że Grecy nie są zdawni do rządzenia sobą, chcieliby osiągnąć naywyższą władzę dla z bogacenia się ich kosztem. Pułkownik Stanhope chciał ziednać sobie sławę filantropa przez założenie muzeum i szkół Lankasterskich. Pułkownik Fabvier myślał, iż przez zaprowadzenie ćwiczeń Pruskich zostanie naczelnym Wodzem woysk Greckich, P. Bowring chciał przez zbieranie subskrypcyy dla nich własne napełnić kieszenie. Lord Cochrane sprzedał swoją odezwę przeciw Baszy Egipskiemu za 160.000 funtów szterlingów, a związki Paryzki i Londyński, Bóg wie, co sobie obiecuiące, zostaią w zupełney niewiadomości względem położenia rzeczy. Duma obcych woyskowych chcących na czele Greków stawać iest iedyną przyczyną wszystkich przeciw temu ludowi deklamacyy. Związki Paryzki i Londyński niedosyć, iż dotąd źle kierowały sprawami Greckimi, ale chcą ieszcze Pułkownikowi Stanhope na tajną wyprawę wyliczyć 8.000 funtów szterlingów, a ia wcześniej przepowiadam, iż smutny będzie wypadek tey wyprawy. Jeżeli zechcemy wesprzeć Greków, należy posłać pieniądze rządowi, aby Karaiskaki i Miaulis, którzy dali iuż dowody swoich przedsięwzięść, nie zostawali bez potrzeb. Pułkownik Stanhope obiecuie nam, iż wszystkie narody na świecie przeistoczą się na rzeczypospolite; Pułkownik Fabvier, że Grecy niezadługo na 12 tempów strzelać będą, a Lord Cochrane, że na przyszłość parowemi tylko okrętami prowadzone będą wojny morskie. Co do mnie, lubię we względzie konstytucyynym dawny arystokradzki systemat, pod którym Europie bardzo się dobrze działo, i który tak mocno ugruntował się w Grecyi; co do taktyki, przypisuię w Europie pierwszeństwo Napoleonowi; w Ameryce Jenerałowi Jackson, a w Grecyi Kolokotroniemu i Gouras.

29 XI 1826 nr 96 (środa), s. 1241–1252

Z Londynu d. 11 Listopada

Gazeta Liwerpoolska pisze: Z serca pragniemy, by cierpiący Grecy tak dobrze i prędko opatrzonymi bydz mogli woiennymi materiałami, iak zdaie się, że będzie Vicekról Egipski. W tey chwili ładuią dla niego w porcie tuteyszym kartacze, granaty i inne gatunki ammunicyy, i nie słyszemy o żadnych przeszkodach lub wstrzymaniu, iak zwykło się dziać względem tychże potrzeb dla Greków.

Deputowany Grecki Luriotis zapytał się Ministra Canning, czyli iest prawdą, że Poseł Angielski w Stambule odebrał zlecenie żądania od Porty uznania Grecyi. Lecz niewiemy, iaką otrzymał odpowiedź.

Dodatek do nr 96
Od granic Tureckich d. 7 Listopada

Porta odebrała z Egiptu nieprzyjemne doniesienia. Upadek handlu zeszłej zimy rozciągnął się nawet do Egiptu tak dalece skarb Vicekróla zniszczył, iż nie iest wstanie wesprzyć syna swojego Ibrahima Baszy, iakby Porta pragnęła. Do tego łączy się niechęć ludu i woyska, które wcale niema ochoty udawać się do Europy. Z tych powodów nie odpłynęła dotąd przeznaczona do Morei nowa wyprawa. Sułtan urażony miał gniew swój iego Neszyb Effendemu wyrzucić. To tylko iest pewnością, iż między Sułtanem i Vicekrólem zaszło poróżnienie. Niektórzy przydaią nawet, iż zagatkowe postępowanie Ibrahima Baszy w Morei pochodzi z tego poróżnienia, a Gazeta Hydryyska donosi wcale, iż iest przez oyca swojego odwołany, gdyż w Egipcie wielkie wybuchnęły zaburzenia.

GRUDZIEN 1826

3 XII 1826 nr 97 (niedziela), s. 1253–1264

Z Paryża d. 17 Listopada

Wiele piszący X. Pradt uszczęśliwił świat nową Xiążką pod tytułem: Europa we względzie Greków i reformy Turków.

Do kassy tuteyszego związku przyjaciół Greków weszło od 24 Października do 11go Listopada 18.570 Fr. 70 cent., pomiędzy którymi 10.000 Fr z Sztokolmu.

Lord Cochrane rozkazał zrobić sobie w Marselii kapelusze admirałskie. Zresztą mało mowi i nader iest ostrożny. Margr. Livron wyjechał dnia 31 z.m. z Marsylii. Przyjaciel Greków, który go na pojedynku wyzwał, nazywa się Dutron i nie miał innego do tego powodu, iak że Margrabia iest pełnomocnikiem Vicekróla Egipskiego. Jenerał Boyer odbywa ieszcze kwarantannę.

6 XII 1826 nr 98 (środa), s. 1265–1276

Z Paryża d. 21 Listopada

W jednym z tutejszych Dzienników czytamy następujący list z Alexandryi: – "Wielka budowa cywilizacyi, którą w Egipcie wystawić chciano, obala się; rękodzielnie, kunszt, rzemiosło, które przeszły z Europy, nie mogły się utrzymać na brzegach Nilu; religijne przesady, które usiłowano uchylić, podkopały urządzenia Europejskie. Cudzoziemcy, którzy nierostropnie weszli w służbę Baszy, oddalają się teraz i poczytują za szczęśliwych, kiedy mogą z życiem wrócić do oyczyzny. Fabryki sukna i kartonu upadły, a sukna zagraniczne i muśliny Indyjskie są tańsze i dla tego wiekszy pokup mają. Zaniechano używania machin parowych, bo oprócz tego, iż węgle musiano sprowadzać z Anglii, nie znaleziono ludzi, którzy pod gorącą strefą chcieli podjąć się ogrzewania kotłów. Basza miarkuie, iż się wdał w zbyteczne przedsiębiorstwa, skarbiec iego iest wycieńczony, interessa handlowe źle idą, i nie uniknie bankructwa. Jest to bagatelą dla niego, nikomu nie płaci i krzyczy, iż go zewsząd oszukują. Przysłani do niego ajenci zagraniczni, zamiast odebrania pieniędzy, bywają łaiani; czyni nawet wyrzuty szkole Tureckiej, którą założył w Paryżu, iż dzieci wróciwszy ztamtąd do Kairu, paść będą bydło, iak ich oycowie. Wyprawa przeznaczona do Morei ma wkrótce wypłynąć, czemu iednak zupełnie wierzyć nie można, bo i na to brakuie pieniędzy. Jeśli wypłynie, to podobno będzie ostatnią, i zapewne tylko przywiezie na powrót Ibrahima Baszę, którego stan iest bardzo krytyczny. Jeśli Grecy będą wytrwałemi, woyna ich z Egipcyanami zostanie rozstrzygnioną przed końcem roku przyszłego. Basza wynalazł dla siebie nowy rodzaj handlu. Dowiedziawszy się, iż Panowie Salt, Drovetti, Belzoni, Minutoli, sprzedali drogo osobliwości Egipskie w Paryżu, Londynie i Berlinie, zawarował sobie monopolium temi przedmiotami. Magazyny w Kairze i Alexandryi

napelnione są rozmaitemi kawałkami grobowców, świątyń i piramid; lecz cena ich jest tak droga, iż trudno znaleźć kupującego. Basza chce za swoją szkołę w Paryżu i za fregaty wystawione w Marsylii zapłacić mumiami i sfinxami".

Lord Cochrane, który bawi w okolicach Marselii, odebrał wiadomość z Londynu, iż statki parowe wybudowane na Tamizie, popłyną w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Że zaś po porównaniu dnia z nocą, często panuje cisza i pogoda na morzu śródziemnym, wspomniane więc statki, minawszy cieśninę Gibraltarską, mogą w krótkim czasie przybyć do Naponi di Romania. Myśli więc Lord Cochrane popłynąć d. 3 b.m. na swoim okręcie, nie czekając małżonki swojej, która się znajduje w Pizie. Przyjaciele Grecy opatrują go teraz w żywność i węgle ziemne.

Z Rzymu d. 15 Listopada

Gazeta nasza *Diario* donosi, że podług listów z Korfu Ibrahim Basza cofnąć się musiał do Trypolizy i oblega go Kolokotroni. Seraskier Reszyd Basza znajdować się ma w Attyce w krytyczniejszym jeszcze położeniu niżeli Ibrahim w Pelopenezie. O wypłynieniu nowej wyprawy z Alexandryi, co jeszcze na początku Września nastąpić miało, niema jeszcze żadnej pewności.

Z Florencyi d. 9 Listopada

Gazeta nasza zawiera wyimki z rządowej Greckiej Gazety, w których wyczytujemy: Dnia 15 Października osada cytatelli Atteńskiej Akropolis rzuciła ogień na minę, która ciągnęła się aż do warowni S. Jerzego. Około 100 Turków utraciło życie przez iey wybuchnienie. – Dowiedziawszy się Turcy o ustępie wojsk Greckich do Salaminy, sądzili, iż potrafią tę twierdzę opanować i tym końcem wywarli przeciw niey potężny ogień; ale postrzegłszy, iż ten mało iey szkodził, postanowili opanować szturmem niższy mur, znajdujący się pod propyleami. Sześć razy z całą swoją siłą nacierali nań, lecz za każdy raz odpartymi zostali. Pierwszy atak nastąpił dnia 4, a ostatni d. 6 Października. Gdy zwłoki wielu zabitych pod obustronnemi działami leżały i ni mogły być pogrzebanemi, nastąpił nieznośny fetur. Dla pozbycia się tey nieprzyjemności, uwiadomiła osada krążące po równinie wojska Greckie, aby uderzyły na obóz Turecki, iżby uzyskać mogła czas do pogrzebania trupów. Karaiskaki i **Fabvier** uczynili zadosyć temu żądaniu i nastąpiła wiadoma już bitwa pod Chaidari.

Z Londynu d. 15 Listopada

Z Marselii piszą, że Admirał de Rigny, dowodzący morską siłą Francuzką na Archipelagu, odwołany zostanie, ponieważ okazywał się za nadto względny dla Greków, a mało zgadzającym się z widokami Ces. Austriackiego Admirała Paulucci, i zastąpić iego miejsce ma P. Mackau. Okręt **Lorda Cochrane** Jednoroziec stał tam jeszcze dnia 8 b.m. bez gotowości do odpłynienia.

Z Tryjestu d. 12 Listopada

Z Alexandryi odebraliśmy tu przez przybyły w 15 dniach okręt wiadomość, iż złożona, wraz z najeętami Europejskimi okrętami, ze 100 wojskowych i przewozowych okrętów flotta Egipska dnia 5 b.m. ztamąd do Morei odpłynąć miała.

Kapitan przybyłego w 14 dniach z Kalamachi²³⁰ do odnogi Korynckiej okrętu, donosi, iż niemal przed miesiącem przed iego odpłynieniem Rząd Grecki w Naponi di Romania wydał wyrok zabraniający pojedynczym wojskowym okrętom krążenia po morzu i zatrzymywania lub przetrząsania obcych okrętów, gdyż to prawo służy tylko oddziałom flotty, dla przekonania się, czyli nie wiozą rzeczy podlegających kontabandzie wojennej. – Flotty Greckie cofnęły się do swych wysp dla opatrzenia się w żywność i potrzeby; ale gdy doszła ich wiadomość, iż nowa Egipska wyprawa znajduje się w gotowości do odpłynienia, przyspieszyły swoje uzbrojenie dla popłynienia przeciw niey. – Na kilka dni przed

²³⁰ Kalamachi – zapewne Kalamaki (Καλαμάκι), inaczej Alimos (Άλιμος), stgr. Halymous, nadmorskie przedmieście (z dużą mariną) Aten.

odpłynieniem powyższego kapitana z Kalamachi, przeciągały przez to miasto różne korpusy Greckie udające się na odsiecz cytadelli Atteńskiej. W Aeginie zebrał się nowy narodowy Grecki Kongres i tamże przybył nowy Grecki parowy okręt Wytrwałość. – Lud Morei nie okazywał wcale jeszcze chęci poddania się Turkom.

10 XII 1826 nr 99 (niedziela), s. 1277–1288

Z Paryża d. 25 Listopada

Okręt **Lorda Cochrane** Jednoroziec popłynął dnia 16 b.m. do Liworna dla przywiezienia jego Małżonki do Marselii.

Pełnomocnik **P. Eynarda** w Korfie pisze: że w Naponi di Romania potrzebują nagle około 800.000 funtów zboża i że dla braku żywności nie mogą Grecy nietylko około Aten, ale i na Pelpenezie żadnych działań wojennych przedsiębrać. – Drugi list do **P. Eynarda** z Nauplii pod dniem 20 Września donosi, że Kolletti, nayzaufańszy przyjaciel Karaikakiego, popłynie z 3 wojennymi okrętami do wyspy Skopolis dla nakłonienia starego Karatasso, ażeby z innymi kapitanami i 3.000 ludzi z góry Olimpu uskutecznił do Talanti wylądowanie w celu uderzenia z tyłu od Tebów na Reszyd Baszę.

Z Londynu d. 21 Listopada

W Sobotę rozchodziły się w tutejszem mieście bardzo pomyślne dla Greków wieści: że uznanie ich niepodległości jest już przez pierwsze Europejskie Mocarstwa wyrzeczone, i że Poseł nasz w Stambule, P. Stratford Canning, odebrał instrukcją do oświadczenia Porcie, w przypadku wzbraniania się, iż Anglii odstąpi od swej neutralności. Jak niepodobna jest do wiary ta ostatnia część wieści, zrządziła jednak ten skutek, iż obligacye pożyczki Greckiej podniosły się o 20 od sta.

Z Bruxelli d. 24 Listopada

Wyszła tu karykatura na **Lorda Cochrane**. Lord ten siedzi w krześle przed wielką wagą ponczu; z której często się napii, dziwczyna w postaci Grecyi, która na obrazie Dawida rozbroionego Marsa, trzyma hełm i miecz tego Bożka, trzyma w rękach kapelusz i pistolety Lorda. Pałasz oddaie Cochrane swojemu służącemu, który go się pyta, wiele nim turków zabił lub na powietrze wysadził. Lord odpowiada, że jest wspaniałem nieprzyjacielem i zabił tylko w Gazetach.

Z Sztokolmu d. 21 Listopada

Ajenci Baszy Egipskiego prosili Rządu naszego o pozwolenie, aby mogli na warsztatach Szwedzkich kilka fregat kazać wystawić, lecz im odmówione zostało.

Tutejszy komitet przyjaciół Greków posłał znowu w tych dniach Paryżkiemu 3550 franków.

Dodatek do nr 99

Z Wiednia d. 1go Grudnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Naynowsze listy z Stambułu pod dniem 10. Listopada mało przynoszą ważnego z tej stolicy. Spokojność publiczna od ostatnich poruszeń w dniach 18 i 19 Października nie była przerwana i Rząd trudni się nieustannie wyśledzeniem sprawców i uczestników tego buntowniczego poruszenia, które powiększey części zrzadzili rzemieślnicy i kramarze. Niektórych wygnano już z miasta, a naywinniejszych śmiercią ukarano. Głównym sprawcą tego spisku mienią być Ahmeta Agę, dawniey lulkami handlującego, który w swoim zaślepieniu sądził się być przeznaczonym do wskrzeszenia zniszczonego korpusu Janczarów i nabycia przezto nieśmiertelney sławy. W prowincyach nigdzie nie była spokojność przerwana i rozpuszczone w tej mierze wieści okazały się zmyślone.

Kapitan Basza podług ostatnich doniesień stał z większą częścią swej floty na wniścium do Hellespontu i zdawał się tylko na pomyślny wiatr oczekiwać dla powrotu do portu Stambulskiego.

Ibrahim Basza, który wciągu tego lata i iesieni w wszystkich kierunkach przebiegał Moreią bez natrafienia nigdzie, oprócz Mainy, na znaczący opór, wyruszył w połowie Października z Trypolizy przeciw Argos, lecz nie w celu uderzenia na Napoli di Romania, ale iedynie dla przysposobienia żywności i karmy dla koni, których z powodu nieprzybywania flotty Egipskiej, która dnia 26 Października stała ieszcze w porcie Alexandryjskim, zaczęło mu brakować. Wewnętrzne kłótnie pomiędzy stronnictwami w Nauplii doszły na końcu Października do tego stopnia, że Sulioi, którzy byli iuż panami Miasta, osadzili także zamek Palamidi i strzelali kilkakrotnie do warowni nad portem Burzi, gdzie znajduje się Kommissyia rządowa.

W Smirnie rozchodziły się osobliwsze wieści o przybyłem do Nauplii w nocy z d. 14 na 15 Września parowym okręcie Perseverance, który Grecy przezwali Karteria i którym dowodzi Kapitan Hastings. Ostatni przybywszy na tym okręcie z Nauplii do Hydry, o mało tam zamordowany nie został. Powodem do tego zamachu być miało, że Hastings nie chciał słuchać rozkazów Rządu Greckiego, tylko Lorda Cochrane, którego mienił być swoim naczelnikiem. Większa część Anglików, którzy na tym okręcie służyli, mieli go opuścić dla ustawicznych kłótni z Grekami. W temże mieście miano wiadomość o śmierci Jenerała Greckiego Goura. W chwili, gdy obracał działo przeciw nieprzyjacielowi, miał zostać od własnych żołnierzy zamordowany, a podług innego doniesienia od bomby nieprzyjacielskiej poledz. Resztd Basza popiera dzielnie oblężenie cydadelli Ateńskiej Akropolis; lecz niestety wiele pomników starożytności, a mianowicie Parthenon (świątynia Minerwy) znacznie przez bombardowanie uszkodzonymi zostały. Podług niezawodnych doniesień obozujący Grecy pod Eleusis i Salaminą pod dowództwem Karaiskaki i Fabvier w liczbie 2 do 3.000 usiłowali na nowo dnia 21 Października oswobodzić Akropolis, lecz zamysł ich znowu przez oblegających zniszczony został; udać im się iednak miało wprowadzić do cydadelli w czasie walki 200 ludzi świeżego woyska. Mówiono także o wylądowaniu, które Koletti i Karatasso, którzy na wyspach Skiato i Skopelo nieco urządzili woyska, do Talenta uskutecznić mieli, dla zmuszenia Reszyda Baszę przez uderzenie z tyłu na iego woyska do odstąpienia od oblężenia. Gdy o tym projekcie była ieszcze mowa na końcu Września, kiedy znany Hr. Harcourt opuszczał Archipelag, a dotąd nic o nim nie słyhać, musiał zatem nie przyyść do skutku.

13 XII 1826 nr 100 (środa), s. 1289–1300

Z Paryża d. 28 Listopada

Jenerał Boyer ukończywszy w Marselii kwarantannę, pojechał do Paryża.

Lord Cochrane otrzymał doniesienie, że parowe iego okręty wkrótce z mieysc swoich odpłyną. Rodzina iego przepędzi zimę w Marselii.

Z Londynu d. 25 Listopada

Wczoray posłano pisma do naczelnego Lorda Kommissarza wysp Jońskich, P. Adams, który znajduje się teraz w Medyolanie.

Z Tryjestu d. 15 Listopada

Przybyłego tu w 16 dniach z Alexandryi okrętu kapitan, potwierdza smutny stan Egiptu, który przypisuią częścią przeszłorocznemu upadkowi handlu, częścią wysłaniem do Grecyi wyprawom. Ostatnią musiał Vicekról z niedostatku pieniędzy do tego czasu wstrzymać. – Listy kupieckie nie donoszą iak tylko o skargach, które tam słyseć się daia. – Bohaterska śmierć Greckiego Wodza Goura potwierdza się z listów z Zante pod dniem 6 b.m. Zrobił dwie szczęśliwe z Akropolis wycieczki, lecz w drugiej znalazł śmierć. Jednak podczas tych wycieczek udać się Grekom miało wprowadzić do Akropolis 500 ludzi świeżego woyska tak, iż zachodzi nadzieia, że starożytny ten zamek długo ieszcze potrafi się przeciw barbarzyńcom bronić. W ostatnim razie postanowić Grecy mieli wysadzić na powietrze warownię Akropolis.

Dodatek do nr 100

Z Włoch d. 20 Listopada

Podług wiadomości z Liworna spuszczone zostały tamże w dniu 9 Listopada z warsztatu przy wielkiej uroczystości okręt liniowy o 64 działach dla Baszy Egipskiego przeznaczony. Korweta dawniej już ukończona, gotowa pod żagle, stała w Darsena, a trzeci okręt jeszcze budowano. Wszystkie te okręty budował inżynier Luigi Mancini na rachunek kupca Dionisio Fernandez.

Z Sztokolmu d. 24 Listopada

Tutejszy komitet związku przyjaciół Greków otrzymał pochlebny list od P. Eynarda, w którym dziękuje mu za przesłane wsparcia i prosi o dalsze, dla ratunku Greków.

Od brzegów Menu d. 1 Grudnia

Podług listu z Genewy proponowane przez P. Eynarda tygodniowe składki na zakupienie żywności dla zniszczonych przez nieprzyjaciela okolic Greckich, rozpoczęły się już w niektórych miastach Szwajcarskich i spodziewać się należy, iż ten przykład wkrótce wszędzie naladowanym będzie. W Nion, które tylko 2.000 mieszkańców liczy, ofiarowało się 397 osób płacić co tydzień aż do przyszłych żniw po trzy Su. W Rolle z 1260 mieszkańców przyjęło 250 taką obowiązek. W Genewie, która liczy 25.000 mieszkańców, spodziewano się 3.000 podobnych podpisów.

Z Alexandryi d. 29 Października

Krażące w naszych wodach okręty Greckie przerywają związki z naszym portem. Przed kilku dniami zabrały wojenny okręt o 20 działach, należący do floty Vicekróla, który wysłany był na rozpoznanie. Zaledwo upłynął milę od portu, gdy uderzyły nań dwa małe Greckie okręty, pilnujące wypłynienia floty Egipskiej, i zabrały. Vicekról wysłał za nimi kilka wojennych okrętów, ale już ich dognać nie mogły. Na końcu bieżącego miesiąca odpłynęła nasza flotta, ale nie słyszemy, ażeby, oprócz żywności, zabierała wojsko i pieniądze.

17 XII 1826 nr 101 (niedziela), s. 1301–1312

Dodatek do nr 101

Z Szwajcaryi d. 29 Listopada

Związek przyjaciół Greków w Genewie trudni się uporządkowaniem podpisów na tygodniowe składki dla Greków. Maximum składki jest 3 Su i odbierane będą przez poborców co Poniedziałek.

Rząd Grecki złożył Związkowi Genewskiemu podziękowanie za wszystko, co dotąd dla Greków uczynił i odebranie przesłanych wszystkich rzeczy poświadczył. Doniesienia, które Rząd Grecki udziela, zbiłają wieści o panującym tam nieładzie, bo skoro wszystko, co odebrał, poświadcza, widać że jest władnym. Nadto w Grecyi wszystko jest drukiem ogłaszane i z tych ogłoszeń okazuje się, że Związek Genewski posłał do Napoli di Romania przez P. Eynarda do 28 Lipca r.b. 2 mill. 422.555 funtów mąki, 388.969 funt: sucharów, 72.309 funtów ryżu, 83.805 funtów kukurycy, 2.084 funtów syra i 5.057 funtów ołowiu, co wszystko szczęśliwie na miejsce doszło i wartość tego dochodzi do 200.000 franków. Porywnyując tę sumkę z ogromnymi wydatkami, które w Anglii wcale nieużytecznie poczyniono, widzieć można, co gorliwość i dokładne zarządzanie składkami zdziałać może.

W Genewie znajduje się jeden z walecznych obrońców Missolongi, Mestanopulo, wnuk Jenerała Karaiskaki²³¹. Skołatany przez głód i wszelkiego rodzaju trudy stan jego zdrowia, zmusił go do opuszczenia Grecyi. Przywiózł z sobą zalecające listy od Karaiskakiego, Kolokotroniego i Miaulisa, tudzież wizerunek tego morskiego bohatera, który

²³¹ Jorgos Karaiskakis miał wnuka Jorgosa (Γεώργιος Καραϊσκάκης, 1876–1956), który był synem Spirydona, urodzonego w Kalamo, gdzie schroniła się jego matka, w 1825. Z żoną Golfo Psarojanopoulou (Γκόλφο Ψαρογιαννοπούλου, zm. 1827), którą poślubił w 1821 r., Jorgos miał dwie córki: Penelope, zamężną za Andreaselem Notarasem i Eleni, żonę Joanisa Delijanisa. Mestanopulos [?] zatem nie mógł być wnukiem Jorgosa Karaiskakisa. Genealogie rodziny Iskosów wymieniają także jako syna Jorgosa Dimitrisa (1820–1874).

jeden z przyjaciół Greków chce kazać, równie iak innych Greckich Wodzów, litografować. Miaulis z zgryzoty, że niemógł Missolongi uratować, spadł bardzo z ciała. – Przybyły do Grecyi młody woioownik widział, gdy szczątki osady przebiały się przez owysko nieprzyjacielskie, polegających trzech swoich braci. Siostra iego i matka zostały poymane, do Egiptu posłane i na rynku w Alexandryi iako niewolnice sprzedane.

20 XII 1826 nr 102 (środa), s. 1313–1324

Z Petersburga d. 15 Listopada d.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

Donieśliśmy iuz o podpisaniu i wymianie zatwierdzeń konwencyi zawartey w mieście Akermanie między pełnomocnikami N. Cesarza Jmci i Tureckimi. Umieszczamy teraz osnowę tego ważnego aktu. Wskazuje on sposób wypełnienia wszystkich artykułów traktatu Bukarestskiego, których Porta od roku 1812 nie uskuteczniła, zapewnia stan terytoryalney posiadłości Rossyi na brzegach Czarnego morza i przywraca wszystkie przywileie, których Multany, Wołoszczyzna i Serwia używać powinny pod opiekuńczym wpływem gabinetu Petersburgskiego.

/Konwencyia objaśniająca Traktat Bukarestski/

Z Londynu d. 28 Listopada

Admirał Neale przybył dnia 19go Października do Malty. Pułkownik Dawidson, którego Gubernator tameczny Hastings wyprawił w szczególniejszym poselstwie do Alexandryi, bardzo dobrze był od Vicekróla przyjęty i spodziewać się należy, iż on Malnę zrobi składem płodów Egipskich. Przy przybyciu Pułkownika Dawidson trudniono się w Alexandryi wysłaniem nowej wyprawy do Grecyi.

Dodatek do nr 102

Od granic Tureckich d. 27 Listopada

Flotta Turecka pod Kapitanem Baszą całą tegoroczną kampanią przepędziła nieczynnie; zagrożone przez nią punkta, zwłaszcza wyspa Samos, nic od Turków nie ucierpiały. Rzezona flotta stoi teraz pod Dardanellami i oczekuje rozkazów Sułtana. Cały Lewant bardzo iest ciekawy iaki obrót weźmie los Grecyi przez wdanie się za nią do Porty Anglii i innych Mocarstw, które wedle twierdzenia Angielskiego Kommodora Hamilton istotnie natąpić miało.

Po Jenerale Goura otrzymał Grizzioti²³² naczelne dowodztwo w Atenach. Oczekiwane iest wkrótce oswobodzenie tego punktu, gdyż posłane tamsą wszystkie woyska z Rumelii i [czę]ści Morei.

24 XII 1826 nr 103 (niedziela), s. 1325–1336

Z Petersburga d. 19 Listopada d.K.

(Z Dziennika Petersburgskiego)

/Konwencyia objaśniająca Traktat Bukarestski (Dokończenie)/

Dodatek do nr 103

Od granic Tureckich d. 30 Listopada

Dostrzegacz wschodni z dnia 27go Października donosi z Stambułu pod dniem 20, że dnia 17 tegoż miesiąca Sułtan wyszedł z pałacu z synem swoim, domniemanym następcą tronu i pierwszy raz widziano Sułtana pokazującego się publicznie z synem, gdyż dotąd sprzeciwiali się Janczarowie temu, tak że Monarcha nie mógł się nigdy przekonać o potrzebie narodu, wysłuchać iego uzaleń i poznać prawdziwe przywiązanie do siebie, które gruntuie się na mniemaniu ludu. – O odkrytym niedawno w Stambule spisku piszą: że kilkanaście tysięcy Janczarów, powiększey części przy zwinięciu tego korpusu z stolicy wygnanych, zbuntowali się w Ismith nad brzegiem Azyiatyckim, Baszę i Władze tego miasta zamordowali i po zburzeniu go przeciw innem mieyscom pociągnęli. Ich wspólnicy w stolicy zostali przez

²³² Grizzioti –

policyą pochwyconemi, z których wielu już stracono, i kilka okrętów wysłano z zbroynemi ludźmi do Ismith przeciw buntownikom.

Przybyły dnia 30 Listopada do Tryjestu okręt, napotkał w nocy dnia 23 t.m. na wysokości przylądka Sapienza z około 100 wojennych i przewozowych okrętów złożoną Egipską flotę, która czekała na rozwidnienie się dla zawinięcia do Nawarynu.

27 XII 1826 nr 104 (środa), s. 1337–1348

Z Petersburga d. 20 Listopada d.K.

(Z Gazety Senackiej)

/Akt oddzielny tyczący się Xięztw Multan i Wołoszczyzny. Akt oddzielny dotyczący się Serwii/

Dodatek do nr 104

Z Paryża d. 12 Grudnia

Ibrahim Manzur Effendi, autor pamiętników o Grecyi i Albanii, zastrzelił się w piątek rano w iedney z tutejszych gościnni.

Pani Cochrane przybyła do Marselii.

Do tutejszego Związku przyjaciół Greków weszło od 2 do 8 b.m. 41.922 Fr. pomiędzy któremi 30.000 z wystawienia galeryi obrazów, a 5.550 z Sztokolmu.

31 XII 1826 nr 105 (niedziela), s. 1349–1360

Z Londynu d. 9 Grudnia

Korweta Lorda Cochrane przybyła dnia 21 Listopada do Liworna i stanęła obok zbudowaney tam dla Baszy Egipskiego fregaty.

Dodatek do nr 105

Ob brzegów niższej Elby d. 15 Grudnia

Związek przyjaciół Greków w Sztokolmie posłał znowu dnia 17 z.m. Paryżkiemu 6.550 Fr. Czynione tam są ciągle składki i niektóre rozciągają się rocznie na cały czas trwania nierowney i nieszczęśliwey walki Greków.

Z Milo d. 13 Października

Eskadra Hydryiocka pod rozkazami Admirala Sachтуры naprawia teraz swoje okręty pod Hydrą, a Miaulis pozostał z 25 okrętami i 4 palnemi statkami pod Samos. Tamże udać się chciał Konstanty Kanarys z darowanym mu przez Hr. Harcourt palnym statkiem.

Kommodor Angielski Hamilton zabrał na swój okręt rodzinę Prezesa Rządu Greckiego Zaimis z Napoli di Romania dla zawiezienia iey do Cerigo.

Kapitan Francuzki de Crosne opuścił służbę Grecyi i udał się z swoim okrętem pod opiekę tutejszego Vicekonsula Francuzkiego, ponieważ dowiedział się, iż dowodzący w wodach Lewanckich Admirał Francuzki de Rigny wydał rozkaz rozstrzelania iego okrętu, gdzie będzie natrafiony.

Od kilku dni przybyło tu wiele rodzin z Morei, ponieważ Ibrahim Basza zburzyć miał kilkanaście wsi Mainockich.

Przybył tu Pułkownik Voutier z 4 innemi officerami Francuzkiemi i 60 żołnierzami, chce udać się do Skopolo i złączyć z Kolettym.

Z Tryjestu d. 8 Grudnia

Przez Korf odebraliśmy dosyć pomyslnie doniesienia. Ibrahim Basza opuścił wprawdzie Trypolizę i postąpił ku Napoli di Romania, ale więcej dla wydobycia się z niebezpiecznego swojego stanowiska, niżeli uderzenia na dobrze obwarowane to mi[a]sto. Grecy zebrali różne oddziały woyska pod Trypolizą i spodziewali się zaiednym zamachem zniszczyć szczątki woyska Egipskiego. Z przykrego tego położenia potrafił się Ibrahim przez nagłe odciagnienie z Trypolizy wydobyć; poszli iednak za nim Grecy i za nadeściem im posiłków może na niego samego uderzą. Niedostatek żywności w Morei iest równie dla Turków, iak dla Greków dotkliwym, zwłaszcza w Modon i Koron doszedł do naywyższego

stopnia i z utęsknieniem oczekiwane jest oddawna przyrzeczone Ibrahimowi z Alexandryi wsparcie. Grecy zaś otrzymali od związków znaczne dowozy żywności, tak iż przynajmniej pierwsze potrzeby zaspokoić mogą. Umiarkowane stronnictwo w Naponi di Romania po wielu kłótniach odniosło przewagę nad swoimi przeciwnikami i spodziewać się należy, iż pośrednictwo sprzymierzonych Mocarstw z wdzięcznością od Greków przyjęte zostanie.

Źródła

Austria

Dostrzegacz Austriacki Der Oesterreichische Beobachter (1810–1848)
Gazeta Wiedeńska Wiener Zeitung (od 1780)
Gazeta Tryiestska
Dostrzegacz Tryiestski

Francja

Dziennik Paryżki Journal de Paris (1777–1840)
Gazeta Francyi Gazette de France (1615/1631–1915)
Konstytucjonista Le Constitutionnel (1815–1914)
Dziennik Sporów Journal des debats (1789–1944)
Monitor Le Moniteur Universel (1789–1868)

Dziennik Gwiazda
Chorągiew biała
Goniec Francuzki
Gazeta Liońska

Anglia

Gazeta dworska ? Government Gazettes: The London Gazette od 1665.
Morning Chronicle (1769–1862 w Londynie)
Gazeta Poranna poczta Morning Post (Londyn od 1772)
Times (od 1785/1788 w Londynie)
Public Letger Public Ledger and Daily Advertiser (Londyn od 1759?)
Goniec The Courier ? (gazeta szkocka wydawana od 1817 r.)
Herald ? (Londyn od 1781)
Representative The Representative (dziennik londyński wychodzący od 25 I
1826 do 29 VII 1826
Glob The Globe (1803–1921) w latach 20-tych związany z J.
Benthamem
Sun The Sun (Londyn 1792–1825 (Tory); 1825 (Whig)–1876)
Examiner The Examiner (tygodnik 1808–1886) – *Truth for its sole object*
*/w 1825 – 200 tytułów!/
Gazeta Liwerpoolska*

Niemcy

Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen
Gazeta Berlińska
Gazeta Moguncka
Gazeta Hamburgska Hamburgischer Correspondent (1711–1934)
Leipziger Zeitung (1734–1921)
Dziennik Merkury Szwabski

Belgia

gazeta Wyrocznia L' Oracle, najstarsza gazeta Brukseli (1800–1827).

Rosja

Gazeta Petersburgska Sankt-Pietierburgskije wiadomości (1703–1917)

Gazeta Senacka

Włochy

Diario
gazeta Turyńska
gazety Weneckie: La Gazzetta Veneta (od 1760)

Szwecja

Kometa

Grecy

Drummetta Grecka Σάλπιγξ Ελληνική, Kalamata 1821 (4 numery; 1, 5, 20 Sierpnia; red. Teoklitos Farmakidis)

Przyjaciel Prawa Ο Φίλος του Νόμου (Gazeta Hydryiotska), wychodziła 2 razy w tygodniu w latach 1824–1827 z inicjatywy Josepha N. Chiappe

Kronika Ελληνικά Χρονικά (gazeta wychodząca w soboty i czwartki (red. Johann Jacob Meyer) w Mesolongi w latach 1824–1826)

Efimeris of Athens (1824) Η Εφημερίς των Αθηνών (od 30 VIII 1824 do 30 X 1825 – 103 numery; do 15 IV 1826 – 37 numerów (redaktor: Jeorjos Psilas (Γεώργιος Ψύλλας))

Γενική Εφημερίς της Ελλάδος (od 7 X 1825 Nafplion/Ateny; w1833 zmieniła nazwę na: Εθνική Εφημερίς, a wkrótce potem na: Εφημερίδα της Κυβερνήσεως
Ανεξάρτητος Εφημερίς της Ελλάδος (red./wyd. Παντελής Κ. Παντελή) 1826–1828

Gazzetta Uffiziale Degli Stati Uniti Delle Isole Ionie / Εφημερίς των Ενωμένων Επαρχιών των Ιονικών Νήσων od 1818 tylko po włosku jako Gazzetta Ionia /του Ηνωμένου Κράτους των Ιονίων Νήσων

Dostrzegacz wschodni Le Spectateur Oriental, Smyrna (1821–1837 – tygodnik, sprzyjający Osmanom, zwł. pod redakcją następców Charlesa Tricon)

prasa polskojęzyczna (cytowana w GK)

Gazeta Warszawska (od 1774)

Kurier Litewski (od 1796)

Bibliografia

Documents relatifs à l'état présent de la Grèce, publiés d'après les communications du Comité Philhellénique de Paris, Paris 1826.

Les Philhellènes et la guerre de l'indépendence. Lettres inédits de J. Orlando et A. Louriotis, red. E. Dalleggio, Institut Français d' Athènes, Athènes 1949.

D. Cordingly, *Cochrane the Dauntless: The Life and adventures of Thomas Cochrane, 1775–1860*, London, New York, Berlin 2007.

D. Barau, *The Cause of the Greeks: A History of the Philhellene Movement (1821–1829)*, Paris, wyd. Honore Champion, 2009.

Sieveking Johannes Heinrich, (1785–1845), kupiec z Hamburga, austriacki konsul generalny w Kopenhadze; konsul Danii w Marsylii